PROJEKTY REDUKCJI ZBROJEŃ NA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ 1932.

Zestawienie na podstawie oficjalnych źródeł konferencji rozbrojeniowej.

Projekty i propozycje w sprawie redukcji zbrojeń, przedstawione dotychczas na konferencji rozbrojeniowej, odznaczają się taką różnorodnością form i pomysłów, że dokładna i ścisła ich segregacja na podstawie zasad, według których zostały opracowane, jest zadaniem niezwykle trudnem. Chcąc dać jakąkolwiek syntezę tych projektów, należałoby raczej rozbić je na poszczególne zagadnienia, objęte ogólnem pojęciem „redukcji zbrojeń" i segregować je na tej podstawie. W ten sposób jednak zatarłoby się obraz całości pewnych projektów, a przedewszystkiem ich charakter, będący wyrazem przyjętych założeń i właściwej, rozwiniętej na nich koncepcji.

Wybieram zatem rozwiązanie trzecie. Rezygnując z dokładnej segregacji poszczególnych projektów, ograniczam się do bardzo luźnego zestawienie ich w dwóch grupach, odpowiadających dwom głównym zasadom redukcji zbrojeń: redukcji ilościowej i redukcji jakościowej. Podział ten nie może być ani dokładny, ani ścisły, przeważnie bowiem stosowane są w tym lub innym stopniu obie zasady. Przy podziale więc kierowałem się raczej oceną, która z tych dwóch zasad góruje w danym projekcie.

Z bardzo obfitego plonu ograniczam się do omówienia tylko najważniejszych projektów, które bądź obejmują całość zagadnień przyszłej konwencji rozbrojeniowej, bądź też dotyczą jej najistotniejszych momentów, pomijam zaś wszystkie drobne propozycje, będące raczej sprecyzowaniem stanowisk poszczególnych państw— niż propozycjami we właściwem tego słowa znaczeniu. Zestawienie niniejsze obejmuje zatem.

I. Projekty rozbrojeniowe, oparte głównie na zasadzie redukci ilościowej, a mianowicie:

1. II sowiecki projekt rozbrojeniowy,

2. projekt niemiecki,
3. propozycje i memorandum tureckie.

II. Projekty rozbrojeniowe, oparte na zasadzie redukcji jakościowej, a mianowicie:
1. projekt włoski,
2. projekt francuski.

Przed omówieniem jednak powyższych projektów przypomnieć należy, że w 1930 r. został przyjęty w trzeciem czytaniu opracowany przez komisję przygotowawczą projekt konwencji [1]) w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń. Projekt powyższy z uwzględnieniem szeregu zastrzeżeń, poczynionych przez poszczególne państwa, był omówiony na łamach Przeglądu Wojskowego w artykule płk. dypl. Künstlera (patrz Przegl. Wojsk. Zeszyt 27 z roku 1931). Fakt ten uwalnia mię od szczegółowej analizy tego dokumentu, ograniczam się więc jedynie do podkreślenia najistotniejszych jego cech.

Projekt z 1930 r. opiera się głównie na zasadzie ograniczenia, względnie redukcji ilościowej sił zbrojnych. Zasada redukcji jakościowej zastosowana w nim została jedynie w odniesieniu do chemicznych i bakteryjnych srodków bojowych.

Ograniczenie względnie redukcja stanów[2]) w wojsku, marynarce i odpowiednich formacjach zorganizowanych wojskowo ma być osiągnięte przez ustalenie dla każdego z umawiających się państw przeciętnych stanów dziennych w ciągu roku, jako dopuszczalnego maximum. Wyszkolone rezerwy nie podlegają ograniczeniu.

Ograniczenie lądowego sprzętu wojennego przewiduje projekt tylko w formie pośredniej — t. j. przez ograniczenie wydatków na jego utrzymanie, zakup i fabrykację.

W przeciwieństwie do sprzętu lądowego ograniczenie sprzętu bojowego morskiego zostało oparte na metodzie bezpośredniej — t. j. ustalenia dla każdego państwa najwyższego tonnażu ogólnego oraz tonnażu w poszczególnych kategorjach okrętów wojennych z pozostawieniem w pewnych przypadkach t. zw. „prawa przenoszenia" (t. j. dowolne przenoszenie niewykorzystanego tonnażu z jednej kategorji okrętów do drugiej). Projekt konwencji przewiduje

---

[1]) W czasie 3-ej sesji kom. przygotowawczej (1927) przedstawione zostały 2 projekty konwencji przez delegację angielską i francuską. Stały się one podstawą ostatecznie przyjętego przez kom. przyg. projektu z 1930 r.

[2]) Projekt nie przesądza tego, czy wynikiem konwencji będzie ograniczenie czy też redukcja zbrojeń.

ponadto ustalenie maksymalnej wyporności okrętów wojennych oraz maximum kalibru ich dział.

W zakresie wojskowego sprzętu lotniczego projekt ogranicza tylko ilość aparatów, będących w użyciu bieżącem oraz w t. zw. rezerwie bezpośredniej i ogólną moc silników. Co do lotnictwa cywilnego projekt narzuca państwom szereg zobowiązań, mających na celu uniemożliwienie użycia tych aparatów do celów wojennych.

W dziedzinie wydatków budżetowych projekt konwencji wysuwa zasadę ogólnego ograniczenia wydatków na siły zbrojne oraz formacje zorganizowane wojskowo: lądowe, morskie i powietrzne.

Z innych postanowień podkreślić jeszcze należy — jako szczególnie charakterystyczne — stwierdzenie, że projekt konwencji w niczem nie zmienia ograniczeń wojskowych, przyjętych przez niektóre państwa na mocy traktatów pokojowych, oraz że utrzymanie tych zobowiązań stanowi niezbędny warunek wykonywania konwencji przez pozostałe państwa.

Ogólnie zatem biorąc, projekt konwencji z 1930 r., stojąc na gruncie utrzymania wszystkich klauzul wojskowych, wynikających z traktatów pokojowych dawniej zawartych, przewiduje:

— indywidualne ustalanie dla każdego państwa dopuszczalnej wysokości stanu sił zbrojnych w formie t. zw. przeciętnych stanów dziennych, nie ograniczając przytem bezpośrednio rezerw wyszkolonych;

— pośrednie ograniczenie materjału lądowego;

— bezpośrednie ograniczenie materjału morskiego;

— bezpośrednie ograniczenie sprzętu lotniczego w użytku bieżącym i w rezerwie bezpośredniej (zapasy sprzętu w magazynach nie podlegają ograniczeniu);

— ogólne ograniczenie wydatków na wojsko lądowe, marynarkę wojenną i lotnictwo, oraz na odpowiednie formacje zorganizowane wojskowo.

I. PROJEKTY OPARTE GŁÓWNIE NA ZASADZIE REDUKCJI ILOŚCIOWEJ.

1. *SOWIECKI PROJEKT PROPORCJONALNEJ I PROGRESYWNEJ REDUKCJI ZBROJEŃ.*

Projekt ten, t. zw. drugi sowiecki projekt rozbrojeniowy — przedstawiony został przez delegację sowiecką w marcu 1928 r. na V sesji komisji przygotowawczej. Na następnej z kolei VI sesji

projekt ten uchwałą z d. 19 kwietnia 1929 r. przekazano przyszłej konferencji do szczegółowego rozpatrzenia. W d. 19 lutego 1932 r. w myśl powyższej uchwały został on opublikowany ponownie i przedstawiony na konferencji wraz z uzupełnieniami, które zmieniają poważnie pierwotną treść projektu. Poniżej omawiamy go w formie ostatecznej z r. 1932, podając w przypisach bardziej charakterystyczne zmiany w stosunku do tekstu pierwotnego.

Projekt sowiecki — w odróżnieniu od projektu konwencji z 1930 r. — opiera się na zasadzie czysto mechanicznej redukcji proporcjonalnej i progresywnej bez uwzględniania warunków bezpieczeństwa poszczególnych państw. Realizacja tej zasady znajduje swój wyraz w podziale poszczególnych państw na grupy, zależne od ilości utrzymywanych sił zbrojnych lądowych, morskich i powietrznych. Wyjątek stanowią państwa t. zw. „rozbrojone" — to znaczy te państwa, w których wysokość sił zbrojnych została określona dokładnie na mocy traktatów pokojowych — a więc Niemcy, Austrja, Węgry i Bułgarja[1]).

Pod względem lądowych sił zbrojnych projekt przewiduje podział na 3 grupy:

a. do kategorji A zalicza się państwa, utrzymujące powyżej 200.000 ludzi;

b. do kategorji B państwa, utrzymujące wojska lądowe w granicach od 30.000 do 200.000 ludzi;

c. do kategorji C włącza państwa, mające pod bronią w wojsku lądowem od 30.000 ludzi w dół[2]).

Podział ten uzupełniają następujące uwagi:

1) cyfry powyższe obejmują całość wojska lądowego zarówno w metropolji, jak i w kolonjach lub obszarach okupacyjnych. Przez wojsko lądowe rozumieć należy również policję zmilitaryzowaną, korpus żandarmerji wojskowej i oddziały wartownicze

---

[1]) W tekście pierwotnym państwa te tworzyły „grupę D". Projekt nie podawał jednak norm redukcyjnych dla tej grupy, przekazując tę sprawę do załatwienia przyszłej konferencji.

[2]) Pierwotny projekt wprowadzał podwójne kryterja poza ogólną ilością wojska lądowego — a mianowicie ilość pułków piechoty i ilość oficerów. Normy te przedstawiały się następująco:

a. dla kat. A — ponad 200.000 wojska lub powyżej 10.000 oficerów i powyżej 60 pułków piechoty,

b. dla kat. B — ponad 40.000 wojska, względnie powyżej 2000 oficerów lub powyżej 20 pułków piechoty,

c. dla kat. C — normy niższe od wskazanych dla kat. C.

(les gardemagasins). Natomiast ilość policji, zorganizowanej na sposób wojskowy, żandarmerji, straży celnej i konwojowej, straży leśnej i innych formacyj uzbrojonych, przeznaczonych do utrzymania porządku wewnątrz państw, będzie ustalona na podstawie oddzielnej konwencji.

2) Przez określenie „osoby znajdujące się pod sztandarami w służbie czynnej" należy rozumieć wszystkich żołnierzy, odbywających stałą służbę wojskową w kadrach wojska oraz żołnierzy z poboru, służących w jednostkach stałych.

3) Przez określenie „oficer" (dowódca) należy rozumieć wszystkie osoby wojskowe, które otrzymały wykształcenie specjalne i mają na mocy istniejących ustaw tytuł oficera lub dowódcy.

4) Siły zbrojne tych państw, które związane są ze sobą bądź sojuszem bądź też układem o wzajemnej pomocy wojskowej w razie konfliktu zbrojnego, liczone będą łącznie przy kwalifikowaniu tych państw do odpowiedniej grupy [1]).

Normy redukcyjne [2]) dla ustalonych powyżej 3 grup są następujące:

a. dla państw zaliczonych do kat. A — 50%;

b. dla państw zaliczonych do kat. B. — w granicach od 0% do 50%, zależnie od ilości posiadanych sił lądowych (zasada progresji);

c. państwa, posiadające wojsko lądowe o sile od 30.000 w dół, redukcji wogóle nie podlegają.

Szczegółowe normy redukcyjne podaje załączony wykres (Nr. 1).

Redukcji — według ustalonych dla każdego państwa norm podlegają:

a. ogólny stan ludzi, będących „w czynnej służbie pod sztandarami", należących do różnych formacyj milicyjnych, terytorjalnych, rezerw zorganizowanych i innych formacyj wojskowych, otrzymujących wyszkolenie wojskowe w oddziałach lub poza niemi, licząc oddzielnie oficerów, podoficerów i szeregowców.

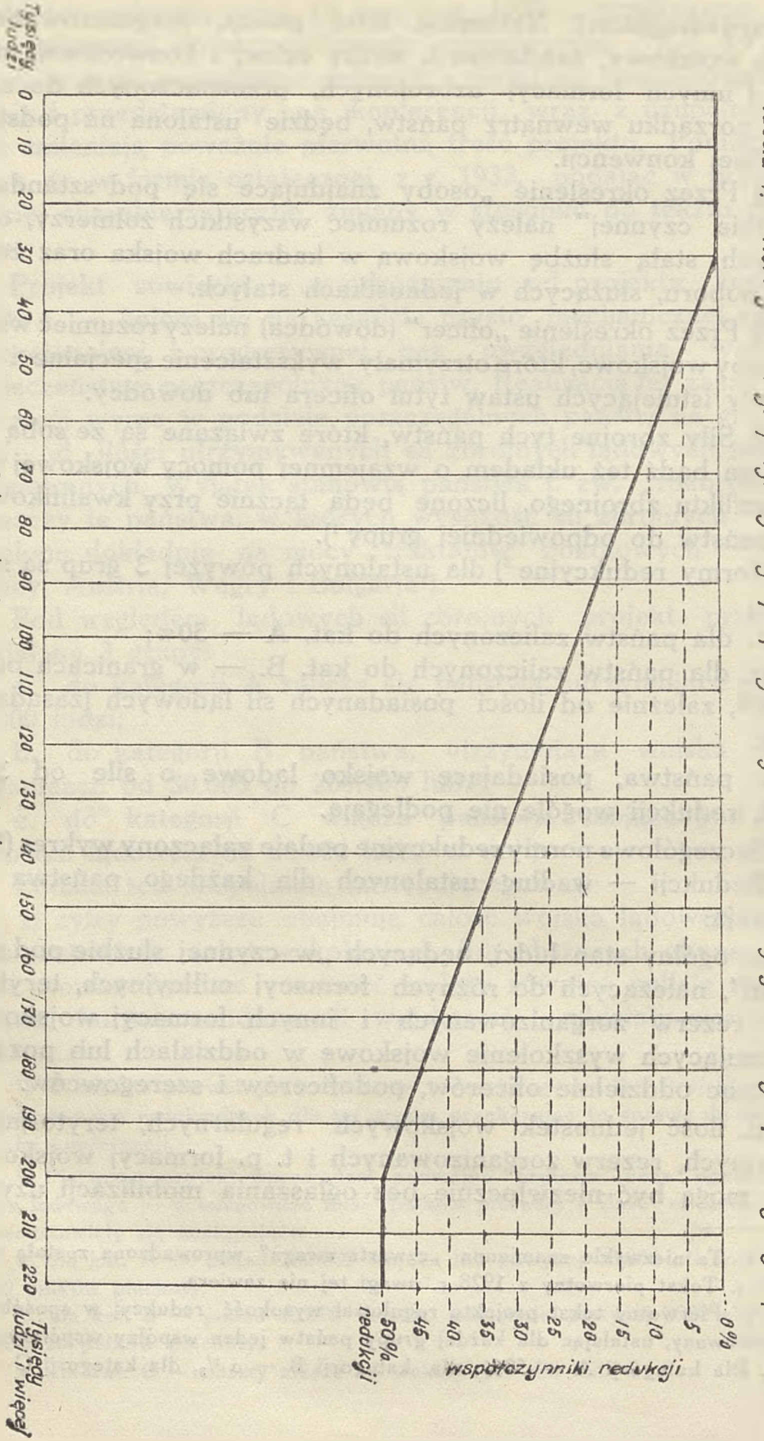
b. ilość jednostek wojskowych regularnych, terytorjalnych, milicyjnych, rezerw zorganizowanych i t. p. formacyj wojskowych, które mogą być niezwłocznie bez ogłaszania mobilizacji użyte do

---

[1]) Ta niezwykle znamienna „czwarta uwaga" wprowadzona została dopiero w 1932 r. Tekst pierwotny z 1928 r. uwagi tej nie zawiera.

[2]) Pierwotny tekst projektu regulował wysokość redukcyj w sposób mniej skomplikowany, ustalając dla każdej grupy państw jeden wspólny współczynnik redukcji. Dla kategorji A — 50%, dla kategorji B — o 1/3, dla kategorji C — o 1/4.

Tabela 1. Normy redukcji progresywnej i proporcjonalnej całości sił zbrojnych lądowych poszczególnych państw



celów wojennych, względnie które istnieją w czasie pokoju—jako kadry sił zbrojnych na czas wojenny.

W myśl powyższego projekt przewiduje dołączenie do konwencji następująch pięciu tabel.

a. Maximum sił zbrojnych w metropolji. •

b. Maximum sił zbronych kolonjalnych, stojących załogą w metropolji.

c. Maximum sił zbrojnych w dominjonach i innych posiadłościach kolonjalnych.

d. Maximum sił zbrojnych z metropolji, stojących załogą w każdej kolonji, w każdem dominjonie i innej posiadłości zamorskiej.

e. Maximum ogólnych sił zbrojnych każdego państwa.

Redukcję wyszkolonych rezerw – w myśl projektu — zapewnia:

a. zmniejszenie ilości osób wyszkolonych wojskowo dla każdego rocznika oddzielnie według przyjętego współczynnika redukcji, jakoteż ilości wyszkolonych oficerów;

b. zakaz wydany w drodze ustawowej utrzymywania jakichkolwiek organizacyj cywilno-wojskowych — względnie wojskowego szkolenia ludności cywilnej.

Redukcja sprzętu.

Projekt przewiduje bezpośrednie — t. j. ilościowe ograniczenie sprzętu z zachowaniem tylko istniejących typów uzbrojenia z wyjątkiem czołgów, artylerji najcięższej i dalekonośnej. które podlegają całkowitemu zniesieniu. Podobnie podlegają całkowitemu zniesieniu środki wojny chemicznej i lotniczej — jako szczególnie groźne dla ludności cywilnej.

Ilość broni lądowej, pozostawionej do użytku wojska, będzie obliczona:

a. według potrzeb pokojowych wojska;

b. według ilości rezerwistów każdego rocznika. (Ilość roczników rezerwy jest jednakowa dla każdego państwa danej grupy, przyczem dla państw grupy A nie może przekraczać 10 roczników, zaś dla państw grupy B i C — $1^1/_2$ i 2 razy więcej).

Ilości sprzętu dla każdego tysiąca rezerwistów ustalone będą dla każdego państwa zgodnie z normami, istniejącemi w większości państw.

Praktycznym wyrazem redukcji sprzętu będzie ustalenie dla każdego państwa dokładnej ilości sprzętu w użyciu bieżącem

i na składzie w formie tabel, dołączonych do wykazu stanów. Sprzęt dozwolony obejmuje następujące kategorje uzbrojenia:

a. karabiny, karabinki, pistolety;
b. karabiny maszynowe ciężkie i lekkie;
c. artylerję: działa polowe 76 mm i haubice 122 mm,
działa ciężkie polowe 105 mm i 150 mm,
działa ciężkie od 150 mm do 204 mm,
moździerze okopowe wszelkiego typu,
działa towarzyszące piechoty (działa, moździerze piechoty i granatniki);
d. samochody pancerne;
e. różne części składowe i zamienne, łoża i t. p.;
f. naboje (karabinowe i pistoletowe);
g. granaty ręczne i karabinowe;
h. pociski artyleryjskie zgodnie z p. c.;
i. wszelka broń biała.

Siły zbrojne morskie.

Pod względem zbrojeń morskich przewiduje projekt podział państwa na 3 kategorje:

do grupy A — państwa, mające marynarkę wojenną o ogólnym tonnażu powyżej 500.000 tonn;

do grupy B — państwa, w których ogólny tonnaż marynarki wojennej waha się w granicach od 100.000 do 500.000 tonn;

do grupy C — państwa, posiadające marynarkę wojenną o tonnażu poniżej 10.0000 tonn.[1])

Siły zbrojne morskie tych państw, które związane są ze sobą jakimkolwiek sojuszem lub układem powinny być liczone razem.

Normy redukcji są następujące:

a) dla państw grupy A — redukcja o 50% bez prawa przenoszenia,

b) dla państw grupy B — redukcje w granicach od 0% do 50% z prawem przenoszenia w tymże stosunku;

c) dla państw grupy C — utrzymanie stanu posiadanego z prawem nieograniczonego przenoszenia.

Szczegółowe normy redukcji podaje wykres Nr. 2.

Niezależnie od redukcji ilościowej przewiduje projekt również redukcję jakościową — a to przez:

---

[1]) Pierwotny projekt przewidywał inne, znacznie mniejsze normy. Dla państw grupy A — ponad 200.000 tonn, dla państw grupy B — poniżej 200.000 tonn. Normy redukcji: dla grupy A — 50%, dla grupy B 25%.

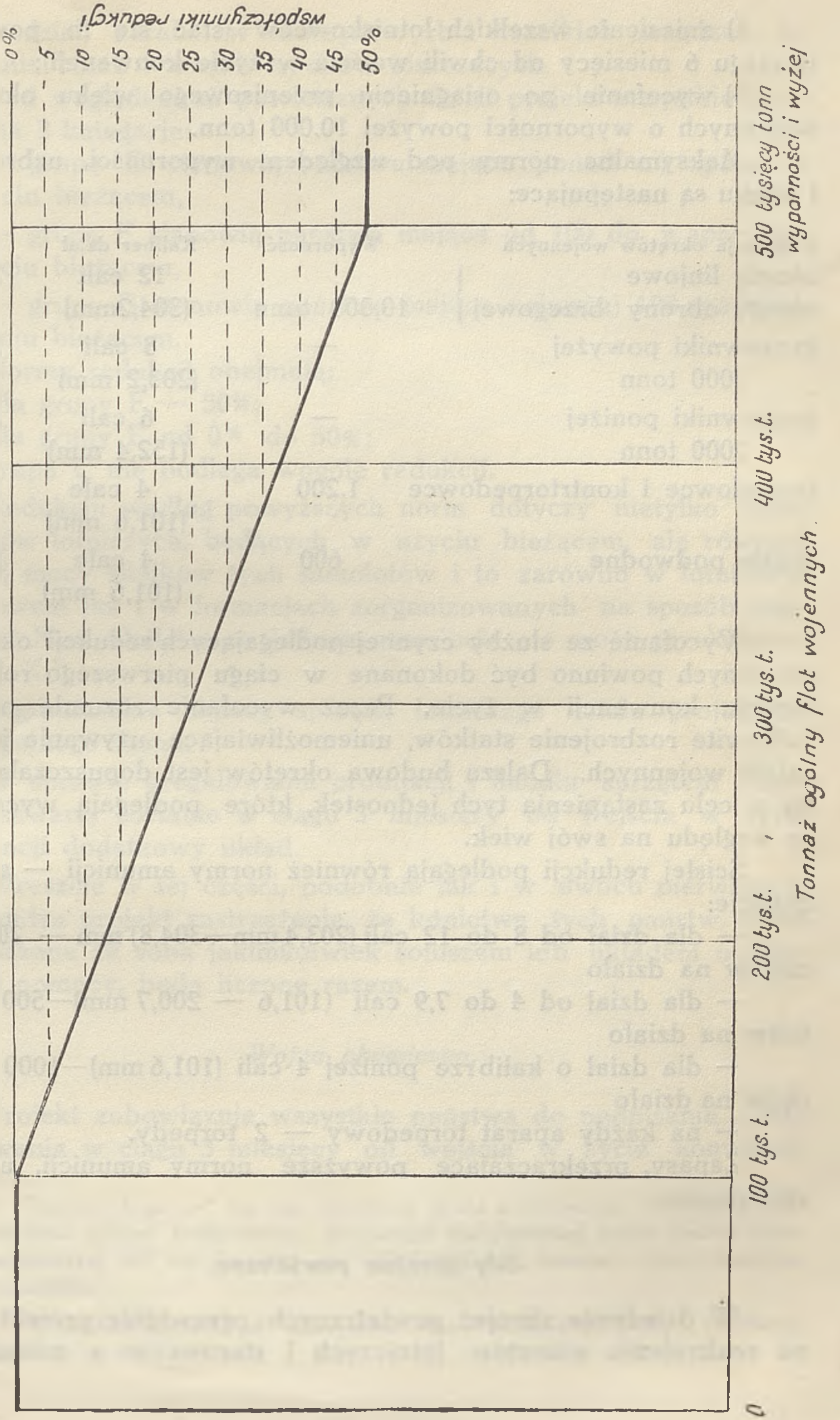


Tabela 2. Normy redukcji progresywnej i proporcjonalnej zbrojeń morskich poszczególnych państw

a) zniesienie wszelkich lotniskowców (stać się to powinno w ciągu 6 miesięcy od chwili wejścia w życie konwencji);

b) wycofanie po osiągnięciu przepisowego wieku okrętów wojennych o wyporności powyżej 10.000 tonn.

Maksymalne normy pod względem wyporności, uzbrojenia i wieku są następujące:

Kategorja okrętów wojennych	Wyporność	Kaliber dział	Wiek
okręty linjowe okręty obrony brzegowej	10,000 tonn	12 cali (304,2mm)	25 lat
krążowniki powyżej 7000 tonn	—	8 cali (203,2 mm)	25 lat
krążowniki poniżej 7000 tonn	—	6 cali (152,4 mm)	20 lat
torpedowce i kontrtorpedowce	1.200	4 cale (101,6 mm)	20 lat
łodzie podwodne	600	4 cale (101,6 mm)	15 lat

Wycofanie ze służby czynnej podlegających redukcji okrętów wojennych powinno być dokonane w ciągu pierwszego roku po wejściu konwencji w życie. Przez wycofanie rozumie projekt całkowite rozbrojenie statków, uniemożliwiające używanie ich do celów wojennych. Dalsza budowa okrętów jest dopuszczalna tylko w celu zastąpienia tych jednostek, które podlegają wycofaniu ze względu na swój wiek.

Ścisłej redukcji podlegają również normy amunicji — a mianowicie:

— dla dział od 8 do 12 cali (203,4 mm—304,8) mm — 200 pocisków na działo

— dla dział od 4 do 7,9 cali (101,6 — 200,7 mm)—500 pocisków na działo

— dla dział o kalibrze poniżej 4 cali (101,6 mm)—1000 pocisków na działo

— na każdy aparat torpedowy — 2 torpedy.

Zapasy, przekraczające powyższe normy amunicji, ulegają zniszczeniu.

Siły zbrojne powietrzne.

W dziedzinie zbrojeń powietrznych przewiduje projekt ogólne rozbrojenie aparatów lotniczych i sterowców a mianowicie

zdjęcie dział, karabinów maszynowych i wszelkich urządzeń do zrzucania bomb i innych środków niszczących.

Pod względem sił powietrznych dzieli projekt wszystkie państwa na 3 kategorje:

— grupę E stanowią państwa mające ponad n[1]) aparatów w użyciu bieżącem,

— grupę F stanowią państwa mające od 100 do n aparatów w użyciu bieżącem,

— grupę G stanowią państwa mające najwyżej 100 aparatów w użyciu bieżącem.

Normy redukcji obejmują:

dla grupy E — 50%;

dla grupy F od 0% do 50%;

grupa C nie podlega wogóle redukcji.

Redukcja według powyższych norm dotyczy nietylko ilości aparatów lotniczych, będących w użyciu bieżącem, ale również ogólnej mocy silników tych samolotów i to zarówno w lotnictwie wojskowem jak i w formacjach zorganizowanych na sposób wojskowy. Moc silników na jednym samolocie nie może przekraczać 600 M. K.[2])

Dopuszczalne zapasy sprzętu lotniczego ustala projekt na 25% ogólnego stanu.

W sprawie uregulowania produkcji i handlu sprzętem lotniczym zawarty zostanie w ciągu 3 miesięcy od wejścia w życie konwencji dodatkowy układ.

Wreszcie w tej części, podobnie jak i w dwóch pierwszych, wprowadza projekt zastrzeżenie, że lotnictwa tych państw, które są związane ze sobą jakimkolwiek sojuszem lub układem o wzajemnej pomocy, będą liczone razem.

Wojna chemiczna.

Projekt zobowiązuje wszystkie państwa do podpisania i ratyfikowania w ciągu 3 miesięcy od wejścia w życie konwencji

---

[1]) Wartość tego „n" ma być określona przez konferencję. Pierwotny projekt operował cyframi konkretnemi, przyjmując dla pierwszej grupy państw ilości aparatów powyżej 200, dla drugiej — od 100 do 200, dla trzeciej — ilości mniejsze od 100 aparatów.

[2]) W tekście pierwotnym maksymalna moc silników na jednym samolocie była określona na 400 M. K.

protokółu o zakazie prowadzenia wojny chemicznej i bakteryjnej, przyjętego w Genewie w 1925 r. Ponadto wysuwa żądanie zniszczenia wszelkich środków chemicznych i bakteryjnych w ciągu pierwszych 3 miesięcy, oraz zaniechania dalszej ich produkcji.

Budżety wojskowe.

Budżety wojskowe podlegają redukcji w poszczególnych działach według współczynników redukcyjnych, ustalonych dla zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych, zarówno w wydatkach osobowych, jak i w wydatkach na sprzęt. Budżęty wojskowe powinny obejmować całość wydatków na cele obrony państw — a więc i wszelkie pozycje tajne, ukrywane w budżetach innych resortów państwowych.

Wykonanie konwencji.

Nakazane konwencją redukcje powinny być uskutecznione w ciągu najbliższych dwóch lat po podpisania konwencji; pierwszy rok jest przeznaczony na prace przygotowawcze, związane z redukcją, drugi zaś, na właściwe jej wykonanie. Pewne specjalne zobowiązania, wskazane konwencją, powinny być wykonane w oznaczonych terminach.

Kontrola.

W ciągu 3 miesięcy po wejściu w życie konwencji powinna powstać stała międzynarodowa komisja kontrolna, której zadaniem będzie czuwać nad wykonywaniem przez poszczególne państwa zobowiązań wynikających z konwencji, oraz studjowanie i przygotowanie dalszej redukcji zbrojeń.

W skład tej komisji wchodzić powinni w równej ilości przedstawiciele ciał ustawodawczych, oraz związków zawodowych i innych organizacyj robotniczych poszczególnych państw, które podpisały konwencję. Skład jej mogą uzupełniać przedstawiciele międzynarodowych stowarzyszeń pacyfistycznych.

Organem technicznym pracy komisji kontrolnej ma być międzynarodowy komitet rzeczoznawców wojskowych, morskich i lotniczych, składający się z równej ilości przedstawicieli każdego państwa.

Członkami stałej komisji kontrolnej nie mogą być:

— zawodowi wojskowi, jakoteż urzędnicy Ministerjum Wojny, Marynarki i Aeronautyki, —

— przedstawiciele przemysłu wojennego lub związanego z nim, oraz finansiści i kupcy, zainteresowani w handlu bronią.

Projekt rozszerza znacznie zakres działania komisji kontrolnej przez przyznanie jej prawa do przeprowadzania w razie potrzeby „dochodzeń na miejscu". Kontrolę nad produkcją przemysłu wojennego i chemicznego powierza projekt organizacjom robotniczym danych fabryk oraz związkom zawodowym.

Tak przedstawia się w ogólnym zarysie uzupełniony i poprawiony II sowiecki projekt redukcji proporcjonalnej i progresywnej. Opiera się on na zasadzie czysto mechanicznej redukcji, bez wnikania w specjalne położenie oddzielnych państw, bez uwzględniania stopnia ich bezpieczeństwa, warunków szczególnych, położenia geograficznego i t. p. czynników. Jest on zatem w zasadniczej sprzeczności z art. 8 paktu Ligi Narodów, który traktowany był zawsze w pracach komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej jako podstawa wszelkiej akcji rozbrojeniowej, a który brzmi — jak następuje:

> „Członkowie Ligi uznają, że utrzymanie pokoju wymaga redukcji zbrojeń narodowych do minimum, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodowem i z wykonaniem zobowiązań międzynarodowych, związanych z akcją wspólną.
>
> Rada, biorąc pod uwagę położenie geograficzne i szczególne warunki każdego państwa, przygotowuje plany tej redukcji, celem przedstawienia ich do rozważenia i decyzji różnym rządom... Po przyjęciu ich przez rządy granica zbrojeń, w ten sposób ustalona, nie może być już przekroczona bez zgody Rady"... i t. d.

Mechaniczna redukcja — zastosowana w projekcie sowieckim — oparta została rzekomo na zasadach matematycznej proporcji i progresji. W istocie jednak — jak wynika z załączonych dwóch wykresów — obie te matematyczne zasady zastosowane zostały oddzielnie i dowolnie. Zasada progresji, mająca doprowadzić do zniwelowania różnic pomiędzy wielkiemi mocarstwami a mniejszemi państwami, faktycznie zastosowana została tylko do państw, zaliczonych do grupy drugiej, t. j. posiadających (jeśli chodzi o wojsko lądowe) od 30 do 200 tys. ludzi pod bronią. W stosunku do kategorji najsilniejszych państw zastosowana już

została tylko zasada proporcji, dla wszystkich bowiem państw tej grupy projekt przyjmuje jeden wspólny współczynnik redukcji 50%.

Jeszcze bardziej charakterystyczne dla projektu sowieckiego jest wprowadzone w uzupełnieniu z 1932 r. zastrzeżenie, że siły zbrojne tych państw, które są związane ze sobą układem o wzajemnej pomocy w razie skierowanej przeciwko sobie napaści, będą obliczane łącznie przy ustalaniu dla nich współczynnika redukcji. Jest to demonstracyjne obalanie zasady sankcyj przeciwko agresorowi, zasady wynikającej z treści zastosowanego powyżej art. 8 paktu Ligi Narodów i art. 16 . . . (action commune), a stanowiącej jedyny wartościowy równoważnik projektowanej redukcji zbrojeń z punktu widzenia bezpieczeństwa państw.

Wreszcie trzeci charakterystyczny moment stanowi projektowana organizacja kontroli. Wysunięta tu zasada oparcia kontroli o organizacje zawodowo-robotnicze i stowarzyszenia międzynarodowe pomija całkowicie odmienność ustrojów społecznych, panujących w Rosji i na Zachodzie.

2. NIEMIECKI PROJEKT REDUKCJI ZBROJEŃ.

Niemieckie propozycje rozbrojeniowe wypływają ze swoistej i dowolnej interpretacji art. 8 paktu, w myśl której projektowane częściowe rozbrojenie wszystkich państw powinno być oparte na tych zasadach, które zastosowane już zostały w traktatach powojennych w stosunku do Niemiec, Austrji, Węgier i Bułgarji. Ponieważ projekt konwencji z 1930 r. został opracowany według innych zasad, przeto nie zyskał on zgody Niemiec, a to głównie z następujących względów:

1) projekt konwencji z 1930 r. przewiduje ograniczenie materjału wojennego lądowego w drodze pośredniej — t. j. przez ograniczenie wydatków przewidzianych w budżecie na powyższy cel, podczas gdy w stosunku do wyżej wymienionych państw traktaty pokojowe zastosowały zasady bezpośredniej redukcji sprzętu;

2) projekt konwencji z 1930 r. nie przewiduje zniesienia pewnych kategoryj sprzętu, jak to ma miejsce w traktatach pokojowych;

3) projekt konwencji z 1930 r. nie przewiduje zniesienia lotnictwa wojskowego, mimo że w stosunku do wspomnianych państw zakaz taki istnieje;

4) projekt konwencji z 1930 r. nie ogranicza rezerw wyszkolonych, stanowiących rzekomo o istotnej wartości zbrojeń.

Niemieckie propozycje rozbrojeniowe mają przeto na celu rozciągnięcie na wszystkie państwa tych ograniczeń wojskowych, które znalazły swój wyraz w wojskowych klauzulach traktatów pokojowych. Główne wytyczne, w myśl których zostały one opracowane, są następujące:

1) redukcja nietylko stanów czynnych, ale również i wyszkolonych rezerw;

2) bezpośrednie ograniczenie sprzętu wojennego w wojsku lądowem i marynarce z równoczesnem zniesieniem pewnych jego kategoryj;

3) ograniczenia co do fortyfikacyj;

4) całkowite zniesienie lotnictwa wojskowego;

5) ograniczenia w handlu i fabrykacji broni i t. p.

I. Redukcja stanów.

Propozycje niemieckie wysuwają tu przedewszystkiem zasadę oparcia organizacji sił zbrojnych na systemie służby ochotniczo-zaciężnej, przy ograniczeniu ich stanów do „poziomu możliwie najniższego". Dotyczy to zarówno wojska lądowego — jak i marynarki. W stosunku jednak do wojska lądowego projekt niemiecki przewiduje możność pozostawienia państwom wolnej ręki w wyborze systemu służby wojskowej z tem jednak zastrzeżeniem, że w razie utrzymania powszechnej obowiązkowej służby wojskowej ograniczeniu podlegać muszą również wyszkolone rezerwy.

Ilość kadry oficerskiej, zarówno w wojsku lądowem, jak i marynarce, podlega dodatkowemu ograniczeniu w formie stałego procentu w stosunku do ogólnego stanu sił zbrojnych.

Policja, żandarmerja i wszelkie podobne organizacje (t. zw. formacje zorganizowane w sposób wojskowy) podlegają oddzielnie ograniczeniu, przyczem powinno być uniemożliwione użycie ich do celów wojskowych.[1])

---

[1]) Odpowiedni tekst brzmi następująco: „La police, la gendarmerie et des organisations similaires devront être limitées et soumises à un régime exclusif de toute utilisation militaire".

2. Redukcja sprzętu w wojsku lądowem.

Zastosowana tu metoda bezpośredniej redukcji sprzętu przewiduje zarówno redukcję jakościową jak i ilościową, a mianowicie:

a) całkowite zniesienie następujących kategoryj sprzętu:

— armat powyżej 77 mm i haubic powyżej 105 mm z pozostawieniem jedynie w twierdzach i obozach warownych armat o kalibrze do 150 mm i haubic do 210 mm;

— moździerzy piechoty o kalibrze powyżej 150 mm;

— czołgów wszelkiego typu i rodzaju;

b) ustalenie ścisłych cyfr dla każdego państwa co do dopuszczalnej ilości innych kategoryj sprzętu z uwzględnieniem wspólnego procentu ich dalszego uzupełniania. Utrzymywanie zapasów ponad tę normę jest dopuszczalne tylko dla państw, nie mających własnej produkcji w danej kategorji sprzętu. Nadwyżka posiadanego obecnie sprzętu w stosunku do cyfr ustalonych musi ulec zniszczeniu.

3. Redukcja sprzętu w marynarce.

Zastosowana tu — podobnie jak i w wojsku lądowem — metoda bezpośredniej redukcji przewiduje:

a) całkowite zniesienie (redukcja jakościowa):

— okrętów wojennych o wyporności powyżej 10.000 tonn, lub uzbrojeniu o kalibrze powyżej 280 mm,

— okrętów-lotniskowców:

— łodzi podwodnych;

b) redukcja ogólna tonnażu marynarki wojennej;

c) redukcja tonnażu w poszególnych kategorjach okrętów wojennch.

Propozycje niemieckie podają następujące definicje okrętów wojennych:

— okręty linjowe — wyporność powyżej 6.000 tonn i uzbrojenie w działa o kalibrze powyżej 150 mm,

— krążowniki — wyporność powyżej 800 tonn i uzbrojenie w działa o kalibrze powyżej 105 mm,

— torpedowce — maksymalna wyporność 800 tonn, maksymalny kaliber dział 105 mm.

4. Ograniczenia co do fortyfikacyj.

W sprawie tej projekt niemiecki przewiduje:

a) zakaz budowy i utrzymywania twierdz i wszelkich umoc-

nień w strefie nadgranicznej, których istnienie zagraża bezpośrednio państwu sąsiedniemu i które mogłyby utrudnić w razie groźby wojny zastosowanie środków prewencyjnych;

b) możność utrzymania w obecnym stanie umocnień nadbrzeżnych, natomiast zniesienie wszelkich fortyfikacyj, panujących nad szlakami naturalnemi pomiędzy dwoma morzami.

5. *Zniesienie lotnictwa wojskowego.*

Projekt przewiduje zupełne zniesienie lotnictwa wojskowego, a to przez zniszczenie całego wojennego sprzętu lotniczego. Z uzbrojenia lotniczego może być pozostawiony sprzęt, nadający się do użycia w wojsku lądowem i marynarce, jednakże w ramach ustalonych dla tego sprzętu cyfr. Niezależnie od powyższych punktów projekt wprowadza dodatkowo jeszcze zakaz zrzucania z powietrza jakichkolwiek środków bojowych, oraz prowadzenia w tym kierunku jakichkolwiek przygotowań.

Celem uniemożliwienia użycia lotnictwa komunikacyjnego do działań wojennych, projekt wprowadza zakaz budowy aparatów, odpowiadających płatowcom wojskowym oraz zakaz utrzymywania jakichkolwiek stosunków pomiędzy władzami wojskowemi i marynarki z jednej strony a lotnictwem cywilnem — z drugiej.

6. *Zakaz wojny chemicznej i bakteryjnej.*

Zakazem prowadzenia wojny chemicznej i bakteryjnej projekt niemiecki obejmuje również wszelkie przygotowania do prowadzenia tego rodzaju wojny.

7. *Ograniczenia w handlu i fabrykacji broni.*

W sprawie tej projekt przewiduje:

a) zakaz wywozu i wwozu wszelkiego rodzaju broni. Wyjątek stanowią państwa, nie mające własnego przemysłu wojennego, dla których dozwolony będzie zakup niezbędnego sprzętu zagranicą;

b) ograniczenie produkcji broni i amunicji zarówno pod względem ilości fabryk, uprawnionych do tej produkcji, jak też pod względem ilości produkcji, odpowiadającej ustalonym dla każdego państwa cyfrom dozwolonego sprzętu i ewentualnie potrzebom wywozu do państw, nie produkujących własnej broni.

8. Wydatki na cele zbrojeń.

Projekt niemiecki, wychodząc z założenia, że niejednakowa siła nabywcza pieniądza uniemożliwia zastosowanie do redukcji zbrojeń kryterjum budżetowego, nie wprowadza żadnych ograniczeń w dziedzinie budżetowej, kładąc jedynie silny nacisk na konieczność dokładnego i szczegółowego ogłaszania wydatków na zbrojenia.

9. Kontrola.

Projekt ogranicza się w tej sprawie jedynie do wysunięcia zasady, że system kontroli co do wykonywania i przestrzegania konwencji musi być jednakowy dla wszystkich państw.

3. TURECKIE PROPOZYCJE ROZBROJENIOWE.

Propozycje, przedstawione przez delegację turecką stanowią tylko wytyczne co do przyszłej konwencji.

Wspólną ich cechę z II-im projektem sowieckim stanowi zastosowanie zasad redukcji mechanicznej z całkowitem pominięciem względów bezpieczeństwa i specjalnych warunków poszczególnych państw, z tem wszakże, że propozycje tureckie idą praktycznie znacznie dalej i w sposób bardziej radykalny usiłują rozwiązać zagadnienie rozbrojenia.

Obejmują one 5 artykułów.

Artykuł 1-szy stwierdza, że celem redukcji zbrojeń jest doprowadzenie do całkowitego wyrównania sił zbrojnych poszczególnych państw. Cel ten powinien być osiągnięty w ciągu 10 lat od chwili wejścia w życie konwencji. Państwa, w których stan sił zbrojnych przewyższa maksymum, jakie będzie ustalone[1]) dla wszystkich państw, redukują nadwyżkę w 10 rocznych i równych ratach.

Artykuł drugi przewiduje całkowite zniesienie następujących kategoryj sprzętu:

— lotnictwa wojskowego i wszelkich środków przeznaczonych do bombardowania lotniczego,

— artylerji ciężkiej powyżej x kalibru,

— czołgów i samochodów pancernych,

[1]) Projekt nie określa bliżej tego maksymum.

— okrętów wojennych o wyporności powyżej z tonn i o uzbrojeniu powyżej y kalibru.

Artykuł trzeci potwierdza zakaz użycia środków chemicznych i bakteryjnych oraz czynienia jakichkolwiek przygotowań do prowadzenia tego rodzaju wojny.

Artykuł czwarty wprowadza zakaz posiadania materjału, przeznaczonego do miotania środków wyszczególnionych w art. 3.

Artykuł piąty dotyczy ograniczenia policji, żandarmerji, oraz straży celnej, co powinno być uregulowane dodatkowo przez komisje specjalne z uwzględnieniem potrzeb i warunków poszczególnych państw.

Pierwotny ten tekst uzupełniony został przedstawionem d. 7 kwietnia memorandum rządu tureckiego, wyjaśniającem i rozwijającem zasady redukcji zbrojeń. Metoda projektowanej w art. pierwszym redukcji zbrojeń do jednakowego dla wszystkich poziomu została ujęta tu w formułkę matematyczną:

$$\frac{n\,(x - y)}{100} = s$$

przyczem:

n = procent redukcji rocznej,

x = stan zbrojeń, zgłoszony Lidze Narodów w 1931 r.,

y = ustalony przez konferencję, wspólny dla wszystkich państw poziom zbrojeń,

s = wysokość rocznej redukcji zbrojeń.

Z ogólnej tej formuły memorandum tureckie wyłącza zbrojenia morskie, proponując dla nich znacznie łagodniejsze tempo redukcji do wysokości 2 lub 3 różnych poziomów.

Co się tyczy rezerw wyszkolonych, memorandum tureckie, pozostawiając poszczególnym państwom całkowitą swobodę wyboru systemu organizacji i wyszkolenia wojska, stoi na stanowisku konieczności uregulowania dla wszystkich państw takich zagadnień, jak czas trwania służby wojskowej, ilość osób zwalnianych rocznie do rezerwy, ilość oficerów i podoficerów.

W dziedzinie fabrykacji sprzętu wojennego i środków chemicznych memorandum tureckie wysuwa hasło umiędzynarodowienia przemysłu wojennego i przemysłu chemicznego, celem umożliwienia racjonalnej kontroli produkcji i handlu materjałem wojennym.

II. PROJEKTY REDUKCJI JAKOŚCIOWEJ.

Zasada redukcji jakościowej — t. j. zniesienia pewnych kategoryj zbrojeń — znalazła już zastosowanie w projekcie konwencji z 1930 r. w formie zakazu użycia środków chemicznych i bakteryjnych do celów wojennych. W konferencji obecnej została ona znacznie rozwinięta; większość propozycyj poszczególnych państw opiera się właśnie na niej, domagając się zniesienia różnych rodzajów sprzętu wojennego zarówno w zbrojeniach lądowych jakoteż morskich i lotniczych.[1]) Zresztą znalazła ona zastosowanie — obok zasady redukcji ilościowej — również i w omówionych powyżej projektach sowieckim, niemieckim i tureckim.

Z licznych propozycyj i projektów, formułujących rozwiązanie sprawy redukcji zbrojeń na tej drodze, należy uwzględnić dwie koncepcje: włoską i francuską, z których każda ujmuje zagadnienie redukcji jakościowej w sposób zupełnie odmienny.

1. PROJEKT WŁOSKI.

Pierwotny tekst propozycyj włoskich przedstawiony został w pierwszych dniach konferencji i uzupełniony następnie memorandum z dn. 3 kwietnia. Istota tych propozycyj polega na bezpośredniem zniesieniu pewnych rodzajów sprzętu wojennego i zakazie użycia ich do celów wojennych.

---

[1]) Zasada redukcji jakościowej znalazła wyraz m. i. w następującycb propozycjach:

1. co do zniesienia artylerji ciężkiej: propozycje Austrji Łotwy, Szwajcarji, Włoch, Hiszpanji, Anglji, Szwecji, Belgji, Portugalji, Rosji Sowieckiej, Chin, Turcji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Węgier;

2. co do zniesienia czołgów: propozycje Niemiec, Austrji, Chin, Hiszpanji, Włoch, Łotwy, Szwecji, Szwajcarji, Turcji, Rosji Sowieckiej, Stanów Zjednoczonych;

3. co do zniesienia okrętów linjowych wogóle, względnie tylko powyżej 10.000 tonn: propozycje Chin, Włoch, Niemiec, Japonji, Rosji Sowieckiej, Argentyny;

4. co do zniesienia okrętów-lotniskowców: propozycje: Niemiec, Chin, Włoch, Rosji Sowieckiej, Japonji;

5. co do zniesienia łodzi podwodnych: propozycje: Niemiec, Austrji, Chin, Stanów Zjednoczonych, Anglji, Włoch, Rosji Sowieckiej (powyżej pewnej normy), Hiszpanji (powyżej pewnej normy);

6. co do zniesienia lotnictwa wojskowego wogóle: propozycje: Austrji, Belgji, Chin, Węgier, Włoch, Portugalji, Szwajcarji i t. d.

W dziedzinie zbrojeń lądowych.

Projekt przewiduje tu całkowite zniesienie:

— artylerji ciężkiej,

— czołgów i samochodów pancernych.

Przez artylerję ciężką rozumie projekt wszelkie armaty, haubice i moździerze o kalibrze powyżej 100 mm bez względu na ich ciężar. Zniesienie tej artylerji praktycznie ma być osiągnięte:

a) przez przedstawienie szczegółowych wykazów posiadanej artylerji ciężkiej, ilości będących w rozporządzeniu łóż działowych oraz ilości posiadanej amunicji do tych dział,

b) przez zniesienie wszystkich wykazanych powyżej dział i łóż, z wyjątkiem dział stanowiących niezbędne uzbrojenie fortyfikacyj nadbrzeżnych,

c) przez zupełne zniszczenie całej amunicji, przeznaczonej do dział podlegających redukcji,

d) przez utrzymywanie w fortyfikacjach nadbrzeżnych jedynie dział, osadzonych na podstawach nieruchomych, a więc nie dających się użyć do wojny polowej i zaopatrzonych w ściśle określoną ilość (x) amunicji.

Zniesienie czołgów i samochodów pancernych powinno być osiągnięte w podobny sposób, t. j. przez podanie szczegółowych wykazów posiadanego sprzętu oraz całkowite jego zniszczenie wraz z częściami zapasowemi. Uzbrojenie czołgów i samochodów pancernych nie podlega zniszczeniu, o ile stanowi sprzęt dozwolony. Silniki zniszczonej broni pancernej mogą być zachowane tylko w tym przypadku, o ile zostaną wykorzystane do celów przemysłowych lub rolniczych.

W dziedzinie zbrojeń morskich.

Projekt przewiduje zniesienie:

— okrętów linjowych,

— okrętów lotniskowców,

— łodzi podwodnych,

z równoczesnym zakazem budowania w przyszłości wycofanych typów.

Przez okręt linjowy rozumie projekt okręt typu wojennego o wyporności powyżej 10.000 tonn (10.160 tonn) i uzbrojony w działa o kalibrze ponad 8 cali (203 mm).

Przez okręt-lotniskowiec rozumie projekt jakikolwiek okręt

wojenny dowolnej wyporności, specjalnie dostosowany do przewożenia aparatów lotniczych w taki sposób, aby mogły swobodnie startować z niego i lądować na nim.

Przez łódź podwodną rozumie projekt każdy okręt wojenny, bez względu na jego tonnaż, dostosowany do warunków żeglugi podwodnej.

Okręty powyższych typów, mogą być bądź zniszczone bądź też zamienione na „hulki" (pontony).[1])

W dziedzinie zbrojeń lotniczych.

Projekt przewiduje zniszczenie sterowców wojskowych oraz samolotów bombardujących z równoczesnym zakazem dalszej ich budowy.

Przez „samolot bombardujący" należy rozumieć wszelkie typy samolotów z wyjątkiem:

a) samolotu jednomiejscowego rozpoznawczego o ograniczonym promieniu działania, oraz jednomiejscowego samolotu policji lotniczej odpowiadających następującym warunkom:

	cięż. własny:	maksymalna moc silnika:
samolot . . .	x	y
wodnosamolot .	x'	y'

b) aparatów szkolnych z tem wszakże, że ilość ich powinna zależeć od ilości pilotów w służbie czynnej i w rezerwie. Mogą to być aparaty jedno- i dwumiejscowe. W pewnym przypadku podlegają one ograniczeniom wskazanym w punkcie a, w drugim ilościowo powinny stanowić nie więcej od 20% całej ilości aparatów i odpowiadać poniższym warunkom:

	cięż. własny:	maks. moc siln. w M. K.
samolot	z	j
wodnosamolot . .	z'	j'

Projekt przewiduje przytem następującą procedurę.

— dokładne ujawnienie posiadanego sprzętu (pod względem ilości i jakości),

— zakaz budowania w ciągu roku nowych aparatów w ilości przekraczajacej liczbę aparatów zniesionych,

— zniszczenie niezwłoczne całej posiadanej rezerwy bezpo-

---

[1]) Okręty stale zakotwiczone, używane jako koszary.

średniej oraz w magazynach centralnych z wyjątkiem aparatów szkolnych w ilości 15% ogólnej dozwolonej ilości oraz ilości silników odpowiadającej 50% będących w użyciu bieżącem,

— zniszczenie składów bomb, wyrzutników, aparatów celowniczych i t. p.

W dziedzinie broni chemicznej i bakteryjnej.

Projekt narzuca umawiającym się państwom następujące zobowiązania:

a) zniszczenia w ciągu x miesięcy od chwili wejścia w życie konwencji wszelkich posiadanych środków chemicznych i bakteryjnych oraz wszelkich urządzeń, przeznaczonych do ich produkcji. Urządzenia te mogą być zachowane pod warunkiem, że użyte zostaną do celów niewojskowych w przemyśle chemicznym;

b) zniszczenia w ciągu x miesięcy wszelkiej amunicji artyleryjskiej i ręcznej, wypełnionej substancjami chemicznemi lub środkami bakteryjnemi;

c) zakazu fabrykowania środków chemicznych i bakteryjnych przeznaczonych do celów wojennych;

d) zakazu utrzymywania personelu wyszkolonego w prowadzeniu wojny chemicznej lub bakteryjnej oraz ogłaszania jakichkolwiek wydawnictw o charakterze instrukcyj lub regulaminów w tej dziedzinie;

e) zakazu przywozu środków chemicznych i bakteryjnych, przeznaczonych do celów wojennych.

Projekt włoski, w uzupełnieniu powyższych postulatów redukcyjnych, wysuwa żądania:

— rewizji ustawodawstwa wojennego;

— kontroli w stosunku do lotnictwa cywilnego.

W tej ostatniej sprawie daje następujące wytyczne:

— jak najszczegółowsze ogłaszanie,

— wprowadzenie kontroli technicznej i administracyjnej,

— utrzymanie mniej więcej istniejących stosunków wzajemnych w układzie lotnictwa cywilnego.

2. PROJEKT FRANCUSKI.

Ten sam cel redukcji jakościowej usiłuje osiągnąć projekt francuski, lecz na całkowicie odmiennej drodze, nie przez bezpośrednie znoszenie pewnych kategoryj zbrojeń — ale przez ich

umiędzynarodowienie. O ile propozycje włoskie wypływają z założeń wyłącznie rozbrojeniowych, o tyle projekt francuski wynika z idei wzmocnienia poczucia bezpieczeństwa państw i uniemożliwienia wojny w przyszłości, a to przez stworzenie w rękach Ligi Narodów pewnej międzynarodowej siły zbrojnej, jako narzędzia sankcyj przeciwko napastnikowi łamiącemu pokój i zobowiązania międzynarodowe. Genetycznie więc projekt francuski wiąże się z hasłami protokółu genewskiego[1]) z 1924 r., jest zdecydowanym zwrotem do idei wzajemnej pomocy, jako gwarantki pokoju. Ten wysoce ideowy podkład, z którego wyrasta projekt francuski, rozstrzyga o jego wyższości w stosunku do tych wszystkich propozycyj, które na drodze bezpośredniej redukcji jakościowej usiłują rozwiązać zagadnienie częściowego rozbrojenia.

Projekt francuski obejmuje 5 rozdziałów, które traktują o:

1. oddaniu do rozporządzenia Ligi Narodów lotnictwa komunikacyjnego i lotnictwa bombardującego;
2. oddaniu do rozporządzenia Ligi Narodów pewnych kategoryj sprzętu wojennego lądowego i morskiego;
3. stworzeniu międzynarodowej siły zbrojnej;
4. obronie ludności cywilnej i
5. warunkach organizacji pokoju.

Rozdziały te omawiam poniżej szczegółowo.

1. Oddanie do rozporządzenia Ligi Narodów lotnictwa komunikacyjnego i lotnictwa bombardującego.

Projekt francuski wysuwa tu dwie tezy: umiędzynarodowienie lotnictwa komunikacyjnego i oddanie do rozporządzenia Ligi Narodów lotnictwa bombardującego, podkreślając w ten sposób związek, który istnieje pomiędzy lotnictwem cywilnem a wojskowem z punktu widzenia rozważań rozbrojeniowych.

Nie rozwijając narazie zagadnienia o umiędzynarodowieniu

---

[1]) W r. 1923 opracowany został projekt powszechnego „traktatu o wzajemnej pomocy“, w myśl którego państwa miały zobowiązać się wzajemnie do przyjścia z pomocą temu państwu, które przyjąwszy konwencję o ograniczeniu zbrojeń, stało się następnie terenem zbrojnej napaści. Nie wszedł on w życie, albowiem w 1924 r. opracowano nowy projekt t. zw., „protokół genewski“, który łączył pomoc wzajemną z arbitrażem, a obydwa uważał za warunek „sine qua non“ redukcji zbrojeń. W myśl art. 11-go protokółu sygnatarjusze byliby obowiązani „lojalnie i skutecznie współdziałać w obronie przeciw aktowi napaści w takiej mierze, jak im na to pozwala położenie geograficzne i stan ich zbrojeń“. Projekt ten został jednak również odrzucony.

lotnictwa komunikacyjnego, propozycje francuskie ograniczają się do podania głównych wytycznych wysuniętej koncepcji.

Wytyczne te są następujące.

a. Zakaz w stosunku do umawiających się państw budowy i użycia w lotnictwie cywilnem aparatów nadających się do celów wojennych, a wiec aparatów o ciężarze własnym powyżej x tonn dla samolotów, x' tonn dla wodnosamolotów i x" metrów^3 dla sterowców. Wartość x, x' i x" ustalona będzie przez rzeczoznawców.

b. Stworzenie pod auspicjami Ligi Narodów, w ramach organizacyj kontynentalnych, międzykontynentalnych i międzykolonjalnych, międzynarodowego lotnictwa komunikacyjnego. Prawo budowy i użycia aparatów o ciężarze własnym powyżej ustalonej w p. a) normy przysługuje wyłącznie Lidze Narodów.

c. Możność tworzenia pomiędzy metropoljami i ich kolonjami linij komunikacyjnych, posiadających szczególne znaczenie dla jednej lub paru umawiających się stron za zgodą Ligi Narodów i pod warunkiem, że zainteresowane państwa zobowiązują się pokryć wynikłe stąd koszta. Liga Narodów musi wyrazić zgodę na ilość, typ i tonnaż projektowanych aparatów.

d. Zamówienia na umiędzynarodowiony sprzęt lotniczy będą rozdzielone między wszystkie państwa, zależnie od ich produkcyjnej zdolności. Szczegółowe warunki zostaną opracowane dodatkowo.

e. Liga Narodów ma wyłączne, stałe i niezmienne prawo rekwizycji wszystkich aparatów, należących do lotnictwa umiędzynarodowionego.

f. Poszczególne państwa wyrzekają się stosowania prawa embargo wobec statków powietrznych lotnictwa międzynarodowego, zobowiązując się wszelkiemi sposobami ułatwiać Lidze Narodów wykonywanie prawa rekwizycji.

Umiędzynarodowienie lotnictwa komunikacyjnego stanowi niezbędny warunek do ograniczenia wojskowego lotnictwa bombardującego.

To drugie zagadnienie rozwiązuje projekt francuski pod dwojakim kątem widzenia. Z jednej strony konieczne jest zapewnienie Lidze Narodów przewagi środków lotniczych, będących w jej rozporządzeniu, w miarę potrzeby akcji zapobiegawczej przeciwko wojnie. Z drugiej jednak strony państwo napadnięte musi mieć możność rozporządzania wszystkiemi posiadanemi środkami lotniczemi.

Dwa te pozornie sprzeczne założenia projekt francuski godzi ze sobą przez podzielenie całego lotnictwa bombardującego na trzy kategorje, z których pierwszą rozporządza Liga Narodów wyłącznie, drugą — warunkowo, trzecią zaś wyłącznie państwa.

TABELKA WYJAŚNIAJĄCA PROPOZYCJE FRANCUSKIE W SPRAWIE LOTNICTWA CYWILNEGO BOMBARDUJĄCEGO

LOTNICTWO WOJSKOWE	Tonnaż	LOTNICTWO CYWILNE
Wielkie samoloty, przeznaczone do wyłącznego rozporządzenia Ligi Narodów, których budowa w poszczególnych państwach jest zakazana		Lotnictwo cywilne umiędzynarodowione
y	y	
Samoloty, pozostające warunkowo w rozporządzeniu państw, któremi ma prawo rozporządzać Liga Narodów w razie zastosowania 16 art. paktu		
z	x	
		x x
Samoloty pozostawione do wyłącznego rozporządzenia państw		Lotnictwo cywilne umiędzynarodowione

a. Kategorję pierwszą stanowią ciężkie aparaty bombardujące o tonnażu powyżej ustalonej przez rzeczoznawców normy: y tonn dla samolotów, y' — dla wodnosamolotów i y'' m^3 — dla sterowców. Wyłączne prawo budowy tych aparatów ma Liga Narodów. Całkowity posiadany przez poszczególne państwa tego typu sprzęt lotniczy powinien być przekazany Lidze Narodów, która ureguluje sprawy dowodzenia i rozmieszczenia tej kategorji lotnictwa.

b. Kategorję drugą stanowią aparaty o tonnażu w granicach od y do z tonn. Lotnictwo tego typu pozostaje warukowo w składzie sił zbrojnych tych tylko państw, które zobowiążą się do brania udziału w akcji wspólnej, wynikającej z 16 artykułu paktu Ligi. W razie napaści ze strony przeciwnika państwom tym przysługuje prawo niezwłocznego użycia tej kategorji lotnictwa bombardującego po uprzedniem zawiadomieniu Ligi Narodów.

Liga ma normalnie w stosunku do tej kategorji lotnictwa prawo przeprowadzania inspekcji.

c. Kategorję trzecią stanowią aparaty o tonnażu poniżej z tonn. Lotnictwem tem całkowicie i stale rozporządzają poszczególne państwa.

Tą drogą projekt francuski osiąga podwóny cel: zapewnia przewagę sił lotniczych w rękach Ligi Narodów, jako jej narzędzie sankcyj, a jednocześnie doprowadza do redukcji zarówno jakościowej jak i ilościowej lotnictwa bombardującego.

2. Oddanie do rozporządzenia Ligi Narogów pewnych kategoryj sprzętu wojennego lądowego i morskiego.

Projekt francuski przewiduje tu następujące rodzaje sprzętu wojennego:

— artylerję ciężką o dużej sile,

— okręty linjowe uzbrojone w kalibry powyżej 203 mm i o wyporności powyżej 10.000 tonn,

— łodzie podwodne.

Wyszczególnione powyżej kategorje sprzętu wojennego mogą utrzymywać jedynie te państwa, które zgodnie z art. 16 paktu Ligi zobowiążą się do oddania ich do rozporządzenia Ligi Narodów na rzecz „akcji wspólnej". W razie napaści ze strony przeciwnika państwa uzyskują niezwłoczną swobodę użycia tych środków do obrony po uprzedniem zawiadomieniu Ligi.

3. Stworzenie międzynarodowej siły zbrojnej.

Projekt francuski pızewiduje stworzenie dwóch rodzajów międzynarodowej siły zbrojnej:

— policji międzynarodowej, przeznaczonej do zapobiegania wojnie,

— I-go rzutu odsieczy dla napadającego.

a. Oddziały policji międzynarodowej powinny być stale gotowe do użycia w rozporządzeniu Ligi Narodów z prawem swobodnego wkraczania na terytorja państw w celu zajmowania w okresie wzrastającego konfliktu zagrożonych obszarów, ułatwiania pracy komisarzom Ligi Narodów i wprowadzania w życie wszelkich zarządzeń zapobiegających wojnie w myśl konwencji o środkach prewencyjnych i art. 11 paktu Ligi.

Policja międzynarodowa powinna być sformowana z oddzia-

łów, dostarczanych przez poszczególne państwa według ustalonej proporcji.

Francja deklaruje oddanie na ten cel 1 brygady mieszanej, 1 dywizji lekkiej morskiej i 1 dywizjonu mieszanego lotnictwa obserwacyjno-myśliwskiego.

Zorganizowanie dowództwa i prawo inspekcji policji międzynarodowej należy do Ligi Narodów.

b. Pierwszy rzut odsieczy musi mieć skład zmienny, zależnie od obszarów, w których będzie działał, oraz od zobowiązań poszczególnych państw.

Zaciągnięte w tej mierze wobec Ligi Narodów zobowiązania zmuszają państwa do utrzymywania przeznaczonych na ten cel oddziałów w stałej gotowości. Ilość tych sił może być warunkowo zwiększona na polecenie Rady Ligi Narodów (na mocy art. 16 paktu) oraz na mocy dodatkowych układów regjonalnych co do wzajemnej pomocy.

Zobowiązania te powinny być różne, zależnie od tego, czy konflikt ma miejsce na danym kontynencie, czy też na kontynencie innym, czy też wreszcie w bezpośredniem sąsiedztwie danego państwa.

Francja zgóry deklaruje oddanie następujących sił:

— w razie konfliktu poza Europą — 1 brygady mieszanej, 1 dywizji lekkiej morskiej, 1 dywizjonu mieszanego lotniczego, oraz pewnych ilości sprzętu lądowego (bez obsługi) z amunicją;

— w razie konfliktu w Europie — 1 dywizji ze wszystkich broni, 1 dywizji morskiej, 1 dywizjonu lotniczego mieszanego, sprzętu lądowego wraz z obsługą oraz amunicją;

— w razie bezpośredniego graniczenia z napadającym—poza siłami oznaczonemi w wypadku poprzednim — dodatkowe siły według uznania Ligi Narodów.

Pod słowem „sprzęt lądowy" rozumie projekt przedewszystkiem broń pancerną (czołgi, samochody) i artylerję ciężką.

Zobowiązanie co do oddania oddziałów na rzecz międzynarodowej siły zbrojnej stają się prawomocne z chwilą osiągnięcia tą drogą przez Ligę Narodów pewnego minimum sił, oraz pod warunkiem, że wysokość tych zobowiązań ze strony głównych mocarstw będzie ustalona w odpowiedniej proporcji.

4. Ochrona ludności cywilnej.

Projekt francuski ujmuje tu w praktyczne zasady pewne konsekwencje, wynikające z zakazu prowadzenia wojnv chemicznej i bakteryjnej.

Przedewszystkiem więc wprowadza zakaz miotania bomb zapalających, gazowych i bakteryjnych, zarówno z powietrza, jak i przez artylerję lądową i morską. Zakaz ten rozciąga się następnie wogóle na pojęcie bombardowania, zarówno lotniczego jak i artyleryjskiego, w obrębie x kilometrów od frontu bitwy lądowej. Zakaz ten osłabia znacznie uwaga, że tytułem wyjątkowym dozwolone jest w powyższej strefie bombardowanie podstaw lotniczych przeciwnika oraz stanowisk bateryj dalekonośnych.

Wzdłuż wybrzeży morskich poza strefą głębokości x kilometrów bombardowanie jest dozwolone tylko w stosunku do podstaw lotniczych nieprzyjaciela i jego bateryj. W strefie tej natomiast bombardowanie lotnicze dozwolone jest tylko w warunkach, które ustala IX konwencja haska dla artylerji morskiej. Użycie artylerji morskiej reguluje całkowicie powyższa konwencja.

Wszelkie pogwałcenie jednej z powyższych zasad powoduje uznanie państwa wyłamującego się z pod zobowiązań międzynarodowych za winne wywołania wojny w myśl art. 16 paktu Ligi.

5. *Warunki organizacji pokoju.*

W rozdziale tym projekt francuski szkicuje w sposób ogólnikowy zasadnicze warunki niezbędne do zorganizowania pokoju, stwierdzając że tylko na tej drodze może być osiągnięta istotna redukcja zbrojeń. Propozycje francuskie idą właśnie w tym kierunku. Aby jednak mogły być wcielone w życie i okazać się skutecznemi, konieczne jest wykonanie szeregu prac z dziedziny bezpieczeństwa, a mianowicie: wprowadzenie obowiązkowego arbitrażu, ustalenie definicji napadającego, ustanowienie rzeczywistej kontroli międzynarodowej w sprawie zbrojeń, gwarancje co do szybkości użycia w razie potrzeby siły międzynarodowej i t. d.

Oto w obszenym zarysie treść propozycyj francuskich. Jakkolwiek z punktu widzenia zasad redukcji zaliczyć je należy do projektów redukcji jakościowej, to jednak zarówno szerokim zakresem swych koncepcyj — jak też zastosowaną zupełnie odmienną metodą redukcji — wybiegają one znacznie poza ramki właściwych zagadnień redukcji zbrojeń, sięgając naistotniejszych momentów idei rozbrojeniowej. Są one znakomitem przeciwstawieniem wszelkich demagogicznie wysuwanych haseł i projektów, rozpatrujących zagadnienie rozbrojenia bądź w płaszczyźnie

czysto abstrakcyjnej (pacyfiści), bądź też pod kątem widzenia własnych interesów państwowych z całkowitem zlekceważeniem tego niezwykle skomplikowanego tła politycznego, na którem powstała i rozwija się idea rozbrojenia, stawiająca sobie — jako istotny cel — nie redukcję ani tembardziej ograniczenie tych lub innych kategoryj zbrojeń, lecz przedewszystkiem i jedynie uniemożliwienie wojny w przyszłości.

Czy propozycje francuskie są realne? Na pytanie to można dać śmiało jedną tylko odpowiedź: są w tym samym stopniu realne, co i projekty, utrzymane w ramach zagadnień ściśle rozbrojeniowych. Natomiast na pytanie — które z nich są bardziej skuteczne i celowe? odpowiedź musi wypaść na korzyść projektu francuskiego. Ujmując bowiem zagadnienie rozbrojenia pod politycznym kątem widzenia, projekt francuski najbardziej zbliża się do właściwego celu akcji rozbrojeniowej t. j. do uniemożliwienia wojny w przyszłości.

Propozycje francuskie — jak to wynikać się zdaje z przedstawionej powyżej ich treści — nie są całkowicie dociągnięte. Są raczej szkicem, który wymaga jeszcze szczegółowego przepracowania i licznych prawdopodobnie uzupełnień względnie poprawek, robionych zwłaszcza pod politycznym kątem widzenia. Najlepiej stosunkowo przepracowane jest zagadnienie umiędzynarodowienia lotnictwa komunikacyjnego, która to sprawa dziś już może być przedmiotem obrad komisji technicznej. Znacznie słabiej — pod względem koncepcji — postawiona jest sprawa ograniczenia lotnictwa bombardującego, zwłaszcza gdy rozpatrywać ją będziemy w związku z rozdziałem czwartym, traktującym o ochronie ludności cywilnej. Z punktu widzenia tego ostatniego celu, o którym wspominałem powyżej, a który stawiać sobie zdaje propozycja francuska, t. j. uniemożliwienia wojny, proponowane rozwiązanie sprawia wrażenie połowicznego. Należało — być może — uczynić jeszcze krok dalej i oddać całe lotnictwo bombardujące do rozporządzenia Ligi.

W rozdziale, traktującym o oddaniu do rozporządzenia Ligi Narodów pewnych rodzajów sprzętu lądowego i morskiego, uderza pominięcie milczeniem sprawy czołgów i wogóle broni pancernej. Wprawdzie w następnym rozdziale projekt zaleca państwom oddawać do rozporządzenia międzynarodowej siły zbrojnej przedewszystkiem bronie pancerne, nie jest to jednak dostateczny równoważnik w stosunku do włoskiego choćby hasła całkowitego zniesienia czołgów i samochodów pancernych. Z drugiej strony —

jeśli chodzi o zapewnienie — jak to chce projekt francuski — przewagi Ligi Narodów w stosunku do napadającego, to pod tym względem broń pancerna — a zwłaszcza czołgi i samoloty pancerne — mogłyby odegrać rolę wybitną.

Najpoważniejsze jednak zastrzeżenia nasuwa rozdział trzeci, traktujący o stworzeniu policji międzynarodowej i pierwszego rzutu odsieczy. Projekt nie podaje żadnych cyfr co do stosunku, w jakim poszczególne państwa powinny uczestniczyć w tworzeniu siły międzynarodowej, sądząc zaś z tych sił, jakie zadeklarowała Francja, cyfry te nie będą wysokie. Powstaje zatem sprawa celowości dzielenia tych szczupłych — z natury rzeczy — sił zbrojnych międzynarodowych na dwie grupy, mające zupełnie inne zadania i przeznaczenia.

Projektowany zakres działania pierwszej z nich — t. j. policji międzynarodowej — obejmujący zadania prewencyjne, nasuwa poważne zastrzeżenia z punktu widzenia praktyczno-wojskowego. Zadania takie, jak „zajęcie pewnych zagrożonych obszarów" praktycznie może być realizowane tylko w tych bardzo nielicznych wypadkach, gdy groźba konfliktu zbrojnego da się umiejscowić na bardzo ograniczonych terenach. W normalnych jednak wypadkach, gdy groźba ta rozciąga się na setki i tysiące kilometrów pogranicza, zadanie takie przy tych siłach, jakiemi rozporządzałaby przypuszczalnie Liga Narodów, byłoby — rzecz oczywista — niewykonalne. Pomijam już sprawę, że przy wysoce skomplikowanej procedurze, wynikającej z konwencji o środkach zapobiegawczych przeciwko wojnie [1], użycie policji międzynarodowej byłoby wogóle bardzo problematyczne, zwłaszcza z punktu widzenia interesów państwa zagrożonego napaścią.

„Pierwszy rzut odsieczy" byłby za słaby, aby mógł skutecznie przeciwstawić się przygotowanej i dobrze zmontowanej napaści. Słabość jego byłaby podwójna, pod względem ilościowym i jakościowym, abstrahując od braków organizacyjnych, których przy uruchomieniu tej bardzo skomplikowanej maszyny wojennej, jaką byłaby międzynarodowa siła zbrojna, nie dałoby się z pewnością uniknąć.

Niedociągnięcia te w opracowaniu propozycyj francuskich nie zmieniają jednak w niczem istotnej ich wartości, wynikającej

[1]) Konwencja ta uchwalona została w 1930 r. Polska jeszcze jej nie podpisała.

z faktu poszukiwań rozwiązania zagadnienia rozbrojeniowego w płaszczyźnie solidarnego zobowiązania się do udzielenia sobie wzajemnej pomocy przez wszystkie państwa, podpisujące konferencję, a więc — mówiąc językiem Genewy — w płaszczyźnie zwiększonego bezpieczeństwa.

3. *PROPOZYCJE STANÓW ZJEDNOCZONYCH* [1])

Ogólne założenia, na których opierają się propozycje prezydenta Hoovera, są następujące:

1) przez podpisanie paktu Kelloga wszystkie państwa zobowiązały się do używania swych zbrojeń wyłącznie w celach obronnych;

2) w ramach ogólnego dążenia do ograniczania zbrojeń należy wzmocnić stosunek sił obronnych do zaczepnych kosztem tych ostatnich;

3) przy dokonywanych redukcjach należy utrzymać dzisiejszy stosunek pomiędzy zbrojeniami poszczególnych państw;

4) redukcje powinny mieć charakter pozytywny i istotny i dać w wyniku poważne odciążenie budżetów państwowych;

5) wobec istniejącej współzależności zbrojeń lądowych, morskich i lotniczych, propozycje niniejsze tworzą jedną całość i nie mogą być traktowane fragmentarycznie.

Na podstawie tych założeń orędzie prezydenta Hoovera w następujący sposób precyzuje program redukcji zbrojeń.

I. Zbrojenia lądowe.

W dziedzinie tej propozycje amerykańskie przewidują:

a. zniesienie pewnych kategoryj zbrojeń;

b. poważną redukcję stanów liczebnych.

Zniesieniu powinny ulec:

— artylerja ciężka ruchoma (propozycje amerykańskie nie ustalają kalibrów, od których należy liczyć artylerję ciężką);

— czołgi wszelkiego typu;

---

[1]) Już po oddaniu do druku początku niniejszego artykułu ogłoszone zostały amerykańskie propozycje rozbrojeniowe, znane dotychczas tylko fragmentarycznie z wystąpień delegata Stanów Zjednoczonych na konferencji.

Zaliczyć je należy do kategorji projektów redukcji ilościowej, jakkolwiek — podobnie jak projekty sowiecki i niemiecki, opierają się w pewnej mierze również na zasadach redukcji jakościowej.

— środki chemiczne i bakteryjne.[1]).

W części tej propozycje Hoovera wysuwają ponadto tezę całkowitej swobody co do rozbudowy wszelkich fortyfikacyj stałych jako czynnika obrony granic lądowych i morskich.

W zakresie redukcji ilościowej projekt wysuwa zupełnie odmienną metodę ograniczenia stanów liczebnych. Polega ona na rozróżnieniu w siłach zbrojnych każdego państwa dwóch części składowych: sił przeznaczonych do utrzymania porządku wewnętrznego (force de police) i sił przeznaczonych do obrony (force de défense) z tem, że podział ten jest oczywiście tylko teoretyczny.

Siły kategorji pierwszej stanowią czynnik stały, nie podlegający redukcji. Wysokość ich oblicza się zależnie od ilości ludności na podstawie współczynnika, odpowiadającego stosunkowi sił zbrojnych do ogółu ludności w państwach t. zw. rozbrojonych (Niemcy, Austrja, Węgry, Bułgarja). Różnica pomiędzy dzisiejszym stanem sił zbrojnych a obliczonemi w ten sposób siłami przeznaczonemi do utrzymania ładu wewnętrznego — stanowi t. zw. „force de défense" i podlegać powinna redukcji mechanicznej o $1/3$ dla wszystkich państw.

Propozycje amerykańskie, wysuwając ponownie sprawę redukcji „zbrojeń ofensywnych", pomijają zatem całkowicie raporty komisyj technicznych, będące wynikiem pięciotygodniowych obrad i dyskusyj.

---

[1]) Na pierwszej poświątecznej sesji komisji genewskiej — d. 10/IV. b. r. delegat Stanów Zjednoczonych przedstawił wniosek zniesienia wszelkich zbrojeń, posiadających charakter szczególnie ofensywny i groźnych dla obrony narodowej oraz ludności cywilnej. Na tej podstawie komisja generalna rezolucją z d. 22/IV poleciła komisjom lądowej, morskiej i lotniczej przestudjować, jakie rodzaje będącego dzisiaj w użyciu sprzętu wojennego można podciągnąć pod kategorję tych zbrojeń.

Przedstawione po 5-io tygodniowych obradach raporty komisyj nie dają pozytywnej podstawy do realizowania w myśl powyższych kryterjów — redukcji jakościowej, stwierdzają one olbrzymią większością głosów, że w zasadzie pojęcie „ofensywności sprzętu" jest względne. Każdy sprzęt bowiem może być użyty i obronnie i zaczepnie.

Pewne możliwości redukcji daje zastosowanie dwóch pozostałych kryterjów (groźba dla obrony narodowej i ludności cywilnej), w szczegółach jednak i tutaj opinje poszczególnych delegacyj były całkowicie rozbieżne. Wyjątek stanowią środki bakteryjne i chemiczne, co do których raport specjalnego komitetu zawiera opinje zgodne i istotne.

II. Zbrojenia powietrzne.

Propozycje prezydenta Hoovera w tej dziedzinie sprowadzają się do dwóch żądań:

zniesienia lotnictwa bombardującego;

wprowadzenia bezwzględnego zakazu wszelkiego bombardowania z powietrza.

Teza pierwsza postawiona jest w sposób zupełnie ogólny, nie zawierający żadnych dokładnych danych co do kategoryj sprzętu lotniczego, objętych pojęciem lotnictwa bombardującego, ani co do kryterjów technicznych, jakie powinny tu być brane pod uwagę. Nasuwa to przypuszczenie, że chodzi tu o tylko o zniesienie tych samolotów, które w danej chwili dostosowane są do zadań bombardowania, względnie o zakaz zaprowadzania w przyszłości na samolotach jakichkolwiek urządzeń służących do bombardowania .Następne zatem żądanie całkowitego zakazu bombardowania lotniczego jest logicznem uzupełnieniem pierwszej tezy.

Jednak z praktycznego punktu widzenia takie postawienie sprawy jest absolutnie niewystarczające, jak to wykazała już ostatnia dyskusja na ten temat w komisji lotniczej, tembardziej — że plan amerykański pomija przytem całkowicie sprawę lotnictwa cywilnego, które może być bez większych trudności użyte do celów bombardowania.

III. Zbrojenia morskie.

W zakresie zbrojeń morskich propozycje Hoovera przewidują redukcję:

— ustalonych na mocy traktatów ilości i tonnażu okrętów linjowych o $^1/_3$,

— tonnażu okrętów—lotniskowców, krążowników i kontrtorpedowców — w porównaniu ze stanem, ustalonym traktatami — o $^1/_4$, — tonnażu łodzi podwodnych, ustalonego traktatami — o $^1/_3$, z tem dodatkowem zastrzeżeniem, że dopuszczalny maksymalny tonnaż w tej kategorji okrętów nie może przekraczać 3500 tonn.

Podstawę do redukcji zbrojeń morskich — jeżeli chodzi o wielkie mocarstwa — stanowią cyfry, ustalone w traktatach waszyngtońskim i londyńskim. Ponieważ ten ostatni dotyczy narazie tylko Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji, przeto warunkiem wstępnym do realizacji powyższych propozycyj jest przystąpienie do traktatu londyńskiego Francji i Włoch na podstawie

porozumienia z 1 marca 1931 r., które nie weszło dotychczas w życie.

Z punktu widzenia założeń, na jakich opiera się projekt rozbrojeniowy Stanów Zjednoczonych, zajmuje on pośrednie miejsce pomiędzy projektami sowieckim i niemieckim. Z pierwszym zbliża go całkowite pominięcie sprawy bezpieczeństwa i mechaniczna redukcja stanów, z drugim zaś — usiłowanie pogodzenia projektowanych redukcyj z zasadami, przyjętemi w traktatach pokojowych w stosunku do państw rozbrojonych.

Plan amerykański nie jest kompletny, nie obejmuje on bowiem takich zagadnień, niezwykle ważnych, jak kontrola lub redukcja budżetów. Reguluje on jedynie sprawę redukcji jakościowej i ilościowej zbrojeń i to w sposób bardzo ogólny.

Zasadniczy brąk jego polega na zastosowaniu mechanicznej redukcyj (podobnie jak to widzimy w projekcie sowieckim), przez co staje on w sprzeczności z art. 8 paktu Ligi, w myśl którego redukcje zbrojeń powinny być dokonane dla każdego państwa oddzielnie z uwzględnieniem jego stanu bezpieczeństwa, warunków geograficznych, sytuacji specjalnej oraz zobowiązań co do pomocy wzajemnej. Przyjęcie przy tem za podstawę obecnego poziomu zbrojeń prowadzi w konsekwencji do utrwalenia istniejącego dzisiaj stosunku w poszczególnych kategorjach zbrojeń z oczywistą krzywdą dla państw nowopowstałych, lub gospodarczo słabych, które nie zdołały zapewnić sobie jeszcze niezbędnego minimum sił, odpowiadającego ich potrzebom faktycznym.

Zestawił ***

WOJSKO NOWOCZESNE.

R. Dinulescu, mjr. w. rum. — „*Armata moderna*". *Craiova 1930* [1]).

Autor w pracy swej wychodzi z założenia, że wobec nieustalenia się jeszcze dotąd szeregu czynników związanych z organizacją siły zbrojnej, mówić obecnie o takiej czy innej formie rozwiązania jest przedwcześnie. Dąży on zatem jedynie do ustalenia zasad organizacyjnych, w ramach których możnaby było nakreślić zagadnienie organizacji wojska na dłuższą metę.

Biorąc pod uwagę, że wojsko jest instytucją społeczną, stanowiącą emanację danego społeczeństwa, autor poświęca sporo uwagi zagadnieniom polityki wojskowej, oraz ogólnej organizacji narodu na czas wojny.

Stąd pierwsza część pracy poświęcona jest jedynie studjom podstawowych czynników polityczno-wojskowych, wpływających na organizację wojska.

Część druga dotyczy spraw takich jak: rekrutacja, wyszkolenie mobilizacja oraz osłona w organizacji wojska nowoczesnego. Dopiero w części trzeciej nakreślone są ogólne linje organizacji wojska nowoczesnego.

Rozpatrując w pierwszej części swej pracy wpływ czynnika polityczno-wojskowego na zagadnienie organizacji wojska, autor zatrzymuje się kolejno nad czterema pytaniami:

1) zaniechanie wojny w drodze powszechnego rozbrojenia, wyrażając swą wiarę, że dotychczasowa działalność Ligi Narodów sprawiła, że wojny będą rzadsze i mniej krwawe;

2) ograniczenie zbrojeń, które w razie wejścia w życie spowoduje poważne zmiany w dotychczasowej organizacji wojska;

---

[1]) Następna praca tegoż autora ma uwzględnić: organizację ochronną terytorjum oraz mobilizację zasobów materjałowych. (*Przypis autora streszczenia*).

3) nowe zasady wojny, spowodowane rozwojem lotnictwa, broni chemicznej i broni opancerzonej, które narzucają udział w wojnie całemu narodowi, a z organizacji przyszłego wojska czynią tylko część składową ogólnej organizacji narodu na czas wojny;

4) użycie wojska do utrzymania porządku wewnętrznego.

Omawiając w drugiej części pracy sprawy rekrutacji, wyszkolenia, mobilizacji i osłony, autor utrzymuje, że:

a) w y s z k o l e n i e w organizacji nowoczesnego wojska będzie zupełnie odmienne, a mianowicie: zajdzie konieczność utrzymania licznej kadry zawodowej oraz zastosowania do mas systemu milicyjnego, uwzględniającego obowiązkowe przysposobienie wojskowe przedpoborowe oraz krótkie tylko szkolenie kontyngensu w oddziałach i następnie specjalizacja wybranych ludzi z pośród kontyngensu w oddzielnych szkołach. Natomiast główny nacisk będzie położony na doskonałe wyszkolenie taktyczno-techniczne kadry zawodowej w centrach wyszkolenia.

b) R e k r u t a c j a oparta zostanie na przyjęciu zasady prawnej, iż wszyscy obywatele bez różnicy płci będą obowiązani brać udział w obronie narodowej. Przy zastosowaniu tej zasady kontyngens służby czynnej będzie stanowił czynne uzupełnienie wojska stałego. Część z nich po wysłużeniu będzie stanowiła do pewnego wieku uzupełnienie mobilizacyjne. Po przekroczeniu zaś ustalonej granicy wieku, stanowić będą rezerwę kadr pomocniczych z przeznaczeniem do zadań wewnątrz kraju. Do kategorji tej będą należeli wszyscy ci, którzy będą posiadali tylko przysposobienie przedpoborowe. Pozostała ludność obojga płci do lat 62 i od lat 15 do okresu szkolenia przedpoborowego będzie stanowiła pospolite ruszenie z przeznaczeniem do zadań wewnątrz kraju.

Przyjmując służbę dwunastomiesięczną, żołnierze będą odbywali przez 6 miesięcy wyszkolenie przygotowawcze w jednostkach wyszkolenia. Przez dalszych 6 miesięcy będą się doskonalili pod względem bojowym, stanowiąc w tym okresie czynne uzupełnienie wojska stałego.

c) M o b i l i z a c j a będzie skomplikowana i długa, ponieważ stany wojska stałego w nowoczesnem wojsku będą zredukowane. Mobilizacja systemem przedwojennym będzie niemożliwa, ze względu na przyszłą działalność niszczycielską lotnictwa oraz lekkich oddziałów zmotoryzowanych. Stąd w organizacji pokojowej

przewiduje autor całkowite oddzielenie wojska walczącego od organizacji terytorjalnej i dyzlokację jego nakreśla w ten sposób, żeby w każdej chwili było gotowe do zadań osłonowych. Uzupełnienie tego wojska przez mobilizację sprowadzono do minimum i tylko systemem regjonalnym, aby uniknąć jakichkolwiek przewozów.

Mobilizacja pozostałej siły zbrojnej odbywać się będzie przy pomocy centrów mobilizacyjnych i będzie miała również charakter mobilizacji regjonalnej.

d) Osłona, z powodu zredukowania w nowoczesnem wojsku do minimum stanów liczebnych oraz ilości jednostek, staje się wyjątkowo trudna do rozwiązania. Stąd też okres zmniejszania stanów musi być poprzedzony okresem modernizacji, aby w ten sposób wyrównać zdolność bojową tego wojska. Zagadnienie przyszłej osłony komplikują niektóre klauzule Ligi Narodów. Dlatego też już w organizacji czasu pokojowego zagadnienie to powinno być całkowicie uwzględnione. Ze względu na niszczącą rolę lotnictwa, od pierwszych chwil konfliktu zadaniem jednostek osłonowych będzie nietylko ochrona granic, lecz i obrona przeciwlotnicza. Stąd całe omal lotnictwo od pierwszych chwil działa zaczepnie i obronnie z armją osłonową.

Przechodząc w trzeciej części do nakreślenia form organizacyjnych wojska nowoczesnego, wypowiada się autor, że w przyszłej wojnie wziąć musi udział cały naród, że całe terytorjum stanie się teatrem działań wojennych i wobec tego musi być odpowiednio zorganizowane, że wszystkie środki walki, zapewniające zwycięstwo, muszą być uznane za legalne.

Siły zbrojne wojska nowoczesnego będą się składały z wojsk lądowych, lotniczych i morskich. Autor przykłada wielką wagę do należytego utrzymania, w zależności od polityki wojskowej państwa, proporcji dla tych poszczególnych wojsk. Przestrzega on Rumunję przed propagandą przesadnego rozwoju marynarki kosztem wojsk lądowych. Lotnictwo widzi zasadniczo jako broń samodzielną. Organizację wojska lądowego uzależnia od postępującego rozwoju lotnictwa i widzi trudności w nakreślaniu już dzisiaj tej organizacji, z powodu odbywającego się wciąż procesu rozwoju broni lotniczej. W każdym bądź razie organizację nowoczesnego wojska charakteryzować będzie czynnik motoryzacji. Zdaniem autora stosunkowo niewielkie postępy w tym kierunku w dzisiejszych wojskach tłumaczą się nietyle nieprzyjęciem tej zasady ile obecnemi trudnemi warunkami gospodarczemi.

Pozostałe formacje zmotoryzowane widzi on złożone:

1) z dwóch podstawowych broni: samochodowych oddziałów walczących oraz artylerji;

2) z dwóch służb taktyczno-technicznych: lotnictwa i saperów.

Samochodowe oddziały walczące będą rozporządzały szeroką skalą rodzaju samochodów oraz będą zaopatrzone w rozliczny sprzęt wojenny.

Lotnictwo wchodzące w skład takiej formacji zalicza autor do służb, gdyż zadaniem jego nie będzie walka, lecz informowanie oraz rozpoznanie na korzyść swej jednostki. Walkę w powietrzu prowadzić będzie oddzielne lotnictwo bojowe.

Wprowadzenie motoryzacji oraz broni pancernych do wojska spowoduje znaczne zmniejszenie się ilości piechoty oraz jej wrażliwości na straty. Nie da się jednak jej całkowicie zastąpić.

W artylerji koń będzie zastąpiony silnikiem.

Kawalerja straci rację bytu, jako jednostka mas i wchodzić będzie tylko w niewielkiej ilości w skład nowoczesnych formacyj bojowych.

Lotnictwo rozwinie się w dwóch kierunkach: jako samodzielna broń walcząca, oraz jako służba taktyczna do zadań rozpoznawczo-informacyjnych.

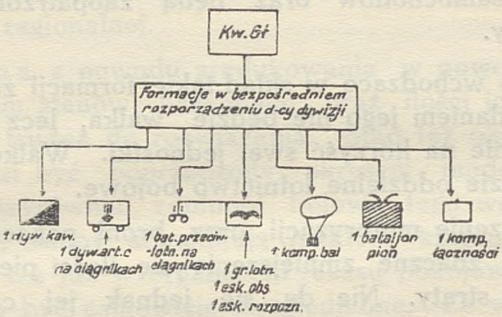
Jako podstawę do organizacji nowoczesnego wojska przyjmuje autor zasadę podziału czynności i specjalizacji. Przeciwstawia się natomiast dzisiejszym dążnościom do czynienia z piechoty czy kawalerji rodzaju amalgamatu kilku broni. Przeciwstawia się również zdecydowanie traktowaniu czołgów jako piechoty opancerzonej i przewiduje dla nich zadania o charakterze zagonu, wspierając je w tym celu małemi oddziałami piechoty na samochodach. Wojsko nowoczesne będzie się składało z trzech oddzielnych rzutów:

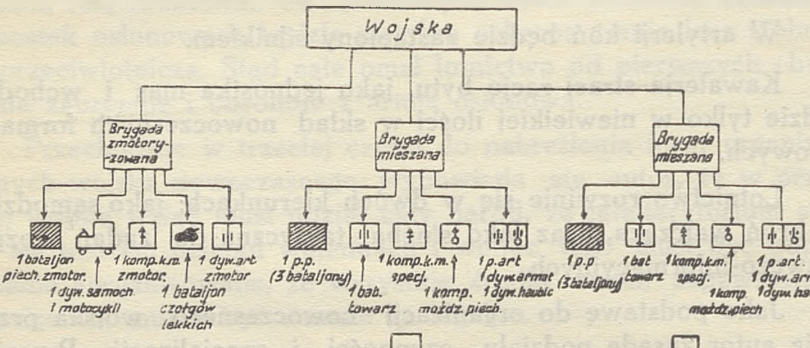
I rzut to wojsko walczące pierwszej linji w składzie mniejszym niż dotychczas, lecz o wybitnie wzmożonej sile bojowej i zdolności ruchu;

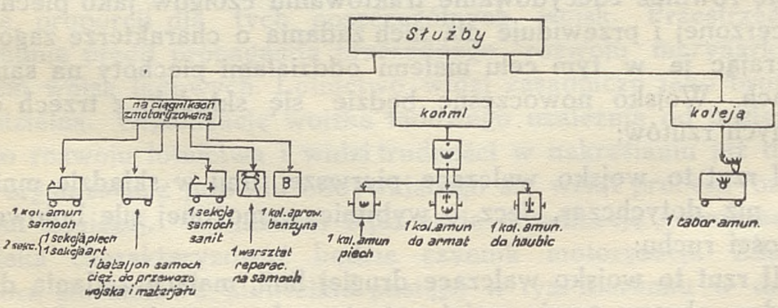
II rzut to wojsko walczące drugiej linji, mające zadania drugorzędne: obrony granic mniej zagrożonych, organizowania umocnień, ochrony terytorjum itp;

III rzut to masa ludności kraju, mająca zadania obsłużenia frontu i zaspokajania potrzeb kraju.

W skład dywizji w wojsku nowoczesnem powinny wejść bezpośrednie, zmotoryzowane jednostki dowódcy dywizji z wyjątkiem dywizjonu kawalerji, trzy brygady mieszane, z których jedna zmotoryzowana, oraz służby przeważnie zmotoryzowane. Organizacja tej dywizji — patrz poniższy schemat.







Dywizję taką będą charakteryzowały:

1) mała ilość piechoty, a mianowicie 7 bataljonów, z któ-

rych jeden przewożony w samochodach, na 17 bateryj artylerji.

W porównaniu więc z okresem dawnym ilość piechoty w nowoczesnem wojsku poważnie zmalała:

a) na początku wojny światowej przypadało bowiem 12—16 bataljonów na 6—9 bateryj artylerji,

b) pod koniec wojny 8 — 12 bataljonów na 10 — 13 bateryj artylerji;

c) w organizacji nowoczesnej 7 bataljonów na 17 bateryj artylerji.

Zmniejszenie jednak ilości oddziałów piechoty w niczem nie zmniejsza wydajności bojowej nowoczesnych wielkich jednostek, lecz zmniejsza ich wrażliwość na straty.

2) Wielka potęga ognia, a mianowicie: 17 bateryj artylerji (łącznie z artylerją towarzyszącą poszczególnych brygad, oraz z artylerją ciężką korpusową, która według nowej organizacji wchodzi w skład organiczny dywizji), 1 baterja przeciwlotnicza, 10 kompanij ciężkich karabinów maszynowych łącznie z dwiema specjalnemi kompanjami ciężkich karabinów maszynowych przy brygadach kal. 13—20 mm do zwalczania czołgów i samolotów, 1 dywizjon samochodów i motocykli, 1 bataljon lekkich czołgów.

Środki te dają wielkim jednostkom możność stawiania czoła wszelkim wymogom nowoczesnej walki.

3) Wielka ruchliwość osiągnięta przez:

a) zmniejszenie ilości oddziałów pieszych (5—6 bataljonów);

b) 1 z trzech składowych brygad będzie całkowicie zmotoryzowana;

c) wprowadzenie na szeroką skalę środków walki o ciągu mechanicznym, a mianowicie wszystkie jednostki pozostające w bezpośredniem rozporządzeniu dowódcy dywizji są zmotoryzowane bądź przewożone, z wyjątkiem dywizjonu kawalerji, wszystkie formacje służb mają ciąg mechaniczny, albo są przewożone koleją z wyjątkiem 1. kolumny amunicyjnej.

Dywizja rozporządza 1 dywizjonem samochodów, którym, zależnie od potrzeby, może być przewożona część oddziałów pieszych.

4) Wielka zdolność manewrowania: dowódca dywizji rozpo-

rządza 3 brygadami, dobrze wyposażonemi w piechotę, w szeroką skalę środków ogniowych, oraz w środki techniczne.

Specjalnie zaś brygada zmotoryzowana będzie stanowiła potężny czynnik ognia w natarciu i obronie. Brygada ta będzie rozmieszczona w odstępie 12—15 kilometrów za I-szą linją ognia i użycie jej będzie miało miejsce tylko w chwilach rozstrzygających.

W ten sposób nowoczesna dywizja będzie mogła być ugrupowana daleko w głąb, co w przyszłej wojnie będzie rzeczą niezbędną zarówno w natarciu, jak i w obronie, ze względu na to, że i przeciwnik będzie rozporządał jednostkami zmotoryzowanemi.

Przy pomocy dwóch brygad mieszanych tworzone będą zazwyczaj 2 odcinki o ogólnym froncie 10 km, co będzie ułatwiało sprawowanie dowództwa.

Tego rodzaju organizację wielkich jednostek przewiduje autor zasadniczo dla dywizyj I-szej linji, które będą stanowiły w przyszłości armję walczącą w pierwszej linji. W tym celu zaleca on stopniowe przekształcenie części obecnych wielkich jednostek. Pozostałe dywizje przeznaczone jako części składowe armji walczącej w drugiej linji, mającej naogół zadanie drugorzędne, będą mogły zachować organizację mniej więcej zbliżoną do obecnej.

Nie opowiadając się za całkowitem zniesieniem wielkich jednostek kawalerji, przewiduje autor dla nich zasadniczo zadania w składzie armji II-ej linji. Zmniejszanie się ilości tych jednostek, zdaniem autora, powinno postępować w parze z powiększaniem się ilości dywizyj nowoczesnych, wchodzących w skład armji I linji.

Zasadniczą jednak rolę kawalerji w nowoczesnej armji widzi autor pod postacią działań mniejszych oddziałów kawalerji na korzyść dywizji czy korpusu. Będą to naogół te zadania, którym nie będą mogły podołać jednostki zmotoryzowane bądź lotnictwo. W tym też celu dywizja nowoczesna jest wyposażona w 1 dywizjon kawalerji.

W zakończeniu autor opowiada się za tem, aby modernizowanie wojska było uskuteczniane przez stopniowe przeformowywanie obecnych dywizyj na dywizje nawpół zmotoryzowane, zbliżone do typu wielkich jednostek przez niego przewidywanych.

Doprowadziwszy w ten sposób do posiadania szeregu wielkich jednostek napół zmotoryzowanych, będzie można uskuteczniać dla poszczególnych zadań, nadających się do przeprowadzenia w zupełności przez formacje zmotoryzowane, zgrupowania chwilowe dwóch do trzech brygad zmotoryzowanych z dywizyj w tym czasie nie zaangażowanych, stwarzając sobie w ten sposób możność posługiwania się w pewnych okolicznościach wielkiemi jednostkami całkowicie zmotoryzowanemi.

Streścił kpt. dypl. Jan Derecki.

FRONTY BOJOWE.

Gen. J. Brossé — „Les fronts de combat." Revue militaire française. Marzec—kwiecień 1932.

I.

KORZYŚCI I NIEBEZPIECZEŃSTWA WIELKICH FRONTÓW.

Korzyść, wynikająca z wielkiego frontu, jest jasna. Kto równemi siłami zajmuje rozleglejszy front, zachowuje oczywiście więcej sił rozporządzalnych do manewru. Ale są i niebezpieczeństwa: zmniejsza się siła ognia oraz głębokość uszykowania, następują trudności w łączności. Tak więc rozległość frontów należy dostosować do zamierzeń; zawsze istnieje jednakże pewna granica, której nie wolno przekroczyć.

Przed ustaleniem właściwej rozciągłości frontu, musimy starannie rozważyć wszystkie możliwości. Wielkość frontu jest ściśle związana z rozwojem łączności; prawdopodobnie radjo będzie tym sprzętem, który rozwiąże tę sprawę w przyszłości, lecz ono samo nie zaspokoi wymagań pola bitwy.

Dalszym środkiem niezbędnym przy użyciu szerokich frontów jest decentralizacja dowodzenia. Jest to w tym przypadku zło konieczne, które pociąga za sobą rozprószenie wysiłków.

Natomiast wszelki postęp w dziedzinie rozwoju uzbrojenia, donośności sprzętu i t. d. idzie na korzyść rozległości frontu.

Oczywiście w rozważaniach opieramy się na stanie obecnym.

II.

FRONTY BOJOWE W CZASIE WOJNY.

W r. 1914 obrona, rozporządzając karabinami maszynowemi, górowała tylko środkami średniej wartości. Poza tem współdziałanie artylerji z piechotą nie było zapewnione z całą starannością.

I chociaż fronty obrońcy były stosunkowo dość duże, natarcia się załamywały z chwilą, gdy miał on zorganizowany ciągły system ognia.

Począwszy od r. 1915 obie strony wojujące zwiększają wydatnie środki natarcia, poza tem rozpoznanie pozycyj nieprzyjaciela zostało mocno ułatwione dzięki fotografjom lotniczym, same zaś przygotowania do ofensywy prowadzone są bardzo starannie i długo.

W r. 1917 doświadczenie nauczyło, że celem sparaliżowania ogni obrony należy mieć, jeśli chodzi o artylerję lekką, 5 dywizjonów 75 mm na 1 km frontu. Ilość artylerji ciężkiej wahała się zależnie od rozbudowy stanowisk przeciwnika; przeciwko dobrze umocnionej pozycji używano 4 dywizjonów ciężkich na km, z czego połowa przeznaczona była do zwalczania artylerji nieprzyjaciela. W ten sposób *rozległość frontu ofensywnego nie była funkcją możliwości piechoty, lecz ilości artylerji, jaką ona rozporządzała.*

Studjum operacyj 1918 r. nie dostarcza nam żadnej dokładnej wskazówki co do maksymalnego frontu, jaki może zająć dywizja, aby mogła zwycięsko wytrzymać natarcie w wielkim stylu.

W istocie wszystkie natarcia, wykonane w tym okresie z odpowiednią ilością materjału i z należytem przygotowaniem, udały się z wyjątkiem jednego wypadku. Wypadek ten to bitwa obronna 4 armji w Szampanji dnia 15 lipca 1918 r., której szczęśliwy wynik należy zawdzięczać nietyle biernej solidności ugrupowania, ile zręcznemu manewrowi.

Każda dywizja, dość wydatnie wzmocniona artylerją, zajmowała odcinek 5 km 500 m, z czego jednakże nie można wyciągnąć ostatecznych wniosków co do właściwej szerokości frontu. Powodzenie polegało na tem, że Niemcy nie zauważyli dokonanego w ostatniej chwili opróżnienia pozycyj głównego oporu i cały swój niszczący wysiłek skierowali na te stanowiska zajęte przez linję czat. W ten sposób uderzenie niemieckie trafiło w próżnię.

Jednakże we wszystkich przypadkach, gdy nacierający znał uszykowanie obrońcy, ten ostatni zmuszony był do ustąpienia, choćby nawet fronty były znacznie węższe, niż w wyżej omawianym przypadku. Oto kilka cyfr odnoszących się do znaczniejszych operacyj 1918 r.

Dnia 21 marca — bitwa pod Saint-Quentin:

5 armja brytyjska — 4 km 800 m na dywizję (po 2 brygady),
3 „ „ — 3 km 700 m „ „ „

27 maja — bitwa na Chemin des Dames:
10 armja — 7 km na dywizję;

9 czerwca — bitwa pod Matz:
3 armja — 5 km na dywizję;

15 lipca — ofensywa niemiecka nad Marną:
5 i 6 armje — 6 km 700 na dywizję;

18 lipca — ofensywa francuska na płd od Aisne'y:
7 armja niemiecka — 4 km 500 m na dywizję.

Późniejsze walki w czasie ogólnej ofensywy nie dają już pod tym względem użytecznych danych, a to ze względu na specjalne warunki, w których się toczyły.

Ciekawe jest również, że fronty natarcia są bardzo ograniczone i odpowiadają mniej więcej frontom obrony.

Dnia 5 kwietnia — bitwa pod Saint-Quentin:
front francuski na płnc od Oise'y—4 km na dywizję;

5 lipca koniec bitwy nad Aisne'ą (między Aisne'ą a Clignon):
front francuski: 3 km na dywizję,
front niemiecki: 3 km 300 m na dywizję.

20 lipca koniec bitwy pod Matz nad Aisne'ą:
front francuski 2 km 700 m na dywizję,
front niemiecki: 2 km 500 m na dywizję.

Jako ogólny wniosek z doświadczeń 1918 r. można podać, że przewaga istnieje po stronie prowadzącego ofensywę, który znając uszykowanie obrony, potrafi sobie przygotować potężne środki zapewniające mu powodzenie.

Jednakże, gdy obrońca przeciwstawia zniszczeniu swoje środki zniszczenia i ścieśnia fronty, następuje mniej więcej równowaga.

Pewne jest natomiast, że natarcie, rozpoczęte niedostatecznemi środkami lub rzucone zbyt pośpiesznie przeciwko przeciwnikowi zorganizowanemu, prowadzi do klęski. Są to natarcia bez rozpoznania artyleryjskiego, tak że ogień artyleryjski nie jest celny i t. d.

W r. 1918 były pewne fronty spokojniejsze, na których dywizje otrzymywały większe odcinki. I tak np. 27 maja 1918 r. w chwili rozpoczęcia drugiej ofensywy niemieckiej, przeciętna frontu w poszczególnych armjach sprzymierzonych wynosiła:
odcinek angielski: 3 km 500 m na dywizję (po 2 brygady),
Chemin des Dames: 7 km na dywizję,

Lotaryngja: 14 km na dywizję.
Wogezy: 21 km na dywizję.

III.

FRONTY OBRONNE PO WOJNIE.

Od czasu wojny nastąpiły we Francji znaczne ulepszenia w zakresie uzbrojenia piechoty, a jednem z najważniejszych jest wprowadzenie w miejsce ręcznego karabina maszynowego wz. 1915 — karabina wz. 1924. Ma on aż do odległości 1200 m właściwości podobne do ciężkiego karabina maszynowego. Każdy bataljon ma obecnie 52 ciężkich i ręcznych karabinów maszynowych. Przypuszczając, że na każdych 100 m frontu ustawimy jedną broń samoczynną, możemy stwierdzić, że bataljon może w odpowiednim terenie zorganizować linję ciągłego ognia na froncie 5 km. Jest to fakt wielkiej wartości, na którym się oprzemy w dalszych rozważaniach.

Jasne jest. że siła tej zapory tak mało gęstej i płytkiej, będzie jeszcze zależała od poparcia jakie otrzyma z tyłu. Jednakże piechota nieprzyjacielska nie będzie mogła sforsować tej barjery własnemi środkami, ale będzie musiała się odwołać do pomocy artylerji lub czołgów. Te znów nie mogą działać lecz przygotowania, z czego wyniknie zatrzymanie.

Jednakże wobec natarcia odpowiednio przygotowanego kordonowy ten front nie wytrzyma i ustąpi. Może on przeciwnika zatrzymać, ale mu się nie oprze. *System ognia musi być nietylko ciągły, ale gęsty i głęboki.*

Ciągłość jest niezbędna, celem uniknięcia luk w sieci ognia, ułatwiających posuwanie się nieprzyjacielskiej piechoty. *Gęstosc* również jest konieczna ze względu na duży procent zniszczenia sprzętu w czasie nieprzyjacielskiego ognia przygotowawczego. *Głębokość* pomaga także w uniknięciu strat w sprzęcie podczas ognia artyleryjskiego, oraz umożliwia zatrzymanie nacierającego na pozycji. Broń samoczynna, znajdująca się z tyłu, dozwala na ostrzeliwanie ogniem przenośnym piechoty nieprzyjacielskiej, idącej za swojemi czołgami.

Z powyższych rozważań wynika, że *potęga obronna piechoty zwiększyła się* jeszcze po wojnie, tak, że *rozszerzenie frontów* obronnych jest w zupełności usprawiedliwione.

Zależy ono od trzech czynników:

a) wartości planu ognia ustalonego przed natarciem nieprzyjaciela;

b) możliwości łączności i dowodzenia;

c) skutków ognia artylerji i czołgów przeciwnika.

Wartość planu ognia ma znaczenie zasadnicze, jednakże jest rozmaita i zależna od wielu czynników. Przy ocenie rozległości frontu nie można się jedynie na niej opierać.

Możliwości dowodzenia zależą w istocie od potęgi środków zniszczenia użytych przez przeciwnika.

Do określenia skutków ognia nieprzyjacielskiego mamy zamało danych. Sprawa ta wymaga szczegółowego przestudjowania przed ustaleniem przepisów regulaminowych odnoszących się do frontów obronnych.

Pewne jest, że nie da się ustalić liczb, któreby się stosowały do każdego położenia. Wyniki materjalne i moralne, uzyskane przez artylerję nieprzyjacielską, będą zależały od ilości i kalibru dział, oraz od ilości wystrzelonej amunicji.

Poza tem warunki będą zupełnie inne w razie użycia przez nieprzyjaciela czołgów lub też w razie zastosowania przez obrońcę „manewru obronnego".

Konieczne jest rozpatrzenie kilku przykładów:

1) natarcie rozporządza potężnemi środkami, lecz nie ma czołgów;

2) natarcie ma tylko słabe środki materjalne;

3 natarcie jest wspierane przez czołgi;

4) obrona usiłuje zmylić przeciwnika przez manewrowanie.

Front wielkiej obrony.

Jedyną troską obrońcy wobec ofensywy w wielkim stylu, jednakże bez użycia czołgów, kiedy rozmieszczenie jego pozycji głównego oporu jest znane, stanowi jak najlepsza ochrona broni samoczynnych przed skutkami ognia nieprzyjacielskiej artylerji.

Ażeby to osiągnąć, konieczne są cztery środki.

1. *Umocnienia.* Cała broń samoczynna i jej obsługa powinny być ochronione przez schrony.

2. *Maskowanie.* Umocnienia powinny być tak maskowane, ażeby stanowiska ciężkich karabinów maszynowych, nie mogły być rozpoznane. *W przeciwnym razie artylerja przeciwnika ostrzeliwa nie strefy, lecz określone cele;* wyniki będą oczywiście znacznie lepsze, przy mniejszem zużyciu amunicji.

Należy podkreślić, że fortyfikacja i maskowanie są dwoma czynnikami trudnemi do pogodzenia. Im więcej są okopy rozbudowane, tem trudniej ją ukryć, w każdym razie jednak nieprzyjaciel nie powinien nigdy znać dokładnie rozmieszczenia organów obrony.

3. *Ugrupowanie.* Bronie samoczynne nie są oczywiście rozmieszczone jak w r. 1915 w linję cienką i ciągłą, lecz ugrupowane w nieregularną szachownicę, możliwie głęboką, tak aby karabiny maszynowe najbardziej oddalone mogły przenosić swój ogień ponad bardziej wysuniętemi, tworząc również w razie potrzeby zaporę wewnętrzną.

To rozprószenie środków jest środkiem najbardziej celowym żeby choć częściowo zapobiec skutkom nieprzyjacielskiego ognia, obezwładniającego.

4. *Ukrycie.* Trzeba się starać ukryć pozycję głównego oporu przed wzrokiem nieprzyjacielskich obserwatorów, utrudniając w ten sposób zadanie artylerji przeciwnika.

Z tego punktu widzenia nabiera znaczenia umieszczenie pozycji na przeciwstoku, tembardziej, że tory pocisków nieprzyjaciela przechodzą tuż ponad ziemią a wielki rozrzut szkodzi dotkliwie ich skuteczności.

Przypuśćmy, że warunki te zostały zrealizowane jak najlepiej, przyjmijmy że czaty zostały dzień przedtem spędzone i starajmy się zdać sobie sprawę w sposób przybliżony z wyników, które mógłby osiągnąć napastnik używający na froncie 1 km tej ilości artylerji, jaką normalnie stosowali Francuzi w wielkich ofensywach 1918 r., t. j. 5 dywizjonów 75 mm i 2 dywizjonów 155 lub 220.

Podczas przygotowania trwającego 3 do 4 godzin działa 75 mm zajmą się tworzeniem wyłomów (w przeszkodach), jakoteż ostrzeliwaniem obsady, które będzie tem mniej skuteczne, im lepiej są urządzone umocnienia. Ciężka artylerja dywizyjna dokonywa zniszczenia posterunków dowództwa i schronów, z czego oczywiście tylko pewien procent będzie istotnie nie do użycia w walce.

Podczas natarcia ognie towarzyszące (zapora ruchoma, oczyszczanie, osłanianie) pokryją stale około połowy terenu na głębokość sięgającą 1 km.

Przypuśćmy, że na omawianym froncie, podczas ognia przygotowawczego, zniszczono 25 sztuk broni samoczynnej, zaś poło-

wa z tych które pozostały jest zneutralizowana o godzinie H, wreszcie, że wskutek rozorania ziemi wystarczy 15 ręcznych lub ciężkich karabinów maszynowych na 1 km, aby zapewnić zaporę ciągłego ognia. W tych warunkach trzeba, żeby liczba początkowa tych broni wynosiła 55.

Te wywody, być może o niedostatecznej ścisłości, potwierdzają liczbę podaną przez regulamin piechoty, jako maximum frontu obronnego bataljonu: 1 km. Lecz jest rzeczą jasną, że ten rozmiar będzie za duży, a ilość broni samoczynnej nie wystarczająca, o ile nieprzyjaciel użyje środków liczniejszych i skuteczniejszych aniżeli w r. 1918.

W razie użycia w natarciu gazów pod postacią fal czy pocisków, położenie zmienia się całkowicie. Powodzenie obrony zależy od jakości i umiejętności posługiwania się sprzętem przeciwgazowym, zaś procent ludzi porażonych może być różny i nie da się nawet w przybliżeniu ustalić.

Gdybyśmy zechcieli rozpatrzeć możliwości dowodzenia w czasie samej walki, stwierdzilibyśmy, że są one bardzo ograniczone. W czasie ognia artylerji telefon ulega przerwaniu, radjo nie działa, rakiet nie widać i t. d. Z tego wynika, że łączność spoczywa na gońcach.

Tak więc, jako podstawę obliczania frontu w obronie, *przyjmiemy maksymalną liczbę 1 km na bataljon*, ustaloną przez regulamin piechoty. Wobec tego na dywizję wypadnie nam w terenie normalnym 6 — 7 km; w razie przydzielenia jej bataljonu ciężkich karabinów maszynowych, front ten mógłby być znacznie rozleglejszy. Jest to t. zw. *front wielkiej obrony.*

Rozpatrywaliśmy dotychczas jedynie gęstość broni samoczynnej, a jest jasne, że konieczne jest także posiadanie licznej i silnej artylerji. Pod Verdun każda dywizja piechoty rozporządzała 2 dywizjonami 75 mm na 1 km frontu, oraz pewną ilością artylerji ciężkiej. Tam właśnie powstały wszystkie rodzaje ognia obronnego (przeciwprzygotowawczy, powstrzymujący, wzbraniający, nękający) i zdały swój egzamin.

Front przesłaniania (osłony).

Jeśli natarcie posiada tylko średnie środki materjalne, wówczas obrona może wyciągnąć znaczne korzyści ze swej licznej broni samoczynnej. Nacierający nie będzie w stanie jej zneutralizować, zwłaszcza jeśli będzie zamaskowana.

Oczywiście nacierający nie może nacierać na całym froncie,

lecz tylko na pewnym jego odcinku, koncentrując wszystkie swe środki. Ażeby stawić czoła temu niebezpieczeństwu, należy system ognia ugrupować na głębokość. Wówczas natarcie przedsięwzięte na wąskim odcinku, doprowadzi jedynie do utworzenia małego worka.

Zapora z 12 do 15 sztuk broni samoczynnej podwojona stwarza niewątpliwie pożądane ugrupowanie w głąb. W tym przypadku bataljon może zapewnić obronę na froncie 2 km.

Z punktu widzenia dowodzenia — położenie jest tu znacznie lepsze. Łączność funkcjonuje lepiej, dowódcy mogą się porozumiewać osobiście.

Pluton nie może być dowodzony o ile jego rozmieszczenie przekracza 200 — 250 m; kompanja nie może zajmować więcej niż 600 — 700 m frontu, zaś dowódca bataljonu nie będzie mógł rozesłać swoich rozkazów o ile front bataljonu przekroczy 2 km. Zmuszony będzie ustanowić swój posterunek dowództwa dość daleko w tyle, tak że nie będzie widział pierwszej linji.

Stosownie do powyższego dywizja zajęłaby front 12—15 km. Można powiedzieć, że są to fronty przesłaniania, gdyż wówczas jeszcze nieprzyjaciel nie ma wszystkich swych środków materjalnych.

W tym przypadku rola artylerji obrony jest drugorzędna, na pierwszy plan wysuwa się ogień broni samoczynnych. Artylerja jest tu wyraźnie bronią wspierającą i przedewszystkiem wzmacnia w punktach słabych system ogni piechoty.

Front nadzorowania.

Zachodzi jednakże czasem konieczność, że dywizja musi zająć front jeszcze większy, niż omawialiśmy powyżej. Dowództwo, chcąc przeprowadzić rozstrzygnięcie na pewnym odcinku, gromadzi tam większość swoich jednostek, reszcie pozostawiając do nadzorowania pozostałą, nieraz znaczną, część frontu.

Trzeba sobie jednakże zdać z tego sprawę, że dywizje rozciągnięte w kordon nie są w stanie oprzeć się bardziej skoncentrowanemu uderzeniu nieprzyjaciela.

W dzień obrona ta może jeszcze utworzyć pewną zaporę ogniową, ale w nocy, lub w czasie mgły powstają już całkowicie nienadzorowane luki we froncie.

Poza tem rozciągłe fronty stawiają drobnym, rozproszonym jednostkom piechoty duże wymagania moralne. Odosobnione od-

działki piechoty bardzo łatwo ulegają niepokojowi i zdenerwowaniu, zwłaszcza w nocy.

Tak więc przy froncie ponad 15 km na dywizję, rola jej spada tylko do nadzorowania, czy nieprzyjaciel nie robi na tym odcinku poważnych przygotowań do natarcia.

Oczywiście rozmiary frontu mogą być zwiększone, o ile obrona opiera się na jakiejś przeszkodzie naturalnej, jak rzeka, bagno i t. d.

Jednym z najważniejszych obowiązków dowódcy wielkiej jednostki jest poszukiwanie wiadomości, które zezwalają mu na przejście w stosownym czasie z frontu nadzorowania do przesłaniania i wreszcie do frontu wielkiej obrony.

Obrona wobec natarcia z czołgami.

W tym przypadku ugrupowanie dywizji nie zależy jedynie od gęstości broni samoczynnych, ale od ilości broni przeciwczołgowych, ponieważ tylko one mogą zatrzymać czołgi.

Otóż obecnie nie mamy broni przeciwczołgowych. Działo 75 mm do tego właściwie się nie nadaje, z powodu swej wielkiej słabości w strzelaniu na małe odległości.

To też obrona w tych warunkach jest niepewna. W razie jeżeli przeciwnik wykona natarcie w wielkim stylu, nie można liczyć na artylerję, aby ona zatrzymała czołgi, gdyż bombardowanie skierowane na pozycję głównego oporu wytwarza taką chmurę dymu, że obserwatorzy artyleryjscy nie są w stanie obserwować przedpola. Jedyny ogień, który artylerja może zgóry wykonać, jest ogień powstrzymujący, w tym przypadku mało skuteczny.

Najlepszym sposobem obrony biernej przed czołgami jest oczywiście zajęcie pozycji za przeszkodą naturalną, niedostępną dla czołgów (bagna, rzeki i t. d.); z obrony czynnej pozostaje ugrupowanie w głąb ciężkich karabinów maszynowych, tak aby tylne karabiny mogły ogniem przenośnym razić piechotę przewnika posuwającą się za czołgami. Poza tem na pewnych, dających lepszą możność obserwacji, odcinkach, zastosowanie ześrodkowań ognia artylerji.

Manewr obronny.

Omawialiśmy już poprzednio jakie następstwa ma znajomość uszykowania obronnego przez nieprzyjaciela. Jakżeż jednak położenie się zmienia, jeśli obrońca przy pomocy zręcznego manewru zmieni w ostatniej chwili swoją pozycję głównego oporu,

natomiast nacierający skieruje swój ogień w próżnię? Wówczas nawet gęstość broni samoczynnych może być mniejsza, mimo potężnych środków użytych przez nieprzyjaciela.

Manewr obronny był jedynem rozwiązaniem, które w r. 1918 umożliwiło złamanie pierwszego impetu natarcia przy pomocy potężnych środków. Powodzenie 4 armji w dniu 15 lipca 1918 r. być może rozstrzygnęło los wojny. Sposób ten zapewnił najlepszy skutek, a francuskie regulaminy zasadnicze przewidziały jego zastosowanie. I tak czytamy w „Tymczasowej instrukcji o taktycznem użyciu wielkich jednostek"[*] (pkt. 129):

„Pozycje kolejne umożliwiają dowódcy armji manewr, który stosuje on w razie potrzeby.

Może on wykorzystać pozycję czat do rozluźnienia natarcia nieprzyjaciela; może on również przenieść główny opór na tę pozycję lub cofnąć go na drugą lub trzecią pozycję".

Dlaczegóż więc nie mamy użyć tego sposobu, uświęconego przez jedyne obronne zwycięstwo z końca wojny? Czy uważamy tę operację za trudną? A jednak udała się ona podczas wojny, a więc jest możliwa do wykonania[2]).

Jest w każdym razie rzeczą pewną, że sposób ten dozwala obrońcy stawić opór na froncie bardzo rozległym; front ten może się zbliżać do frontu przesłaniania.

Nowe kierunki w teorji obrony wielkich frontów.

Korzyści, wynikające z zastosowania wielkich frontów w obronie, skłoniły w ostatnich czasach różnych autorów do poszukiwania nowych rozwiązań w tym zakresie.

Dwa z pośród nich zasługują na wyróżnienie.

a) Pierwsze rozwiązanie opiera się na dawnych wzorach fortyfikacji stałej, a mianowicie obrońca obsadza normalnie silne punkty swojej pozycji, umożliwiające flankowanie pozostałych luk we froncie; jest to szachownica punktów oporu.

Rozwiązanie to byłoby dobre gdyby przeciwnik nie miał artylerji. Ponieważ ją jednak ma, ośrodki oporu ułatwiają mu określenie celów iześrodkowanie na nich ognia z równoczesnem oskrzydleniem.

Zadaniem obrony powinno być, w związku z wzrostem po-

---

*) W tłumaczeniu polskiem płk. S. G. T. Kasprzyckiego, W. I. N. W. Warszawa 1927.

2) Nie dodaje jednak autor, że ta sama francuska Tymczasowa instrukcja podkreśla w zakończeniu pkt. 129 „Zmiany dokonywane w ugrupowaniu obronnem w ostatniej chwili są niezwykle niebezpieczne" (*Przyp. streszczającego*).

tęgi ognia, dążność do uniknięcia jego skutków przez rozproszenie; tymczasem ośrodki oporu przedstawiają cele skoncentrowane. Dalej obsada terenu przez środki obrony powinna być dostosowana do znaczenia poszczególnych punktów, oraz do ich rozciągłości, biorąc przytem pod uwagę, że wszystkiego obsadzić nie można.

Jeśli więc wskutek słabości stanów uważamy za konieczne przyjąć ugrupowanie przerywane (nieciągłe), musimy sobie powiedzieć, że jest to ostateczność, której wartość jest zupełnie przypadkowa.

b) Druga teorja polega na rozczłonkowaniu — na szerokim froncie obrony w ważniejszych punktach, w szczególności na drogach i dróżkach, któremi będzie szło natarcie nieprzyjaciela, pewnej liczby kompanij, a nawet plutonów, a na trzymaniu głównych sił w odwodzie na tyłach.

System ten nie stanowi niczego nowego i był w r. 1914 stosowany przez francuskie oddziały osłonowe. Doświadczenia jednakże owych dni nie są zachęcające. Jednostki osłonowe atakowane przez przeważające siły, były z punktu odrzucone, a przybywające pośpiesznie odwody zajmowały stanowiska przypadkowe, niezorganizowane i biły się w najgorszych warunkach.

Obrońca może liczyć na powodzenie, jeśli zajmuje pozycję przygotowaną, jeżeli przestudjowano sieć ognia i jeżeli współdziałanie z artylerją jest dokładnie uregulowane i zapewnione.

Obrońca, występujący w otwartem polu, jest narażony na ciężkie straty. Odwody, poruszające się w ciągu dnia pod okiem obserwatorów lotniczych, dostaną się również w skoncentrowany ogień artylerji, a ich przybycie na linję będzie znacznie opóźnione.

Ogólnie mówiąc, jakiekolwiek byłyby niekorzyści, wynikające z nadmiernego rozciągania jednostek, obrona na szerokim froncie obejmuje zajęcie całej szerokości danej strefy. Ciągłość systemu ognia jest koniecznością we wszelkich okolicznościach. Jest jasne, że rozciągając swoje oddziały można uzyskać tylko zagrodę bardzo słabą; jest to uszykowanie, które się nadaje tylko na odcinki bierne. Dowództwo wzmacnia je odpowiednio w razie spodziewanego poważniejszego natarcia nieprzyjaciela.

W okresie osłonowym nieprzyjaciel także jest słaby, zależnie jednak od swej pokojowej organizacji, może zebrać pewną dość groźną masę, która, wykonywając nagłe uderzenie z wielkim rozmachem, nie da się zatrzymać oddziałom osłony.

Wiadomo, że niektórzy z autorów posądzają Niemców o podobne zamiary zaczepne w razie konfliktu.. Sprawa ta wywołała dużą dyskusję, a ze strony francuskiej rozwiązano ją przez rozbudowę pozycyj umocnionych, które dają oddziałom osłony, choćby nieznacznym, dużą zdolność do oporu.

IV.

FRONTY ZBLIŻENIA.

Okres wstępny ofensywy.

Przygotowanie bitwy przełamującej trwa 4, 5 do 8 dni. Przed uderzeniem jednakże nacierający musi wpierw rozpoznać ugrupowanie obronne, tak że całość natarcia będzie się składała z dwóch wielkich okresów: pierwszy obejmujący marsz zbliżania i zepchnięcie linji przesłaniania, drugi rozwinięcie wszystkich sił i natarcie.

Mamy więc początkowo marsz zbliżania, nawiązanie styczności i zaangażowanie, co ma doprowadzić jak najbliżej do nieprzyjacielskiej pozycji głównego oporu.

Zagadnienie wielkich frontów w marszu zbliżania.

Możnaby przyjąć, że fronty zbliżania dywizji pokrywają się z ich przyszłemi frontami bojowemi. Ich straże przednie nawiązałyby styczność z nieprzyjacielem i odrzuciłyby jego ubezpieczenia, siły zaś główne wykonałyby natarcie.

Sposób ten pociąga jednak za sobą ciężkie następstwa. Wymaga przedewsystkiem rozwinięcia zgóry wszystkich wielkich jednostek; powstaje ugrupowanie słabe, kordonowe.

Przykre doświadczenia francuskie z 1914 r. były właśnie oparte na takich wzorach. Poszczególne dywizje wchodzące samodzielnie do walki były przez Niemców bite, oskrzydlane i wycofywały się, pociągając za sobą inne.

Należy więc przyjąć odmienną metodę postępowania. Siły idące naprzód będą podzielone na dwa ugrupowania, odpowiadające dwu okresom operacyj.

1. Korpusy pierwszej linji rozciągnięte na frontach mniej lub więcej rozległych, miałyby za zadanie nawiązanie styczności z przeciwnikiem i posunięcie się aż do jego sił głównych.

2. Wtyle za niemi korpusy odwodowe wprowadzane do

walki popiero w chwili przełamywania, przy pomocy wszelkich środków, oporu sił głównych wroga.

A więc marsz dywizyj pierwszego rzutu na szerokich frontach odpowiada koniecznej potrzebie.

Warunki marszu zbliżania.

W każdym marszu zbliżania jest się opanowanym przez dwa sprzeczne z sobą dążenia:

1. posuwać się jak najprędzej;
2. być gotowym do walki w najlepszych warunkach.

Sprzeczność ta najlepiej uwypukla się w samym sposobie maszerowania; otóż najszybciej jest się gotowym do walki maszerując w kilku kolumnach. Ugrupowanie marszowe jest więc zawsze kompromisem tych dwu koniecznych warunków. Teoretycznie przejście z kolumny marszowej do rozwinięcia powinno się odbywać stopniowo, w miarę coraz bliższego nawiązywania styczności.[1])

W praktyce rozróżnia się dwa okresy:

a) w pobliżu nieprzyjaciela.

Z chwilą dostania się kolumn w strefę działania nieprzyjacielskiej artylerji dalekonośnej, zmuszone są one do opuszczenia głównych dróg. Jednakże konieczność szybkiego posuwania się, góruje nad potrzebą bezzwłocznej gotowości do walki. Dywizja przyjmuje front bojowy, lecz maszeruje w kolumnach mniejszych lub większych, wykorzystując drogi polne i ścieżki a nawet w razie potrzeby maszerując naprzełaj przez pola;

b) w bezpośredniej bliskości nieprzyjaciela.

Przy wejściu w strefę bojową, t. j. w strefę działania artylerji przeciwnika wszystkich kalibrów, konieczność natychmiastowej gotowości bojowej przewyższa dążenie do szybkiego posuwania się naprzód. Zkolei rozwija się piechota, przynajmniej częściowo i posuwa się małemi kolumnami.

W czasie pierwszego okresu szerokie fronty nie przedstawiają żadnej niedogodności, nawet przeciwnie, rozporządza się wówczas większą ilością dróg bitych i polnych. Odstępy między kolumnami są większe, wskutek czego ugrupowanie jest mniej narażone.

Położenie to zmienia się gruntownie z chwilą osiągnięcia

[1]) Francuska Tymczasowa instrukcja o taktycznem użyciu wielkich jednostek — pkt. 88 i 89 (*Przyp. autora*).

bezpośredniej styczności. Marsz zbliżania w tych warunkach jest operacją bardzo misterną, zwłaszcza o ile się nie ma przed sobą nieprzyjaciela zdecydowanie biernego, gdyż trudności nierozłączne z walką na szerokim froncie łączą się z temi, które powoduje zawsze posuwanie się naprzód.

1. *Łączność* szwankuje dzięki rozciągłości ugrupowania, utrudniona jeszcze bardziej dzięki temu, że wszystkie organa są w ruchu.

2. *Piechota.* Tu specjalnie występują sprzeczne konieczności.

Chcąc zachować sobie możliwości manewrowania, konieczne jest utrzymanie ugrupowania w głąb, a więc zachowanie jak najwięcej oddziałów w sile głównej i przydzielenie tylko niezbędnych sił do straży przedniej. Skutkiem tego jest się skłonnym do przydzielania bataljonom straży przedniej — szerokich stref.

Z drugiej jednakże strony fronty muszą być możliwie ograniczone, aby umożliwić dowodzenie jednostkami, zwłaszcza będącemi w ruchu. Maximum wskazane przez regulamin piechoty dla bataljonu w tem położeniu wynosi 1 km.

Ażeby wyjść z tych trudności, zastosowano następujące uszykowanie.

Bataljony straży przedniej działają obocznie. Ich strefa działania wynosi około 2 km, lecz każdy z nich zajmuje faktycznie tylko 1 km frontu. Poza tem rozdzielają je przerwy również kilometrowe, nadzorowane przez patrole lub małe oddziałki.[1])

Badając rzeczy zbliska, stwierdzamy, że w razie napotkania ognia bądź przed sobą, bądź w odstępach nadzorowanych, bataljon będzie zmuszony rozciągnąć się w lewo lub w prawo, a więc objąć front podwójny w stosunku do przewidzianego. Ponieważ

---

[1]) Przyjmuje się często, że oddziały zwiadowcze bataljonu rozciągają się na całą strefę 2 km, podczas gdy siła główna (stanowiąca rzut bojowy) pozostaje zwarta wtyle. Postępując w ten sposób mniema się, że straż przednia nawet posuwająca się na szerokim froncie, będzie miała pewną zdolność ofensywną. Ustalono różnicę między „strefą działania", a „strefą natarcia", przyczem bataljon nadzoruje całkowicie pierwszą, lecz może wykonać poważny wysiłek tylko na jej części.

Koncepcja ta jest całkowicie logiczna o ile chodzi o jednostki wyższego rzędu, natomiast jest rzeczą wątpliwą, czy nadaje się do zastosowania na stopniu bataljonu.

Musimy zauważyć, że chodzi tu o natarcie na cel przedstawiający linję ciągłego ognia, gdyż owładnięcie miejscowym punktem oporu może być dokonane przez uszykowanie szerokie i nie skoncentrowane.

taka straż przednia staje się wówczas uszykowaniem słabem i płytkiem, należy przyjąć, że szerokość strefy marszu bataljonu nie powinna przekraczać wielkości regulaminowej.

3. *Artylerja* bezpośredniego wsparcia. Artylerja będąca w ruchu nie jest zdolna do działania. Wobec tego dzieli się strefę marszu dywizji na odcinki nie przekraczające 3 — 4 km szerokości, aby umożliwić działom 75 mm, umieszczonym pośrodku, działanie na całej rozciągłości frontu. W każdym z tych odcinków maszeruje oddzielna straż przednia, wspierana przez pewną ilość artylerji lekkiej. Jest to konieczna decentralizacja.

Wspieranie poszczególnych skoków piechoty wynoszących po 3 km odbywa się przez artylerję bezpośredniego wsparcia podzieloną na 2 części. Gdy jedna część zajmuje stanowisko, aby być gotową do działania, druga tymczasem posuwa się naprzód.

Jednakże sposób ten, wówczas gdy front osiąga 5 lub 6 km jest daleki od rozwiązania pewnego i niezawodzącego we wszystkich położeniach. Poza tem artylerja nie wszędzie znajduje odpowiednie stanowiska, a dalej często nie może nadążyć marszowi piechoty, wpływając w ten sposób na jego opóźnienie. Także nie zawsze wpobliżu stanowisk bateryj znajdują się punkty dozwalające na obserwowanie ruchu piechoty. — Rozdział artylerji powoduje jej rozprószenie na baterje i plutony, tak, że nie jest ona zdolna stawić czoła jakiemuś poważniejszemu przeciwnatarciu. Wreszcie słaba linja piechoty straży przedniej nie zabezpiecza jej należycie.

4. *Czołgi.* Chętnie przyjmuje się za zasadę, że straż przednia będzie wyposażona w czołgi. Mogą one chwilowo zastąpić artylerję, pomagają w szybkiem znoszeniu napotykanych oporów i nadają dużą napastliwosc piechocie.

Przyjąwszy to musimy przyznać, że natarcie bataljonu, nie będącego w związku, na linję ciągłą znajduje się w bardzo ciężkich warunkach, a to z powodu szczupłości jego frontu, która powoduje że poszczególne człony ugrupowania dostają się stopniowo w ogień skośny i flankowy broni samoczynnych z lewej i prawej strony atakowanego przedmiotu. Tego rodzaju działanie może się udać tylko wówczas, o ile będzie poparte przez liczną artylerję, zdolną do unieszkodliwienia karabinów maszynowych przeciwnika zagrażających nietylko z frontu, ale i z boków oddziałowi nacierającemu.

Otóż właśnie, że nigdy, zwłaszcza przy rozciągniętych frontach nie będzie można rozporządzać na korzyść straży przedniej tak licznemi baterjami. (*Przypis autora*).

Jednakże czołgi mogą być w tym okresie użyte tylko w drobnych ilościach, powinny być przewożone możliwie jak najdłużej na samochodach ciężarowych, tworząc równocześnie uciążliwe i widoczne obciążenie straży przedniej.

Zmienność frontów zbliżania zależnie od położenia.

Z powyższych rozważań wynika, że niemożliwe jest pogodzenie w czasie marszu zbliżania — wszystkich wymaganych warunków. Zależnie od okoliczności trzeba zrezygnować z wypełnienia niektórych. Aby móc określić front zbliżania i uruchomić mechanizm marszu, należy wziąć pod uwagę położenie i zamiary przeciwnika.

a) Wobec nieprzyjaciela zdecydowanie biernego, nie ugrupowanego w głąb i bez większych środków, można zastosować z korzyścią ekonomję stanów, zaś fronty zbliżania mogą być wybitnie szerokie. *Poświęca się tu siłę uszykowania, na korzyść rozległości strefy marszu.*

Niedogodności rozciągnięcia bataljonów straży przedniej i rozproszkowania artylerji nie są tu tak groźne, gdyż ze strony nieprzyjaciela nie grozi żadne poważne uderzenie. Nawet ugrupopowanie w głąb może być zmniejszone, a siła straży przedniej może być zwiększona nawet ponad normę $1/3$ piechoty całej dywizji. Dywizja rozwija się odrazu, zachowując względnie niewielkie odwody[1]).

---

[1]) To zniknięcie straży przedniej nie może dziś wywołać żadnych zastrzeżeń zasadniczych.

Gdy w r. 1914 dywizja maszerowała w jednej kolumnie, straż przednia była dla niej organem niezbędnym, który osłaniał rozwinięcie siły głównej z chwilą natknięcia się na nieprzyjaciela. Był to samodzielny oddział wydzielony obdarzony autonomją, wyposażony całkowicie, oraz zdolny do manewru.

Od wojny dywizja wykonywa swoje zbliżanie w uszykowanin bojowem na głębokość w kilku kolumnach. Rola straży przedniej znacznie zmalała, tworzą ją bataljony różnych pułków, nie rozporządza ona własną artylerją, jej dowództwo jest uregulowane w sposób wątpliwy i nie jest ona zdolna do manewru. Poza tem straż przednia nie jest dziś samodzielna, lecz należy do ugrupowania ogólnego.

Przytem jeśli front zbliżania jest dość wąski, ten pierwszy rzut dywizji nie zawiera więcej jak 3 lub 4 bataljony i może nosić miano straży przedniej. Jeśli jednak wskutek szerokości strefy zawiera on 5 lub 6 bataljonów, wówczas staje się właściwie siłą główną.

W tym przypadku mechanizm pozostaje ten sam, a zmienia sie tylko terminologja. Jest to jedynie sprawa większego lub mniejszego ugrupowania w głąb. (*Przyp. autora*).

Mechanizm zbliżania skokami znajduje tu w pełni swoje zastosowanie.

Do jakiej granicy można w tych warunkach rozciągnąć front dywizji? Wsadzając do pierwszego rzutu maximum 6 bataljonów i licząc na każdy po $1\frac{1}{2}$ km frontu, otrzymujemy dla dywizji 9 km. Ażeby dostosować do tego uszykowanie, trzeba, żeby trzy pułki piechoty maszerowały obok siebie, każdy mając strefę szerokości 3 km i każdy wsparty 1 dywizjonem 75 mm.

Do tych granic można jeszcze dowodzić choć z wielką trudnością; natomiast przy dalszem rozciągnięciu frontu, bataljony nie będą dowodzone, zaś część ich pozostanie bez wsparcia artylerji. Powstałaby *linja kordonowa* bez żadnej siły bojowej.

W żadnym też przypadku nie może być mowy o rozciągnięciu dywizji w marszu zbliżania na froncie większym niż 8—9 km.

b) Jeśli przeciwnie nieprzyjaciel, wyposażony w potężne środki, sam objawia zaczepne zamiary, zorganizowany jest obronnie jednakże w głębokiem ugrupowaniu, które mu ułatwia przejście do kontrofensywy, konieczne są wówczas poważne przewidywania. Całość sił musi być w każdej chwili zwarta, gotowa do odparcia gwałtownego uderzenia i do wykonania energicznego wysiłku. Potrzeba silnego ugrupowania w głąb.

Na korzyść siły uszykowania poświęca się tu szerokość frontu i szybkość posuwania się.

Strefa zbliżania nie przekracza 5—6 km. Na tym froncie, straże przednie liczą 3 lub 4 bataljony.

Posuwanie się musi być metodyczne: maszeruje się od pozycji do pozycji rozwijając na każdej większość swojej artylerji. Konieczne jest jej wzmocnienie przez przydzielenie każdej dywizji pułku artylerji motorowej 75 mm z odwodu ogólnego. Ruchliwa ta jednostka, będąca stale do rozporządzenia, może być w każdej chwili użyta, jeśli okoliczności tego wymagają.

Wreszcie straż przednia powinna mieć czołgi.

c) Wypada w końcu omówić jeszcze jeden przypadek, który nie jest ściśle marszem zbliżania, mianowicie kiedy dywizja posuwa się na nieprzyjaciela, aby go jak najszybciej zaatakować, nie licząc na żadne wzmocnienie. Jest to n. p. przypadek, kiedy dywizja ma natrzeć na flankę nieprzyjaciela lub go oskrzydlić. Musi ona mieć wówczas strefę zbliżania prawie równą strefie natarcia, oraz musi być zgóry zaopatrzona w odpowiednią ilość dodatkowej artylerji i czołgów.

Wprowadzenie (zaangażowanie).

Przy natknięciu się straży przedniej na ciągłą linję nieprzyjaciela, nie zawsze da się stwierdzić, czy mamy przed sobą jakieś wysunięte pozycje, czy też linję głównego oporu nieprzyjaciela. Wówczas jedynie natarcie, wykonane na wąskim odcinku przez niewielki oddział piechoty przy poparciu silnej artylerji, może wyjaśnić położenie. Jeżeli nieprzyjaciel ustąpi, to znaczy, że mamy przed sobą jedynie jego pozycje wysunięte; jeżeli natomiast próba się nie uda, a nieprzyjaciel wykaże znaczne siły, dobrze wsparte artylerją, wówczas dywizja ma przed sobą jego linję głównego oporu.

V.

FRONTY NATARCIA.

O ile w obronie piechota może sobie — do pewnego stopnia — wystarczyć, o tyle w natarciu na linję ciągłą, nawet niebardzo głęboką, piechota, skazana na własne swoje środki, jest bezsilna. Trzeba aby jakaś broń wspierająca — artylerja lub czołgi — otworzyła jej drogę.

W ten sposób fronty natarcia nie zależą do możliwości ognia użytej piechoty, lecz od ognia artylerji i czołgów, któremi rozporządza.

Wskutek wprowadzenia ręcznych karabinów maszynowych wz. 1924, front natarcia bataljonu i pułku wzrósł, natomiast front natarcia dywizji zwiększył się tylko nieznacznie, ponieważ ilość artylerji i czołgów pozostała ta sama.

Przypuszczając, że zaangażowany bataljon użyje w swojej pierwszej linji trzeciej części swoich środków, t. j. 12 ręcznych karabinów maszynowych, widzimy, że może on objąć front 600 a nawet 700 m (na każdych 50 m — 1 ręczny karabin maszynowy), podczas gdy w r. 1918 strefa natarcia bataljonu wynosiła 300—400 m.

Wprowadzenie do pułków lepszych moździerzy pozwoliło również na pewne rozszerzenie frontu pułku, a tem samem i dywizji.

W r. 1918 front dywizji w natarciu mierzono ilościami dywizjonów 75 mm, które ona posiadała, przyjmując, że jeden dywizjon mógł wykonać zaporę ruchomą 200 m szerokości. W potężnej ofensywie dawano dywizji często 3 lub 4 pułki artylerji lekkiej (t. j. 9 — 12 dywizjonów), oraz 4 — 5 dywizjonów artylerji ciężkiej. Front dywizji wahał się między 1,800 a 2,400 m; dziś

przy podobnem wyposażeniu w artylerję, będzie rozsądnie utrzymać strefę natarcia między 2,000 a 3,000 m.

Wprowadzenie nowego ręcznego karabina maszynowego nie wpłynęło zasadniczo na możliwości rozszerzenia frontu natarcia, tak jak frontu obrony, a to z tego względu, że karabin maszynowy ma wogóle ograniczone możliwości w stosunku do nieprzyjaciela okopanego; jak to się będzie zawsze zdarzało. Pod ogniem artylerji obsada okopów kryje się zupełnie, pod ogniem ciężkich karabinów maszynowych chowa tylko głowy. Za ogniem artylerji piechota posuwa się na 100 m, tymczasem przy strzelaniu przenośnem ciężkich karabinów maszynowych odstęp bezpieczeństwa przyjmuje się na 500 m.

Jedynie Stokesy są tą bronią piechoty, która dzięki stromości toru swoich pocisków jest w stanie unieszkodliwić okop swego przeciwnika, a tem samem wspierać istotnie natarcie. Jednakże mała ich ilość, oraz niewielkie zaopatrzenie w amunicję nie pozwalają na wymaganie od nich otwarcia drogi piechocie.

Małe różnice we frontach natarcia są zależne od położenia.

Zdawałoby się, że dywizja, rozporządzając jedynie swoją artylerją organiczną i nacierając na froncie 3—4 km, może zdobyć ciągłą linję obronną, trzymaną przez jednostki szeroko rozciągnięte.

W istocie jest zupełnie inaczej, jak wykazało doświadczenie wojny. Opór systemu ciągłego ognia może być złamany tylko przy znacznem wsparciu artylerji, podobnem jak przy natarciu na pozycje silnie obsadzone. Wynika to stąd, że *artylerja nie ostrzeliwa poszczególnych broni samoczynnych, lecz strefę, w której one się znajdują.* Dlatego front natarcia zależy w małym stopniu od siły przeciwnika, natomiast w dużym stopniu od ilości własnej artylerji.

Nacierając na wąskim odcinku na przeciwnika niezbyt silnego, lecz ugrupowanego w głąb, — utworzymy najwyżej worek, który później nieprzyjaciel będzie się starał znieść, ześrodkowując całą swoją artylerję. Natarcie musi więc być wykonane na szerszym odcinku, a więc wymaga wzmocnienia artylerji.

Reasumując, natarcie dywizji rozciągniętej na szerokim froncie i nie wspartej znaczną ilością artylerji lub czołgów, należy uważać za przypadek wyjątkowy.

Dzięki potędze swego ognia, piechota daje ilościowo prawie

połowę tego do pierwszej linji, co dawała w r. 1918. Dywizja ugrupowuje się dostatecznie głęboko, co jej pozwala na długie podtrzymanie wysiłku.

O wojnie ruchowej.

Od kilku lat zachodzi zdaje się, prawdziwe nieporozumienie co do określenia „wojna ruchowa". Mniema się pod tem mianem, natarcia takie jak w r. 1914 t. zn. pośpieszne, natychmiast po nawiązaniu styczności z nieprzyjacielem, wykonane bez specjalnego przygotowania i tak szybko, żeby przeciwnik nie miał czasu wróść w ziemię.

O tego rodzaju działaniu może być mowa, jeśli chodzi o oddziały wysunięte lub odosobnione, lecz jeśli chodzi o siły główne, ugrupowane w głąb, to natarcie na nie wymaga już przygotowań, a więc pewnego czasu przygotowawczego.

W działaniach pośpiesznych, przewaga istnieje normalnie po stronie broniącego się, ponieważ zdoła on prędzej urządzić swój system ognia, nim nacierający przygotuje swoje skuteczne natarcie, regulując użycie potężnych środków. Ten czas przygotowawczy zawsze musiał być zachowany w czasie wielkiej ofensywy we Francji w r. 1918. Mówi o tem również „Tymczasowa instrukcja o taktycznem użyciu wielkich jednostek" w punkcie 95:

„A więc idąc do natarcia, nacierający spotyka mniej lub więcej rozbudowane urządzenia i o sile wzrastającej, których zdobycie wymaga zawsze manewrów i bojów prowadzonych przy pomocy poważnych środków ogniowych.

W końcu naciera on na „pozycję głównego oporu", której nieprzyjaciel jak się wydaje, chce bronić przy pomocy głównych swych sił. Natarcie na tę pozycję wymaga przygotowań różnej długotrwałości, potrzebnej do wprowadzenia do działania niezbędnych środków.

— — — — — — — — — —

Bitwa zaczepna przedstawia się zatem w postaci kolejnych wysiłków. Poprzedzają je przerwy niezbędne do przygotowania, następują zaś po nich dłuższe lub krótsze okresy ruchu".

W ten sposób „wojna ruchowa" jest daleka od natarć pośpiesznych, wykonanych bez przygotowania, z materjałem podrzędnym. Będą to jedynie działania wstępne, marsz zbliżania, zaangażowanie, które będą miały charakter dorywczy. Walka z nieprzyjacielską siłą główną wymaga już przygotowań i czasu.

Przykład historyczny.

Chciałbym na zakończenie podać pewien przypadek, gdy dywizje na rozciągłym fron cie przeprowadziły natarcie doskonale, dzięki potężnemu wsparciu ogniowemu.

Podczas ofensywy 10 armji na północ od Aisne'y w połowie sierpnia 1918 r., wiedzieliśmy, że nieprzyjaciel, korzystając z naszych doświadczeń, miał zamiar stawiać opór swemi głównemi siłami na drugiej pozycji obronnej, trzymając pierwszą pozycję tylko przy pomocy względnie słabych czat. Rozporządzały one jednak umocnieniami bardzo solidnemi i udoskonalonemi w czasie drugiego okresu ustalenia się frontu.

Dowództwo zdecydowało się na przeprowadzenie natarcia w dwóch okresach. W pierwszym, wykonanym dnia „J" o 2 po południu, zajmie się niemiecką pozycję czat i dojdzie się w pobliże pozycji głównego oporu.

W drugim, rozpoczętym dnia „J" o wczesnej godzinie, natrze się na tę pozycję, posuwając się możliwie najdalej.

Ażeby sobie jednakże zapewnić w czasie głównego natarcia zaskoczenie, zdecydowano, że pierwszy okres będzie wykonany przez dywizję na odcinkach 10, 12 a nawet 14 km, jednakże wspartych całą masą zebranej do tego działania artylerji.

Natarcie na pierwszą pozycję nieprzyjaciela udało się całkowicie, choć nie bez pewnych trudności. Dywizje działające na swych odcinkach, zawładnęły całą pierwszą pozycją nieprzyjaciela, ponosząc jednak dość znaczne straty, mimo korzystania z nadzwyczaj potężnego wsparcia artylerji. Albowiem poza ogniem przygotowawczym, który trwał 2 godziny, poza bardzo celnym ogniem zwalczającym artylerję (większość stanowisk bateryj niemieckich została ustalona), pierwsza linja była poprzedzona ciągłą zaporą ruchomą. W ten sposób pułk piechoty nacierający na froncie 2,400 m miał jako wsparcie bezpośrednie grupę 4 pułków 75 mm t. j. 36 bateryj.

Ten fakt historyczny dowodzi najlepiej, że wielkość frontów natarcia zależy przedewszystkiem od ilości posiadanej artylerji.

WNIOSKI.

W r. 1914 potęga środków obronnych przewyższała znacznie siłę środków ofensywnych. Obrona rozporządzająca systemem ognia ciągłego górowała nad natarciem.

Podczas całej wojny, rozwój środków walki zdążał do wy-

równania tej różnicy, tak, że w r. 1918 przewaga przeszła w zupełności na stronę ofensywy. Posiadała ona już coraz silniejsze środki zniszczenia, a poza tem została ściśnięta do wąskich frontów.

Obecnie wprowadzenie ulepszonych ręcznych karabinów maszynowych przesuwa nieco przewagę na stronę obrony, lecz i natarcie wprowadzi wkrótce w grę doskonalsze czołgi i artylerję, tak że ta rywalizacja będzie wieczna. Konflikt ten przybrał wyraźnie formę *wojny materjału* i o wyzwoleniu się z niej, mimo całego obciążenia i kosztów, jakie za sobą pociąga, nie może być mowy, przeciwnie znaczenie materjału w wojnie przyszłej może tylko wzrosnąć.

Tak więc fronty natarcia, funkcje ilości artylerji i czołgów, pozostaną zawsze wąskie, nawet jeśli pozycja atakowana, nie jest obsadzona zbyt gęsto.

Wobec natarcia wyposażonego w potężne środki, obrona jest zmuszona do przyjęcia głębokiego uszykowania broni samoczynnych i musi być także wspierana silnym materjałem.

W razie, gdyby nacierający usiłował przełamać się przy pomocy pośpiesznego natarcia i niewielkich środków, obrona nie potrzebuje się niczego obawiać, nawet na rozciągłym froncie pod warunkiem posiadania systemu ognia ciągłego i pewnej głębokości.

W marszu zbliżania nie chodzi o zgniecenie nieprzyjacielskich sił głównych, lecz o nawiązanie z niemi styczności. Fronty mogą być szerokie, jednakże nie przekraczają pewnej granicy, poza którą ugrupowanie staje się już bezsilne.

W ten sposób użycie szerokich frontów jest całkowicie uzasadnione, lecz nie można sobie wyobrazić, aby je można zawsze i wszędzie stosować, nawet w „wojnie ruchowej". Szerokie fronty nie są lekarstwem na wszystkie choroby i można je stosować zależnie od celu, jaki ma być osiągnięty.

Szerokie fronty są jednym ze sposobów do wykorzystania przy realizacji możliwej ekonomji sił na odcinkach mniej ważnych. Umożliwiają one użycie frontów wąskich i ugrupowań silnych na terenie działań głównych. Z tego powodu były one stosowane we wszystkich epokach, począwszy od Hannibala, za Napoleona, a skończywszy na wielkiej wojnie.

Streścił mjr. dypl. E. Quirini.

DZIAŁANIA OPÓŹNIAJĄCE I ZAGADNIENIE ODWROTU W OŚWIETLENIU WOJKOWEJ PRASY NIEMIECKIEJ.

Źródła: 1) „Hinhaltender Kampf und Volkscharakter". Militär Wochenblatt. 25 czerwiec 1930. 2) „Hinhaltender Kampf — der Weg zum Siege" Militär—Wochenblatt 4 lipiec 1930. 3) Gen. Schulz — „Hinhaltender Kampf und Volkscharakter" — Militär—Wochenblatt 11 sierpień 1930. 4) Kpt. Rägener — „Der Hinhaltende Kampf". Militär Wochenblatt 4 kwiecień 1932 r. 5) „Lösung vom Gegner bei Hinhaltender Verteidigung" Militär—Wochenblatt 18 maj 1932 r. 6) „Einige Gedanken über die Hauptkampflinie" Deutsche Wehr z 26 kwietnia 1930 r. 7) Kpt. Spiess — „Einige Gedanken über die Haupt kampflinie" Deutsche Wehr z 21 maja 1930 r. 8) Kpt. Böhringer — „Gedanken über hinhaltende Verteidigung" Deutsche Wehr z 18 czerwca 1930 r. 9) „Hinhaltender Angriff" Deutsche Wehr z 6 sierpnia 1930 r. 10) Gen. Reinicke — „Zeitgewinn" Deutsche Wehr z 6 sierpnia 1930 r. 11) Gen. Fischer — „Der Rückzug" Deutsche Wehr z 25 lutego 1931 r. 12) Płk. Ditfurth — „Rückzug eines Infanterieregiments aus der Kampffront bei Tage" Deutsche Wehr z 25 maja 1931. 13) Pplk. Rendulic—Über hinhaltende Gefechte". Techn. Mitteilungen maj—czerwiec 1930 r.

I. DZIAŁANIA OPÓŹNIAJĄCE A NIEMIECKI CHARAKTER NARODOWY.

W ostatnich trzech latach szereg niemieckich pisarzy wojskowych dyskutuje na łamach „Militär—Wochenblattu" i „Deutsche Wehr" na temat zagadnienia działań opóźniających[1]), w ogólności. Autorzy ci analizują działania wojenne w latach 1914/18 i stwierdzają, że dawne wojsko cesarskie nie było zupełnie przygotowane do działań typu opóźniającego, oraz zastanawiają się nad tem, czy wogóle niemiecki charakter narodowy nadaje się

[1]) W zeszycie 29 Przeglądu Wojskowego przedstawiono już według poglądów niemieckich całokształt działań opóźniających z punktu widzenia taktycznego i operacyjnego. Niniejszy artykuł jest uzupełnieniem poprzedniego i rozwija przedewszystkiem zagadnienie działań opóźniających z punktu widzenia całokształtu wojny, oraz omawia szczegółowo technikę przeprowadzania odwrotu (*przyp. aut. zest.*).

do prowadzenia podobnych działań. Będzie rzeczą dla nas wysoce interesującą przedstawienie tej dyskusji w streszczeniu.

W wojnie światowej naczelne dowództwo niemieckie nie zrozumiało potrzeby i korzyści płynących z decyzji, aby przy szukaniu rozstrzygnięcia na własnem prawem, północnem skrzydle, równocześnie przejść do działań opóźniających na południowem skrzydle zachodniego frontu bojowego. Znajdująca się tam 6 armja miała trudne zadanie zajęcia pozycyj francuskich pod Nancy. Aby to spełnić, musiała 6 armja swemi siłami atakować w trudnych warunkach terenowych przeciwnika, dobrze przygotowanego do obrony na własnem terytorjum.

Mimo dużych strat i ofiar nie mogła jednak 6 armja przeszkodzić wyciągnięciu części sił francuskich z frontu bojowego i przesunięciu ich na lewe skrzydło nieprzyjacielskie. W tych ciężkich walkach były pułki niemieckie, których stany wkrótce spadły do 17—20 oficerów i 1200—1300 ludzi, świadczy więc to najlepiej o zaciętości bitwy toczonej przez 6 armję.

Można właściwie uważać zadanie 6 armji za nierealne i niemożliwe do spełnienia w tych warunkach. Inaczej wyglądałaby ta sprawa, gdyby 6 armji powierzono jako zadanie nie natarcie, ale właśnie związanie przeciwnika przez prowadzenie działań opóźniających. Wówczas możnaby zapewne wyciągnąć jeszcze z 6 armji pewną ilość sił oraz użyć ich do rozstrzygającej bitwy na północnem skrzydle frontu bojowego.

Podobnie było i tam, gdzie główne siły niemieckie chciały wywalczyć sobie rozstrzygnięcie, to jest na własnem prawem skrzydle; po bitwie nad Marną i częściowym odwrocie, potem od września 1914 roku zacięcie broniono zajętych pozycyj, za wszelką cenę nie chcąc nic ustąpić z terenu obcego. Prowadziło to do ciągłych poważnych strat, gdy tymczasem można ich było uniknąć słosując miejscowo manewr opóźniający, a równocześnie, lub potem, gdzieindziej nacierając. Tymczasem ten rodzaj działań wojennych był właściwie nieznany w ciągu całej wojny światowej, a gdy w roku 1918 rozpoczęto odwrót i zaczęto stosować manewr opóźniający, wojsko i cały kraj uznały to za klęskę.

Te doświadczenia wojenne, pozwalają postawić pytanie, czy niemiecki żołnierz w szczególności i niemiecki naród w ogólności nadają się do działań wojennych tego rodzaju co manewr opóźniający.

Zarówno przed wojną światową jak i w czasie jej trwania

uważano, iż żołnierzowi niemieckiemu nie przystoi cofać się, ani opuszczać raz zajętych obszarów. Było to ambicją wszystkich niemal dowódców, którzy uważali, że cofanie się i odwrót stanowią jakiś dyshonor dla odnośnego dowódcy i jego oddziału. Były nawet dywizje, w których szkolenie w przeprowadzaniu odwrotu zostało zabronione. Powyższy stan był konsekwencją tego pokojowego wyszkolenia, które obowiązywało dawne cesarskie wojsko. Przed wojną światową uważano bowiem za objaw naturalny, iż każde zadanie, czy to zaczepne, czy też obronne rozwiązywano jedynie w sposób „zaczepny". Skutkiem tego w wojsku niemieckiem panował całkowicie duch zaczepny, ale zato zarówno w wojsku, jak i w całym narodzie uważano odwrót już za klęskę. Dlatego też niemiecki odwrót 1918 roku uważano za ostateczną przegraną, oraz zarówno cały kraj, jak i wkrótce front zupełnie się załamały w obliczu klęski, za jaką uważano odwrót armij ku granicom niemieckim.

Obecnie, w pokojowem wojsku niemieckiem, inaczej już przedstawia się zagadnienie odwrotu i działań opóźniających. Z doświadczeń wojny światowej wyciągnięto odpowiednie nauki. Zasad walki opóźniającej uczy się już teraz w sposób planowy. Gdy tylko położenie, pora działań lub siły będące do rozporządzenia przedstawiają się niekorzystnie, będzie się napewno stosować wymknięcie z pod uderzeń nieprzyjaciela i zastosuje się w tym wypadku manewr opóźniajacy. Pozwoli to zmusić przeciwnika do walki w terenie dla niego niekorzystnym, a odpowiednim dla nas. Pozwoli to powstrzymać, a nawet cofnąć jedno ze skrzydeł naszego frontu bojowego, gdy w działaniach wojennych drugiego skrzydła ma zapaść właśnie rozstrzygnięcie. Pozwoli to nadać działaniom wojennym zwrotność i giętkość, jakich nie znały operacje zaczepne lub obrona stała, stosowane niemal wyłącznie w wojnie światowej. Obecnie więc wymaga się od dowódców i żołnierzy przygotowania do prowadzenia działań opóźniających, wymaga się i oczekuje, że również i naród niemiecki dziś już inaczej się ustosunkuje do zagadnienia działań opóźniających, niż miało to miejsce w ostatniej wojnie.

Czyż więc zmienił się charakter narodowe Niemiec od czasów wielkiej wojny?

Czy też może fałszywie naród ten wówczas oceniono?

A może skierowano obecnie wyszkolenie na złe tory, ćwicząc żołnierzy niemieckich w sposobach walczenia, które są

sprzeczne z narodowym charakterem niemieckim i co może w przyszłości spowodować katastrofalne skutki.

Nasuwa się odrazu pytanie. Co właściwie może mieć wspólnego charakter narodowy z działaniami opóźniającemi?

Każdy naród ma pewne właściwości, pewne cechy charakterystyczne, w związku z któremi pewne sposoby walki i zasady taktyki są dla niego najbardziej odpowiednie. Tak naprzyklad Rosjanie znani byli zawsze jako zręcznie organizujący obronę oraz umiejący ją zacięcie przeprowadzić. Anglicy znowu odznaczali się umiejętnością patrolowania, które przeprowadzali z całym rozmachem swego usportowienia. Niemców zawsze znano jako specjalnie nadających się do działań zaczepnych, duch ofensywy stał się synonimem żołnierza niemieckiego. Tak więc szereg sposobów walki stał się właściwością poszczególnych narodów. Działania opóźniające wymagają bez wątpienia również specjalnych właściwości narodowych; może nawet więcej niż jakakolwiek inna forma działań bojowych. Opóźnianie wymaga bowiem od wykonawców silnego charakteru i samozaparcia się, wymaga tego w bardzo znacznym stopniu od wojsk, w jeszcze zaś większym od dowódców. W dalszym ciągu opóźnianie wymaga podobnych właściwości od szerokich kół społeczeństwa, ba nawet od całego narodu, jeśli chodzi o zagadnienia manewru opóźniającego w znaczeniu strategicznem.

Przejdziemy teraz do rozpatrzenia wymagań, które manewr opóźniający stawia narodowi i jego sile zbrojnej. Oto trzy następujące pytania w odniesieniu do Niemiec.

1) Czy może żołnierz niemiecki oraz dowództwo niemieckie, którzy tak zawsze celowali w bezpośrednim boju zaczepnym, w walce pierś o pierś, również wyszkolić się i opanować zasady walki opóźniającej? (zagadnienie wyszkolenia).

2) Czy naród niemiecki jest w stanie znieść to, aby jego wojsko, unikając walki, wymykało się przeciwnikowi i rezygnowało z możliwości chociażby miejscowego zwycięstwa? (zagadnienie godności narodowej).

3) Czy Niemcy są tak wychowani, że zniosą działania opóźniające w swym własnym kraju, działania połączone ze wszystkiemi przykremi konsekwencjami, jak zniszczenia i spustoszenia własnych ziem, nieprzyjaciel w kraju, konieczność ewakuacji i t. d.? (zagadnienie charakteru i wysokiego ducha w prowadzeniu wojny).

Odpowiadając na *pierwsze pytanie* można odrazu stwierdzić, iż żołnierza niemieckiego uda się napewno dobrze wyćwiczyć również w walce opóźniającej.

Z ostatniej wojny mamy szereg przykładów, że żołnierz niemiecki, jeśli był tylko dobrze prowadzony, dawał sobie radę w najtrudniejszych nawet położeniach. W wielu przecież wypadkach potrafiono przeprowadzić odwrót i oddziały zachowały swą wartość bojową.

Na przyszłość napewno dobrze wyszkolone i dobrze dowodzone oddziały potrafią wypełnić trudne warunki odwrotu i dadzą sobie radę w działaniach opóźniających. Warunkiem podstawowym powodzenia będzie w tym przypadku świetne wyszkolenie oddziałów w przeprowadzaniu manewru opóźniającego.

Pogląd, iż do działań opóźniających można użyć wojska zaimprowizowanego, słabo wyszkolonego, podczas gdy wojsko zawodowe, lub też część najlepsza zmobilizowanego wojska stałego ma wykonać rozstrzygające uderzenie, jest najzupełniej fałszywy. Wojsko zaimprowizowane lub oddziały słabo wyszkolone nie dadzą sobie rady w działaniach opóźniających i wyniki ich pracy bojowej będą w tym przypadku napewno niedostateczne.

Drugie pytanie, czy naród niemiecki może znieść to, że jego wojsko, nie dążąc do rozstrzygnięcia, opuszcza pole walki i wycofuje się, autor niemiecki tak rozwija. Czyż nam potrzeba dla podniesienia ducha i patrjotyzmu początkowych zwycięstw i powodzeń, chociażby one musiały być sztucznie wymuszone, oraz zdobyte z bardzo wielkiemi ofiarami? Czyż naród niemiecki nie jest w stanie znieść wiadomości o pewnych niepowodzeniach i będzie je traktował odrazu jako ostateczną klęskę? W wojnie światowej systematycznie karmiono niemiecką opinję publiczną wiadomościami o własnych zwycięstwach i powodzeniach. System licznych ofensyw oraz operacyj zaczepnych chociażby o celach ograniczonych sprzyjał temu.

Gdy więc w roku 1918 nastąpiły niepowodzenia, gdy armje niemieckie rozpoczęły odwrót w kierunku wschodnim, duch i hart niemieckiego narodu tego nie wytrzymały, zresztą naród ten nie był do tego przyzwyczajony, oraz cały kraj załamał się, uważając odwrót armij niemieckich za ostateczną klęskę. Dlatego też, aby na przyszłość uniknąć podobnego położenia, należy opinję publiczną ściśle związać z faktycznemi kolejami losów wojny, należy kraj prawdziwie informować i nie prowadzić operacyj

zaczepnych li tylko w celu zmylenia opinji publicznej. Wówcz kraj nabierze zaufania do kierownictwa operacjami i nawet przejściowe niepowodzenia, w konsekwencji których nastąpi odwrót, nie zerwą zaufania do wojska i nie wzbudzą katastrofalnej paniki.

Jako *trzecie* i ostatnie *pytanie* postawiono:

Jak zniosą Niemcy działania opóźniające prowadzone we własnym kraju? Biorąc za przykład Francję i Belgję w wojnie światowej, gdy zajęcie ich terenów przez wojska niemieckie wywołało u Francuzów i Belgijczyków specjalną zaciętość, upór oraz poprostu fanatyzm do dalszej obrony ich ziemi, zdawałoby się, że podobne objawy wystąpią także w razie inwazji w przyszłej wojnie na ziemię niemiecką.

Tymczasem autor niemiecki[1]) widzi w tem wielką różnicę między Francuzami i Niemcami, i to właśnie wskutek różnych właściwości narodowych. Powątpiewa on też, czy to co wywołało u Francuzów zacięcie i upór wywoła podobne objawy u Niemców.

Jako motyw podaje on, że w dobie obecnej hasła pacyfistyczne zdobyły sobie w Niemczech wielką popularność i wzięcie, znacznie większe niż to przypuszczają w kołach wojskowych i że skutkiem tego odporność społeczeństwa niemieckiego na wyniki działań wojennych, szczególnie niekorzystnych, będzie mniejsza niż mogła to mieć miejsce we Francji i Belgji.

Jeśli więc w toku działań wojennych operacje przeniosą się na terytorjum niemieckie, gdy przeciwnik zajmie część ziemi niemieckiej, powstaną wówczas warunki oraz okoliczności, w których najłatwiej rozwija się zwątpienie, rezygnacja, obawa i tchórzliwość, ktore to czynniki mogą podważyć fundamenty najlepszego nawet kierownictwa działaniami wojennemi. Rozważań przedstawionych uprzednio nie należy uważać za wyłączające możliwość przeprowadzenia działań wojennych we własnym kraju. Należy jedynie rozróżnić w tym kierunku działania zaczepne lub obronne od działań opóźniających. Gdy pierwsze trwają dość krótko lub też ograniczają się do pewnej niewielkiej, określonej przestrzeni, w działaniach opóźniających ma się do czynienia odwrotnie ze znaczną przestrzenią oraz zazwyczaj dłuższym przeciągiem czasu. Ponadto z manewrem opóźniającym wiąże się sprawa przeszkód

---

[1]) W numerze 48 Militär—Wochenblatt z 1930 roku.

naturalnych i sztucznych oraz ich rozbudowa lub zwiększenie, sprawa zniszczeń, zupełnej ewakuacji terenu i t. d.

Aby więc kraj wytrzymał psychicznie i nerwowo odwrót przeprowadzany na własnem terytorjum i to szczególnie w dzisiejszej dobie szeroko rozwiniętego pacyfizmu, konieczna jest staranna praca nad przygotowaniem opinji publicznej do możliwości działań podobnych, konieczne jest przygotowanie odnośnych właściwości narodowych do typu działań opóźniających. Jeśli zostanie to przeprowadzone w sposób planowy i staranny, można się liczyć z tem, że naród niemiecki zdolny będzie do wytrwania i zniesienia konsekwencyj odwrotu i działań opóźniających nawet na własnem terytorjum.

Do rozważań powyższych, będących sumą kilku artykułów w Militär-Wochenblatt, a ujmujących zagadnienie działań opóźniających jedynie z punktu widzenia rozwiązania ich w sposób obronny, jeden z autorów niemieckich [1]) dodaje następujące uwagi.

Ujmowanie działań opóźniających jedynie z punktu widzenia przeprowadzenia ich w sposób obronny (jak to uczynił autor artykułu w Militär Wochenblatt z dnia 25 czerwca 1932 r.) nie wydaje się słuszne, szczególniej jeśli chce się rozpatrywać charakterystyczne cechy narodowe i stosunek ich do zagadnienia manewru opóźniającego.

Zresztą paragraf 414 regulaminu „Dowodzenie i walka broni połączonych" mówi zupełnie wyraźnie: „Dowódca uwzględnia zamiar prowadzenia walki wstrzymującej na froncie szerokim w zakresie użycia swych sił. Wojsku nie należy wyjawiać celu walki. Powinno ono nacierać jak najbardziej zdecydowanie, zaś w obronie utrzymywać pozycję do ostatnich sił".

A wiec manewr opóźniający może być przeprowadzany nietylko w sposób obronny, ale również zaczepny. W takim razie duch ofensywy i zdolność żołnierza niemieckiego do działań zaczepnych mogą znaleźć w manewrze opóźniającym swoje odpowiednie miejsce.

Działania opóźniające, przynajmniej w tej części, która ma być przeprowadzona w sposób zaczepny są jak widzimy właściwe i zgodne z niemieckim charakterem narodowym. Trudności więc w tej dziedzinie, które przedstawiono powyżej, nie są tak groźne

---

[1]) W numerze Militär — Wochenblatt z dnia 4 lipca 1930 r.

dla istoty manewru opóźniającego, który w przyszłych działaniach wojennych będzie mógł być z powodzeniem zastosowany przez niemieckie dowództwo i niemieckiego żołnierza oraz dla którego to manewru powinna niemiecka opinja publiczna znaleźć pełnię zrozumienia.

Aby jednak dowództwo i żołnierze mogli skutecznie współdziałać w działaniach opóźniających, muszą być w tym kierunku systematycznie doskonaleni i szkoleni.

Aby społeczeństwo rozumiało, że przejściowy odwrót to nie klęska, ale przygotowanie do nowych działań zaczepnych i późniejszego zwycięstwa, konieczne jest jego odpowiednie urobienie, konieczne jest już w czasie pokoju oddziaływanie na opinję publiczną, aby świadomość powyższego stała się powszechna. Tylko pod tym kątem widzenia można przygotować kraj i zapewnić sobie, że nerwy społeczeństwa wytrzymają w chwili, gdy działania wojenne przeniosą się na własne terytorjum i gdy jeszcze, aby zyskać na czasie, trzeba będzie prowadzić manewr opóźniający.

II. ODERWANIE SIĘ OD NIEPRZYJACIELA W WALKACH OPÓŹNIAJĄCYCH

W zeszycie 29 Przeglądu Wojskowego przedstawiono walki opóźniające z punktu widzenia taktycznego i operacyjnego. Na podstawie niemieckich urzędowych wydawnictw służbowych, podręczników oraz szeregu artykułów zestawiono oficjalne poglądy niemieckie na to zagadnienie. Przedstawiono w tym artykule p. t. „Walki opóźniające" następujące fragmenty: zasady dowodzenia, użycie poszczególnych broni i przeprowadzenie walk opóźniających w sposób zaczepny a obronny.

Dlatego poniżej nie będziemy się już zajmowali zagadnieniem działań opóźniających w ogólności oraz w dziedzinach wyszczególnionych poprzednio, odsyłając zainteresowanych czytelników do wspomnianego artykułu.

Obecnie przejdziemy do omówienia wycofywania się i odrywania od nieprzyjaciela w warunkach działań opóźniających.

Zagadnienie wycofywania się i sprawa techniki przeprowadzenia odwrotu nie są bynajmniej ani łatwe ani proste. Niemieckie regulaminy udzielają temu niewiele miejsca. W literaturze wojskowej znajdujemy również niewiele rozważań na ten temat. Tymczasem właśnie zagadnienie odrywania się od przeciwnika i zagadnienie przeprowadzenia odwrotu są specjalnie

ważne; od techniki ich przeprowadzenia zależy bowiem dalsze istnienie oddziałów, zależy możność użycia ich potem do nowych działań. Dlatego zapewne zagadnieniu temu poświęcają więcej uwagi i pisarze niemieccy.

Obecnie rozpatrzymy zagadnienie odrywania się od nieprzyjaciela w warunkach działań opóźniających, to znaczy w przypadku, gdy odrazu przygotowujemy się do wycofania w pewnym momencie; jest to rodzaj odrywania się od nieprzyjaciela, łatwiejszy w porównaniu np. z odwrotem wymuszonym przez nieprzyjaciela, w czasie przeprowadzanej przez nas uporczywej obrony lub też z odwrotem, który trzeba rozpocząć w toku nieudałego własnego natarcia. Te trudniejsze przypadki odwrotu przedstawione zostaną poniżej w rozdziale specjalnym.

W działaniach opóźniających technika odrywania się od nieprzyjaciela ma bardzo duże znaczenie. W przypadku manewru opóźniającego, przeprowadzanego tak w sposób obronny jak też i zaczepny, nadchodzi zawsze moment, w którym trzeba rozpocząć wycofywanie się.

Gdy w celach opóźniania przeciwnika przeprowadzono natarcie o celach ograniczonych, musi być odrazu przewidziana chwila, w której dalsze posuwanie się w natarciu zostanie przerwane i oddziały dotychczas nacierające zaczną przeprowadzać odwrót. Należy więc przy zarządzaniu takiego natarcia przyjąć ugrupowanie, któreby ułatwiało potem przeprowadzenie wycofywania się.

Gdy manewr opóźniający uskutecznia się w sposób obronny, zostają wybrane kolejne stanowiska, na których poszczególne rzuty opóźniającego mają powstrzymywać przez pewien czas nacierającego, poczem pod osłoną rzutu następnego, rzut czołowy ma się wycofać na dalsze kolejne stanowiska opóźniające. Istotą więc tego manewru opóźniającego jest ciągłe odrywanie się od przeciwnika i wycofywanie się na dalsze stanowiska.

Według słów regulaminu niemieckiego Dowodzenie i walka broni połączonych (§ 414) nie należy w działaniach opóźniających wyjawiać oddziałom celu walki. Autorzy niemieccy polemizują z tą zasadą i twierdzą, iż jest ona niesłuszna oraz prowadzi do zbędnych ofiar. Oto tok ich rozumowania. Oddziały przeznaczone do walk opóźniających muszą być poinformowane i przygotowane do tego, iż nie będą potrzebowały walczyć do ostateczności, to jest nacierać aż do zupełnego rozgromienia przeciwnika, albo bronić się do ostatniej kropli krwi.

Do najbardziej czołowych oddziałów musi świadomość tego przeniknąć oraz oddziały te muszą dokładnie zdawać sobie sprawę z rodzaju swego zadania. Wówczas tylko uniknie się niepotrzebnych krwawych ofiar i to z pomiędzy najdzielniejszych żołnierzy oraz najlepszych oddziałów. W konkluzji więc należy żądać, aby oddziały przeznaczone do walk opóźniających wiedziały o tem, że w odpowiednim czasie bedą musiały oderwać się od nieprzyjaciela. Ta świadomość jednak nie może nigdy wpłynąć na zmniejszenie intensywności obrony poszczególnych pozycyj opóźniających lub na zmniejszenie impetu natarcia o celach ograniczonych. Jak uregulować moment, w którym oddziały opóźniające mają rozpoczać wycofywanie się?

Można naprzykład określić: „gdy nieprzyjaciel osiągnie teren na 500 metrów przed stanowiskami opóźniającego, ten rozpoczyna odwrót". Takie postawienie sprawy nie zawsze będzie celowe. W walkach opóźniających chodzi bowiem o to, aby zmusić przeciwnika do rozwinięcia sił oraz do wprowadzenia na stanowiska ciężkiego sprzętu bojowego, co w konsekwencji daje właśnie opóźnienie w posuwaniu się przeciwnika, a dla nas zysk na czasie.

Często więc to rozwinięcie się i wprowadzenie na stanowiska ciężkiego sprzętu bojowego piechoty nastąpi jeszcze wcześniej, a więc zanim przeciwnik dotrze na odległość 500 metrów. Może jednak zdarzyć się w specjalnych warunkach terenowych, iż nastąpi to również na odległościach bliższych, to jest poniżej 500 metrów.

Określenie momentu wycofywania się: „gdy przeciwnik silnie natrze przeważającemi siłami", nie jest również odpowiednie. Pojęcie „silnego natarcia" jest bardzo subjektywne. Dla jednego z dowódców lub szeregowych natarcie może już być bardzo silne, gdy inni nie będą go jeszcze za takie uważali. Zależy to w dużym stopniu od poszczególnych indywidualności, od systemów nerwowych jednostek, od doświadczenia bojowego i t. d. Zastosowanie tego systemu, jako sposobu określania momentu rozpoczęcia wycofywania się, powoduje w konsekwencji niejednolite przeprowadzenie odwrotu. Mogą bowiem skutkiem tego jedne oddziały rozpocząć odrywanie się od przeciwnika wcześniej, drugie później, zależnie od tego jak dowódcy, a nawet poszczególne grupki walczących, ocenią siłę natarcia nieprzyjacielskiego. Dlatego ten sposób określania momentu rozpoczęcia odwrotu nie jest celowy.

Można również jako sygnału do rozpoczęcia wycofywania się użyć rakiet lub dymów, albo też sygnałów słuchowych, które to sposoby zapewniają równoczesność rozpoczęcia odrywania się od przeciwnika. Łatwe są jednak tutaj nieporozumienia, będące wynikiem przypadku, jeśli ktoś poda podobny sygnał w pobliżu, lub też konsekwencją umyślnej akcji przeciwnika, który przez swych agentów lub wysłanych zwiadowców może podać dane sygnały oraz spowodować przedwczesne cofnięcie się oddziałów opóźniających.

Moment początku odrywania się może być wreszcie ustalony w sposób następujący: „Stanowisko opóźniające należy utrzymać do godziny X., poczem oddziały wycofują się poza pozycję przyjmującą N. N". Temu systemowi autorzy niemieccy przyznają najwięcej stron dodatnich, choć w gruncie rzeczy i on ma szereg cech ujemnych. Naprzykład, przy podobnem określeniu zgóry, iż o tej godzinie należy się wycofać, nie można mieć pewności, czy akurat w tym czasie przeciwnik rozpocznie natarcie i rozwinie swe siły, co jest warunkiem skutecznego opóźniania. Może on właśnie wcześniej przeprowadzić tak silne natarcie, że zmusi siły opóźniające do wcześniejszego wycofania się, aby nie nastąpiło ich zbyt daleko idącc związanie walką, które mogłoby doprowadzić do zniszczenia jednego z rzutów opóźniających.

Reasumując, niema sposobu idealnego, któryby odpowiadał wszystkim wymaganiom techniki odwrotu. Zależnie od warunków terenowych, pory dnia, własnych sił, inicjatywy i naporu przeciwnika, należy zastosować te lub inne sposoby określania momentu odrywania się. Zasadą przytem powinno być, aby sposoby te nie były ciągle takie same, to znaczy nie pozwoliły wkrótce przeciwnikowi na zorjentowanie się, iż opóźniający w takiej to i takiej odległości rozpocznie zawsze swój odwrót. Wówczas bowiem przeciwnik nie siliłby się na atakowanie, nie rozwijałby swych sił, nie wprowadzał do walki swych ciężkich broni piechoty, zgóry wiedząc w jakiej odległości od oddziałów nacierających lub na jaki sygnał opóźniający napewno się i tak wycofa.

W walkach opóźniających wycofywanie się nie powinno następować pod bezpośredniem parciem przeciwnika, gdyż wtedy zamieni się ono wkrótce w nieprzerwane walki, z jednej strony bowiem będzie atakował ścigający, z drugiej będzie musiał zatrzymywać się wycofujący dla stawienia choć przejściowego oporu, celem umożliwienia sobie dalszego odwrotu. W konsekwencji

takie nieprzerwane walki odwrotowe prowadzą do ogromnego zużycia oddziałów, które wkrótce nie będą już zdatne do dalszych działań opóźniających. Dlatego charakter manewru opóźniającego wymaga, aby moment odrywania się czołowego rzutu opóźniającego został określony zawczasu według jednego ze sposobów przedstawionych poprzednio, ale dostatecznie wcześnie, to jest przed związaniem się poważną walką z nacierającym.

Nie jest również obojętna pora dnia, w której ma nastąpić wycofanie się. Bezwątpienia najlepsza jest noc lub też gdy jest naturalna mgła. Można te warunki stworzyć częściowo przez wykorzystanie mgły sztucznej i dymów. Wówczas warunki wycofania się są ułatwione i sam odwrót, zarówno oddziałów czołowych, jak i głębiej rozmieszczonych; da się przeprowadzić bez większych strat.

Inaczej przedstawia się ta sprawa w czasie białego dnia, gdy warunki widoczności nie są niczem ograniczone, ani utrudnione.

Pod tym względem poglądy nie wszystkich autorów niemieckie są zgodne.

Większość wprawdzie uważa, że przeprowadzenie odwrotu w czasie dnia jest możliwe i wykonalne [1], wielu jednak tę możliwość odrzuca uważając, iż nawet w walkach opóźniających przeprowadzenie odwrotu w dzień jest prawie niewykonalne o ile warunki terenowe (zakrycia, las, zabudowania, stok odwrotny wzgórza) temu nie sprzyjają.

Ogólnie biorąc wycofywanie się w biały dzień w warunkach działań opóźniających, przeprowadzanych w sposób obronny, jest łatwiejsze niż w przypadku odwrotu w razie nieudałego własnego natarcia lub też załamania się własnej obrony. Odrazu bowiem, układając plan manewru opóźniającego, można tak wybrać kolejne linje opóźniania, aby zapewnić im możliwie dobre warunki terenowe pod względem wycofania. Jednak zawsze znajdą się odcinki pozycji opóźniającej, które nie będą miały warunków terenowych odpowiednich do przeprowadzenia w dzień odwrotu oddziałów czołowego rzutu opóźniającego. Dlatego też trzeba podkreślić

---

[1]) Poniżej podamy bardzo ciekawe rozważania na ten temat generała Fischera, który rozpatruje warunki odwrotu w biały dzień; przyczem w wypadku najcięższym, to jest gdy własne natarcie załamało się i trzeba przeprowadzić odwrót. W dalszym ciągu przedstawimy również przykład historyczny odwrotu przeprowadzanego w dzień. (*Przypis autora zest.*).

opinję szeregu autorów niemieckich, którzy (zgodnie zresztą z regulaminami niemieckiemi) twierdzą, że taki odwrót przeprowadzany w dzień, mimo nawet nieprzychylnych warunków terenowych, jest możliwy i wykonalny, jednak pod następującemi warunkami. Czołowe oddziały, będące w walce i które mają rozpocząć odwrót, muszą być osłonięte potężnym ogniem artylerji, moździerzy piechoty, ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, skierowanym na czołowe linje nieprzyjacielskie i na te jego wszystkie środki walki, które najbardziej mogą zagrażać wycofującej się piechocie. Pod taką potężną osłoną pocisków, odłamków, dymów i t. d. można dopiero myśleć o planowem wycofaniu się i bez strat tak wielkich, żeby uniemożliwiły dalszy manewr opóźniający.

III. TECHNIKA ODWROTU PRZEPROWADZANEGO W DZIEŃ.

Dobre wojsko, wyposażone w liczne karabiny maszynowe i z dostateczną ilością amunicji może się trzymać do zmroku. dało się to stwierdzić nieraz już w czasie wojny światowej. Może się ono więc trzymać, ale czy musi się trzymać do zmroku? Czyż nie zdarzą się częste wypadki, gdy będzie trzeba i to koniecznie w ciągu dnia przeprowadzić odwrót? Naprzykład: w przypadku okrążenia, aby uratować oddziały przed dostaniem się do niewoli; w przypadku natarcia flankowego, aby oddziały czołowych linij uchronić przed zniszczeniem ogniem flankowym; w obronie; w celu opuszczenia wysuniętego i bardzo zagrożonego odcinka własnej pozycji, aby zająć stanowiska lepsze, łatwiejsze do skutecznej obrony. Czyż to nie zajdzie nieraz konieczność osłabienia frontu w ciągu dnia, aby oddziały wyciągnąć i użyć ich potem w miejscu innem, być może rozstrzygającem?

Jak często miało to miejsce w czasie wojny, że takie, a takie kompanje zostały zupełnie zniszczone; czyż nie możnaby tego choć w części uniknąć, stosując w odpowiedniej chwili należycie zorganizowany odwrót? Trzeba się więc liczyć z koniecznością wycofywania z pod bezpośredniego działania przeciwnika i tylko należyte opanowanie techniki odwrotu może zapewnić powodzenie w działaniach tak trudnych i niebezpiecznych.

Odwrót oddziałów czołowych odrywających się w toku walki od przeciwnika jest to bez wątpienia najtrudniejsze z działań, które mogą spotkać żołnierza na wojnie. Jedynie, jeśli zarówno dowódcy jak i żołnierze opanują ten rodzaj działań bojowych, można mieć nadzieję, iż w chwili krytycznej odwrót uda się.

Celem przestudjowania zagadnienia, przyjmijmy przypadek odwrotu bardzo ciężki, a mianowicie: własne natarcie doszło na 200 metrów od nieprzyjacielskiej głównej linji oporu i tutaj utknęło. Z powodu ogólnego położenia konieczne jest natychmiastowe wycofanie się, a więc odwrót w ciągu białego dnia. Ten przypadek przeprowadzenia odwrotu jest bodaj najcięższy, daleko łatwiej jest wycofać się z własnej, przygotowanej pozycji obronnej, jeszcze łatwiej, gdy przygotowany jest cały system manewru odwrotowego. Jest również wielka różnica, czy odwrót jest dobrowolny i przeprowadzony przez wycofującego się w sposób planowy, czy też został wymuszony przez nagłe powodzenie przeciwnika, czy jest to odwrót krótki, w celu miejscowego odskoczenia od przeciwnika, czy też odwrót przeprowadzony na znaczną odległość.

Jasne jest, iż w przypadku zamierzonego lub koniecznego odwrotu okaże się dobre energiczne własne przeciwuderzenie połączone z wytrwaniem na zajmowanych stanowiskach do zapadnięcia ciemności, pod osłoną których zostanie dopiero przeprowadzony właściwy odwrót.

W przykładzię omawianym poniżej takie przeciwuderzenie nie może być wzięte pod uwagę i odwrót będzie musiał być przeprowadzony na odległość dwóch dni marszu. A więc przedmiotem studjum będzie ***odwrót planowy w dzień, z własnego położenia w natarciu, przeprowadzany na dalszą odległość.***

Przystępując do zagadnienia odwrotu należy rozpocząć studjum od rozpatrzenia tyłów, aby zapewnić na nich planowe i skoordynowe poruszenia wojsk. Jakie zarządzenia powinny być przy odwrocie wydane dla tyłów, niejednokrotnie już szeroko omawiano na łamach prasy wojskowej. Wystarczy obecnie jedynie w kilku słowach wymienić te czynności, które, zarządzone rozkazami poprzedzającemi sam odwrót, powinny mieć miejsce. Będą to:

— oczyszczenie głównych dróg odwrotowych,
— odesłanie taborów i rannych,
— odprowadzenie jeńców,
— rozpoznanie i oznaczenie dróg odwrotowych (ewentualnie budowa mostów),
— przygotowanie zniszczeń,
— odbudowa połączeń telefonicznych,
— obsadzenie stanowisk przyjmujących oddziały wycofywane,

— przygotowanie nowych stanowisk dowództw i punktów obserwacyjnych,
— rozpoznanie tyłowych pozycyj,
— uregulowanie ruchu i t. d.

Mniej jasna i mniej oświetlona w literaturze wojskowej jest sprawa odwrotu oddziałów będących w bezpośredniej walce.

Ogólnie można powiedzieć, iż odwrót podobny jest do natarcia, tylko obserwowanego w odwrotnym kierunku. Najważniejsze jest i tutaj współdziałanie broni, bez którego nie można sobie wyobrazić udałego odwrotu.

Podobnie jak w natarciu, artylerja musi zwalczać artylerję nieprzyjacielską i obezwładniać ją, oślepiając jej punkty obserwacyjne. W dalszym ciągu artylerja musi zwalczać piechotę, a w szczególności jej ciężkie bronie, aby ograniczyć jak najbardziej siłę ognia nieprzyjacielskiej piechoty. Do tego dochodzi zadanie przeszkodzenia posuwaniu się przeciwnika, a przynajmniej poważnego jego opóźnienia.

Pierwsze zadania może artylerja wykonać z tych stanowisk, które zajęła w natarciu. Jeśli chodzi o dalsze zadania, a mianowicie o zwalczanie nieprzyjacielskiej piechoty, artylerja zarówno czołowych jak i tyłowych rzutów piechoty musi być przygotowana również do wzięcia jej pod ogień, gdy wejdzie na teren dotychczas zajmowany przez własną piechotę. Dlatego też okaże się tutaj konieczna częściowa zmiana punktów obserwacyjnych, a w poszczególnych przypadkach również zmiana stanowisk poszczególnych bateryj. Zanim więc piechota będzie mogła rozpocząć wycofywanie się, musi nastąpić pewne przegrupowanie artylerji. Tutaj występuje zagadnienie, czy dowódca całości artylerji może kierować ogniem całej artylerji, czy też konieczne jest dalsze lub też dodatkowe podporządkowanie części artylerji pułkom piechoty lub też utworzonym grupom odwrotowym. Dla dalszego ruchu odwrotowego to ostatnie rozwiązanie, prowadzące do decentralizacji dowodzenia artylerją, okazuje się często korzystniejsze.

Poszczególne baterje będą musiały się niejednokrotnie poświęcić i wytrwać do końca, aby umożliwić wycofanie się piechocie.

Kiedy trzeba wydzielić części artylerji oraz organy rozpoznawcze dla pozycji przyjmującej to zależy od warunków terenowych. Zawsze natomiast konieczne są zarządzenia do przygotowania amunicji dla artylerji osłaniającej odwrót.

Teraz przejdziemy do omówienia techniki odwrotu piechoty.

Jeśli są jeszcze odwody i gdy nie mają one być użyte ofensywnie, powinny być wykorzystane w sposób następujący:

Odwody wyższego dowództwa zostaną skierowane do obsadzenia pozycyj tyłowych, odwody niższych dowództw do zajęcia stanowisk przyjmujących wycofujące się oddziały piechoty.

Stosowane nieraz dawniej miejscowe przeciwnatarcia w celu odciążenia i ułatwienia odwrotu, do których naturalnie potrzebne są odwody, okazały się dzisiaj raczej teorją.

Aby podobne działania można było przedsięwziąć, muszą być szczególnie pomyślne do tego warunki.

Co do ciężkich broni piechoty obowiązuje naogół to, co powiedziano wyżej o artylerji. Przed rozpoczęciem odwrotu trzeba będzie ciężkie bronie piechoty przegrupować.

W natarciu powinno mieć miejsce uszykowanie na głębokość ciężkich broni piechoty, w odwrocie obowiązuje to tembardziej. Poprostu ciężkie bronie o dalekiem polu ostrzału mają umożliwić wycofanie się innym.

Podobnie jak artylerja, która to zadanie obejmuje w odniesieniu do całej piechoty, musi kompanja karabinów maszynowych w bataljonie piechoty spełnić to w stosunku do kompanij strzeleckich, a w kompanji i w plutonie znajdujące się drużyny lekkich karabinów maszynowych robią to samo w odniesieniu do drużyn strzeleckich. Ta zasada nie może być jednak stosowana w sposób schematyczny.

Przy planowym odwrocie pozostawia się niejednokrotnie daleko na przodzie ciężkie bronie piechoty o dużej donośności. Jeśli np. chce się ze względów specjalnych móc działać przeciwko oddziałom nieprzyjaciela, ugrupowanym głęboko wtyle, można, w celu ich zwalczania, wysunąć wprzód dalekonośne bronie piechoty. W jaki sposób, w tych specjalnych i niejednokrotnie sprzecznych ze sobą warunkach walki ogniowej i ubezpieczenia, będą mogły być użyte moździerze piechoty, zależy od ich wartości i donośności.

Dowódca na podstawie położenia i terenu musi zarządzić w jaki sposób odwrót ma być przeprowadzony, t. j. czy ciężkie bronie piechoty rozmieszczone na głębokość mają planowo się wycofywać, podczas gdy właściwa piechota (drużyny strzeleckie)

odrazu zostają wycofane z całego frontu bojowego, czy też poszczególne ugrupowania, podzielone na rzuty, będą się wycofywały kolejno, z jednej pozycji opóźniającej na drugą. Również musi dowódca odrazu określić, które punkty terenu najdłużej należy utrzymać, oraz które ciężkie bronie piechoty będą musiały wytrwać. Poruszenia ciężkich broni piechoty odbywają się w sposób podobny jak w natarciu, musi się jednak zwrócić więcej uwagi na konieczność ukrycia.

Najcięższe jest wycofanie czołowych oddziałów piechoty. Dowódca kompanji, lub dowódca plutonu wyznacza poszczególne patrole, lub pojedyńczych ludzi, którzy na swoich stanowiskach muszą pozostać i dalej prowadzić walkę ogniową, a więc właściwie będą musieli poświęcić się dla swych towarzyszy. Reszta strzelców wycofuje się pod ich osłoną, podczas gdy własne ciężkie bronie piechoty mają za zadanie przeciwnika obezwładnić i przytrzymać swoim ogniem. W powiązaniu tutaj ognia z ruchem leży również umiejętność przeprowadzenia odwrotu. Sposoby i formy poruszania się przy odwrocie są podobne do używanych w natarciu, jedynie chodzi mniej o walkę drużyn strzeleckich a więcej o ich ukryte poruszania. W przerwach między poszczególnemi skokami nie będzie chodziło zazwyczaj o zajęcie stanowisk ogniowych, lecz jedynie o pełne ukrycie.

Pojedyńczy strzelcy, znajdujący się w czołowych linjach, powinni najpierw zastosować pełne ukrycie, a potem zazwyczaj pojedyńczo, w sposób jak najniewidoczniejszy dla przeciwnika, przepełznąć wtył, dalej zaś wykorzystując zagłębienia i ukrycia w terenie, wycofać się w postawie skulonej, lub pochylonej, krokiem albo też biegiem. Przez teren otwarty będzie musiał być wykonany energiczny skok wtył, przyczem, w celu zyskania na czasie oraz aby uniemożliwić przeciwnikowi ostrzeliwanie skoncentrowanym ogniem pokolei każdego wycofującego się żołnierza, trzeba będzie wykonać ten skok wtył grupkami lub nawet całemi dużynami. Wykonanie skoku wtył jest znacznie trudniejsze niż wykonanie podobnego skoku wprzód. W regulaminach i przepisach służbowych nie można znaleźć przepisów ani wskazówek jak taki skok w odwrocie ma być przeprowadzony. Czy po wykonaniu skoku należy przyjąć znowu front w stronę nieprzyjaciela? Czy też wystarcza może, jeśli dowódca, albo wyznaczony przez niego żołnierz będzie obserwował przeciwnika? Kto będzie ubezpieczał drużynę i kto rozpozna teren dla następnego skoku? Wystarczy tych szczegółów ilustrujących najlepiej trudności związane z tech-

niką odwrotu. Szło bowiem jedynie o wskazanie, że w warunkach odwrotu, na wszystkich szczeblach dowodzenia od najwyższego do najniższego dowódcy, istnieje znaczna ilość zagadnień, których rozwiązania nie znajdzie żaden dowódca w swoich przepisach służbowych i dlatego zagadnienie odwrotu, oraz technika jego przeprowadzenia muszą się stać przedmiotami częstych ćwiczeń. Regulaminy i instrukcje przewidują zazwyczaj ten przypadek, w którym odwrót szybciej lub nieco wolniej przechodzi w marsz odwrotowy, że pod osłoną straży tylnych siły główne zbierają się na drogach w kolumny marszowe. Niezawsze jednak będzie to tak w rzeczywistości i nie zawsze też da się to tak szybko przeprowadzić. Podobnie jak w marszu naprzód, trzeba będzie nieraz dość wcześnie porzucić drogi, rozczłonkować się i posuwać dalej przez teren, również i w odwrocie będzie to musiało często nastąpić, przyczem w stopniu jeszcze zwiększonym.

W czasie odwrotu dowódcy muszą pozostawać w pobliżu swych wojsk, do zadań rozpoznania lub w celu otrzymywania rozkazów należy wyznaczać specjalnych oficerów. Im cięższe jest położenie, tem chętniej oddziały widzą swego dowódcę. Z powodu szybkiej zmiany położenia przy odwrocie, niemożności zastosowania jakiegokolwiek schematu odwrotowego, konieczności wydawania często rozkazów natychmiast i bezpośrednio, a przedewszystkiem z powodu konieczności podtrzymania ducha żołnierzy, nadszarpniętego zazwyczaj warunkami odwrotu, dowódca musi się znajdować w pobliżu swych oddziałów, aby mógł wywierać swój bezpośredni wpływ i trzymać w rękach spomplikowane nici dowodzenia w odwrocie.

Przeprowadzenie odwrotu wymaga przedewszystkiem wyraźnego podziału i uszykowania oddziałów, oraz jasnego rozkazodawstwa. W większości przypadków będą musiały być utworzone zgrupowania odwrotowe, które niezawsze będą się pokrywały ze zgrupowaniami utworzonemi poprzednio do przeprowadzenia natarcia, jak również nie będą odpowiadały organicznemu składowi pułków czy bataljonów. O stworzeniu tych zgrupowań odwrotowych będzie rozstrzygało wspólne dla nich zadanie, albo wspólna droga odwrotowa, albo też wspólna pozycja następna (pozycja przyjmująca).

Również pozostające wtyle oddziały muszą być podporządkowane wspólnemu dowództwu, jeśli wyższy dowódca nie ureguluje sam ich ruchu pod względem czasu lub terenu.

W dalszym ciągu odwrót musi być tak przewidziany, aby nieprzyjacielowi nic wartościowego nie mogło wpaść w ręce. Musi być w odpowiednim czasie przewidziane odesłanie rannych, jeńców, jak również zarządzone zwinięcie lub zniszczenie połączeń telefonicznych. Również ważne jest, aby zawczasu przewieźć amunicję, oraz inne środki walki i zapasową broń w bezpieczne miejsca na tyłach. Jeśli to jest niemożliwe, musi być amunicja zniszczona, a broń uszkodzona, lub również całkowicie zniszczona; a więc należy stosować rozsadzenie dział i karabinów maszynowych a w braku czasu przynajmniej zabranie najważniejszych przyrządów, zamków oraz zagwożdżenie luf.

Nie wolno pozostawiać rozkazów, meldunków, map, szkiców; w pewnych przypadkach dobrze będzie natomiast pozostawić fałszywe dokumenty, wprowadzające przeciwmika w błąd. Lotnictwo własne musi uniemożliwić nieprzyjacielskim lotnikom obserwację terenu, przez który ma być przeprowadzony odwrót, a przez to przedwczesne odkrycie przygotowań i zamierzeń odwrotowych.

Atak lotnictwa szturmowego, skierowany na nieprzyjacielską piechotę i artylerję w momencie rozpoczęcia odwrotu przez własne oddziały czołowe może je poważnie odciążyć w tym najcięższym okresie walki oraz zabezpieczyć przed licznemi, poważnemi stratami.

To samo odnosi się do czołgów. Nagłe uderzenie czołgów, które ściągną na siebie ogień i całą uwagę przeciwnika, może poważnie wspomóc i ułatwić przeprowadzenie odwrotu. Tą drogą może więc odżyć stara idea natarcia odciążającego przed rozpoczęciem odwrotu.

Także gazu można z powodzeniem użyć, bądź to stosując go w celu obezwładnienia i unieruchomienia przeciwnika w krytycznym momencie rozpoczęcia własnego odwrotu, bądź też w celu przeszkodzenia mu w szybkiem posuwaniu się naprzód.

Najskuteczniej pomaga jednak zastosowanie mgły i dymów. Zasłonę dymową można wytworzyć dymowemi pociskami artyleryjskiemi albo zapomocą specjalnych aparatów dymotwórczych. Ten ostatni sposób daje te korzyści, że artylerja może równocześnie działać skutecznie, ostrzeliwując zwykłemi pociskami. Jeśli stworzono zasłonę dymową, nieprzyjaciel może nie zauważyć odwrotu. Warunki odwrotowe są wówczas zbliżone do działań w nocy. Należy jednak podkreślić, że zasłona dymowa zwraca uwagę przeciwnika i wskazuje na pewne czynności bojowe. (Natarcie,

odwrót, przesunięcia i luzowanie, wzmacnianie frontu i t. p.). Zazwyczaj nieprzyjaciel rozpocznie ostrzeliwanie zadymionego obszaru. Sposoby przeprowadzania odwrotu przez czołowe oddziały muszą również w razie zadymienia być takie same, jak w czasie odwrotu w biały dzień bez zasłony dymowej. Nie wiadomo bowiem nigdy czy nagle wiatr nie rozpędzi zasłony dymowej.

Przez stosowanie zasłon dymowych na szerokiej przestrzeni oraz w miejscach gdzie odwrotu się nie przeprowadza powoduje się rozstrzelenie ognia nieprzyjacielskiego oraz wprowadza się przeciwnika w błąd.

W każdym więc przypadku zasłona dymowa jest sprzymierzeńcem odwrotu i środkiem oddającym mu poważne usługi.

Generał Fischer w swojem studjum udowadnia więc, że w przyszłych działaniach wojennych możliwość przeprowadzenia odwrotu w biały dzień istnieje i to nawet w najcięższym przypadku, gdy odwrót trzeba przeprowadzić po załamaniu się własnego natarcia. Generał Fischer podał przytem szereg wskazówek, których zapamiętanie pozwoli na przyswojenie sobie wielu cennych danych z zakresu techniki odwrotu. Poniżej podamy jeszcze w streszczeniu studjum pułkownika Ditfurtha na temat odwrotu pułku piechoty w biały dzień.

IV. PRZERWANIE WALKI I ODWRÓT PUŁKU PIECHOTY W CIĄGU DNIA.

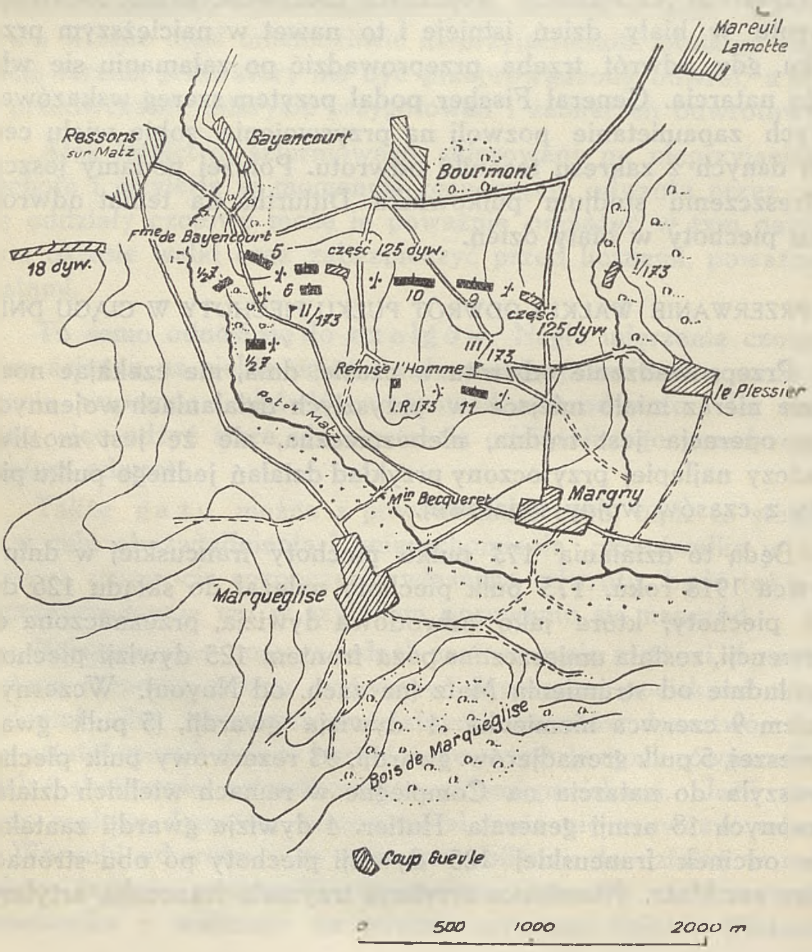
Przeprowadzenie odwrotu w czasie dnia, nie czekając nocy, będzie nieraz miało miejsce w przyszłych działaniach wojennych. Taka operacja jest trudna, niebezpieczna, ale żę jest możliwa świadczy najlepiej przytoczony przykład działań jednego pułku piechoty z czasów wojny światowej.

Będą to działania 173 pułku piechoty francuskiej w dniu 9 czerwca 1918 roku. 173 pułk piechoty należał do składu 126 dywizji piechoty, która jako odwodowa dywizja, przeznaczona do interwencji, została umieszczona poza frontem 125 dywizji piechoty na południe od strumienia Matz (na zach. od Noyon). Wczesnym rankiem 9 czerwca niemiecka 4 dywizja gwardji, (5 pułk gwardji pieszej, 5 pułk grenadjerów gwardji, 93 rezerwowy pułk piechoty) ruszyła do natarcia na Compiègne w ramach wielkich działań zaczepnych 18 armji generała Hutier. 4 dywizja gwardji zaatakowała odcinek francuskiej 125 dywizji piechoty po obu stronach Canny sur Matz. Niemiecka artylerja trzymała francuską artylerję

i zapole 125 d. p. przez szereg godzin pod bardzo silnym ogniem szczególniej pocisków gazowych i skutkiem tego aż do południa uniemożliwiła francuskie przeciwdziałanie odwodów. Obydwie francuskie dywizje pozycyjne (125 d. p. i 1 dywizja kirasjerów spieszonych) uległy niemieckiemu uderzeniu; szereg ważnych wiosek stracono. Dopiero wtedy skierowano odwodową 126 d. p.; jej 173 pułk piechoty miał wstrzymać dalsze posuwanie się Niemców w łuku strumienia Matz między Mareuil Lamotte i Ressons sur Matz.

I bataljon znalazł pomyślne warunki do obrony w lesie na południowo-wschód do Mareuil Lamotte i trzymał się tam do wieczora.

Położenie II i III bataljonu 173 pułku piechoty o godzinie 13 m. 30 jest uwidocznione na szkicu.



O godzinie 15^{00} pobite oddziały 125 dyw. piech., których odcinek przejął 173 p. p. zaczęły się cofać. Powstały skutkiem tego luki na skrzydłach obydwóch bataljonów, które natychmiast zauważyli Niemcy i wykorzystali (5 pułk gwardji pieszej i 93 rezerwowy pułk piechoty) do dalszego posunięcia się naprzód. Francuskie dowództwo zdecydowało się wskutek tego do odwrotu poza strumień Matz. Utworzono dwa zgrupowania obronne: jedno— wschodnie pod dowództwem dowódcy 173 p. p., drugie—zachodnie pod dowództwem dowódcy 131 p. p. (ze 125 d. p.). Linja rozgraniczająca między temi zgrupowaniami biegła przez Bayencourt—Marquéglise—Coupe Gueule.

O godzinie 15 dowódca 125 dywizji piechoty wydał rozkaz do tych dwóch zgrupowań:

„Jeśli zgrupowania zostaną zmuszone do wycofywania się na południowy brzeg strumienia Matz, należy ten odwrót przeprowadzić kolejnemi rzutami.

Zgrupowanie dowódcy 173 p. p. ma stanowić punkt obrotu frontu i odegrać rolę straży tylnej. Po wycofaniu się obsadzi północny skraj lasu Marquéglise.

Zgrupowanie dowódcy 131 p. p. obsadzi wzgórza na zachód od Marquéglise, po obu stronach drogi Marquéglise — d'Antheuil i Marquéglise — Gournay sur Aronde, a więc równocześnie front na północ i na zachód.

Stanowiska wyznaczone na południowym brzegu strumienia Matz mają być bronione do ostateczności. Dowódca 173 p. p. wskazał swoim bataljonom następujące osie i przedmioty do osiągnięcia w czasie wycofywania się:

I bataljon przez Margny na północny skraj lasu Marquéglise (jego wschodnia część);

III bataljon przez most przy Marquéglise na północny skraj egoż lasu Marquéglise (jego zachodnia część);

II bataljon do Coupe Gueule do odwodu.

Kompanje francuskie leżały w otwartem polu i tylko wysokie zboże osłaniało je przed niszczącym ogniem niemieckich karabinów maszynowych i karabinów powtarzalnych. Przy odwrocie musiały one wycofywać się na 500 do 1000 m w skutecznym ogniu nacierającego przeciwnika zanim znalazłyby ochronę w martwem polu stoku spadającego ku strumieniowi Matz. Przy przejściu strumienia groziłoby oddziałom wycofującym się zniszczenie, jeśliby ści-

gającym udało się dość wcześnie obsadzić karabinami maszynowemi szczyt załamania wzgórza. Wszystko więc przemawiało za tem, aby przeszkodzić przeciwnikowi w obsadzeniu tego szczytu wzgórza; w tym celu należało je zająć własnemi oddziałami i bronić, aż do zupełnego poświęcenia tak długo, dopóki większość sił bataljonów nie osiągnie wsi Marquéglise i wzgórz pokrytych lasem Marquéglise.

Między dowódcą zgrupowania i dowódcami bataljonów nie było żadnych połączeń telefonicznych; również to samo miało miejsce między dowódcami bataljonów a dowódcami kompanij. Rozkazy musiano przesyłać przez gońców, którzy w dobrze celowanym ogniu niemieckim nie mogli się poprostu poruszać.

O godzinie 16 minut 15 nakazał dowódca III/173 wycofywanie 9 i 10 kompanji przez mosty Margny i Becquerel;

11 kompanja miała osłaniać odwrót. Z czterech gońców niosących rozkaz udało się tylko jednemu dotrzeć do czołowej linji do kpt. Armangaud. Ten kazał 9 kompanji natychmiast wycofać się rzutami; 10 kompanja miała zrobić to samo wślad za 9 kompanją.

Pod osłoną ognia plutonu ciężkich karabinów maszynowych, umieszczonych na prawem skrzydle udało się resztkom 9 kompanji osiągnąć drogę Le Plessier—Ressons. Z plutonu ciężkich karabinów maszynowych żyli jedynie ranny już dowódca i jeden podoficer; po wystrzeleniu ostatnich nabojów, uszkodzili oni karabiny maszynowe i sami wycofali się do tyłu.

10 kompanja wycofywała się skokami w małych grupkach po 5 do 6 ludzi. 1 oficer, 2 podoficerów i 10 szeregowców, jak również obsługa plutonu karabinów maszynowych na lewem skrzydle dostali się do niewoli niemieckiej. Jako ostatni pozostał dowódca kompanji z 7 żołnierzami, powstrzymując nieprzyjaciela i poświęcając się, aby reszta kompanji mogła się wycofać.

11 kompanja, znajdująca się w drugiej linji, wraz z przydzielonemi do niej 2 plutonami ciężkich karabinów maszynowych, strzelającemi przeważnie na wyjścia południowe z Bourmont, miała osłonić wycofanie 9 i 10 kompanij. Ten ogień był tak skuteczny i tak zgniótł nacierającego przeciwnika, że 11 kompanja ze wszystkiemi ciężkiemi karabinami maszynowemi zdołała się wycofać poza strumień Matz. Pozostającemu do ostatniej chwili dowódcy 10 kompanji udało się dzięki ogniowi jego lekkiego karabina maszynowego powstrzymać na chwilę przeciwnika i wycofać się ze stratą 3 ludzi, którzy dostali się do niewoli.

Pod wieczór, bataljon I uszykował się do obrony na południe od Marquéglise na północnym skraju lasu.

Również II bataljon, rozpoczął odwrót o godzinie 16^{30}, nie czekając na rozkaz pułkowy. Wycofywanie rozpoczęła 6 kompanja, która stosunkowo łatwo osiągnęła drogę Margny — Ressons. Znajdujące się na lewem skrzydle 5 i $^{1}/_{2}$ 7 kompanji miały najkrótszą i najłatwiejszą drogę i osiągnęły szybko ukrycie, wykorzystując martwe pole oraz lasek na wschód od Bayencourt. Reszta 7 kompanji z plutonem ciężkich karabinów maszynowych osłaniała tutaj odwrót wymienionych oddziałów. Wycofując się rzutami, osiągnęły kompanje stok na północ od Becquerel, który obsadziły w formie przedmościa, aby dać możność oddziałom III bataljonu wycofać się poza strumień Matz.

Dwa plutony ciężkich karabinów maszynowych zostały pierwsze wycofane przez dolinę strumienia Matz i zajęły stanowiska ogniowe na zachód od Marquéglise. Skutecznym ogniem swoim przeszkodziły one niemieckim karabinom maszynowym usadowić się na wzgórzach (na południe od Remise l'Hommet) panujących nad doliną. Tylko w ten sposób było możliwe wycofanie oddziałów II bataljonu przez dolinę. Pośredni ogień niemieckich karabinów maszynowych, skierowany na mosty koło młyna Becquerel, okazał się mało skuteczny.

W tych walkach odwrotowych 173 pułku piechoty francuska artylerja nie brała prawie wcale udziału. Major Janet w swej książce „Un regiment de seconde ligne dans une bataille défensive“ przedstawiając walki powyższe mówi o tem, iż francuscy żołnierze czuli się jakby odosobnieni, gdyż artylerja francuska nie wzięła żadnego udziału w tej walce odwrotowej. Również w historji działań niemieckich wyraźnie występuje fakt, że 5 pułk gwardji pieszej nie odczuł zupełnie działania artylerji francuskiej, a posuwający się w drugiej linji 5 pułk grenadjerów gwardji podaje: „Ogień artylerji francuskiej wzmógł się po południu. O godzinie 17 oddziały czołowe osiągnęły po ciężkich walkach Bourmont jak również laski, położone bardziej na południe, tuż nad strumieniem Matz, którego brzeg leżał w silnym ogniu artylerji i broni maszynowej Francuzów“. Te dane wydają się ścisłe. Trudny odwrót II i III bataljonu 173 pułku piechoty od wzgórz koło Bourmont poza dolinę strumienia udał się, bez poważniejszej pomocy artylerji francuskiej, która dopiero wtedy zaczęła skutecznie działać, gdy oddziały francuskiej piechoty osiągnęły południowy skraj doliny strumienia Matz.

Mimo jednak braku tej współpracy artylerji francuskiej wycofanie w biały dzień oddziałów piechoty, będących w walce z nacierającym przeciwnikiem, udało się. Ta piechota wycofała się w stanie zdolnym do dalszej walki, gdyż jeszcze w nocy i potem rano 10 czerwca potrafiła stawić opór dalszemu natarciu niemieckiemu.

Reasumując więc, przeprowadzenie odwrotu w biały dzień bez użycia zasłon dymowych jest według poglądów niemieckich możliwe. Warunkiem podstawowym do tego jest jednak w chwili odwrotu umiejętne użycie posiadanych środków ogniowych oraz ogólna zasada działania w sposób podobny jak w czasie planowego natarcia jedynie w porządku odwrotnym.

Aby można było jednak myśleć o przeprowadzeniu odwrotu w dzień, konieczne jest doskonałe wyszkolenie w tym kierunku dowódców i oddziałów; zwracają też na to uwagę Niemcy i stawiają odpowiednie wymagania swojemu obecnemu wojsku.

Zestawił płk. dypl. S. Rowecki.

PRÓBNY MARSZ SOWIECKIEJ DYWIZJI PIECHOTY W OBLICZU NAPADU LOTNICZEGO.

Konoplew „45 km w 17 czas" (Marsz diwizji w usłowiach wozdusznochimiczeskowo napadienja). Woj. Wiestn. Nr. 19—20/31.

Pomimo szerokiego rozwoju środków przewozowych (koleje, samochody), wojska będą musiały uskuteczniać duże przemarsze na obszarze działań wojennych. Gęstość frontów w przyszłych wojnach, zwłaszcza w kierunkach głównego uderzenia, zmusi do przesuwania wojsk uszykowanych w głębokie kolumny.

Często będziemy rozporządzali zaledwie jedną drogą dla dywizji wzmocnionej. „Głębokość kolumny dywizji, wzmocnionej jednym pułkiem artylerji z odwodu Naczelnego Dowództwa, licząc od wysuniętych oddziałów ubezpieczenia, wynosi 50 km" [1]).

W artykule obecnym chcemy się podzielić naszemi doświadczeniami z dziedziny przemarszów dywizji po jednej drodze.

24 czerwca na rozkaz dowódcy korpusu i pod jego dowództwem dywizja zrobiła marsz 45-kilometrowy po jednej drodze w warunkach zagrożenia lotniczego i chemicznego.

Położenie było następujące: wieczorem 26-go dywizja zatrzymała się na postój w odległości 22 km od większego miasta; możliwe było natknięcie się na nieprzyjacielskie oddziały zmechanizowane. Lotnictwo nieprzyjacielskie ma przewagę. Następny przemarsz — piękna szosa; teren zlekka poprzecinany, co 5—6 km pokryty zagajnikami na przestrzeni 1—2 km.

ORGANIZACJA MARSZU.

Uwzględniając położenie oraz zadanie dywizji, dowódca powziął następującą decyzję:

---

[1]) Triandafiłow, „Charakter operacyj w wojnach współczesnych", str. 104.

Przekroczyć punkt przejścia:

— oddział przedni (1 bataljon, artylerja pułkowa, pluton saperów dywizyjnych) — dnia 24. 6. — o g. 2;

— straż przednia (2 bataljony, 2 plutony saperów dywizyjnych, 3. pułk artylerji) — o g. $2.^{45}$;

— siły główne (dowództwo dywizji, kompanja łączności, dwa pułki piechoty, 1. pułk artylerji) — o g. $3.^{25}$;

— 3-ci pułk piechoty i 2-gi pułk artylerji — o g. 4.

Odległość między kompanjami — 200 m. Piechota ma się posuwać bokami drogi, wozy i artylerja — po szosie pomiędzy piechotą.

Krótkie odpoczynki — w ostatnich minutach każdej godziny.

Obrona przeciwlotnicza — na czole i tyle kolumny; na skrzydłach — strzelcy wyborowi, w odległości 20—15 m od kompanji. W kolumnach bataljonów — ciężkie karabiny maszynowe przeciwlotnicze: 2 na czole, 2 na tyle kolumny. W razie napadu lotnictwa kolumna nie przerywa marszu. Zatrzymują się strzelcy wyborowi, ciężkie karabiny maszynowe i oddziały dyżurne. Sygnał alarmowy — 2 rakiety czerwone i krótkie, częste sygnały na trąbce.

Obrona przeciwchemiczna: na czole kolumny oddziału przedniego — drużyna chemiczna z ubraniami ochronnemi i biedką z wapnem chlorowanem; w straży przedniej — pozostała część plutonu chemicznego; przy siłach głównych — 2-gi i 3-ci plutony chemiczne na czole swoich pułków.

Obserwatorzy chemiczni w kompanjach wyposażeni w przybory do alarmowania z łusek pocisków.

Obrona przeciwpancerna: w każdym pułku — artylerja pułkowa, posuwająca się przy czołowych oddziałach pułków. Dywizjony artylerji dywizyjnej maszerowały baterjami przy kompanjach.

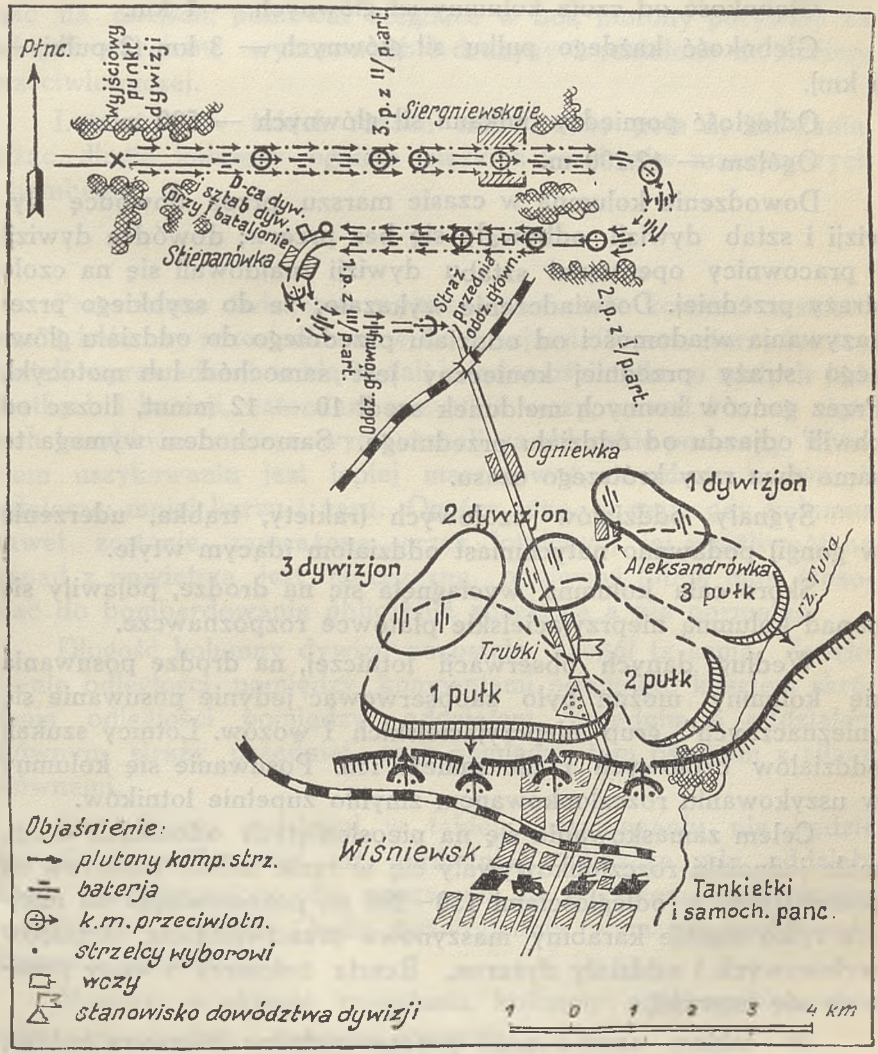
PRZEPROWADZENIE MARSZU.

Wieczorem huczało w obozie. Przygotowywano się do mającego się odbyć marszu, rozpatrywano go, wyjaśniano żołnierzom znaczenie karności w czasie marszu.

Już o g. $1.^{45}$ ukazała się szpica, a za nią oddział przedni. Z sekundomierzem w ręku oczekiwał nadchodzących jednostek

kierownik 1-go wydziału sztabu dywizji. Zadaniem jego było przepuszczać nadchodzące kompanje dopiero w 2 minuty po przejściu ogona kompanji poprzedzającej, kierować je w kolumnach dwójkowych na obydwie szosy, wozy zaś i artylerję — na prawą stronę szosy pomiędzy kompanje.

Ponieważ kolumna była bardzo rozciągnięta, wydano rozporządzenie, że w razie nieprzewidzianych zatrzymań mają zatrzymać się wszystkie jednostki maszerujące wtyle, zaś dowódcy kompanij, bataljonów i pułków mają natychmiast wydać zarzą-



dzenia celem usunięcia powodów zatrzymania się; umożliwiało to utrzymanie odległości pomiędzy pododdziałami.

Przy wskazanem rozczłonkowaniu piechoty i artylerji głębokość kolumny dywizji od czoła oddziału przedniego do ogona kolumny sił głównych dosięgała 13 km.

Głębokość oddziału przedniego — 700 m.

Odległość od czoła oddziału głównego straży przedniej — 2 km.

Odległość oddziału głównego straży przedniej — 2 km.

Głębokość od czoła kolumny sił głównych — 1 km.

Głębokość każdego pułku sił głównych — 3 km (2 pułki — 6 km).

Odległość pomiędzy pułkami sił głównych — 500 m.

Ogółem — 12.200 m.

Dowodzenie kolumną w czasie marszu przez dowódcę dywizji i sztab dywizji odbywało się bez przerw; dowódca dywizji i pracownicy operacyjni sztabu dywizji znajdowali się na czole straży przedniej. Doświadczenie wykazało, że do szybkiego przekazywania wiadomości od oddziału przedniego do oddziału głównego straży przedniej konieczny jest samochód lub motocykl. Przez gońców konnych meldunek szedł 10 — 12 minut, licząc od chwili odjazdu od oddziału przedniego. Samochodem wymaga to samo dwa razy krótszego czasu.

Sygnały oddziałów czołowych (rakiety, trąbka, uderzenia w gongi) podawano natychmiast oddziałom idącym wtyle.

Skoro cała kolumna wyciągnęła się na drodze, pojawiły się ponad kolumną nieprzyjacielskie płatowce rozpoznawcze.

Według danych obserwacji lotniczej, na drodze posuwania się kolumny można było zaobserwować jedynie posuwanie się „nieznacznych" grup nieprzyjacielskich i wozów. Lotnicy szukali oddziałów czołowych i nie znaleźli ich. Posuwanie się kolumny w uszykowaniu rozczłonkowanem zmyliło zupełnie lotników.

Celem zamaskowania się na nieosłoniętych odcinkach drogi, małe jednostki rozczłonkowywały się w razie nalotu lotnictwa na pododdziały z odległościami 150—200 m, pozostawiając na miejscu tylko ciężkie karabiny maszynowe przeciwlotnicze, strzelców wyborowych i oddziały dyżurne. Reszta żołnierzy i wozy posuwały się naprzód.

W takiem uszykowaniu przeprowadzono pierwszą połowę

marszu. Po rozwinięciu się w kierunku skrzydła zebrały się oddziały w obszarze wyznaczonym na długi odpoczynek.

W drugiej połowie marszu rozpoczęto ruch w normalnej, przewidzianej regulaminem kolumnie, a złe strony tego okazały się odrazu. Już przy pierwszym nalocie samoloty rozpoznawcze zauważyły posuwanie się kolumny i po pewnym czasie płatowce szturmowe zaatakowały kolumnę. Lecące nisko samoloty płoszyły konie, tempo marszu zmniejszyło się; ciężkie karabiny maszynowe przeciwlotnicze, drużyny wydzielone i strzelcy wyborowi, poddając się ogólnemu ruchowi na boki, nie zawsze mogli się zatrzymać na miejscu, ponieważ biegnące w bok plutony porywały za sobą i strzelców wyborowych i drużyny wydzielone do obrony przeciwlotniczej.

Lotnictwo w takich razach miało duże pole do działania, rażąc długie kolumny ogniem ciężkich karabinów maszynowych i bombami.

Przerobione ćwiczenie wykazało wyraźnie korzyści zastosowania kolumny rozczłonkowanej kompanjami. Obserwatorzy lotnicy zostali wprowadzeni w błąd i dali wiadomości tylko o małych jednostkach i baterji, natomiast wszystkie wozy, nawet i wozy ciężkich karabinów maszynowych, uznali za chłopskie podwody. W takiem uszykowaniu jest lepiej maszerować, co odrazu zauważyli żołnierze: mniej kurzu i żaru. Oprócz tego, w razie gdy kolumna nawet zostanie zauważona przez lotnictwo, jej wrażliwość na napad z powietrza jest nieznaczna, ponieważ lotnik musi stosować do bombardowania obliczenia specjalne a nie normalne.

Długość kolumny dywizji pozostała naogół ta sama. Zwiększenie odległości pomiędzy kompanjami osiągnięto kosztem skrócenia odległości pomiędzy oddziałem przednim a oddziałem głównym straży przedniej, oraz pomiędzy tym ostatnim a siłami głównemi.

Dowodzenie wojskami w takiem uszykowaniu nie będzie więcej skomplikowane niż normalnie, zwłaszcza gdy oddziały będą przyzwyczajone do posuwania się w takiem uszykowaniu, a wszyscy dowódcy będą bezwzględnie wymagali zachowania karności marszowej.

Rozkazy w okresie rozwijania kolumny przekazywano głównie samochodem i gońcami konnymi.

O g. $6.^{15}$ dowódca dywizji, znajdujący się na czole oddziału głównego straży przedniej otrzymał meldunek z oddziału przedniego z m. Trubki, że miejscowość Wiśniewsk jest zajęta przez większą nieprzyjacielską jednostkę zmotoryzowaną.

O g. $6.^{18}$ odjechał do oddziału przedniego referent operacyjny z ustnym rozkazem dowódcy dywizji:

a) pułk artylerji na stanowisku Ogniewka, Aleksandrówka; gotów do rozpoczęcia ognia o g. $6.^{30}$;

b) stanowisko wyjściowe straży przedniej — zarośla na płdn. od Trubki; opanować północny skraj Wiśniewska.

O g. $6.^{45}$ otrzymał referent operacyjny rozkaz dowódcy korpusu nakazujący opanowanie Wiśniewska.

Rozkaz dowódcy dywizji do natarcia na Wiśniewsk został przez referenta operacyjnego przekazany ustnie — dowódcy 2-go pułku o g. $7.^{08}$, t. j. po upływie 18 minut, zaś dowódoy 3-go pułku o g. $7.^{21}$, t. j. po upływie 31 minut od chwili otrzymania rozkazu dowódcy korpusu (dowódcy 1-go pułku i pułku artylerji znajdowali się przy dowódcy dywizji).

Szybkość przekazania rozkazu tłumaczy się tem, że poszczególne części rozkazu dowódcy dywizji były ustalane przez wszystkich pracowników sztabu odrazu według mapy, następnie w krótkiej formie przekazywane przez oficerów sztabu, wysyłanych w samochodach do pułków.

Dowódca 2-go pułku znajdował się w odległości 6 km od dowódcy dywizji, dowódca 3-go pułku w odległości $9^1/_2$ km.

Około g. 9 pułki zajęły stanowiska wyjściowe do natarcia, jak na szkicu. Końcowe punkty łączności zostały podane pułkom do wiadomości.

Na tem zakończono pierwszy okres ćwiczenia.

Twierdzimy, że przy wielkiem rozciągnięciu kolumny, kiedy ostatni pułk znajduje się od czoła oddziału głównego straży przedniej w odległości większej niż 3 godziny marszu, straż przednia może i powinna działać według postanowień regulaminu służby polowej z 1929. r. dla działań oddziałów wysuniętych.

Cały marsz został przeprowadzony we wzorowym porządku, co podkreślił dowódca korpusu.

Czoło oddziału przedniego straży przedniej przekroczyło punkt przejścia o g. 2, zaś o g. 21 cała kolumna weszła do obozu, zrobiwszy marsz 45-kilometrowy.

Na 17 godzin — 5 godzin przypadło na długi odpoczynekł około 3 godzin na rozwinięcie kolumny. Wobec tego tempo marszu wynosiło 5 kilometrów w ciągu 50 minut.

Maruderów w 2 pułkach nie było wogóle, w innych oddziałach — około 1 %. Nóg zatartych również niewielka ilość — ogó-,em około 2 % stanu ogólnego.

Streścił mjr. dypl. F. Demel.

ORGANIZACJA OCHRONY POWIETRZNEJ WIELKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH (Towarzystwo Auera).

Wollin Karol inż. dypl.—„Die Organisation des Luftschutzes bei der Auergesellschaft. Versuch anlässlich der Luftschutzübung am 16 Juni 1931 in ihrem Werk Oranienburg". Die Gasmaske zesz. 5 z r. 1931.

Fabryka Towarzystwa Auera w Oranienburgu, w której wyrabia się oddechowe aparaty ochronne Degea, jest wprawdzie położona w miejscu łatwem do znalezienia przez lotników znających położenie fabryki, jednak nie ma wpadających w oczy budynków lub urządzeń. Ponieważ nie ma ona wysokich pieców, zbiorników gazowych ani kominów ustawionych zbyt charakterystycznie, przeto na razie przynajmniej nie zamierza się jej zadymiać (maskować).

Do ochrony załogi biernej t. j. tej która nie ma do spełnienia żadnych specjalnych funkcyj podczas napadu lotniczego, przewidziano dwa schrony zabezpieczające przed bombami i gazem. Aby załogę pouczyć, jak ma się zachować podczas alarmu lotniczego, w całej fabryce, w miejscach koło których najczęściej przechodzi, są porozwieszane odpowiednie plakaty i drogowskazy do najbliższych schronów (ryc 1 a, b).

Do przeprowadzenia wszystkich zarządzeń, koniecznych podczas ostrzeżenia lub alarmu lotniczego, przewidziano kilka specjalnych oddziałów.

I. Porządkowi.

Wybiera się ich z grona pracowników każdego oddziału fabrycznego a zadaniem ich jest przeprowadzenie w każdym oddziale niezbędnych zarządzeń i pilnowanie, aby załoga zachowała się właściwie i nie uległa panice.

II. Dozorcy.

Podczas napadu lotniczego pozostają oni, w odpowiednio ochronionych miejscach, w fabryce. Obowiązkiem ich jest natych-

miast zawiadomić telefonicznie lub przez gońca fabryczną straż pożarną lub oddział sanitarny o każdem niebezpieczeństwie, n. p. o uderzeniu bomby zapalającej i t. p.

III. Fabryczna straż pożarna.

IV. Oddział sanitarny.

Tworzenia samodzielnego oddziału odkażającego zaniechano, albowiem powstanie zbyt wielu pojedyńczych, małych oddziałów wydało się bezwartościowe, choćby dlatego, że nie możnaby było znaleźć dostatecznej ilości ludzi odpowiednio wyćwiczonych, odpowiedzialnych i dzielnych w razie poważnej potrzeby.

Naturalnie, że potrzebny jest jeszcze oddział naprawczy do usuwania uszkodzeń powstałych wskutek wybuchu bomby. Jednak w fabryce masek przeciwgazowych oddział taki nie jest tak konieczny jak np. w hucie, mającej całą sieć przewodów parowych, wysokiego ciśnienia i gazowych. Można przypuścić, że oddział naprawczy rozpocznie swoją czynność dopiero po przejściu napadu lotniczego, gdy zpowrotem już nastanie spokój.

Aby nie zatrzymywać produkcji i ze względu na znaczny obszar, zajmowany przez fabrykę, wystarczy przeprowadzenie pierwszych zarządzeń po zapowiedzeniu „niebezpieczeństwo powietrzne 20", więc wtedy gdy będzie należało liczyć się z możliwością napadu lotniczego w przeciągu 20 minut [1]. (ryc. 2).

Rysunek ten objaśnia w jaki sposób następuje zawiadomienie zainteresowanej części załogi fabrycznej o ostrzeżeniu przygotowawczem („niebezpieczeństwo powietrzne 20").

Stacja ostrzegawcza Auer, połączona z centralą telefoniczną fabryki, otrzymuje hasło „niebezpieczeństwo powietrzne 20" z centrali ostrzegawczej w Berlinie od pośredniczącej stacji Oranienburg, z którą ma przypuszczalnie nieustanne połączenie telefoniczne.

---

[1]) Należy tutaj wyjaśnić, że na podstawie doniesienia przeciwlotniczej służby meldunkowej centrala ostrzegawcza podaje stacjom ostrzegawczym, jako ostrzeżenie przygotowawcze umówione hasło np. „niebezpieczeństwo powietrzne 30" lub „niebezpieczeństwo powietrzne 20", które należy rozumieć, że za 30 lub 20 minut nastąpi napad lotniczy. Ostrzeżenie przygotowawcze służy tylko do poczynienia przygotowań do spodziewanego napadu lotniczego Hasło „alarm lotniczy" zawiadamia centralę ostrzegawczą, że z największem prawdopodobieństwem należy się spodziewać napadu lotniczego w przeciągu 10 minut. Hasło to powoduje zaalarmowanie zagrożonej ludności a w fabrykach całej załogi. Podobnie sygnalizuje centrala ostrzegawcza odwołanie ostrzeżenia, minięcie niebezpieczeństwa lotniczego (*Przypis autora artykułu*).

Stacja ostrzegawcza Auer podaje to hasło telefonicznie do poszczególnych oddziałów fabrycznych, jak szwalnia, oddział napełniania filtrów itp. oraz oczywiście do dyrekcji i technicznego kierownictwa fabryki. Poszczególne biura oddziałów fabrycznych zawiadamiają ze swej strony porządkowych, dozorców, strażaków i sanitarjuszów. Gdy porządkowi i dozorcy spełniają przydzielone sobie czynności wewnątrz danych oddziałów fabrycznych, strażacy gromadzą się w składzie materjałów strażackich a sanitarjusze w schronie sanitarnym, o ile nie przebywają tam stale. Podawanie hasła ostrzegawczego do wiadomości zainteresowanych musi odbywać się w taki sposób, ażeby załoga nie dowiadywała się o tem, zatem przez gońców. Tylko w wyjątkowach przypadkach, gdy zawiadomienie w inny sposób jest niemożliwe, może się ono odbywać zapomocę znaków dzwonkami, lub sygnałów świetlnych.

Co należy czynić w razie hasła ostrzegawczego, ostrzeżenia i odwołania ostrzeżenia, pouczają o tem plakaty, przeznaczone dla załogi i dla oddziałów specjalnych. Plakat, przeznaczony dla załogi (ryc. 3) podaje przedewszystkiem ogólne, najistotniejsze przepisy, z których najważniejszy jest bezwzględnie ten, który każe „zawsze zachować spokój". Załogę można do tego przyzwyczaić przez ciągłe ćwiczenia i pouczenia. Należy zwrócić uwagę na to, że w plakacie dla załogi niema wzmianki o „niebezpieczeństwie powietrznem 20", gdyż hasło to nie odnosi się do niej, pracuje ona dalej aż do ogłoszenia „alarmu lotniczego", co następuje dopiero wtedy, gdy lotnicy mogą się pojawić w mniej więcej 10 minut.

Aby uniknąć większego zatrzymania produkcji, zaalarmowanie załogi następuje prawie w ostatniej chwili, wskutek czego grozi niebezpieczeństwo, że postępujący na końcu mogą się znaleźć w obłokach gazowych. Aby nie narażać nikogo na niebezpieczeństwo, cała załoga jest zaopatrzona w maski przeciwgazowe, umieszczone stale pod ręką. (ryc. 4).

Załoga musi wkładać maski przeciwgazowe także podczas powrotu do pracy (ryc. 5), gdyż w załamaniach murów i t. p. mogą się jeszcze znaleźć resztki gazów. Należy zwrócić uwagę na to, że załodze nie wolno wracać do pracy natychmiast po rozlegnięciu się hasła o odwołaniu niebezpieczeństwa. Pierwsi opuszczają schrony porządkowi, których obowiązkiem jest przekonać się o tem, czy w ich oddziałach niebezpieczeństwo już całkowicie

minęło. Dopiero po nabraniu tego przekonania wprowadzają załogę na miejsca pracy.

W chwili ogłoszenia hasła „niebezpieczeństwo powietrzne 20" mają porządkowi do spełnienia pewne czynności, wymienione na odpowiednim plakacie (ryc. 6). W razie alarmu lotniczego mają oni dbać przedewszystkiem o spokojne oraz zupełne opuszczenie pracowni (ryc. 7—10). Ponieważ udają się oni razem z załogą do schronów, przeto mają tylko maski przeciwgazowe, nie mają zaś ubrań ochronnych, w które zaopatrzeni są dozorcy, strażacy i sanitarjusze. Zadaniem porządkowych jest również przygaszenie świateł, co jest bardzo ważne podczas alarmu w nocy. W tym celu ma fabryka drugie źródło światła, niezależne od prądu miejskiego, który jest źródłem oświetlenia głównego.

Znaczną trudność sprawia pilnowanie fabryki podczas napadu lotniczego. Zajmują się niem dozorcy (ryc. 11), umieszczeni w osłoniętych o ile możności punktach obserwacyjnych. Jak już wspominaliśmy pozostają oni w pomieszczeniach fabrycznych i, w razie ich uszkodzenia lub pożaru spowodowanego przez bombę, mają przyzwać telefonicznie albo przez gońca straż pożarną czy sanitarjuszów. Po skończeniu alarmu lotniczego zawiadamiają o tem porządkowych z danego oddziału fabrycznego.

Fabryczna straż pożarna (ryc. 12—18), przeprowadza także odkażanie. Chociaż jest ona zaopatrzona w skromniejsze środki od wielkomiejskiej straży zawodowej, jednak można ją bardzo szybko zaalarmować i sprowadzić na miejsce pożaru, który zdąży naogół już w zarodku zagasić.

We wskazówkacb dla oddziału sanitarnego (ryc. 19) zwraca uwagę szczegół, że sanitarjusze pozostają w pogotowiu przez pewien czas po odwołaniu niebezpieczeństwa, dopóki nie zapanuje normalny ruch fabryczny. Dzieje się to dlatego, że podczas powrotu załogi do miejsca pracy mogą się jeszcze zdarzyć wypadki, które będą wymagały ich pomocy. Rozumie się, że i sanitarjusze, podobnie jak dozorcy i strażacy, muszą mieć oprócz masek przeciwgazowych także i ubranie ochronne (ryc. 20, 21).

Wskazówki dla załogi. porządkowych i dozorców są wywieszone w postaci plakatów w miejscach wpadających w oczy; wskazówki zaś dla straży pożarnej i sanitarjuszów wręcza się im do rąk i oprócz tego pouczają ich jeszcze szczegółowo ich komendanci.

Do oddziałów specjalnych, czyli do załogi czynnej (porządkowi, dozorcy, strażacy i sanitarjusze) wybiera się ludzi, którzy

nie są zajęci przy samej produkcji lecz takich, których chwilowa nieobecność przy pracy nie ma wielkiego znaczenia. Wyznacza się zatem do tych czynnościj organa nadzoru, pracowników biurowych i t. p. Szczególnie należy unikać wyznaczania do oddziałów specjalnych ludzi zajętych przy pracy płynnej, gdyż nieobecność jednego człowieka powoduje bezczynność całej kolumny.

Streścił T. B.

ZAGADNIENIE UFORTYFIKOWANIA BELGJI.

Źródła: 1) Płk. Michem — Le système défensif de Belgique. (Bulletin belge des sciences militaires, tom II, Nr. 2 i 3 z sierpnia i września 1931). 2). Gen. w st. sp. Brandt—Die belgischen Befestigungen. (Deutsche Wehr, Nr. 21 z dnia 29. V. 31). 3). Płk. w st. sp. Eggelin — Die neue belgische Landesverteidigung. (Deutscher Offizier—Bund, Nr. 16 z dn. 5 VI. 31). 4). Płk. Bujac — Belgique. La défense nationale. (France militaire 17/ V. 31). 5). Mjr. Tournoux — Les fortifications permanentes belges et françaises. (Revue militaire fraçaise listopad—grudzień 1929).

1. FORTYFIKACJE BELGIJSKIE PRZED WOJNĄ ŚWIATOWĄ.

Cały szereg czynników geograficzno-politycznych złożył się na to, że na terenie dzisiejszej Belgji fortyfikacja stała, jako jeden z czynników obrony kraju, pojawia się wcześnie i od tej pory stale się rozwija, oczywiście dostosowując się do każdorazowych wymagań techniki.

Pewien, logicznie się wiążący, system obrony całego kraju zarysowuje się wyraźnie w pierwszej połowie zeszłego stulecia.

Po upadku Napoleona I ówcześni sprzymierzeni stworzyli, pomiędzy latami 1816 i 1825, system obronny, złożony z trzech linij twierdz, obejmujący trzecią linją również i Holandję.

Po utworzeniu samodzielnego państwa belgijskiego, system ten, będący dużym ciężarem dla niego, uległ rewizji i, w wyniku kilkuletnich studjów, zastąpiony został systemem obrony koncentrycznej, opartym o dwie rzeki: Skaldę i Mozę. Nad Skaldą utworzono obóz umocniony Antwerpji, uzupełniony mniejszemi umocnieniami Termonde i Gandawy.

System Mozy stanowiły: cytadela Namur oraz cytadela Chartreuse przy Liège.

Układ ten, stopniowo rozbudowywany, przetrwał, jako koncepcja, aż do wojny światowej.

2. FORTYFIKACJE BELGIJSKIE PODCZAS WOJNY ŚWIATOWEJ.

W roku 1914 system obronny Belgji składał się z twierdz

Liège i Namur, położonych nad Mozą, oraz ufortyfikowanego obszaru Antwerpji, uzupełnionego przez umocnienia Termonde nad Skaldą.

Pomimo, że szczegółowy rozbiór roli twierdz belgijskich podczas wojny światowej przekracza ramy niniejszego opracowania, niemniej jednak rzeczywistą ich rolę należy rzeczowo wyjaśnić.

Szybki stosunkowo upadek tych twierdz, spowodowany pewnemi niedomaganiami technicznemi, potęgą nowej artylerji niemieckiej, jak też brakiem czasu do ostatecznego przygotowania ich do obrony (rozbudowa przedpól), wywołał duże wrażenie, co znów zkolei doprowadziło do wniosków, tak przedwczesnych, jak i zbyt daleko idących.

Tymczasem nie można zapoznać faktu, że twierdze Mozy, t. j. Liège i Namur zatrzymały pierwszy impet niemiecki, dając wojsku belgijskiemu czas do zmobilizowania się i skoncentrowania. Po przekroczeniu granicy przez wypad niemiecki nocą 5/6 VIII, Liège (forty), trzyma się do 16. VIII; Namur, zaatakowane 20. VIII, trwa do 25. VIII, wiążąc 6 dywizyj niemieckich z silną artylerją. To zadanie pozytywne, niezaprzeczalnej wartości, wypełniają twierdze belgijskie mimo wszelkich braków i naporu przeciwnika.

Na tem nie koniec. Po upadku Namur i Liège, wycofująca się armja belgijska chroni się do Antwerpji i tutaj przeszło 6 tygodni wiąże znaczne siły niemieckie, odciągając je w ten sposób od udziału w bitwie granicznej i nad Marną. W czasie tym wojsko belgijskie wykonywa dwa wielkie wypady — wycieczki, zmuszając przeciwnika do wzmacniania swych sił i odciągania ich skądinąd. Dopiero sprowadzenie dużej ilości artylerji ciężkiej i poprowadzenie przy jej pomocy natarcia, zmusza Belgów do odejścia na lewy brzeg Skaldy i powoduje upadek tej twierdzy.

Reasumując ogólną rolę twiedz belgijskich, trzeba stwierdzić, że pozwoliły one wojsku belgijskiemu opierać się Niemcom w ciągu dwóch miesięcy, co byłoby nie do pomyślenia w innych warunkach.

Gdybyśmy przyjęli, że wojsko belgijskie z 1914 roku nie było tak wtyle pod względem wyszkolenia, wyposażenia oraz sprawności mobilizacyjnej, oraz że twierdze jego pod względem technicznym i co do gotowości wojennej stały na tym poziomie, na jakim stać były powinny, wówczas przebieg wypadków wo-

jennych z 1914 roku, na tym terenie mógłby mieć zupełnie inny wynik.

Jeśli chodzi o wartość techniczną belgijskich umocnień stałych, to ocena po ich upadku wskazuje, iż, poza niewątpliwą wyższością artylerji niemieckiej w tym czasie nad belgijskim betonem, jedną z głównych przyczyn upadku ich były braki w urządzeniu fortów. Łatwość przenikania gazów z wybuchu pocisków, brak wentylacji i kanalizacji utrudniały życie obsady i powodowały szybki upadek.

Urządzenia natomiast pancerne wykazały dużą wartość i większość ich pozostała nietknięta.

3. *WOJSKOWO-POLITYCZNE POŁOŻENIE BELGJI PO WOJNIE ŚWIATOWEJ.*

Po wojnie światowej, mimo jej pomyślnego wyniku, Belgja zmuszona była poważnie zastanowić się nad swojem położeniem wojskowem. Rok 1914 rozwiał wszelkie złudzenia co do gwarancyj neutralności i trzeba było w zupełnie realny sposób zastanowić się nad zabezpieczeniem istnienia państwa przed nowym najazdem.

Ściślejsze rozważania rozpoczęły się dopiero w kilka lat po ukończeniu wojny, gdy nowy układ sił politycznych w Europie skrystalizował się ostatecznie i położenie Belgji stało sie zupełnie określone. Belgijski Sztab Generalny przystąpił do ogólnych rozważań geograficzno-politycznych, aby stworzyć w ten sposób podstawy do szczegółowej pracy nad systemem obrony państwa.

W tej mierze ciekawy jest referat, wygłoszony przez ówczesnego szefa Sztabu Generalnego, gen. Gallet przed komisją mieszaną, studjującą sprawę organizacji obrony państwa.

Stwierdza on mianowicie, że nowy układ sił politycznych w Europie wytworzył dwa zasadnicze, wrogie sobie skupienia sił. Z jednej strony, na zachodzie Francja i Anglja, z drugiej zaś na wschodzie Niemcy, mające dalej na wschodzie Rosję, również należącą do grupy państw „zwyciężonych".

Sprzeczność interesów przedewszystkiem Anglji i Rosji jest tak duża, iż zawsze może dojść do kryzysu a wówczas dołączą się do niego Niemcy, napadając na Polskę, oraz Francja występując w obronie tej ostatniej.

Jeśli teraz połączymy te wrogie sobie bieguny polityczne linją prostą, to zobaczymy, że właśnie na niej leży Belgja.

To jednak nie wystarcza, aby czuła się zagrożoną. Przekonać się o tem można dopiero wtedy, kiedy sobie uświadomimy, że Belgja osłania najwrażliwszą linję kierunku dla Francji, oraz że jej wybrzeża są najlepszą podstawą wyjściową do działań na Anglję.

Zasadniczemi wielkiemi osiami operacyjnemi działań, wiodącemi przez Belgję są:

a) przeciw Francji linja kierunku przez Mozę, Sambrę i Oise'ę, prowadząca na Paryż;

b) przeciwko Anglji, — linja Kolonja, Bruksela, Lille, Calais.

Znaczenie osi operacyjnej Mozy i Sambry na wypadek konfliktu francusko-niemieckiego, było już dawno ocenione. Znana powaga w sprawach fortyfikacyj, gen. Brialmont, już w ósmym dziesiątku lat ubiegłego stulecia wypowiadał się za zamknięciem linji Mozy przy pomocy umocnień.

Słuszność tego została potwierdzona przez rzeczywistość i w 1914 r. Niemcy, uważając za swe pierwsze zadanie złamanie Francji, a lekceważąc narazie Anglję, uderzają, zgodnie z przewidywaniami, po osi Moza — Sambra — Paryż.

Twórca wojennego planu niemieckiego, Schlieffen zamierzał początkowo wykonać to zadanie przez obejście twierdz Mozy od północy i wyjście na drugą z podstawowych osi operacyjnych, biegnących przez Belgję, t. j. Bruklela — Lille — Calais. Stawiając się w tem sposób między Francuzami i Anglikami, pragnął on tem pewniej obejść skrzydło francuskie. Moltke zmienił jednak tę decyzję.

W czasie przebiegu wojny, po niepowodzeniach nad Marną, Niemcy decydują się na nowy wysiłek, rozpoczynając operację, mającą na celu uchwycenie lewego skrzydła przeciwnika z jednoczesnem oparciem się o wybrzeże, a mianowicie t. zw. „course à la mer". Przechodzą więc przytem na nową oś operacyjną, t. zn. Bruksela — Lille — Calais. Po tej osi też działając, usiłuje Ludendorff w 1918 roku po raz ostatni rozstrzygnąć losy wojny.

Z tego krótkiego zestawienia widać, że Belgja w każdym wypadku leży na drodze wszelkich rozstrzygnięć zbrojnych pomiędzy Niemcami a Francją, wzgl. Anglją.

Tembardziej, że o ilę już w 1914 roku dostęp do Francji, dzięki jej systemowi obronnemu, był dla Niemców bardzo utrudniony co zmuszało ich do marszu przez Belgję, o tyle obecnie

położenie zmieniło się jeszcze bardziej na korzyść Francji. Powrót Alzacji i Lotaryngji zwraca jej twierdze niemieckie (Metz, Strassburg), a przeprowadzana po wojnie nowoczesna fortyfikacja spowoduje, iż wschodnia granica Francji stanie się poprostu nie do zdobycia. A przez to samo groźba najazdu na Belgję po wojnie nic nie traci na aktualności, lecz przeciwnie zaostrza się jeszcze.

Porównania Belgji z innemi państwami mniejszemi, neutralnemi w czasie wojny, przedewszystkiem ze Szwajcarją i Holandją, nie można tutaj przeprowadzić. Państwa te nie leżą na linjach zasadniczych kierunków wojny i naruszenie ich granic nie jest koniecznością dla napastnika.

4. *POWOJENNE PROJEKTY ORGANIZACJI OBRONY BELGJI.*

Z projektów, które stały się przedmiotem rozważań ściślejszych, należy ustalić dwa podstawowe, które stały się później dwoma biegunami dyskusji.

A. Pierwszy z nich, zwany *systemem generała Hellebaut*[1]), (dawnego ministra wojny), przewidywał organizację obrony ciągłej, wzdłuż granic, na wzór francuski, w postaci zorganizowanego pola bitwy. (p. szkic 1),

System ten, wyrosły ze wzorów wojny pozycyjnej, przyjęty następnie przy organizacji obrony granic francuskich, miał przebiegać wzdłuż wschodniej granicy Belgji nie licząc się z dawnemi umocnieniami linji Mozy.

Rozciągłość jego od Maeseyck do Arlon wynosiłaby 210 km. Jeśli zaś chciałoby się uniknąć, aby lewe skrzydło zawisło w powietrzu, system ten zagnie się na pewnej przestrzeni wzdłuż granicy holenderskiej, wówczas przedłuży się on do 300 km.

Głębokość przewidywana była na 4 km. Na całym tym obszarze byłby rozmieszczony układ schronów dla załogi, składów amunicji, zaopatrzenia oraz połączeń.

W szczególności system obronny sładałby się z:

1) pozycyj ciągłych, których kośćcem byłyby schrony betonowe, rozmieszczone średnio co kilometr;

2) grup umocnionych, dosięgających 300 ha powierzchni, stanowiących zamkniętą całość, dolną do obrony w razie obejścia.

---

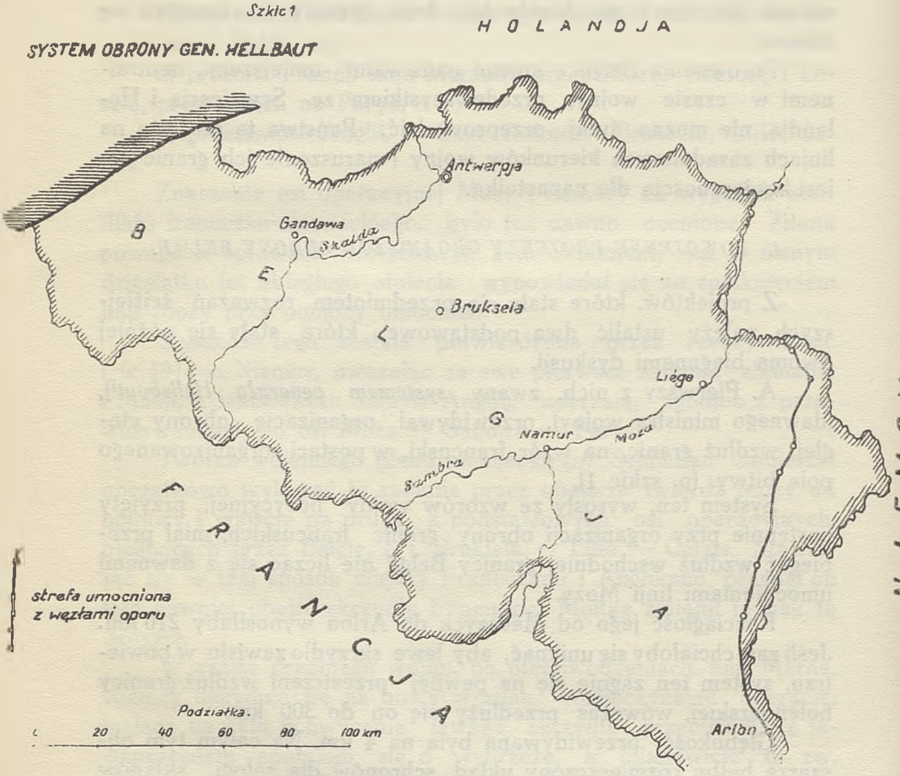
[1]) Lub też projektem gen. Maglinse.

2) stref ufortyfikowanych, rozciągłości conajmniej 12 km, flankowanych przez wyżej wymienione grupy umocnione;

4) dróg żelaznych, szos oraz sieci łączności.

Szkic 1

SYSTEM OBRONY GEN. HELLBAUT



Zalet system ten posiadał kilka. Przedewszystkiem pozwalał on wykorzystać trudno dostępny teren Argonów. Poza tem bliskość granicy pozwalałaby Belgom na łatwe działania artyleryjskie i lotnicze na teren niemiecki, w szczególności na obszar przemysłowy.

Wreszcie system ten zabezpieczałby całą Belgję i łączył się z systemem obronnym Francji.

Główne zarzuty przeciw projektowi odnosiłv się do spraw operacyjnych, kosztów i liczebności załogi.

Co do wartości systemu ufortyfikowanej strefy granicznej pod względem operacyjnym, to przedewszystkiem wysunięto przeciwko niemu zarzut jego wielkiej sztywności. Tworząc zorganizowane pole walki, może on być użyteczny tylko w razie rozwinięcia się działań ściśle według poprzednio przewidzianego programu. Każde jego naruszenie czy odchylenie może wartość całego układu obronnego zniweczyć lub znacznie zmniejszyć. Dowodem tego jest wojna światowa, gdzie fronty bojowe ustaliły się niekoniecznie wzdłuż linji twierdz. Tymczasem Belgja musi być przygotowana na kilka możliwości operacyjnych,

Poza tem stworzenie granicznej linji fortyfikacyj wcale nie zwalniałoby Belgów od utrzymywania w stanie zdatności Namur i Liège, które osłaniają własne przeprawy przez Mozę.

Co do kosztów, to szczegółowy rozbiór terenu pogranicznego wykazał, że na 200 km granicy wschodniej, na przestrzeni około 130 km, granica jest pozbawiona osłon naturalnych i wrażliwość jej jest bardzo duża. Poza tem same przeszkody terenowe nie wystarczą do zatrzymania nieprzyjaciela, a więc i odcinki osłonięte również muszą być w mniejszej lub większej mierze ufortyfikowane.

Jeśli teraz obliczy się koszt nabycia gruntu, wzniesienia budowli fortyfikacyjnych, nabycia i zainstalowania artylerji i amunicji, wybudowania kolei, szos i sieci łączności itp., to okaże się, że ufortyfikowana strefa graniczna kosztowałaby najmniej 3 miljardy franków. Jest to liczone przystępnie, bo gdzieindziej 1 kilometr ufortyfikowanej granicy kosztuje 28 miljonów.

Nie jest to jeszcze wszystko. Aby wzniesione fortyfikacje mogły wypełniać swe zadania czynne, aby zapewnić im odpowiedni ostrzał, należy zawczasu usunąć zbyteczne budynki, utrzymać niezabudowane i niezarośnięte strefy, gdzie będzie leżał ogień i wszystko to pociągnie nowe, znaczne koszty, przy znacznych utrudnieniach i skrępowaniach dla ludności.

Poza tem strzeżenie i konserwacja wzniesionych budowli fortyfikacyjnych, konserwacja uzbrojenia, zapasów oraz instalacyj specjalnych, będą wymagały, przy tak dużej rozciągłości

systemu obronnego, wielkiej ilości dozorców i specjalnych funkcjonarjuszów.

Wreszcie ta wielka umocniona strefa musi być broniona i obsadzona żywą siłą. Gen Hellebaut oblicza potrzebną do tego ilość dywizyj na 24, przyczem przyjmuje, że Belgja wystawiłaby 18, a pozostałych 6 dostarczyliby sprzymierzeni.

Aby osiągnąć tę liczbę 18 musiałaby Belgja wystawić 6 nowych dywizyj, co pociągnie nowe miljardowe wydatki.

Powstaje następnie nowe zagadnienie, przerzucenia tych 18 dywizyj do ufortyfikowanej strefy granicznej. Twierdzenie obrońców tej tezy, iż da się ono uskutecznić w ciągu 48 godz. nie wytrzymuje krytyki, jeśli się uwzględni czas, potrzebny do zmobilizowania ludzi, do przygotowania transportów, na sam przewóz wreszcie. Poza tem wymagałyby uzupełnienia koleje w Luksemburgu belgijskim.

Uwzględniając teraz fakt, że ufortyfikowana strefa graniczna, ze względu na położenie byłaby wystawiona na uchwycenie jej przez niespodziewany wypad przeciwnika, co do czego Belgowie mają przykre doświadczenie, konieczne byłoby obsadzenie jej załogą bezpieczeństwa. Tembardziej, że zawodowe wojsko niemieckie, przy dużych możliwościach zmotoryzowania go, ma pod tym względem większe widoki powodzenia, niż wojsko niemieckie z 1914 roku. Jeżeli się jednak weźmie pod uwagę rozciągłość strefy granicznej to okaże się, że trzebaby do tego użyć znacznej części, jeżeli nie większości, wojsk wschodniej i środkowej części kraju.

Powstają tutaj nowe trudności. Wojska te wymagałyby koszar, co kosztowałoby znowu miljony. Aby mogły spełnić swe zadanie, musiałyby być stale wyszkolone, powstaje więc kwestja, jak szkolić dla nich uzupełnienie.

Proponowana przez zwolenników tego systemu redukcja służby do 6 miesięcy, aby osiągnąć pewne oszczędności budżetowe, wywołuje tę komplikację, że przez pewną część roku stany oddziałów byłyby niższe i wobec tego pragną oni do obrony granicy pociągnąć rezerwistów zamieszkałych na miejscu. Tymczasem tego rodzaju improwizowana obrona, przy braku należytego zgrania dowódzcy z oddziałami, niedokładnościach w wyposażeniu i t. p., nie może być uważana za zbyt trwałą. Oprócz tego trzeba się liczyć z tem, że gęstość zaludnienia wschodniej części Belgji jest mniejsza, niż we Francji, która przy przyjętym systemie użycia rezerwistów do obsady umocnień granicznych, ma w tej dziedzi-

nie trudności ilościowe. Pod względem ilościowym, tego rodzaju obsada byłaby zatem niewystarczająca.

Cały ten zespół warunków powoduje, że system generała Hellebaut jest praktycznie niemożliwy do zrealizowania przy belgijskich możliwościach personalnych, budżetowych i operacyjnych.

B. System drugi, zwany *systemem generala Gallet* lub też systemem Komisji Mieszanej, opierał obronę kraju na rejonach ufortyfikowanych, o układzie ogólnym podobnym jak przed wojną, jednak odpowiednio zmodernizowanych (p. szkic Nr. 2).

SYSTEM OBRONY GEN. GALLE:



Wykorzystałby on w pełni istniejący układ twierdz belgijskich, t. j. Liège i Namur nad Mozą oraz Antwerpję nad Skaldą, przyczem linja tej ostatniej byłaby uzupełniona przez ufortyfikowaną Gandawę. Twierdze te odpowiednio zmodernizowane, dawałyby możność obrony bardziej giętką i odpowiadającą różnym wahaniom położenia wojennego.

W obronie tego projektu użyto następujących motywów: zasadniczą cechą fortyfikacji, istniejącej podczas pokoju, jest jej stałość. W praktyce ma to wyrażać się przedewszystkiem w tem, że system taki może osłonić żywotne ośrodki państwa oraz służyć jako wsparcie dla działającego wojska w każdem położeniu, jakie się może wytworzyć w zmiennych warunkach wojennych.

System taki powinien mieć prawdziwą głębię, która uniemożliwi jego łatwe przerwanie.

System ten, jak już powiedziano wyżej, zasadniczo opiera się na przedwojennym układzie obronnym Belgji, t. t. ufortyfikowanych linjach Mozy i Skaldy.

Do utrzymania linji Mozy przywiązuje się duże znaczenie. Istniejące na niej umocnienia mają umożliwić wojsku belgijskiemu działanie na prawym brzegu i osłonę granicy.

Umocnienia te w szczególności mają za zadanie:

a) osłaniać mobilizację i koncentrację wojska polowego;

b) stworzyć przedmoście zaczepne, zezwalające wojsku polowemu przejść na prawy brzeg Mozy;

c) zapewnić armji, działającej na prawym brzegu odwrót za rzekę, w razie niepowodzenia;

d) dać części wojska polowego stanowiska umocnione, specjalnie silne;

e) stworzyć oś manewru w dwóch miejscach szczególnie ważnych.

— w Liège, jako oparcie prawego skrzydła pozycji Maeseyck — Liège i jako oparcie lewego skrzydła jednej z pozycyj Eau de Spaa — Salm — Ourthe lub w górę Mozy;

— w Namur, jako oparcie prawego skrzydła pozycji Mozy w dół lub jako oparcie lewego skrzydła jednej z pozycyj Mozy w górę biegu jej lub Sambry. Wreszcie jako oparcie prawego skrzydła pozycji Namur — Antwerpja.

Umocnienia Skaldy mają zadania następujace:

a) obszerne przedmoście Antwerpji, położone nad rzekami: Skalda, Rupel i Néthe, ma przyjąć wycofującą się armję, z dru-

giej zaś strony zapewnić jej wychodzenie pomiędzy Skaldą i Mozą.

Poza tem ma ono stworzyć lewe oparcie pozycji Antwerpja — Namur — Moza, uniemożliwiając tem jej obejście.

b) Umocnienia Antwerpji i Gandawy mają stworzyć dwa przedmościa (reduty narodowej).

Ufortyfikowanie Gandawy jest umotywowane kilkoma względami. Przedewszstkiem pozwoli zamknąć ściśle linję Skaldy, jak też przeciąć zbiegające się tam komunikacje. Poza tem umocniona Gandawa pozwala, wychodząc z niej, uderzyć na skrzydło przeciwnika, osaczającego Antwerpję i odwrotnie.

Wreszcie fortyfikacje Gandawy wraz z fortyfikacjami Antwerpji tworzą t. zw., „redutę narodową", która zapewni wojsku belgijskiemu w każdem położeniu wojennem osłonę oraz połączenie ze światem. System ten, tych dwóch wielkich przedmości, osłaniałby wielki port rzeczny i dwa porty morskie.

Szczegółowy narys „reduty narodowej" wyglądałby następująco: forty Antwerpji, zalewy Skaldy pomiędzy Rupelmonde i Quatrecht, przedmoście Gandawy, zalewy rz. Lys, rz. Mandel, zalewy kanału Handzaeme i Izery.

Co do kosztów, to przy przeprowadzanym systemie polegającym zasadniczo na modernizacji dawnych twierdz, wyniósłby on 600 miljonów, z czego 350 mil. na fortyfikacje i 250 miljonów na uzbrojenie.

5. ZAGADNIENIE FORTYFIKACYJNEJ OBRONY BELGJI NA GRUNCIE POLITYCZNYM.

Początkowo Belgja do 1926 roku nie podejmowała żadnych prac fortyfikacyjnych ze względów budżetowych. Po dłuższym okresie prac wstępnych, została przez rząd belgijski powołana w marcu 1927 r. specjalna komisja z zadaniam przestudjowania systemu obronnego Belgji i dostarczenia rządowi niezbędnych danych do powzięcia decyzji.

Składała się ona z szeregu oficerów różnych broni, kompetentnych tak w sprawach technicznych jak i taktycznych, pod przewodnictem generalnego inspektora piechoty.

Komisja ta, po dłuższych pracach, ustaliła wreszcie projekt systemu obronnego, którym był właśnie powyżej wymieniony system gen. Gallet.

Projekt ten przedstawiony został do wypowiedzenia się i Radzie Najwyższej Obrony Narodowej, pracującej w tym celu pod kierownictwem króla.

Radzie postawione zostały dwa pytania.

Zapytanie pierwsze: Czy Rada wypowiada się za systemem obrony, projektowanym przez gen. Hellebaut? — Odpowiedź jednogłośna: — Nie.

Zapytanie drugie: Czy Rada wypowiada się za systemem, proponowanym przez Komisję Studjów,? — Odpowiedź jednogłośna: — Tak.

Projekt w tem opracowaniu został przedstawiony Parlamentowi.

Sprawa ta na gruncie parlamentarnym wyszła szybko poza ramy zwykłej dyskusji nad uchwalaniem kredytów wojskowych i stała się powodem do gruntownego przedyskutowania całokształtu belgijskiej polityki zagranicznej. Z gruntu parlamentarnego dyskusja przeniosła się na grunt publicystyczny, gdzie miejscami nabierała nawet dosyć gorącego zabarwienia.

Składał się na to szereg przyczyn.

Przyjęcie systemu ufortyfikowanej strefy granicznej, według projektu gen. Hellebaut, stanowiącego pewnego rodzaju logiczne przedłużenie francuskiej ufortyfikowanej strefy granicznej, w dużej mierze przesądzałoby o wojskowo-politycznem związaniu się Belgji z Francją.

Stanowiąc pod względem operacyjno-wojskowym jednolity układ obronny, państwa te siłą rzeczy byłyby zmuszone do jednolitej polityki zewnętrznej.

Tego rodzaju zaś rozwiązanie sprawy miało wielu przeciwników w Belgji. Przedewszystkiem partja katolicka niechętnie patrzyła na takie wojskowo-polityczne wiązanie się Belgji z Francją, będąc w zasadzie nastawiona filoangielsko.

Stronnictwo to chętniej widziałoby obronę Belgji, opartą na systemie obronnym Komisji Mieszanej. W ten sposób Belgja, stanowiąc odrębny organizm obronny, mogłaby, według nich przynajmniej, prowadzić samodzielną politykę zewnętrzną i wojskową.

Ponadto tego rodzaju rozwiązanie zbliżałoby Belgję do Anglji, która w tej kombinacji mogłaby udzielić Belgji wydatniejszej pomocy wojskowej, czemu zresztą sprzyjała umocniona linja Skaldy, osłaniająca ewentualne wyładowanie angielskie.

Rozwiązanie to odpowiadałoby również ściślejszym interesom Flamandów, którzy woleli mieć lepiej zabezpieczony swój

własny obszar etnograficzny, niż walczyć na wschodzie w obronie Wallonów.

Po przyjęciu przez rząd projektu komisji i wniesieniu go do Parlamentu, na temat ten rozwinęła się cała walka, w międzyczasie bowiem gen. Hellebaut, wraz ze swoimi zwolennikami mobilizowali opinję przy pomocy akcji prasowej, odczytów i t. p.

Rząd w Parlamencie, przy przychylnem naogół stanowisku Izby do samej koncepcji organizacji obrony państwa, natknął się na silną opozycję co do sposobu realizacji tego programu, t. j. co do systemu.

Wniesionemu projektowi sprzeciwiła się przedewszystkiem partja liberalna, ze względu terytorjalnego. Uważała bowiem, że przyjęcie rządowego projektu urządzenia obrony kraju wydałoby na łup najazdu całą wschodnią część kraju, a mianowicie znaczną część Wallonji. Wystarczał ten jeden wzgląd, aby wywołać duże poruszenie. Przeciw projektowi występowali również i deputowani innych ugrupowań, zmuszeni liczyć się z nastrojami swoich wyborców. Oczywiście, że francuskie sympatje partji liberalnej, złożonej głównie z Wallonów, także odgrywały tutaj rolę.

Sprawa tak się zaostrzyła, że w maju ubiegłego roku broniący projektu rząd Jaspara upada. Upór rządu, poza momentami rzeczowemi tłumaczono chęcią pozyskania Flamandów.

Nowy rząd zmuszony jest wreszcie wystąpić z projektem kompromisowym, będącym w zasadzie projektem komisji (gen. Gallet), jednak w którym uwzględnione zostaje ufortyfikowanie pewnych punktów granicznych. Poza tem większość kredytów idzie na pracę na wschodzie tak, że fortyfikowanie linji Skaldy zostaje przesunięe tna okres późniejszy.

W każdym razie wpływ czynników politycznych na cały program prac jest tak duży, że zawsze liczyć się można z nowemi odchyleniami, które mogą być wywołane nietyle względami rzeczowemi, ile poprostu będą wynikiem targów politycznych.

6. PRZYJĘTY PLAN ORGANIZACJI OBRONY GRANIC.

Plan ten, jak już wyżej wspomniano, jest projektem gen. Gallet, rozszerzonym jedynie w wyniku walki politycznej.

W motywach, podanych przy jego przyjęciu, została podkreślona jego giętkość w razie wojny, w równej mierze zape-

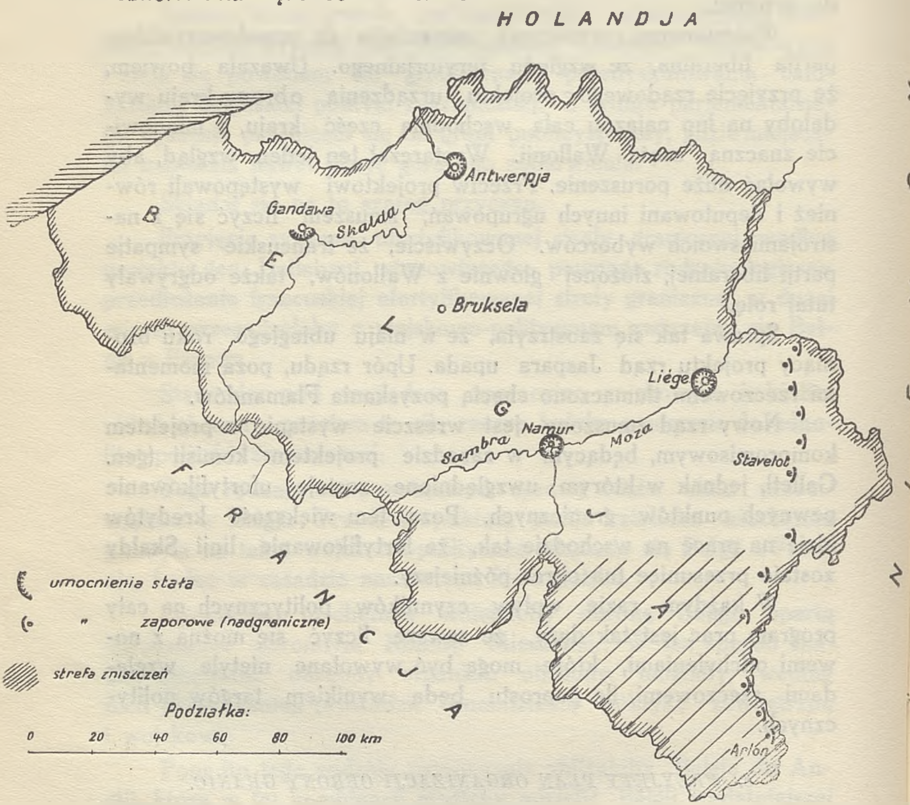
wniająca współdziałanie wojskowe tak z Francuzami, jak i z Anglikami. W ten sposób Belgja zapewnia sobie całkowitą niezależność swej polityki zewnętrznej. Następnie, pod względem finansowym, jest on tańszy od innych i możliwy dla belgijskiego budżetu.

Inne jego walory omówione były wyżej, przy szczegółowem omawianiu projektu gen. Gallet.

System cały składać się ma z trzech rzutów (p. szkic Nr. 3).

Szkic 3.

SYSTEM OBRONY PRZYJĘTY OSTATECZNIE



A. Umocnienia nadgraniczne. Zawierać one mają szereg budowli zaporowych, wzdłuż miejscowości Plombières, Henrichapelle, Dolhain, Jalhay, Hockay, Stavelot, Houffalize, Bovigny, Bastogue, Martelampe, Attert. Arlon.

Z umocnieniami temi łączy się duży plan zniszczeń w Luksemburgu belgijskim.

B. Linja Mozy.

1) Liège z ośmiu fortami, odbudowanemi, z czego 6 na prawym, a dwa na lewym brzegu. Na prawym brzegu: Barchou, Evegnée, Fleron, Chaudfontaine, Embourg, Boucelle. Na lewym brzegu: Pontisse i Flemalle. Nowy fort ma powstać w Eben-Emael, pomiędzy Visé i Maestricht.

2) Namur z 7 fortami odbudowanemi. Trzy na prawym brzegu Mozy: Maizeret, Andoy, Dave, dwa pomiędzy Sambrą i Mozą: Saint Heribert i Malonne; dwa forty na lewym brzegu Mozy: Marchovelette i Suarlee.

C. Linja Skaldy.

1) Antwerpja z 15 fortami, 12 redutami, tworzącemi obecnie pierwszą linję na prawym brzegu Skaldy.

2) Przedmoście Gandawy z 2 fortami na prawym brzegu Skaldy przy Munte i Landscauter, oraz dwoma mniejszemi umocnieniami pomiędzy Skaldą i Lys przy Eecke i Astene.

Budżetowo przedstawia się projekt następująco.

Do odbudowania i zmodernizowania twierdz belgijskich potrzebna jest suma 600 mil. fr. Z tego uchwalono 210 miljonów, podzielonych w następujący sposób:

— 80 milj. na wzniesienie umocnień bezpośrednio na pograniczu;

— 120 milj. na rozbudowę Liège i Namur;

— 10 milj. na nabycie gruntów w obszarze Gandawy.

Kredyty dla Antwerpji oraz na wykończenie linji Mozy, jak też dla Gandawy będą przedmiotem odrębnych starań.

Jeśli chodzi o załogę, to ma ona do obsadzenia wszystkich budowli stałych wynosić nie więcej, niż 1100 ludzi służby czynnej. Jest to więc możliwe dla belgiskich warunków i nie powoduje żadnego kryzysu stanów liczebnych. Uzbrojenie fortów ma wynosić 6—8 armat lub haubic, kalibru od 7,5 do 15 cm oraz kilka ciężkich karabinów maszynowych. Załoga ma liczyć przeciętnie około 125 ludzi. Pomieszczenia, oraz kryte chodniki fortów mają wytrzymać masowy ogień sprzętu 220 mm oraz pojedyńcze strzały 305 mm. Gdzie pozwoli na to poziom wody, wykonane mają być podziemne schrony, wytrzymujące ogień kalibru 420 mm.

Kopuły pancerne mają wytrzymywać ogień masowy kalibrów 220 mm.

Zapewniona jest również obrona przeciwgazowa schronów, zasadniczo przez wytwarzanie nadciśnienia. Podobnie będzie również zapewniona ochrona przed bombardowaniem powietrznem.

Zestawił kpt. dypl. W. Berka.

SKOROWIDZ DO BIBLJOGRAFJI CZASOPISM OBCYCH.

(Cyfry oznaczają poszczególne notatki).

I. Ustawodawstwo i prawo wojskowe.

25, 306.

II. Organizacja wojska.

37, 46, 129, 133, 150, 161, 180, 183, 192, 207, 240, 266, 289, 311, 323, 333, 352, 368, 369, 397, 434, 444.

Motoryzacja i mechanizacja: 154, 177, 205, 213, 214, 244, 265 282, 310, 324, 352, 436.

System milicyjny: 289.

III. Zaopatrzenie, administracja i gospodarka wojskowa.

5, 102, 183, 185, 244, 313, 328, 437.

Budżet: 12, 85, 379.

IV. Wychowanie, wyszkolenie i szkolnictwo wojskowe.

38, 39, 41, 42, 45, 50, 60, 106, 118, 119, 144, 153, 158, 159, 173, 182, 191, 211, 228, 233, 235, 242, 247, 250, 251, 255, 256, 257, 273, 284, 322, 395, 396.

Manewry, ćwiczenia i gry wojenne: 33, 134, 139, 189, 228, 234, 237, 242, 247, 248, 280, 296, 327, 334, 352.

Balistyka: 49, 59, 63, 66.

Przysp. wojsk. i wychow. fizyczne: 118, 160, 289.

Sport w wojsku: 142.

Propaganda: 239, 251.

Psychologja wojskowa: 112, 158, 182, 283, 296.

V. Przygotowanie do wojny.

84, 102, 184,

Polityka wojskowa, międzynarodowa, prawo wojenne: 4, 5, 21, 23, 82, 88, 92, 93, 103, 104, 110, 114, 115, 116, 121, 141, 161, 176, 269, 291, 297, 300, 308, 316, 343, 352, 380, 381.

Wojna w przyszłości: 69, 126, 132, 306, 421.

XI. Inżynierja wojskowa.

XII. Bronie pancerne.

XIII. Wojna chemiczna.

XIV. Flota powietrzna.

XV. Marynarka wojenna.

XVI. Łączność.

XVII. Przewozy (transport).

XVIII. Uzbrojenie i broń.

XIX. Przemysł wojenny.

184, 376,

XX. Medycyna, weterynarja i wojskowa służba zdrowia.

166, 303,

XXI. Geografja wojskowa, terenoznawstwo, kartografja.

210, 255,

XXI. Historja wojen i wojskowości.

90, 288,

a) wojny dawne.

Czasy nowożytne: 91.
Okres rewolucji francuskiej i Napoleona: 29.
Okres ponapoleoński: 25.

b) wojna światowa.

127, 175, 274, 292, 294, 296, 320, 338. 345, 349, 382, 413.
Wojna sprzymierzonych z Niemcami w Europie zachodniej: 24, 26, 30, 35, 36, 43, 48, 89, 169, 170, 172, 175, 221, 223, 312, 362.
Wojna Włoch z Austrją i Niemcami: 363, 418.
Wojna Rosji i Rumunji z Austrją i Niemcami: 27, 146 283, 290.
Wojna na frontach pozaeuropejskich: 32.
Wojna morska: 287.

c) wojny po 1918 r.

215, 222, 241, 269, 272, 291, 293, 295, 308, 364.

XXIII. Różne.

107, 108, 123, 128, 307, 318, 347. 358, 371, 383.

BIBLJOGRAFJA.

W opracowaniu: *płka dypl. pil. w st. sp. S. Abżołłowskiego, ppłka dypl. w st. sp. J. Hałacińskiego, ppłka dypl. M. Łapickiego, ppłka dypl. S. Müllera, mjra dypl. J. Ciałowicza, kmdora ppor. dypl. R. Czeczotta, mjra dypl. F. Demla, mjra dypl. J. Emisarskiego, kmdora ppor. dypl. R. Stankiewicza, kpt. dypl. J. Bechera, kpt. rez. S. Dygata, kpt. dypl. T. Pawlika, kpt. J. Rossowskiego, por. T. Musiała, por. rez. L. Stroińskiego, inż. S. K. Kochanowskiego, ref. S. Płoskiego.*

FRANCJA.

LA REVUE DES VIVANTS. PARYŻ 1932

LUTY.

1. **Painlevé. P.** — Dwie przeszkody, jedna droga (Deux écueils, un chemin). Autor zwalcza zarówno pogląd, że rozbrojenie wzmocni bezpieczeństwo jak i tezę, że rozbrojenie jest niemożliwe z powodu braku bezpieczeństwa. Proponuje oddanie do rozporządzenia Ligi Narodów lotnictwa, coby dało Lidze możność stosowania sankcyj przeciw państwom, któreby nie chciały się poddać rozjemstwu.

2. **Rio A., sen.** — Trudności morskie (Les difficultés navales). Na podstawie zestawień statystycznych, autor (prezes komisji morskiej Senatu) dowodzi, że Francja zredukowała już swą flotę do minimum odpowiadającego potrzebom obrony narodowej.

3. **Bouché H.** — Wojna poza powietrzem (La guerre hors le ciel). Studjum o obecnym stanie zbrojeń powietrznych i roli samolotów wojskowych, wykazujące konieczność usunięcia wszelkich samolotów niszczycielskich przez ograniczenie mocy silników i ciężaru oraz umiędzynarodowienie lotnictwa cywilnego.

4 **Bourgeois R., gen. w st. sp., sen** — Tajne zbrojenia Niemiec (Les armements secrets de l'Allemagne). Artykuł wykazujący, że Niemcy potrafiły obejść klauzule wojskowe traktatu wersalskiego tak pod względem stanów liczebnych, organizacji armji, zapasów materjału wojennego jak i przygotowania mobilizacji przemysłowej i ściśle wojskowej (specjalnie lotnictwa). Poza tem autor podkreśla niebezpieczeństwa moralnego zbrojenia się narodu niemieckiego.

5. **Eccard F.** — Charakter wojskowy planu pięcioletniego (Caractère militaire du plan quinquennal). Senator Eccard omawia części „piatiletki" dotyczące zaopatrzenia wojska, rozmieszczenia przemysłu wojennego, organizacji przewozów i uprzedza przed bagatelizowaniem potęgi wojskowej sowietów oraz skuteczności ich propagandy zagranicą.

6. **de Jouvènel H** — Konferencja musi się udać (Réussir). Autor dowo-

dzi, że rozbrojenie byłoby niezmiernie ułatwione, gdyby stopniowo przystąpiono do umiędzynarodowienia najprzód lotnictwa cywilnego potem flot handlowych, wreszcie kolei.

LA REVUE HEBDOMADAIRE [1]). PARYŻ. 1932

23 STYCZEŃ

7. **Souchon L.** — Przed konferencją. Szaleństwo rozbrojenia. (Avant la Conférence. La folie du Désarmement). Wypowiada się przeciw zmniejszeniu zbrojeń, ponieważ, jego zdaniem, wyszłoby to tylko na dobre państwom pragnącym rewizji traktatów pokojowych i osłabienia Francji. Chwali memorandum rządu polskiego, nadesłane do Ligi Narodów przed konferencją, stwierdzające niemożność poważnej redukcji zbrojeń bez uzyskania gwarancyj bezpieczeństwa.

NOTRE TEMPS. PARYŻ 1932.

28 LUTY.

8. **Bergery G.** — Rozbrojenie a wojsko międzynarodowe. (Désarmement et armée internationale) Treść przemówienia wygłoszonego przez posła radykalnego Bergery w Izbie Deputowanych o projekcie francuskim, dotyczącym umiędzynarodowienia pewnych zbrojeń. Mówca skrytykował projekt, uważając go za niedostateczny i zarzucił rządowi francuskiemu, że właściwie nie chce rozbrojenia.

---

[1]) Z powodu trwających obrad konferencji rozbrojeniowej, podajemy w bieżącym zeszycie sprawozdania z artykułów, omawiających sprawę rozbrojenia, które pojawiły się w kilku niewojskowych pismach francuskich i i. (*Przyp. Red.*).

L'EUROPE NOUVELLE PARYŻ 1932.

23 STYCZEŃ

9. **Joxe L.** — Wstęp do konferencji rozbrojeniowej. Dwanaście lat pracy przygotowawczej (Introduction à la Conférence du Désarmement. Deuze années de travail preparatoire). Rzeczowe streszczenie działalności rozbrojeniowej Ligi Narodów od początku jej istnienia

30 STYCZEŃ.

10. — Stawka konferencji rozbrojeniowej (L'enjeu de la Conférence du Désarmement). Autor stwierdza, że albo konferencja doprowadzi do pierwszorzędnego zmniejszenia zbrojeń i równoczesnego utworzenia systemu obowiązkowego rozjemstwa, pomocy wzajemnej i kontroli albo nie uda się, a wtedy Niemcy pogwałcą klauzule wojskowe wersalskie i rozpęta się nowy wyścig zbrojeń,

11. **Joxe L.** — Analiza projektu konwencji o ograniczaniu zbrojeń. (Analyse du projet de convention pour la limitation des armement). Streszczenie projektu z dodaniem tablic graficznych, przedstawiających wysokość i rozrost wydatków wojskowych poszczególnych państw.

REVUE POLITIQUE ET PARLEMENTAIRE. PARYŻ 1932.

LUTY.

12. **Jacomet R., kontr. gen.**—Ograniczenie wydatków wojskowych. (La Limitation des dépenses de Défense Nationale). Rzeczoznawca finansowy delegacji francuskiej na konferencję rozbrojeniową omawia raport komitetu rzeczoznawców budżetowych wyłonionego przez Ligę Narodów w związku z pracami komisji przygotowawczej do konferencji. Zwraca uwagę, że komitet

doszedł do wniosku, że istnieje możliwość wprowadzenia w życie skutecznego systemu ograniczenia wydatków wojskowych.

L'ESPRIT INTERNATIONAL. PARYŻ 1932.

STYCZEŃ.

13. **Politis N.** — Przyszła konferencja rozbrojeniowa. (La future Conférence du Désarmement). Studjum prawno-polityczne wykazujące, że obecnie istniejąca organizacja społeczności międzynarodowej, choć daleka od doskonałości, powinna jednak umożliwić pierwszy krok w dziedzinie rozbrojenia. Autor pragnąłby aby Stany Zjednoczone zobowiązały się nie prowadzić handlu z państwem, które pogwałciłoby pakt Kelloga. Wzmocniłoby to znacznie bezpieczeństwo Europy.

CORRESPONDENCE D'ORIENT. PARYŻ 1932.

LUTY.

14. **Saint-Brice.** — Konferencja rozbrojeniowa. (La Conférence du Désarmement). Sceptyczne uwagi co do możliwości powodzenia konferencji. Autor (dziennikarz prawicowy) omawia w krótkości projekt konwencji opracowany przez komisję przygotowawczą, zwracając uwagę, że stanowi on tylko ramę bez treści.

AFFAIRES ETRANGÈRES. PARYŻ 1932.

STYCZEŃ.

15. **J. R. (Ray J.).** — Przygotowanie konferencji w sprawie zmniejszenia i ograniczenia zbrojeń. (La préparation de la Conférence pour la réduction et la limitation des armements). Krótkie omówienie prac przygotowawczych do konferencji z punktu widzenia prawnego. Autor odnosi się pozytywnie do tych prac.

LUTY.

16. **A. M. (Mousset A.).** — Konferencja w sprawie zmniejszenia i ograniczenia zbrojeń. (La Conférence pour la réduction et la limitation des armements). Rzeczowe zestawienie głównych tez poszczególnych delegacyj na konferencję (m. i. polskich o rozbrojeniu moralnem).

LES CAHIERS DES DROITS DE L'HOMME. PARYŻ 1932.

LUTY.

17. **Kayser. Jacques.** — Początki konferencji. (Les débuts de la Conférence). Autor zestawia poszczególne tezy rozbrojeniowe (projekt komisji przygotowawczei, projekt sowiecki, projekt francuski, tezy niemieckie i polskie), omawia również sprawę wojny chemicznej.

18. -- Projekt rządu francuskiego (Le projet du Gouvernement Fr.) Przedruk in extenso tekstu projektu o umiędzynarodowieniu niektórych broni.

19. — Komentarz p. Tardieu. (Le Commentaire de M. Tardieu). Przedruk mowy p. Tardieu na konferencji, uzasadniającej projekt francuski.

20. — Dyskusja w Komitecie Centralnym (La discussion au Comité Central). Wyciąg z protokółu posiedzenia Komitetu Centralnego Ligi Praw Obrony Człowieka poświęconego dyskusji nad projektem francuskim.

MARZEC.

21. **Cot P.** — We Francji: wzmocnienie kadr. (En France: Le renforcement des Cadres). Na podstawie statystyk porównawczych konstatuje z ubolewaniem, że Francja posiada obecnie

o 1.546 oficerów sztabowych i generałów więcej niż w 1913 r.

22. **Basch V.** — Niemiecki plan rozbrojeniowy. (Le Plan allemand du Désarmement). Przedstawiwszy tezę niemiecką o równości w dziedzinie zbrojeń, autor uważa, że pod względem moralnym i prawnym teza ta jest słuszna, natomiast nie przeczy, że pod względem politycznym natrafić musi na duże trudności, mające swe źródło w nieufności panującej w stosunkach francusko-niemieckich.

23. — We Włoszech: Faszyzm przeciw pokojowi. (En Italie: le Fascisme contre la Paix. Artykuł podkreślający charakter militarystyczny i iredentystyczny (względem Dalmacji) ustroju faszystowskiego.

REVUE MILITAIRE FRANCAISE. PARYŻ 1932.

STYCZEŃ.

24. **Faugeron, gen.** — Szukanie rozstrzygnięcia. (La recherche de la décision) (II, III). Dokończenie operacyjnego studjum porównawczego o sposobie prowadzenia działań przez Francuzów i Niemców. Omawia działalność Ludendorffa na froncie wschodnim i zachodnim oraz Focha począwszy od 1917 r. Przeciwstawia zalety tego ostatniego błędom pierwszego i wykazuje, że Niemcy zostali rzeczywiście pobici. W konkluzji wyprowadza wnioski co do przyszłej wojny, którą wygra ten, który najlepiej potrafi wybrać i najprędzej osiągnąć cel strategiczny, żywotny dla przeciwnika. Do tego potrzeba nietylko zdrowego rozsądku i rozumu ale także rozległej wiedzy strategicznej i taktycznej oraz głębokiej znajomości ludzi, silnej woli i zimnej krwi. Trzeba wreszcie ubić odpowiedzialność.

25. **Guigues, mjr.** — Rząd Obrony Narodowej. (Le Gouvernement de la Défense Nationale) (dok.) Opisuje organizację służb i sądownictwa wojskowego przeprowadzoną przez francuski rząd tymczasowy po Sedanie (1870 r.) i wykazuje w konkluzji całego studjum, że improwizacja nie może zastąpić trwałej organizacji odpowiadającej postępom technicznym i warunkom gospodarczym chwili.

26. **Larcher, ppłk.** — 1. korpus od Belgji do Marny. (Le 1-er corps de la Belgique à la Marne) (dok.) Po opisaniu działań od 31 sierpnia do 3 września 1914 r. ppłk. Larcher podkreśla zasługi gen. d'Esperéy (późniejszego marszałka) stawiając go za wzór dowódcy korpusu.

27. **Aublet, płk.** — 10. armja rosyjska a klęska pod Augustowem 21 lutego 1915. (La 10-e armée russe et le désastre d'Augustovo). (dok). Opis bitwy w dniach od 15 do 21 lutego zakończonej otoczeniem i zniszczeniem 2-o korpusu

28. **Chauvineau, gen.** — Fortyfikacja terenu na skrzydle (L'organisation du terrain à une aile) (II). Na przykładzie teoretycznym autor przeprowadza bardzo szczegółowe i gruntowne studjum o charakterze taktycznym i technicznym nad zagadnieniem rozbudowy systemu fortyfikacji polowej na odcinku najpierw armji potem dywizji na skrzydle frontu. Autor rozważa kolejno sprawę obrony linij rzecznych i planu zniszczenia mostów, wyznaczenia pozycyj obronnych zgodnie z położeniem taktycznem i przypuszczeniami co do zamiarów nieprzyjaciela, obsadzenia i budowy tych pozycyj, organizacji i kierownictwa robót. Do studjum dodany jest projekt instrukcji o sposobie opracowania programu umocnienia terenu na odcinku dywizyjnym.

LUTY.

29. **Carrias, kpt.** — Zrozumieć! (Comprendre). (III). Dla zilustrowania słuszności powiedzenia Focha, że na wojnie trzeba przedewszystkiem zrozumieć o co chodzi, autor omawia szczegółowo działania armji marszałka Grouchy w czasie bitwy pod Waterloo i wykazuje, że powodem klęski był brak dokładnych informacyj o nieprzyjacielu, co uniemożliwiło Grouchy'emu zrozumienie powodzenia (d. c. n.)

30. **Durand A., mjr.** — Użycie czołgów w bitwie pod Cambrai (L'emploi des chars à la bataille de Cambrai). Na podstawie urzędowych źródeł opisuje sposób w jaki zostało przeprowadzone natarcie całego korpusu czołgów angielskich na odcinku Cambrai 20 i 21 listopada 1917 r. W świetle obecnego regulaminu wykazuje błędy jakie zostały wtedy popełnione przy przekraczaniu przez czołgi grzbietu wzgórz.

MARZEC.

31. **Brossé J., gen.** — Fronty bojowe (Les fronts de combat). Patrz: streszczenie w bieżącym zeszycie str. 44

32. **Charbonneau, płk.** — Wielka wojna pod równikiem (La grande guerre sous l'équateur). Wnioski strategiczne i taktyczne z kampanji w Kamerunie, opisanej w Revue militaire française z sierpnia i września 1930 r.

33. **De Lassus, kpt.** — Wielkie manewry niemieckie w 1930 r. (Les grandes manoeuvres allemandes de 1930). Sprawozdanie krytyczne z przebiegu największych manewrów Reichswehry jakie się dotąd odbyły (²/₃ wszystkich oficerów niemieckich wzięło w nich udział).

LA REVUE D'INFANTERIE PARYŻ, 1932.

STYCZEŃ.

34. *** — Przygotowanie i wykonanie różnych rodzajów ognia przez karabiny maszynowe. (Préparation et exécution des différents genres de tir de la mitrailleuse). Konieczność zwalczania celów odległych lub niewidocznych zmusza do użycia specjalnych sposobów celowania i strzelania. Podaje sposoby prowadzenia przez c. k. m. różnego rodzaju ogni i celowania, zajmując się szczegółowiej ogniem prowadzonym ze stanowiska poza zasłoną, ogniem pośrednim przy użyciu mapy i bez niej, oraz ogniem przeciwlotniczym.

35. **Perré, mjr.** — Czołgi w bitwie pod Malmaison 4. X. 1917. (I. II.) (Les chars à la bataille de la Malmaison 4 octobre 1918).

36. **Loiseau, płk.** — Działania piechoty z czołgami, 58 dyw. piech. w walkach pod Villemontoire—Tigny (20—23. lipca 1918). (Une action d'infanterie avec chars. La 58 division aux combats de Villemontoire-Tigny (20—23 juillet 1918).

37. **Lauth, płk.** — Manewr małych jednostek w wojsku niemieckiem. (Manoeuvre des petites unités dans l'armée allemande). Na podstawie niemieckich podręczników taktycznych zapoznaje czytelnika z organizacją niemieckiego bataljonu piechoty t. zw. wzmocnionego, a właściwie bataljonu o etatach wojennych i przeprowadza go przez wszystkie okresy walki, rozpoczynając od walki spotkaniowej.

38. **Jeanrey, mjr.** — Rady dla młodego porucznika, wyznaczonego na wykładowcę francuskiego na kursie 3 stopnia. (Conseils à un jeune lieutenant désigné comme professeur de français dans un cours du troisième de-

grè). Rady i wskazówki pedagogiczne w formie listu do elewa.

LUTY.

39. * * * — Organizacja ćwiczeń przy strzelaniu ostrem w obozach ćwiczebnych. (Organisation des exercices avec tirs reéls dans les camps d'instruction). Podaje szereg wskazówek praktycznych, opartych na studjach wyniesionych z kursu strzeleckiego dla oficerów sztabowych piechoty, a odnoszących się do sposobów organizowania przez piechotę ćwiczeń w strzelaniu ostrem.

40. **Lagabrielle, kpt.** — Łączność piechota—artylerja. Rozwiązanie walczących. (Liaison infanterie—artillerie. La solution des combattants). — Autor wyprowadza wnioski z doświadczeń wojny światowej, zwłaszcza z jej zakończenia, występuje z żądaniem stworzenia w piechocie francuskiej artylerji towarzyszącej, którą posiadają już wszystkie piechoty europejskie.

41. **Aubert, ppłk.** — Ogólna organizacja wyszkolenia. (Organisation générale de l'instruction). Ostatecznym i jedynym celem wyszkolenia jest przygotowanje żołnierza do wojny. W celu osiągnięcia tego celu każdy żołnierz, poczynając od dowódcy, a kończąc na prostym szeregowcu, musi osobiście poznać i opanować swoje obowiązki w walce, umieć działać w związku z innemi broniami i uzgadniać ich wysiłki oraz musi go ożywiać duch poświęcenia. W ogólnej organizacji wyszkolenia należy trzymać się następujących wytycznych: 1) wyszkolenie indywidualne dla każdego, 2) wyszkolenie wspólne kadry i kontyngensu, 3) krzewienie i umacnianie ducha, 4) kontrola wyszkolenia. Następnie rozwija zasady wyłuszczone na wstępie, domaga się wydania jednolitych programów dla piechoty, podając w załączeniu plany własnego pomysłu w tym względzie.

MARZEC.

42. **Touchon, płk.** — Nawiązanie styczności. Straże przednie. (La prise de contact. Les avant—gardes). Wychodząc z zasad regulaminowych rozpatruje nawiązanie styczności z nieprzyjacielem przez rozpoznanie ziemne i walkę wstępną straży przednich. Opierając się na doświadczeniach wojny określa rolę dowódców i różnych broni w walce spotkaniowej.

43. **Grasset, płk.** — Rossignol—Saint—Vincent (22 sierpnia 1914) (fragmenty). (Rossignol — Saint — Vincent (22 août 1914) (fragments).

44. **Corlieu Jouve.** — Czołgi. (fragmenty). (Chars d'assaut) (fragments).

45. **X. mjr.** — Rozwiązanie zadania taktycznego na egzaminie konkursowym przy wstępie do wyższej szkoły wojennej. (Une solution du thème tactique donné au concours d'admission à l'Ecole supérieure de guerre).

46. **Cammas, kpt.** — Piechoty obce. V. Piechota Stanów Zjednoczonych. (Les infanteries etrangères V. L'infanterie des Etats—Unis), Na wstępie podaje ogólne zasady systemu wojskowego w Stanach Zjednoczonych, a następnie organizację, uzbrojenie i wyszkolenie piechoty amerykańskiej.

REVUE D'ARTILLERIE, PARYŻ, 1931.

STYCZEŃ.

47. **Valarché, płk. art.** — Bitwa graniczna (La bataille des frontières) (od I do XII.)

48. **Klein. kpt. art.** — Natarcie na wzgórze 830 (Metzeral) 15 czerwca 1915 r. (Attaque de la côte 830 (Metzeral). Autor na tle walk jakie toczyły się w tym obszarze (wzg. 830 Metzeral w Alzacji) od września 1914 r.

opisuje szczegółowo natarcie 1-go batąljonu 133 p. p. z 41 d. p. wykonane dn. 15 czerwca 1915, a zakończone zdobyciem tegoż wzgórza.

49. **Cuny, por. art.** — Uwagi o wpływie wiatru bocznego na donośność pocisków. (Note sur l'influence du vent latéral sur la portée des projectiles). Opierając się na teorji zapoczątkowanej przez Magnusa, której realizacja praktyczna znalazła swój wyraz w statkach „rotorach" skonstruowanych przez inż. niemieckiego Flettnera w 1924 r. dochodzi do wniosku, że wiatr boczny powoduje zmniejszenie lub powiększenie donośności dział prawoskrętnych, zależnie od tego czy wieje z prawej czy z lewej strony w stosunku do kierunku strzału.

MARZEC.

50. **Morel, mjr. art.** — Jeszcze o strzelnicy zmniejszonej. (Encore le champ de tir réduit). Podaje opis całego szeregu przyrządów pomocniczych, własnego pomysłu, oraz ich sposób użycia.

KWIECIEŃ.

51. **Faugeron, gen.** — Skutki ognia artylerji (Les effets du feu de l'artillerie). Artykuł zawiera wykład tej treści, który autor wygłosił dla oficerów garnizonu m. Nancy. Opierając się na doświadczeniach wojny światowej 1914/18 r. wykazuje skutki ognia artylerji na żywe cele oraz wpływ ognia artylerji na ducha własnej piechoty.

52. **Camps, mjr. art.** — Uwagi o określaniu kierunku dla artylerji. (Note sur la détermination des directions pour l'artillerie). Autor w krótkiem zestawieniu podaje różne sposoby, ujęte w przepisach, mające na celu zmniejszenie błędów, jakie popełnia się określając kierunek strzału przy pomocy używanych przyrządów.

53. **Galante, mjr. art.**— Organizacja kierowania ogniem w grupie artylerji. (Sur l'organisation du tir dans le groupement.) Podaje rozważania teoretyczne mające na celu ułatwić dowódcy grupy artylerji realizację manewru ogniowego w ramach grupy.

54. **Idatte, por. art.** — Rozważania teoretyczne o strefach działania artylerji przeciwlotniczej przy strzelaniu nocnem. (Remarques théoriques sur les zones d'action de nuit). Rozważając możliwości działania bateryj przeciwlotniczych i aparatów podsłuchowych stosowanych w artylerji przeciwlotniczej, omawia jaki powinien być ich stosunek pod względem rozmieszczenia w terenie, celem zapewnienia najlepszych warunków współpracy i wykorzystania.

MAJ.

55. **Perret, ppłk. art.** — Sposób siatki stycznych — tabele pomocnicze do obliczenia danych do celu umyślonego. (Le réticule tangent. Tableax pour le repérage). Podaje opis i sposób posługiwania się uniwersalnemi tablicami własnego pomysłu, do ustalenia danych do celu umyślonego, przy strzelaniu wysokiemi rozpryskami sposobem siatki stycznych, z których pierwsza ma zastosowanie dla poszczególnych rodzajów sprzętu i pocisków, zaś druga i trzecia ma zastosowanie dla wszystkich rodzajów sprzętu i pocisków.

56. **Royal, kpt. art.** — Rozważania nad sposobami dokładnego wycelowywania armaty 75 m/m. (Note sur le pointage de précision du canon de 75).

CZERWIEC.

57. **Challéat, gen.** — Stanowiska dział rozrzucone nieregularnie w terenie a możliwośćześrodkowania ich

ognia. (Vergers de pièces et concentrations de feux). Podaje na wstępie przyczyny, które wywołały konieczność stosowania tego rodzaju stanowisk. Podaje charakterystykę tych stanowisk, wpływ form terenu, oraz sposoby przygotowania i prowadzenia ognia w ramach dywizjonu artylerji w ten sposób ugrupowanego. Na zakończenie podaje zasadę użycia artylerji w walce: „rozrzucać działa, aby mogły żyć,ześrodkowując ich ogień dla walki.

58 **Ricard, mjr. dypl. art.** — Dywizjon armat 75 m/m w marszu zbliżania. (Un service en campagne de 75-marche d'un groupe formant groupement). Omawia na przykładzie konkretnym, użycie dywizjonu armat 75 m/m wspierającego straż przednią w sile bataljonu w czasie marszu zbliżania.

59. **Ancelme, mjr. art.** — Zastosowanie lamp wzmacniających do pomiarów balistycznych. (Les applications des lampes amplificatrices à la chronographie balistique).

LIPIEC.

60. **Pagézy, gen.** — Na marginesie instrukcji strzelania. — Kąt podniesienia — nastawa zapalnika. (En marge des règlements sur le tir — le problème de l'inclinaison et le problème d'évent). (VIII, IX). Uzupełnia przepisy zawarte w insstrukcji strzelania, podając nowe sposoby mające na celu ułatwienie obliczania kąta podniesienia i nastawy zapalnika.

61. **Aizier, kpt. art.** — W sprawie odwróconego przeniesienia ognia. (Au sujet du transport de tir inverse). Omawia sposoby wykorzystania danych strzelania uzyskanych przez działo kierunkowe jednej baterji przez działo kierunkowe innej baterji dywizjonu, na jeden i ten sam cel oraz wyciąga wnioski praktyczne.

SIERPIEŃ.

62. **Prevot - Leygonie, kpt. art.** — Mechaniczne tabele strzelnicze dla armaty 75 m/m. (Essai d'une table de tir mecanique pour le canon de 75). Podaje zasady, opis i sposób użycia nowych tabel mechanicznych dla armaty 75 m/m, gdzie wykorzystuje właściwości mechaniczne — zdaniem autora – nie wykorzystane dotychczas w konstrukcji różnych mechanicznych przyrządów ułatwiających obliczanie danych strzelania.

WRZESIEŃ.

63. **Viant, płk. art,** — Wykres graficzny końcowych części torów pocisku. (Construction graphique des queues de trajectoires).

64. **Krebs, kpt. art.** — Połączenie fotografji lotniczej i sposobu wysokich rozprysków przy ustaleniu danych strzelania. (Méthode combinée de la photographie aérienne et du reperage par coups fusants hauts). Proponowany przez autora sposób ma na celu powiększyć dokładność dostosowania ognia, skrócić czas i uprościć pracę obserwatora powietrznego.

PAŹDZIERNIK.

65. **Boy, płk. art.** — Przyśpieszony sposób ustawienia w kierunku działa kierunkowego. (Mise en direction rapide de la pièce directrice). Proponowany sposób, zdaniem autora, może z korzyścią być stosowany w artylerji pułków piechoty.

66. **Aizier, płk. art.** — Początki balistyki wewnętrznej. (Les origines de la balistique intérieure)

67. **Idatte, por, art.** — Szybki sposób określenia stref działania artylerji przeciwlotniczej w nocy (Procédé rapide de determination des zones d'action de nuit). Jest to niejako dalszy ciąg artykułu tegoż autora umieszczonego w zeszycie kwietniowym.

LISTOPAD.

68. **Morel, mjr. art.** — Nowy uniwersalny wykres do ostrzeliwania sposobem wysokich rozprysków (Un nouvel abaque universel pour le réglage par coups fusants hauts).

GRUDZIEŃ.

69. **Desrousseaux, mjr. art.** — Dywizjon artylerji w 1970 r. obraz przyszłości (Un groupe d'artillerie en 1970 — quelques vues d'avenir). Przedstawia obraz artylerji przyszłości. Podaje opis sprzętu artylerji i przyrządów pomocniczych, jej organizację i użycie w walce takiego dywizjonu artylerji przyszłości.

70. **Allard, ppłk. art.** — Zeŝrodkowanie ognia w dywizjonie. (Tir de rattachement dans un groupe). Podaje jeden ze sposobów zeŝrodkowania ognia trzech bateryj (dywizjonu) na cel w wypadku gdy przygotowanie topograficzne jest pobieżne i są trudne warunki obserwacji. Następnie podaje zastosowanie tego sposobu w wypadku konkretnym, przez dywizjon w czasie szkoły ognia.

71. **Levrat, por. art.** — Organizacja kierunku podstawowego przez pluton topograficzno-ogniowy wyposażony w przyrządy P. T. 0.24. (Organisation d'une base d'observation occupée par une section de réglage par coups fusants hauts modèle 1924). Opisuje sposób, w którym przy pomocy podanych przez niego wykresów zastępujących obliczenia logarytmiczne, można określić współrzędne punktu rozprysku, z wystarczającą dokładnością w bardzo krótkim czasie, dla uregulowanego już poprzednio kierunku podstawowego. Na przykładzie podaje zastosowanie praktyczne tych wykresów

REVUE DES FORCES AÉRIENNES. PARYŻ 1932.

STYCZEŃ. NR. 30.

72. **Voisin, gen. i Koechlin Schwartz, kpt.** — Jedno czy dwumiejscowe samoloty myśliwskie? (Monoplaces ou biplaces de chasse?). Próba sformułowania ostatecznych wniosków na przyszłość na podstawie studjum poglądów włoskich i angielskich oraz doświadczeń z wojny światowej. Pogląd włoski. — Samolot myśliwski broni — atakując, musi więc być jednomiejscowym; obecność strzelca (obrona) jest absurdem. Pogląd angielski. — Dla obrony metropolji większość samolotów myśliwskich to dwumiejscowe, dla współdziałania z korpusem ekspedycyjnym — dwumiejscowe, okrętowe lotnictwo myśliwskie jednomiejscowe. Niemcy mieli oba typy samolotów, które walczyły z wynikiem bardzo dobrym. Obydwa rodzaje samolotów są potrzebne.

73. **Beyne, płk. lek.** — Lotnictwo sanitarne w nowoczesnej wojnie (L'aviation sanitaire dans la guerre moderne). Omówienie pracy płk. lek. Schickele, ogłoszonej w grudniowym N-rze 1931 r. „Les archives de Médecine et de Pharmacie militaire".

LUTY. Nr. 31.

74. **T. Franck, inż. szef aeron.** — Radjo i przekazywanie wiadomości w aeronautyce wojskowej. (La T. S. F. et les transmissions dans l'aéronautique militaire). Zastosowanie i warunki użycia radja w aeronautyce wojskowej.

75. **Guyomar, ppłk.** — Lotnictwo bombardujące średniej nośności w bitwie w dzień. (L'aviation de bombardement M. P. dans la bataille de jour). Użycie lotnictwa bombardującego nad polem walki w dzień ze względu na wielkie straty wywołuje dużo zastrzeżeń. Bombardowanie pewnych celów

stałych na bliskich tyłach może mieć znaczenie tylko w ściśle określonym czasie i nie zawsze może być przesunięte na noc. Celność bombardowania jest mniejsza niż celność artylerji korygowanej przez samolot, lecz — większa niż artylerji niekorygowanej, lub nawet korygowanej, strzelającej na granicy swego zasięgu (8—10 km za linją styczności wojsk). Większą jeszcze odgrywa rolę czas w bombardowaniu celów ruchomych (żywych). Należy uprościć rozkazodawstwo i przyśpieszyć przekazywanie wiadomości o nieprzyjacielu. Rozpoznawać cele własnemi (bombardującemi) samolotami. 12 samolotów bombardujących w ciągu 3½ sekundy zrzuca na cel ilość bomb równą ilości pocisków 137 bateryj 75m/m, strzelających w ciągu tychże 3½ sek.

76. **Serre, kpt. freg.** — Aeronautyka w marynarce angielskiej i niemieckiej podczas wojny. (L'aéronautique dans les flottes anglaise et allemande pendant la guerre). Szkic historyczny.

MARZEC. Nr. 32.

77 **Janueaud M., płk. dypl**. — Obserwatorzy pola bitwy. (Observateurs de champ de bataille). Omawia znaczenie obserwacji wzrokowej pola walki i współpracy lotnika z artylerją. Wobec trudności uzyskania i utrzymywania dostatecznej ilości obserwatorów w ramach lotnictwa (jako jednego z 3 ch składników siły zbrojnej), proponuje szkolenie w tym kierunku oficerów broni głównych i dyplomowanych (½ ogólnej ilości obserwatorów), którzy po pewnym stażu w lotnictwie nadal pracowaliby jako obserwatorzy w okresach manewrów i w czasie wojny.

78. **Delmas, kpt.** — Obrona przeciwlotnicza balonu obserwacyjnego. (La protection du ballon d'observation). Omawia różne sposoby ataku balonu przez lotnika oraz środki i metodę obrony przeciwlotniczej.

REVUE MARITIME. PARYŻ 1932.

STYCZEŃ.

79. **Gizard, kpt. mar.** — Katapulta do wyrzucania wodnopłatowców. (Les catapultes pour le lancement des hydravions). Rozważa wszechstronnie zastosowanie katapulty do celów wojennych i pokojowych i wysnuwa wnioski co do udoskonalenia urządzeń tego rodzaju.

LUTY.

80. **Adam, kmdr. ppor.** — Obrona przeciwlotnicza na okręcie. (La défense aérienne à bord). Rozważa sposoby i organizację obrony przeciwlotniczej na okrętach wojennych. Obrona ta powinna składać się z następujących czynników: opancerzenia przeciwlotniczego, obrony czynnej w postaci uzbrojenia przeciwlotniczego, oraz z sił lotniczych, zwalczających lotnictwo nieprzyjacielskie.

81. **Renault D'Oultre - Selle F. P.**— Ewolucja zagadnienia podstawy morskiej. (L'evolution du probleme des bases navales). Autor rozpatruje ewolucję zagadnienia tworzenia dla marynarek wojennych potrzebnych im podstaw operacyjnych w perspektywie kilku stuleci, a w szczególności w wyniku doświadczeń wojny światowej. W początkowem stadjum swego rozwoju, a więc w okresie od końca XVII wieku do połowy XIX wieku, podstawy morskie rzadko były tworzone poza terytorjum metropolji. Pewien wyjątek pod tym względem stanowiła Anglja, której chodziło o stworzenie oparcia dla swojej floty na wodach kolonij. W okresie 1870 do 1900 roku mocarstwa morskie prześcigają się wzajemnie w budowie jak największej ilości podstaw operacyjnych dla swoich okrę-

tów we wszystkich częściach świata. Wojna światowa wysuwa wreszcie, problem podstaw ruchomych, co było konsekwencją zastosowania nowych środków walki morskiej, do obsługiwania których były potrzebne takie urządzenia jak okręty—podstawy dla lotnictwa, pływające składy dla min zagrodowych, okręty podstawy dla łodzi podwodnych i t. p.

NIEMCY.

WISSEN UND WEHR. BERLIN 1932.

Nr. 1. STYCZEŃ.

82. **Schäfer v. T., ppłk. w st. sp.**— Niemiecka polityka zbrojeń przed wojną światową. (Deutschlands Wehrpolitik vor dem Weltkriege). Omawia plany Wilhelma II i usiłowania rządów niemieckich zmierzające do podniesienia niemieckiej siły zbrojnej pod względem ilości, wyszkolenia i uzbrojenia. Wywody autora idą po linji wykazania światu, że Niemcy pod względem przygotowania narodu do wojny napastniczej stały daleko wtyle za innemi państwami, a przedewszystkiem za Franją i Rosją.

83. **Gledkowski, płk. w st. sp.** — Przebieg dotychczasowych rokowań genewskich. (Verlauf der bisherigen Genfer Verhandlungen). Mowa o rokowaniach na temat rozbrojenia począwszy od 1926 r.

84. **Montgelas, gen. piech. w st. sp.** — Zbrojenia potencjalne i aktualne. (Potenzielle und aktuelle Rüstungen). Pod pojęciem zbrojeń potencjalnych należy rozumieć sumę wszystkich czynników, które nie są zgóry przeznaczone do celów wojny, jednakże mogą być w tym celu odpowiednio wykorzystane. Czynnikami temi są: zasoby sił ludzkich, o tyle o ile nie wchodzą one w skład wojska czasu pokojowego; materjał, wszelkie źródła i środki pomocnicze, które w czasie pokoju nie zostały zużytkowane na materjał wojenny; czynniki geograficzne; środki komunikacyjne; przygotowanie przemysłu. Zbrojenia aktualne obejmują: siły zbrojne na stopie pokojowej, na lądzie, morzu i w powietrzu cały sporządzony w czasie pokoju sprzęt wojenny; fortyfikacje nadgraniczne i wybrzeżne. Autor, na tle dotychczasowych konferencyj pokojowych i obecnego stanu zbrojeń, analizuje dążności rozbrojeniowe poszczególnych państw i oświetlając tendencyjnie położenie Niemiec, dochodzi do konkluzji, że Niemcy są zarówno „aktualnie" jak i „potencjalnie" rozbrojone.

85. — Rozbrojenie budżetowe. (Die budgetāre Abrüstung).

86. **Streccius A., gen. ppor. w st. sp.** — Rozbrojenie w powietrzu i położenie pod tym względem Niemiec. (Luftabrüstung und Luftlage Deutschlands).

87. **Gadow, kadm. w st. sp.**—Rozbrojenie na morzu w ramach ogólnego rozbrojenia. (Die Seeabrüstung im Rahmen der allgemeinen Abrüstung).

88. **Schwendemann K., dr.** — Niemieckie bezpieczeństwo. (Die deutsche Sicherheit).

ZESZYT 2. LUTY.

89. **Schäfer T. v.** — Rok wojny 1915 na zachodzie i zagadnienie jednolitego naczelnego dowództwa. (Das Kriegsjahr 1915 im Osten und die Frage einheitlichen Oberbefehls). Uwagi na marginesie II tomu, oraz I-szej serji III tomu austrjackiego dzieła archiwum wojennego. Omawia w ogólnych zarysach działania wojenne na polskim teatrze wojennym, lekko tylko porusza usiłowania niemieckie zmierzające do utworzenia jednolitego naczelnego dowództwa nad wojskami niemieckiemi i austro-węgierskiemi, wspomina o sprzeciwie Conrada i oceniając ope-

rację 1915 r. dochodzi do wniosku, że nawet w wypadku istnienia jednolitości dowództwa, nie można było osiągnąć większych sukcesów w tym roku, aniżeli zostały w rzeczywistości osiągnięte nietylko dzięki wojskom, ale i dzięki współpracy Falkenhayna i Conrada.

90. **Behlendorff, mjr.** — Niemiecka granica zachodnia w swem narodowem znaczeniu. (Die deutsche Westgrenze in ihrer nationalen Bedeutung). Krótki zarys odwiecznych walk francusko-niemieckich o Ren, ciągnących się od śmierci Karola Wielkiego, aż po dzisiejsze czasy.

91. **Schmerfeld v., ppłk. w st. sp.**— Działania w Prusach Wschodnich podczas wojny siedmioletniej. (Die Operationen in Ostpreussen während des Siebenjährigen Krieges). Przeprowadza ogólne porównanie między działaniami wojska Fryderyka W. w r. 1757 i działaniami wojska niemieckiego w r. 1914.

DEUTSCHE WEHR, BERLIN 1932.

Nr. 1.

92. **Gadow** — Gdzie stoimy? (Wo stehen wir?). Pytanie to dotyczy położenia Niemiec w obecnym kryzysie światowym i konferencyj rozbrojeniowych.

93. **Lehmann, mjr. w st. sp.** — Niezwiązana z ziemią, wolna ochrona powietrzna. (Erdgelösfer, freier Luftschutz). Artykuł o treści raczej propagandowo-politycznej, aniżeli ściśle wojskowej. Autor domaga się dla Niemiec wolności zbrojeń w powietrzu. albowiem tylko własna flota powietrzna może zapewnić zupełne bezpieczeństwo.

94. **Reinicke, gen.** — Szerokości frontów w natarciu. (Frontbreiten beim Angriff). — Autor, opierając się na swoich przeżyciach i doświadczeniach wojennych, twierdzi, że trudności w dowodzeniu, jakie powstają w miarę rozszerzenia się pasów działania piechoty, nie da się usunąć ani przez wyszkolenie i wychowanie żołnierza, ani przez ulepszone środki łączności. Walczący żołnierz nie znosi na polu bitwy odosobnienia i dlatego nie można n. p. rozciągać bataljonu w natarciu na froncie 1 km, tam gdzie powstają luki, trzeba je wypełnić ogniem, a to niezawsze będzie możliwe. Ciężki kar. masz. jest doskonałą bronią, ale nie mogącą, ze względu na swe właściwości, wypełnić ogniem powstających luk na dłuższy przeciąg czasu, albowiem luki są nierówne, często się zamykają, lub przybierają formę gzygzakowatą. Strzelanie pośrednie również nie rozwiązuje tego zagadnienia, tem mniej zaś stałe wysuwanie ciężkich kar. masz. do najpierwszej linji. Piechocie trzeba dać więcej lekkich karabinów maszynowych i raczej zrezygnować z precyzyjności broni, aniżeli z jej normalnego znaczenia. Piechur wyposażony lepiej, aniżeli dotychczas w lekkie kar. masz. będzie się czuł stokrotnie lepiej, aniżeli wówczas,kiedy ma liczyć na ogień ciężkich strzelających pośrednio, lub przez luki. Ciężkim karabinom maszynowym przypadnie w udziale zwalczanie i zniszczenie podchodzących oddziałów nieprzyjaciela, planowe zwalczanie jego broni maszynowej, zamykanie ogniem większych luk zarówno w natarciu, jak i obronie. Osłona skrzydeł i przejmowanie całych części frontu, gdzie nie leży punkt ciężkości, albo gdzie się naciera.

95. **Arnold, por.** — Służba pomiarów w piechocie. (Vermessungsdienst bei der Infanterie). Domaga się wprowadzenia topograficznego przygotowania ognia dla ciężkiej broni piechoty, podobnie jak w artylerji.

96. **Speman, gen. ppor. w st. sp.**— Wielki mur chiński (Die grosse chinesische Mauer). Krótki, geograficzny opis terenu walk w Mandżurji.

97. **Bogatsch, mjr.** — Zagadnienie obrony powietrznej Niemiec (Das Luftschutz problem Deutschlands). (Nr. 3).

98. **Kewisch, por.** — Uszykowanie plutonu strzelców w boju (Gliederung des Schützenzuges im Gefecht). Rozważania i projekty ugrupowania plutonu strzeleckiego w poszczególnych rodzajach walki, jak: w marszu ubezpieczonym, na czatach, w natarciu, opóźnieniu i odwrocie.

Nr. 3.

99. **Brandt,** — Liczenie na głupotę świata (Eine Spekulation auf die Dummheit der Welt). Mowa o francuskim projekcie rozbrojenia.

100. **Heymann, kmdr. ppr.** — Kryzys torpedy? (Krisis der Torpedowaffe?) Autor zbija poglądy, jakoby torpeda była już bronią przestarzałą i dowodzi, że przeciwnie po wojnie taktyka torpedowa nie stanęła na miejscu, ale rozwinęła się dalej i że dzisiaj torpeda jest najlepszą bronią do walki morskiej w nocy.

101. **Däniker, dr. mjr. w. szwajc.** — 2-cm armata maszynowa 55 — 100. (Die 2-cm. Maschinekanone 55—100). Opis armaty maszynowej produkcji fabryki broni w Solurze, nadającej się do zwalczania czołgów, płatowców i celów naziemnych.

102. **Korfes, dr.** — Gospodarcza siła obronna mocarstw. (Die wirtschaftliche Wehrkraff der Weltmächte) — (Nr. 15). Autor omawia krótko położenie gospodarcze Polski, Czechosłowacji i Rumunji, oraz zasoby naturalne tych państw, umożliwiające im samowystarczalność w czasie wojny.

Nr. 5.

103. **B. J.** — Stare i nowe bajki francuskie o niemieckich zbrojeniach potajemnych. (Alte und neue französische Märchen über deutsche Geheimrüstungen).

104. **B. v.** — Angielski bilans roczny 1931. (Englische Jahresbilanz 1931). Krótkie zestawienie ogólno-światowej polityki imperjum brytyjskiego w r. 1931.

105. **Brandt.** — Po co jeszcze kawalerja? (Wozu noch Kavallerie?). Zastanawia się nad pytaniem, czy w nowoczesnej wojnie kawalerja jest jeszcze potrzebna, czy też jest już bronią przestarzałą. Autor udowadnia, że należy kawalerję zachować i szkolić ją w manewrowaniu i w walce w wielkich związkach.

106. **Sch. kpt.** — Krytyczne uwagi dowódcy ciężkich kar. masz. (Kritische Betrachtungen eines M. G. Chefs). Mowa o wyszkoleniu kompanji ciężkich kar. masz.

Nr. 6.

107. **Taysen, gen. ppor. w st. sp.**— Oficer i polityka. (Offizier und Politik). Wobec prądów politycznych i społecznych nurtujących w dzisiejszych społeczeństwach, oficer nie może pozostać obojętnym. Wojna stawia oficera na stanowisku, na którem kieruje bardzo często losami narodu i jest za nie odpowiedzialny. Wyzyskanie i umiejętne kierowanie żywotnemi siłami narodu możliwe jest wówczas, jeżeli się zna dokładnie wszystkie procesy kulturalne, społeczne i polityczne swego narodu, oraz narodu nieprzyjacielskiego.

108. — Powiązanie polityki zewnętrznej z polityką finansową we Francji. (Die Verknüpfung von Aussenpolitik und Finanzpolitik in Frankreich).

109. **Kirchbach v. kpt.**—Szerokości frontów w natarciu. (Frontbreiten beim Angriff). Porusza zagadnienie strzelania ciężkich kar. masz. przez luki.

Nr. 7.

110. **Brandt** — Czy bezpieczeństwo Francji jest zagrożone przez niemieckie lotnictwo cywilne? (Ist Frankreichs Sicherheit durch die deutsche Zivilluftfahrt bedroht?)

111. **Wabnitz, ppłk w st. sp.**—Woda jako środek walki w przeszłości i przyszłości. (Wasser als Kampfmittel in Vergangenheit und Zukunft). (Nr. 8). Omawia dość szczegółowo wykorzystanie w r. 1914. przez Francuzów spiętrzenia wód na Izerze i w kanałach, oraz zatopienie obszarów operacyjnych w obszarze Nieuport, co uniemożliwiło Niemcom opanowanie Calais i Dunkierki. Nawołuje autorów do brania pod uwagę wody jako czynnika walki. Konkretnych wniosków natury taktycznej brak.

112. — Przyczynek do psychologji naszego rekruta. (Ein Beitrag zur Psychologie unserer Rekruten). Sprawozdanie z ankiety przeprowadzonej w Reichswehrze w r. 1931.

Nr. 8.

113. **Gadow.** — Zagadnienie taktyki genewskiej. (Zur Frage der Genfer Taktik).

114. **Soldan.** — Reichswehra i nacjonalizm. (Reichswehr und Nationalismus)

115. **Welsch, mjr. w st. sp.** — Jak Niemcy zostały rozbrojone. (Wie Deutschland entwaffnet wurde).

116. **Maydorn D.** — Gdańsk—Gdynia. (Danzig — Gdingen). Budowę polskiego portu w Gdyni uważa autor za wielkie niebezpieczeństwo, zagrażające mocarstwowemu stanowisku Niemiec na Wschodzie.

Nr. 9.

117. **Gadow.** — Projekty rozbrojeniowe państw morskich. (Die Abrüstungsvorschläge der Seemächte).

118. — Państwo i młodzież. (Staat und Jugend).

119. **Dorow, por.** — Wyszkolenie w strzelaniu. (Schiessausbildung).

Nr. 10.

120. — Rozbrojenie na lądzie a imperjum brytyjskie. (Die Landabrüstung und das Britische Reich).

121. **Gadow** — Mniejsze państwa morskie. (Die kleinen Seemächte). Krótkie zestawienie rozwoju flot: Polski, Rosji, Finlandji, Szwecji, Danji i Niemiec.

122. **Bernay, ppłk. w st. sp.** — Zapewnienie łączności. (Die Sicherstellung des Nachrichtenwesens). (Nr. 11). Bardzo ciekawy artykuł na temat przyczyn, które powodują niefunkcjonowanie połączeń w znaczeniu operacyjnem. Są to: 1) fałszywe stawianie zadań przez dowództwo; należy żądać wiadomości, a nie nakazywać nawiązanie łączności; 2) fałszywe użycie jednostek łączności; 3) stosowanie łączności pośredniej między: naczelnem dowództwem i dowództwem armji, dowództwem armji i dowództwem korpusu, zamiast zorganizowania łączności bezpośredniej.

123. — Trudności przy zwolnieniach. (Schwierigkeiten des Entlassungsverfahrens).

Nr. 11.

124. **Lange, mjr.**—Zagadnienia Europy połud.-wschodniej na konferencji rozbrojeniowej. (Südosteuropäische Fragen zur Abrüstungskonferenz).

125. **West** — O obronę lądową Stanów Zjednoczonych. (Um die Landesverteidigung der Vereinigten Staaten)

126. **G.** — O przyszłej wojnie. Zagadnienie obrony powietrznej na morzu. (Vom kommenden Kriege. Zur Frage der Luftabwehr auf See).

127. **M. W.** — Niemiecka poczta polowa w wojnie światowej. (Die deutsche Feldpost im Weltkriege).

Nr. 12.

128. **Golling** — Konflikt wschodnio-azjatycki, jako ostrzeżenie dla Niemiec. (Der Ostasien — Konflikt als Warnung für Deutschland).

129. — Próby organizacyjne w Szwecji. (Organisationsversuche in Schweden). — Mowa o organizacji jednolitego bataljonu piechoty.

130. **Faber du Faur, ppłk.** — Taktyka broni pancernej w ramach szybko posuwających się związków. (Die Taktik gepanzerter Kampffahrzeuge im Rahmen schnell beweglicher Verbände). Krótki zarys taktyki samochodów pancernych i czołgów działających w związku z kawalerją.

131. **Lackner, kpt. w st. sp** — Głębokie natarcia lotnicze. (Flieger—Tiefangriffe). Zasady głębokiego natarcia lotniczego polegają na: 1) doprowadzeniu eskadry na odległość widzenia celu, wysokość lotu 800 m; 2) wyruszeniu natarcia z dążeniem do zaskoczenia; 3) walce, w której należy możliwie największą ilością samolotów nacierać na czułe miejsca przeciwnika i osłabiać jego siłę moralną i materjalną; 4) odlocie na małej wysokości; 5) zbiórce poza promieniem działania obrony przeciwlotniczej działającej z z ziemi; 6) ponownem natarciu dla zrzucenia wszystkich bomb, jakie jeszcze pozostały.

132. **Lehmann, mjr.** — Wojna powietrzna w r. 1936. Ideał — fantazja — rzeczywistość? (Luftkrieg 1936. Ideal — Phantasie — Wirklichkeit?)

MILITÄR — WOCHENBLATT. BERLIN, 1932.

4 STYCZEŃ.

133. **Pieck** — Wojska masowe a spadek narodzin. (Massenheere und Geburtenrückgang).

134. **Fleck, gen. por. w st, sp.** — Pustka na polu bitwy. (Die Leere auf dem Gefechsfelde). Autor zwraca uwagę że doświadczenia wojenne codo zachowania się oddziałów na polu bitwy idą w zapomnienie. Podczas ćwiczeń bojowych widzi się znowu bardzo dużo nieosłoniętych i niezamaskowanych celów, dających fałszywe pojęcie o istotnym wyglądzie pola bitwy. Jest to tem bardziej niebezpieczne, że większość oficerów i szeregowych nie brała udziału w wojnie.

135. — Rozpoznanie i ubezpieczezenie marszu przez ruchliwe związki. (Aufklärung und Marschsicherung durch bewegliche Verbände). Projekt utworzenia w ramach dywizji piechoty bardzo silnych związków do zadań rozpoznania i ubezpieczenia marszowego uważa autor z punktu widzenia organizacyjnego za niewykonalny. Proponuje następujące formy organizacyjne: 1) oddział rozpoznawczy: jeden ewent. dwa szwadrony kawalerji (jeden szwadron rozdzielony na pułki piechoty), pluton cyklistów, pluton c. k. m. i pluton dział; co do samochodów pancernych, to jeden pluton wystarczyłby na dwie dywizje piechoty (korpus); 2) oddział ubezpieczający: 2 kompanje cyklistów z kilkoma samochodami ciężarowemi, kompanja c. k. m. z 4 plutonów k. m. na motocyklach, 2 lekkie moździerze piechoty na samochodach osobowych, baterja o 6 działach o ciągu silnikowym.

136. **Crisolli, rtm.** — Artylerja dywizyjna w obronie. (Nahkampfartillerie in der Verteidigung). Na przykładach stara się udowodnić, że pomimo szczupłej ilości artylerji w dywizji piechoty i pomimo konieczności objęcia pewnych zadań artyleryjskich przez ciężkie bronie piechoty, artylerja będzie jednak musiała przewidzieć w obronie zorganizowanie ognia zaporowego.

137. — Rozwój opancerzonych pojazdów w Stanach Zjednoczonych. (Entwicklung gepanzerter Kraftfahrzeuge in den U. S. A.). Opis oraz dane ostatnich wynalazków w dziedzinie samochodów pancernych i czołgów w Stanach Zjedn. Niektóre z opisywanych modeli zostały już przyjęte przez wojsko amerykańskie.

138. — Postępy w lotnictwie. (Fortschritte der Luftfahrt). Nowości na polu konstrukcji samolotów w Niemczech, Anglji i Francji, oraz wiadomości lotnicze z Włoch i Czechosłowacji.

139. — Pozorowanie gazów bojowych podczas ćwiczeń bojowych. (Darstellung von chemischen Kampfstoffen bei Gefechtsübungen).

11 STYCZEŃ.

140. **Rendulič, ppłk.** — Ostatnie 200 metrów. (Die lezten 200 Meter). Przebycie ostatnich 200 metrów jest dla nacierającej piechoty najtrudniejszym okresem walki. Wspierająca artylerja musi przenieść ogień na cele położone bardziej w tyle ze względu na bezpieczeństwo własnych oddziałów. Nacierająca piechota jest więc przy pokonywaniu ostatnich 200 metrów zdana wyłącznie na swe własne środki, któremi są; c. k, m. wysunięte jak najbardziej wprzód, lekkie moździerze piechoty i granaty karabinowe. Jest to właściwie szturm.

141. — Niemieckie rozbrojenie. (Die deutsche Abrüstung). Tabelka porównawcza stanu wojska niemieckiego z roku 1913 i 1931.

142. **Bergener, por.** — Zawody narciarskie o mistrzostwo wojska w 1932 r. (Heeres — Skimeisterschaften 1932) Ogólny program zawodów.

143. — W jaki sposób zwalczać c. k. m. strzelające z zakrytych stanowisk? (Wie Bekämpft man verdeckt stehende S. M.G.?). Możliwości zwalczania c. k. m. strzelających ogniem pośrednim. Dochodzi do wniosku, że najodpowiedniejszy do tego celu jest znowu ciężki kar. masz.

144. — Szkolenie w strzelaniu z pistoletu. (Pistolenausbildung).

18 STYCZEŃ.

145. **Gründel, ppłk. w st. sp.** — W pętach pasa działania. (Im Banne des Gefechtsstreifens). Wykazuje przesadę w stosowaniu pasów działania przed wojną i podczas wojny. W czasie wojny pas działania został potępiony przez najwyższe niemieckie czynniki dowódcze. Pomimo tego odżył on znowu w powojennym regulaminie niemieckim.

146. **Leppa** — Ograniczenie strat w wojnie światowej. (Verlusteinschränkung im Weltkriege). Kilka przykładów z bojów wojska austrjackiego, wykazujących, że umiejętne zarządzenia wyższych dowódców mogą wydatnie zmniejszyć straty w ludziach.

147. — Zadania dla dywizyjnych oddziałów rozpoznawczych. (Aufträge an die Divisions-Aufklärungs-Abteilungen). Oddział rozpoznawczy jest przeznaczony do rozpoznania a mniej do zadań walki. Otrzymując zadanie walki musi być wzmocniony przedewszystkiem przez artylerję. Nacierać może tylko na słabego przeciwnika.

148. **Mouths, mjr. w st. sp.** — Nowa 2 cm armatka maszynowa fabryki broni w Solurze. (Die Neue 2 cm. Maschinenkanone der Waffenfabrik Solothurn). Opis nowej armatki do zwalczania czołgów i samolotów.

149. **Pürckhauer, kpt.** — W jaki sposób zwalczać c. k. m. strzelające z zakrytych stanowisk? (Wie bekämpft man verdeckt stehende S. M.G.?) Autor chce wykazać, że zwalczanie c.k.m strzelających z zakrytych stanowisk jest przy pomocy ciężkich karabinów maszynowych z punktu widzenia techniki strzelania zupełnie możliwe.

25 STYCZEŃ.

150. **Schell, kpt.** — Wojsko Stanów Zjednoczonych. (Das Heer der Vereinigten Staaten).

151. — Taktyka czołgów. (Kampfwagentaktik). Chodzi tutaj autorowi o tak zwaną „jazdę gzygzakami" czołgów, jako jeden ze środków obronnych przeciw broni przeciwczołgowej. Rozpatruje technikę, zalety, niedogodności oraz możliwości zastosowania takiej jazdy.

152. **Däniker** — Nowoczesne łoże dla broni samoczynnych do zwalczania celów ziemnych i powietrznych. (Die neuzetliche Lafette für automatische Erd- und Luftzielwaffe). Szczegółowy opis konstrukcji łoża do armatki przeciwczołgowej i przeciwlotniczej skonstruowanej przez fabrykę broni w Solurze. (Patrz not. 101 i 147).

153. **Klumpp** — Więcej zamiłowania do szkolenia w jeździe samochodowej. (Mehr Liebe für die Kraftfahrausbildung).

4 LUTY.

154. **Criselli, rtm.** — Za i przeciw motoryzacji dywizji kawalerji. (Für und wider die Motorisierung der Kavallerie-Division). Przytacza poglądy: francuski, angielski, polski i belgijski na organizację i operacyjne użycie zmotoryzowanej dywizji kawalerji. Istnieje duża różnica poglądów co do organizacji takiej dywizji. Zdaniem autora najodpowiedniejszem rozwiązaniem byłoby przydzielenie do normalnej dywizji brygady pancernej na opancerzonych samochodach terenowych, wyposażonej w zmotoryzowaną artylerję i w czołgi.

155. **Kabisch, gen. por. w st. sp.**— Straty podczas natarcia i obrony w czasie wojny światowej. (Verluste bei Angriff und Verteidigung im Weltkriege). Dane statystyczne na podstawie źródeł szwedzkich. Z danych tych wynika, że najmniejsze straty mieli Niemcy w 1917 roku, a więc w roku obrony.

156. **Buhle, mjr. w st. sp.** — Czy potrzebujemy jeszcze mas artylerji? (Brauchen wir noch Artilleriemassen?) Masy artylerji nie pomogą jeżeli artylerja ta będzie mało ruchliwa. Mniejszej ilości artylerji można łatwiej pomóc na ciężkich drogach przez dodatkowy przydział koni czy też samochodów. Ogień 20 bateryj otwierających na czas ogień będzie napewno bardziej skuteczny od ognia 30-tu ślamazarnie zajeżdżających i strzelających bateryj.

157. — Czy c. k. m. mogą zwalczać plutony k. m. strzelające z zakrytych stanowisk? (Können S. M.G. verdeckt stehende M.G. — Züge Bekämpfen)? Autor na podstawie szczegółowych obliczeń udowadnia, że tak.

11 LUTY.

158. **Amann V., gen. mjr. w st. sp.** — Utrzymanie karności na wojnie. (Erhaltung der Mannszucht im Kriege). Upadek karności w wojsku niemiec-

kiem w ostatnich latach wojny był spowodowany przez zły dobór dowódców tak na szczeblu oficerskim jak i podoficerskim, wadliwe stosowanie i łagodny wymiar kary, rzadkie stosowanie kary śmierci, nieumiejętność dowódców poradzenia sobie w chwilach jaskrawego naruszenia karności.

159. **Hederich, gen. mjr. w st. sp. i Marx, gen. por.** — Jazda galopem i sztuka jeździecka w artylerji. (Galoppfahren und Reitdienst der Artillerie). Wzajemna polemika autorów na temat nauczania baterji zajeżdżania galopem na stanowiska i na temat potrzeby nauki jazdy konnej w artylerji w okresie zimowym.

160. **Braun, kpt.** — Wojskowe wyszkolenie młodzieży w Europie. (Die militärische Jugendausbildung in Europa). Organizacja i stan przysposobienia wojskowego we: Francji, Czechosłowacji, Polsce i Jugosławji. Specjalnie dużo miejsca poświęcił autor przysposobieniu wojskowemu w Polsce.

161. — Irak i jego siły zbrojne. (Das Irak und seine Wehrmacht). Zainteresowania polityczne Anglji, powstanie i organizacja (pobieżna) sił zbrojnych państwa Iraku.

162. — Zwalczanie karabinów maszynowych strzelających ogniem pośrednim. (Bekämpfung indirek feuernder Maschinengewehre). Przyczynek do dyskusji na temat zwalczania c. k. m. strzelających z zakrytych stanowisk. Autor wysuwa tutaj nowe zagadnienie zwalczania punktów obserwacyjnych.

18 LUTY.

163. **Gründel, ppłk. w st. sp.** — Giętkość dowodzenia w bitwie. (Wendigkeit der Gefechtsfrührung). Wypowiada się stanowczo przeciw sztywnym pasom działania.

164. — Walki improwizowanych oddziałów. (Kämpfe improvisierter Truppen). Na przykładzie jednego z pułków amerykańskich (zresztą na podstawie amerykańskich źródeł) wykazuje autor niemożliwość użycia w boju „improwizowanych" oddziałów. Bataljon tego pułku, mający wykonać natarcie przez kilka dni z rzędu próbował nacierać nie ruszając zupełnie z miejsca.

165. — Lekkie metale używane w wojsku. (Leichtmetalle im Heeresbedarf). Zastosowanie lekkich metali dla potrzeb wojska, sposób uzyskania stopu duraluminjum posiadającego twardość stali a lekkość aluminjum.

166. **Adam, dr.** — Stan zdrowotny wojska czechosłowackiego. (Gesundheitszustand des Tschechoslovakischen Heeres). Dane statystyczne z 1928 i 1929 roku.

167. **Hoffman, ppor.** — Technika jazdy na motocyklu. (Kraftrad-Fahrtechnik). Szczegółowy opis techniki jazdy motocyklem na rozmaitego rodzaju drogach i w różnych okolicznościach. Osobny rozdział poświęca autor technice jazdy na motocyklach z przyczepką.

168. — W jaki sposób zwalczać c. k. m. strzelające z zakrytych stanowisk? (Wie bekämpft man verdeckt stehende S. M.G?). Przez własne c.k.m., oślepianie punktów obserwacyjnych, zagazowanie zagłębień terenowych w pobliżu przypuszczalnych stanowisk.

25 LUTY.

169. **Deuringer, mjr. w st. sp.** — Korzyści i niedogodności marszu rozczłonkowanego. (Vorteile und Nachteile des Flächenmarsches). 4. Ill. Dwa epizody z walk francusko-niemieckich w 1914 roku.

170. **Marx, gen. por.** — Przeważająca donośność francuskiej artylerji polowej w 1914 r. (Die überlegene Schussweite der französischen Feldartillerie 1914). Autor zwalcza ostro pogląd jakoby artylerja francuska miała przewagę konstrukcyjną nad artylerją niemiecką na początku wojny. Tego rodzaju „gadki" należy nareszcie wyplenić, tembardziej, że dotarły one do oficjalnych opracowań historycznych.

171. — Ogień płaski i strony na ostatnich 200 metrach. (Flachfeuer und Steilfeuer in den letzen 200 m.). C. k. m. będą rzadko w stanie wesprzeć nacierającą piechotę na ostatnich 200 metrach. Zadanie to będą mogły wykonać raczej l. k. m. jednak w stopniu niewystarczającym. Zagadnienie wsparcia piechoty na ostatnich 200 metrach natarcia da się, zdaniem autora, rozwiązać tylko przez częściowe zmechanizowanie ciężkich broni piechoty. A więc wyposażyć kompanję kar. masz. bataljonu w małe tankietki, które będą mogły podwieźć c. k. m. do pierwszych linij piechoty i wspierać natarcie albo bezpośrednio z tankietki albo też po zajęciu przez c. k. m. stanowiska na ziemi. W podobny sposób da się rozwiązać sprawa ognia stromotorowego przez przydział piechocie moździerzy piechoty na tankietkach. Autor stwierdza wreszcie, że wyposażenie piechoty niemieckiej w lekką broń płasko- i stromotorową (l. k. m. i granaty) jest w nowoczesnej walce niewystarczające.

172. -- Straty w natarciu i obronie. (Verluste bei Angriff und Verteidigung). Zestawienie strat angielskich i niemieckich w okresie większych bitw na froncie zachodnim. Autor wyprowadza wniosek, że nacierający ma zawsze krwawsze straty, natomiast wielkość strat w jeńcach jest zależna od stanu moralnego obrońców.

173. **Henn, kpt.** — Myśli o wyborze, doskonaleniu i wychowywaniu podoficerów. (Gedanken über Auswahl, Weiterbildung und Erziehung der Unterofiziere). Rozważania na temat doskonalenia i wychowania podoficera. Wynikiem pracy nad podoficerem musi być umiejętność zastąpienia oficera we wszystkich przypadkach.

174. — Kierowanie ogniem w plutonie c. k. m. (Die Feuerleitung beim S. M.G. Zuge). Praktyczne wskazówki, mające na celu polepszenie wyników strzelania.

4 MARZEC.

175. **Kuhl, gen. piech. w st. sp.** — Ameryka rozstrzyga wojnę światową. (Amerika entscheidet den Krieg). Omówienie pamiętników generała Pershinga.

176. **Sell, dr.** — Położenie na dalekim wschodzie. (Zur Lage im fernen Osten). Omawiając położenie wynikłe na tle konfliktu japońsko-chińskiego, dochodzi do wniosku, że Japonja nie ma potrzeby obawiać się interwencji zagranicznej. Autor widzi natomiast w tym konflikcie poważne zagrożenie pokoju światowego.

177. — Motoryzacja wojska zagranicą. (Heeresmorisierung des Auslandes). Cyfrowe dane o stanie motoryzacji w wojskach państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. W danych tych uwzględniono: piechotę, kawalerję, artylerję i czołgi. — Stan ze stycznia 1932.

178. **Lange, gen. por. w st. sp.** -- Zwalczanie c. k. m. na zakrytych stanowiskach. (Bekämpfung verdeckt stehender S. M.G.). Autor nie widzi możności skutecznego zwalczania c. k. m. przy pomocy obecnie posiadanych środków tembardziej, że c. k. m. jest małym i bardzo łatwo dającym się zamaskować celem.

179. **Criselli, rtm.** — Zadania dla dywizyjnego oddziału rozpoznawczego. (Aufträge an Divisions-Aufklärungsabteilungen). Autor uważa, że dywizyjny oddział rozpoznawczy będzie jednak otrzymywał zadania walki; w takich przypadkach będzie on musiał być wzmacniany przez przydział dodatkowych broni czy też środków.

11 MARZEC.

180. — Dywizja czy też wzmocniony pułk? (Division oder verstärktes Regiment?). Ustawiczne wzmacnianie dywizji piechoty w dodatkowe bronie czy też środki, czyni ją coraz mniej ruchliwą, oraz trudniejszą do dowodzenia. Zmasowanie tych broni w dywizji utrudni konieczną giętkość dowodzenia, skomplikuje bardzo kwestję zebrania wszystkich środków w rozstrzygającym punkcie. Zdaniem autora najmniejszą jednostką operacyjną będzie w przyszłości wzmocniony pułk piechoty względnie brygada z 4-ch samodzielnych bataljonów. Do pierwszej linji powinno iść tylko to co w normalnej bitwie jest konieczne; reszta to środki wyższych i najwyższych dowództw.

181. **Fleck, gen. por. w st. sp.** — Bój w zimie. (Der Kampf im Winter). Ogólne wytyczne do prowadzenia walki w zimie, dotyczące: oporządzenia żołnierza, sposobu odbywania przemarszów, wzmocnienia kawalerji patrolami narciarskiemi, natarcia po głębokim śniegu, wartości rzek i jezior, zaopatrzenia. Osobny rozdział poświęca autor wojnie górskiej.

182. — Egzamin psychologiczny dla kandydatów na oficerów. (Psychologische Prüfung der Offizier-Anwärter).

18 MARZEC.

183. — Siły zbrojne na dalekim wschodzie. (Die Streitkräfte im fernöstlichen Kriege). Ogólne dane o wojsku chińskiem, jego organizacji, zaopatrzeniu, ponadto ogólnikowe dane dotyczące floty chińskiej.

184. **Otto, ppłk. w st. sp.** — Mobilizacja przemysłowa i osobowa w Stanach Zjednoczonych. (Industrielle und persönliche Mobilmachung in den Vereinigten Staaten). 25.III. — Dość szczegółowe dane dotyczące organizacji władz kierowniczych, organów pomocniczych oraz przygotowań mobilizacji przemysłowej i ogólnego poboru do wojska.

185. **Giesecke, ppłk. w st. sp.** — Koła gumowe do pojazdów o zaprzęgu konnym. (Gummibereifte Räder an pferdebespannten Fahrzeugen). Opis wozu o zaprzęgu konnym na kołach gumowych (dętych) na który można naładować $3^1/_2$ — $7^1/_2$ tonn. Autor rozpatruje użyteczność takiego wozu do celów wojskowych i stwierdza możliwość wykorzystania wozu $3^1/_2$ tonnowego do celów zaopatrzenia. Miałoby to zasadnicze znaczenie, zmniejszyłoby bowiem długość kolumn taborowych.

186. — Uproszczenia w służbie czat. (Vereinfachungen im Vorposten-Dienst). Autor stwierdza, że regulaminowe ujęcie służby czat w wojsku niemieckiem jest dość skomplikowane. Pod tym względem o wiele prościej ujmuje to regulamin francuski, przewidujący tylko czujki i czatę bez placówek.

25 MARZEC.

187. — Zaopatrzenie w amunicję podczas boju strzelców. (Munitionsnachschub im Schützenkampf). Wykazuje na przykładach, że kompanja strzelecka powinna mieć specjalny oddziałek amunicyjnych, który byłby odpowiedzialny za dostarczanie amunicji. W pierwszym rzędzie musiałaby być dostarczaną amunicja do k. m. i gra-

naty ręczne, strzelec z karabinem nosiłby amunicję przy sobie, przyczem ilość dotacji osobistej nie powinna przekraczać 100 nabojów.

188. **Volkheim** — Czy pojazdy pancerne o napędzie kołowo-gąsienicowym mają przyszłość? (Haben Panzerfahrzeuge mit Räder-Raupenantrieb eine Zukunft?). Zasadniczą wadą samochodów pancernych o napędzie kołowo-gąsienicowym jest strata czasu przy zamianie kół na gąsienice, względnie odwrotnie; załogu musiała przytem wychodzić ze samochodu. To też usiłowania konstrukcyjne idą w tym kierunku, aby zamiany tej mogła dokonać obsada szybko i bez potrzeby wychodzenia z samochodu. Takiż samochód pancerny miałby pełną wartość taktyczną i mógłby podołać zadaniom zmotoryzowanego wojska.

189. — Ćwiczenia terenowe baterýj (Truppen-Geländebesprechungen einer Batterie). Chodzi tu autorowi o pewnego rodzaju indywidualne ćwiczenia terenowe dla obsługi bez potrzeby wyjeżdżania z całym sprzętem. Specjalnie nadają się do tego miesiące zimowe. Jako tematy podaje: orjentowanie się w terenie, czytanie map, rozpoznanie dróg, rysowanie szkiców perspektywicznych, ustalanie punktów obserwacyjnych i stanowisk bateryjnych, zadania strzelnicze z wypełnianiem list strzelniczych.

WEHR UND WAFFEN. BERLIN 1932.

STYCZEŃ 1.

190. **Mouths Dr. F., mjr. w st. sp.**— 75 mm towarzyszące działo piechoty. Wz. 31 Bofors. (Das Bofors 75 mm Infanteriebegleitgeschütz M/31). Opisuje nowe działo fabryki szwedzkiej Bofors, jako najbardziej zbliżone do ideału działa towarzyszącego piechoty, gdyż zbudowane balistycznie na wzór haubicy. Przy największym ciężarze i największej łatwości obchodzenia się z niem, łączy działanie górskiego działa z moździerzem piechoty, przytem jest nietylko taksamo ruchliwe, lecz także w stanie rozebranym daje się przenosić na mułach lub w koniecznym razie przez ludzi, zarazem może się dać użyć jako działo przeciwczołgowe.

191. **Böttcher, mjr.**—Przygotowanie do ostrego strzelania (Vorbereitung für das Scharfschiessen).

192. **Blümner, płk. w st sp.** — Oddziały szturmowe artylerji. (Sturmtrupps der Artillerie). Omawia rzuconą w zeszycie lipcowym 1931 myśl stworzenia oddziałów szturmowych artylerji, mających za zadanie użycie zdobytych na nieprzyjacielu dział w ogniu pościgowym, stwierdzając na przykładach z wielkiej wojny, że tego rodzaju oddziały zapobiegną przerwom w natarciu, odeprą przeciwnatarcia i ożywią nieprzeparty ciąg naprzód w natarciu.

193. **Ritter, kpt. dypl. w st. sp.**— Wstrzeliwanie się artylerji zapomocą fotografji powietrznej. (Artillerieeinschiessen mittels Luftbild). Omawia studjum w wrześniowym zeszycie „Revue d'artillerie 1931" o wstrzeliwaniu się artylerji zapomocą zdjęć fotograficznych robionych przez lotników, podkreślając znaczenie pomysłu francuskiego autora.

194. **Pickert, kpt.** — Prowadzenie dywizjonu artylerji przeciwlotniczej. (Eührung einer Flak-Abteilung). Omawia organizację i taktyczne zadania dywizjonu artylerji przeciwlotniczej, poświęcając więcej uwagi trudnościom zorganizowania obrony przeciwlotniczej długich kolumn w marszu.

195. **Kubitza O. E., dypl. inż., płk.**— W sprawie elektryfikacji uzbrojenia wojska. (Zur Frage der Elektrifizierung der Heeresausrüstung) (1, 2, 3).

LUTY 2

196. **Kruze, kpt.** — Płaszczyzna ustalania, jajo Kolumba. (Die Festele-

gefläche, das Ei des Kolumbus). Omawiając wady przyrządów artyleryjskich: pasa ustalającego i kolimatora, dochodzi do wniosku, że najprostszem rozwiązaniem obu jest płaszczyzna ustalenia.

197. **Graffen v. kpt.** — Niektóre wnioski z praktyki dla praktyki. (Einige Vorschläge aus der Praxis für die Praxis). Uwagi praktyczne o używaniu szkła wyrównywającego, braniu wysokości i obliczaniu procentu strzałów trafnych przy strzelaniu z dział.

198. **Schimmer, gen. br. w st. sp.**— Zwalczanie lotników i czołgów przez piechotę. (Flieger-und Tankbekämpfung durch die Infanterie). Uzasadnia taktyczną wartość działka maszynowego dla piechoty do zwalczania lekkich czołgów i niskich lotników i, uważając za najbardziej odpowiadające tym celom 2 cm działko maszynowe z Solury, omawie jego zalety polowe. (Patrz not. 101, 148, 152).

MARZEC 3.

199. **Jahn, mjr.** — Strzelanie z obserwacją. (Schiessen mit Beobachtung). Udowadnia na przykładach rachunkowych że strzelanie z obserwacją nie straciło nic na swojem znaczeniu mimo wartości doskonałego środka pomocniczego, jakim jest artyleryjski suwak rachunkowy.

200. **TH., d-ca baterji.** — Z teki doświadczeń. Pobudki do uproszczonego posługiwania się artyleryjskiemi środkami pomocniczemi do strzelania. (Aus der Erfahrungsmappe. Anregungen für vereinfachte Handhabung von artilleristischen Schiessbehelfen). Omawia zastosowanie kątomierza i pasa ustalającego,

201. **Guth, por.** — Maskowanie stanowisk artylerji. Działa robocze — stanowiska zmiennne. (Tarnung der Artillerie—Stellungen. Arbeitsgeschütze — Wechselstellungen). Wychodząc z założenia, że wojsko niemieckie jest ubogie w artylerję, stwierdza konieczność stosowania wszelkich środków, zapobiegających przedwczesnemu zniszczeniu jej przez nieprzyjaciels. Za jeden z głównych środków uważa maskowanie stanowisk artylerji. Omówiwszy dotychczas stosowane środki maskowania, dochodzi do wniosku, iż najlepszym będzie posiadanie licznych stanowisk zmiennych dla wprowadzenia w błąd rozpoznania nieprzyjacielskiego.

202. — 4,7 cm działo piechoty L/30 w jednostkowem łożu rozporowem 7,5 cm haubica piechoty L1/3 „Siderius" (Die 4,7 cm Infanterie—Kanone L/30 in Einheits—Spreizlafette und die 7,5 cm Infanterie—Haubitze L/13 „Siderius"). Opisawszy je szczegółowo, wyraża przekonanie, iż w tej konstrukcji udało się stworzyć najlepsze jednostkowe działo, łączące w sobie warunki niezbędne dla piechoty w walce, a mianowicie możność działania przeciwko czołgom i przeciwko gniazdom oporu.

203. — Co to jest właściwe maskowanie? (Was ist richtige Tarnung?) Autor, polemizując z artykułem w zeszycie październikowym z r. 1931, udowadnia, że zagadnienie maskowania wiąże się głównie tylko z walką pozycyjną i obronną przeciwko rozpoznaniu lotniczemu, a ponieważ działania rozstrzygające znajdują jedynie wyraz w walce ruchowej, ku której należy skierować wszelkie wysiłki, nie widzi potrzeby zajmowania się zbytnio maskowaniem, jako takiem; uważa, że najlepszym środkiem maskowania jest silna flota powietrzna i odpowiednia obrona przeciwlotnicza.

DER KRAFTZUG. BERLIN 1932.

STYCZEŃ 1.

204. — Spółdziałanie jednostek

pancernych z innemi broniami. (Zusammenwirken von Panzerverbänden mit anderen Waffen). Spółdziałanie między wozami bojowemi i piechotą. (Zusammenwirken zwischen Kampfwagen und Infanterie). Biorąc pod uwagę z jednej strony zadanie piechoty wyzyskania wyników działania czołgów, z drugiej zaś strony konieczność wyzyskania głównej zalety nowoczesnych wozów bojowych, a mianowicie ich szybkości, autor dowodzi, że spółdziałanie tych obu broni nie może polegać na ich bezpośredniej styczności, lecz na wspólnocie szczegółowo w przestrzeni i szasie opracowanego celu. Na tej zasadzie rozważa zadania piechoty i czołgów dla wzajemnego poparcia i dochodzi do wniosku, że—aby spółdziałanie tych obu broni dało korzystne wyniki—konieczna jest między niemi stała łączność, możliwa do osiągnięcia jednak tylko zapomocą radja.

205. — Postęp w motoryzacji obcych wojsk. (Fortschritt der Heeresmotorisierung fremder Heere). Nowy amerykański sześciokołowy wóz pancerny T 4. (Der neue amerikanische Sechsrad-Panzerkraftwagen T 4). Nowy angielski pływający wóz bojowy. (Der neue englische Schwimmkampfwagen).

LUTY 2.

206. — Spółdziałanie między czołgami i artylerją. (Zusammenwirken zwischen Kampfwagen und Artillerie). Opierając się na tem, że zadaniem tak artylerji, jak i czołgów, jest wspieranie piechoty, autor dowodzi, że korzystne spółdziałanie tych broni jest możliwe tylko oddzielnie i tylko w przestrzeni, i w czasie, aby móc wyzyskać różne z gruntu właściwości każdej z tych broni. Powinny się one uzupełniać w walce wzajemnie, mając opracowany szczegółowy wspólny cel. Łączność między niemi da się utrzymać zapomocą radja.

MARZEC 3.

207. — Czołgi i pionierzy. (Kamfwagen und Pioniere). Autor wywodzi, że dla skuteczności działań czołgów konieczna jest ich bezpośrednia styczność z odpowiednim oddziałem saperskim, przydzielonym czasowo lub wchodzącym w skład jednostki pancernej, jakoteż niezbędne jest wyposażenie w odpowiednie środki saperskie—celem pokonywania przeszkód w terenie.

MARINE RUNDSCHAU, BERLIN, 1932.

STYCZEŃ.

208. — Marynarka niemiecka w roku 1931. (Die deutsche Marine im Jahre 1931). Rzut oka na działalność marynarki niemieckiej w roku ubiegłym i na jej stan. Obecnie w służbie czynnej są: 2 stare pancerniki, 5 nowoczesnych lekkich krążowników, 19 kontrtorpedowców, 6 traulerów i 4 ścigacze łodzi podwodnych. Na wykończeniu znajduje się pancernik „Deutschland", oraz w budowie drugi pancernik (B). Stany osobowe wynoszą 15.000 ludzi, z nich 14.916 wojskowych i 84 urzędników wojskowych. Z tej ilości 8.008 ludzi ma przydziały na jednostkach pływających, 6.992 na lądzie.

LUTY.

209. **Globig, kmdr. ppor. w st. sp.** — Stan broni podwodnej zagranicą. (Stand der Torpedowaffe im Ausland). Na podstawie taktycznych wyników użycia broni podwodnej podczas wojny światowej, twierdzi autor, że nie odpowiadały one pokładanym nadziejom, zwłaszcza w odniesieniu do okrętów nawodnych. Dlatego też szerzą się obecnie poglądy wśród oficerów mor-

skich, że broń podwodna jest tylko niepotrzebnym ciężaram dla okrętów nawodnych. Natomiast fachowcy broni podwodnej twierdzą wręcz odwrotnie, że dzięki ostatnim udoskonaleniom torpedy są powołane do odegrania doniosłej roli podczas przyszłej wojny. Tegoż zdania są i koła miarodajne, nie szczędząc wysiłków na udoskonalenie tej broni. Autor stwierdza, że pod wszystkiemi względami rozwój torped był po wojnie bardzo znaczny. Kaliber wzrósł z 45 cm do 55 cm, są w próbach torpedy 60, 63 cm z ładunkiem 317 kg. Donośność torped zwiększyła się z 500 m do 2,500 m. Autor omawia szczegółowo główne wzory torped będące w uzbrojeniu jednostek w głównych marynarkach zagranicznych, oraz torpedy dla samolotów.

210. **Wolle, kartograf** — Pomiary marynarki wojennej w roku 1931. (Die Vermessungen der Reichsmarine im Jahre 1931). Marynarka niemiecka miała w roku ub., jako okręty pomiarowe specjalnie do tego celu przystosowany okręt „Meteor" i dwa statki pelengowe (Peilboote). Główne prace odbywały się na morzu Północnem, w ujściach Wezery i Łaby oraz w zatoce Niemieckiej. Sporządzono ogółem 12 map tych obszarów w podziałce 1 : 2.500, 1 : 7.500 oraz 1 : 15.000, pokrywających 244 mil kwadratowych. Na morzu Bałtyckiem pomiary były dokonane w zatoce Wismarskiej i w Tromper Wiek, na obszarze 7 mil kwadratowych. Na wodach pozaeuropejskich pomiarów dokonywał lekki krążownik „Emden", obecnie zaś lekki krążownik „Karlsruhe", który opuścił Wilhelmshafen w listopadzie r. ub., otrzymał zadanie wykonania szeroko zakrojonego planu prac pomiarowych na wodach oceanów Atlantyckiego i Spokojnego.

MARZEC.

211. **Ruge, kpt. mar.** — Szkolenie oficerów morskich. (Die Ausbildung zum Seeoffizier). Autor, odpowiadając na pytanie, co ma umieć oficer morski, odpowiada, że oficer morski powinien umieć kierować ludźmi, okrętami i używać broni.

ROSJA.

WOJNA I RIEWOLUCJA — MOSKWA 1932.

KSIĘGA I.

212. **Kuksza** — Współdziałanie czołgów dalekiego wsparcia piechoty i dalekiego działania z lotnictwem artylerją w walce o przełamanie nieprzyjacielskiej strefy obronnej w wojnie manewrowej. (Wzaimodiejstwje tankow DPP i DD z awiacjej i artillerjej pri prorywie oboronitielnoj połosy w maniowriennoj wojnie). Zagadnienie związania wszystkich środków obrońcy równocześnie na całej głębokości strefy obrony nabiera obecnie tem większego znaczenia, że udoskonalenia techniczne środków ogniowych pozwalają na stwarzanie przed strefą obronną silnych zapór ogniowych, kierowanych z głębi pozycji obronnej. a przez samo rozmieszczenie środków ogniowych w głębi pozycji stwarza się możność organizowania kolejnych ogni zaporowych w głębi pozycji obronnej. Ponadto odwody armji, rozporządzające środkami samochodowemi, mogą się już w ciągu 3 — 4 godzin pojawić na polu walki i zmusić do organizowania natarcia na nowo. Uważa, że najskuteczniejszym środkiem do równoczesnego związania wszystkich środków ogniowych przeciwnika na całej głębokości jego strefy obrony jest czołg. Autor omawia na przykładzie szczegóły współdziałania rzutu czołgów dalekiego wsparcia piechoty oraz

rzutu czołgów dalekiego działania z artylerją i lotnictwem szturmowem w czasie natarcia na pozycję nieprzyjacielską, oraz specjalnie rozpatruje zasady współdziałania rzutu czołgów dalekiego działania z artylerją dalekiego działania i lotnictwem, w czasie walki z wkraczającemi odwodami nieprzyjaciela. Głównem zadaniem rzutu czołgów dalekiego wsparcia piechoty jest zniszczenie ciężkich karabinów maszynowych i artylerji przeciwczołgowej, rozmieszczonych w pasie natarcia pułku piechoty. Rzut czołgów dalekiego działania ma za zadanie zniszczyć artylerję nieprzyjacielską. W tych działaniach czołgi muszą być wspierane przez artylerję i lotnictwo. Natomiast zwalczanie odwodów nieprzyjacielskich, z wyjątkiem bliskich, jest zadaniem lotnictwa z poparciem przez własną artylerję. Szereg danych, dotyczących nasycenia frontu natarcia czołgami, artylerją i lotnictwem, norm stosowania zasłon dymowych i t. d.

213. **Krzyżanowskij W.** — Samodzielna jednostka zmechanizowana i zmotoryzowana na wolnem skrzydle armji w czasie operacji zaczepnej. (Samostojatielnoje motomiechanizirowannoje sojedinienje na odkrytom flangie armji w nastupatielnoj opieracji). Zadaniem tej jednostki będzie wyjście na tyły zgrupowania nieprzyjacielskiego w celu zniszczenia przepraw przez rzeki, ważniejszych węzłów komunikacyjnych, stacyj wyładowczych i t. d., oraz, przy współdziałaniu lotnictwa szturmowego i niszczycielskiego, odwodów i artylerji nieprzyjaciela. Następnem zadaniem tej jednostki będzie natrzeć od tyłu na pozycje głównego zgrupowania nieprzyjacielskiego i wesprzeć natarcie czołowe i działania z powietrza własnego lotnictwa szturmowego i niszczycielskiego. Głębokość tego rodzaju manewru nie powinna przekraczać 50 — 60 km od położenia wyjściowego jednostki. Rozpatruje organizację i przeprowadzenie manewru na tyły nieprzyjaciela, podkreślając rolę czynnika niespodzianki przy przygotowaniu tego rodzaju działań, oraz rolę służby rozpoznania (współdziałanie lotnictwa) w toku działań. Działania jednostek zmotoryzowanych na wolnem skrzydle mogą w przyszłości stać się jednym z podstawowych czynników powodzenia w bitwie mającej na celu otoczenie i zniszczenie ugrupowania nieprzyjacielskiego.

214 **Sadowoj G.** — Kierowanie marszem jednostek zmotoryzowanych i zmechanizowanych. (Uprawlenje marszem motomiechanizirowannych czastiej). Rozczłonkowanie wszerz i w głąb na dużej przestrzeni, znaczna szybkość marszowa (przytem niejednolita) sprzętu motorowego, wymagają szczegółowego regulowania wszystkiego, co dotyczy organizacji marszu kolumny jednostki zmotoryzowanej i zmechanizowanej. Artykuł omawia przykładowo tablicę marszu jednostki zmotoryzowanej oraz sposoby i środki dowodzenia w czasie marszu, kładąc nacisk na racjonalne użycie środków łączności, głównie sygnalizacji, radja, środków motorowych i lotnictwa. Następnie omawia organizację oddzielnej łączności podczas marszu; organizację i zasady działania służby regulowania ruchu na drogach i zasady rozwijania szyków bojowych z kolumn i odwrotnie. Specjalnie zajmuje się współdziałaniem służby regulowania ruchu z rozpoznaniem.

215. **Czerenowicz S.** — Taktyczne wnioski z odwrotu 3-ej armji polskiej w czerwcu 1920 r. (Takticzeskije uroki otchoda 3-j polskoj armiji w junie 1920 g.). Podkreśla trafność oceny przez gen. Rydza-Śmigłego przeciwnika i jego sposobów działania. 3-a armja polska cofała się skoncentrowa-

nemi siłami, podczas gdy czerwone wojska słabemi siłami chciały opanować zbyt dużą przestrzeń. Po stronie polskiej: prawidłowe ubezpieczenie marszu odwrotowego; dowódca 3-ej armji, licząc się z możliwością pojawienia się na tyłach armji silnej kawalerji czerwonych, trzymał w swem ręku wszystkie trzy kolumny w ten sposób, że były one z sobą stale w łączności i mogły sobie okazywać wzajemną pomoc. Przyjętym sposobem działania Polaków było wiązanie czerwonych od czoła, uderzanie zaś na skrzydła i tyły przeciwnika; o ile możności atakowanie przynajmniej z trzech stron. Wszystkie walki rozstrzygające rozgrywały się w nocy; zaskoczenie było zasadą działania Polaków w tej operacji. Po stronie czerwonych: rozproszenie sił i działanie oddziałów w odosobnieniu, powolność w pościgu, brak łączności, rozpoznania i ubezpieczenia, wreszcie brak inicjatywy ze strony dowódców.

KSIĘGA II.

216. **Małoszickij J.** — Zasadnicze czynniki skutecznej obrony przeciwczołgowej. (Osnownyje elementy realnoj protiwotankowoj oborony). Szybki rozwój techniczny czołgów i artylerji czołgowej powoduje, że cały szereg szczegółów w zakresie organizacji obrony przeciwczołgewej stale się zmienia. Wychodząc z charakterystyki technicznych właściwości czołgów współczesnych, ich zadań, oraz sposobów działania, autor charakteryzuje środki ogniowe obrony przeciwczołgowej oraz podaje sposoby ich wykorzystania do zwalczania czołgów. Nie porusza wcale biernych środków obrony przeciwczołgowej.

217. **P. W.** — Kto organizuje obronę przeciwczołgową. (Kto organizuje protiwotankowuju oboronu). W warunkach wojny współczesnej obrona terenu, w którym możliwe są działania czołgów, powinna być zawsze zorganizowana z uwzględnieniem możliwości natarcia czołgów. Na system obrony przeciwczołgowej składają się uzgodnione działania środków czynnych (ogniowych) obrony przeciwczołgowej i środków biernych: przeszkód naturalnych i sztucznych, środków technicznych i chemicznych Środki obrony przeciwczołgowej (specjalne i przystosowane) są przydzielone na różnych szczeblach dowództw: posiada je bataljon, pułk, dywizja, a nawet korpus. Ażeby ich działanie zorganizować w pewien jednolity system, uzgodnić ich współdziałanie, obronę przeciwczołgową powinien organizowoć sztab dywizji.

218. **Berends K.** — Posterunek dowódcy dywizji w czasie natarcia według poglądów W. P. Dobrowolskiego. (KP komandira w nastupatielnom boju w oswieszczeńji W. P. Dobrowolskowo). Artykuł polemiczny na temat organizacji pracy sztabu dywizji w czasie natarcia w warunkach wojny manewrowej: podział sztabu na dwa rzuty, organizacja posterunku dowódcy dywizji, punktów obserwacyjnych, zmiana posterunku dowódcy dywizji, organizacja łączności, służby meldunkowej i t. d.

219. **Gołowcew A.**— Broń chemiczna w walce współczesnej. (Chimiczeskoje orużje w sowriemiennom boju). Należy stosować z zaskoczeniem. Może ona wywrzeć odpowiednie działanie na przeciwnika wówczas, gdy zostanie zastosowana masowo i w takiej koncentracji, względnie nasyceniu, które będą odpowiadały zamierzeniom dowództwa. Używane gazy bojowe mają dążność do zajęcia dużej przestrzeni, skąd konieczność uzgodnienia akcji chemicznej z działaniami wojsk na innych odcinkach. Zastosowanie broni chemicznej jest ściśle uzależnione od warunków meteorologicznych.

Stosowane gazy bojowe tracą swe właściwości niszczące nie w jednakowem tempie, dlatego też termin użycia tych gazów i ich rodzaj musi ustalić dowództwo danego odcinka bojowego. Zakażenie terenu środkami chemicznemi o działaniu długotrwałem stanowić może jedynie wówczas realną przeszkodą dla nieprzyjaciela, gdy zostało ono uzgodnione z ogniem c. k. m. i artylerji. Z powyższych warunków wynika, że broń chemiczna powinna być narzędziem w ręku dowódcy wielkiej jednostki (dywizji). W związku z tem rośnie znaczenie dowódcy wojsk chemicznych przy sztabie wielkiej jednostki. Broń chemiczna we wszystkich wojskach przestaje już być zwykłą „służbą". staje się natomiast jednym z rodzajów broni.

220. **Pocztier Gr.** — Zagadnienie służby wywiadowczej. (Woprosy razwiedywatielnoj służby) (III). Bardzo ciekawy artykuł z całej serji zapowiedzianych artykułów na temat służby wywiadowczej

221. **Chudadow W.** — Czy Kluck miał możność rozbicia armji Paryża i czy przeszkodził mu w tem Hentsch. (Mog li Kluk razbit' pariżskuju armiju i pomieszał li jemu w etom Chencz). Studjum krytyczne działań 1-ej armji niemieckiej i działań armji Paryża. Autor dochodzi do wniosku, że płk. Hentsch przez wydanie we właściwym czasie rozkazu do odwrotu uratował armję Klucka od klęski, a może nawet od takiej zagłady, jaka spotkała armję Samsonowa.

222. **Ejdeman R.** — W sprawie studjów nad wojną domową. (K izuczeńju grażdanskoj wojny). Pracę należy zaliczyć do rzędu, modnych obecnie w związku ze znanem pismem Stalina w sprawie zadań historji bolszewickiej, spowiedzi publicznych. Autor jako redaktor III tomu „Wojny domowej" sam rozprawia się ze swemi błędami ideologicznemi. Dla nas ciekawe są wywody, przy pomocy których usiłuje Ejdeman obalić „legendę", jakoby na losach „marszu na Warszawę" zaważył w sposób decydujący brak współdziałania frontu południowo-zachodniego, szczegó.nie armji konnej z armjami frontu zachodniego.

KSIĘGA III.

223. **Warfołomiejew N.** — Przygotowanie operacyj armij przełamujących. (Podgotowka operacij udarnych armij). Na podstawie studjum działań w końcowym okresie wojny światowej na zachodnim froncie, autor wyprowadza swe wnioski.

224. **Litwinow K.** — Chemja wojenna a sztuka operacyjna. (Wojennaja chimja i opieratiwnoje iskusstwo).

225. **Tawlckij W.** — Obrona ruchowa. (Podwiżnaja oborona). Obrona ruchowa stanowi najbardziej aktywny typ działań obronnych. Różni się ona od normalnej obrony tem, że niema w tego rodzaiu działaniach strefy obronnej z jej przednią linją, zorganizowaną obroną w głąb i systemem ogni; jest tylko więcej lub mniej głęboki obszar, w którym będą się odbywać działania bojowe, przyczem jedyną ustaloną granicą będzie jego ostateczna granica tyłowa. Wewnątrz tego obszaru obrońca ma prawo stosować wszelkie formy działań bojowych, odpowiadających położeniu. Obrona ruchowa stanowi najsilniejszą formę działań obronnych, gdyż nie wymagając większych sił jest w stanie nietylko zatrzymać przeciwnika, ale prowadzona umiejętnie może doprowadzić do jego klęski. Autor rozpatruje zasady działania jednostek kawalerji, piechoty i wielkich jednostek w obronie ruchowej, powołując się na przykłady z historji wojen.

226. **Łapczinskij A.** — Grupa lotnicza w walce zaczepnej korpusu. (A G w nastupatielnom boju korpusa). Rozpatruje zasady działania lotnictwa linjowego, myśliwskiego i szturmowego, przydzielonego do korpusu, w warunkach natarcia w wojnie manewrowej.

227. **Peczter, dr.** — Zagadnienie służby wywiadowczej. (Woprosy razwiedywatielnoj służby).

WOJENNYJ WIESTNIK. MOSKWA 1932.

Nr. 1 — 2.

228. **Rubcow** — W sprawie ćwiczeń oddziałowych. (K' otriadnym uczeńjam). Współczesny bataljon rozporządza wszelkiemi środkami potrzebnemi do samodzielnego przeprowadzenia walki i wykonania uderzenia: bataljon zasila się jednym lub dwoma dywizjonami artylerji, plutonem lub kompanją czołgów, środkami obrony przeciwczołgowej i przeciwlotniczej, dodatkowemi środkami łączności i bronią maszynową. Przy ćwiczeniach w tym składzie należy zwrócić specjalną uwagę na ścisłe ustalenie konkretnych zadań, pracę sztabów, wykorzystanie środków technicznych w boju, doskonalenie pojedyńczego żołnierza i małych jednostek.

229. **Małoszickij I.** — Walka z artylerją. (Borba z artilleriej). Rozwój całego szeregu środków technicznych w wojskach współczesnych daje możność skutecznej walki z artylerją nieprzyjacielską. Do środków tych zalicza czołgi, lotnictwo szturmowe, środki chemiczne, udoskonalone środki rozpoznania artyleryjskiego, obserwację z powietrza oraz nowe metody strzelania artylerji. Omawia szczegóły stosowania tych środków.

230. **10.001** — Wyznaczanie zadań oddziałowi rozpoznawczemu dywizji przy natarciu na broniącego się nieprzyjaciela. (Postanowka zadacz RO pri nastupleńji na ostanowiwszegosia protiwnika). Na konkretnym przykładzie wyjaśnia zadania oddziału rozpoznawczego dywizji i schemat układu rozkazu dla niego, opracowanego przez sztab dywizji.

231. **Ł. G.** — Kompanja c. k. m. w natarciu. (Pulemiotnaja rota w nastupleńji). Omawia na konkretnym przykładzie zagadnienia współdziałania c. k. m. z piechotą w czasie natarcia, przyczem kładzie nacisk na uzgodnienie zadań z artylerją bezpośredniego wsparcia, utrzymanie łączności z wspieranemi jednostkami piechoty, towarzyszenie piechocie nacierającej ogniem i manewrem, oraz na towarzyszenie drugim rzutom natarcia.

232. **Mironczik I.** — Współdziałanie lotnictwa z bataljonami wysuniętemi. (Wzaimodiejstwje awjacji z pieredowymi bataljonami). Na przykładzie omawia wykonanie zadań lotnictwa na korzyść bataljonów wysuniętych, działających przed frontem korpusu nacierającego. Pracować będzie: lotnictwo linjowe, które będzie prowadzić rozpoznanie strefy obrony nieprzyjaciela, lotnictwo myśliwskie, ubezpieczające pracę lotnictwa linjowego, płatowce towarzyszące oraz płatowce łączności.

233. **Azarjew** — Wyszkolenie chemiczne w okresie zimowym przy zastosowaniu środków pozorujących. (Zimniaja wojennochimiczeskaja podgotowka s primienieńjem imitacjonnych sriedstw). Wyszkolenie chemiczne w okresie zimowym ma na celu przyzwyczajenie żołnierza do używania maski gazowej, zapoznanie go z obowiązkami w zakresie sygnalizacji chemicznej, chemicznego rozpoznania i obserwacji. Niestety ćwiczenia w polu, w których zwykle miejsca zakażone są przyjęte, rozpoznanie chemiczne jest przyjęte, a nawet użycie gazów bojowych jest

przyjęte, nie dają możności wyrobienia w żołnierzach karności chemicznej. Autor podaje plan ćwiczeń w terenie z zastosowaniem petard i fugasów chemicznych oraz zakażania terenu ćwiczebnemi gazami bojowemi. W ćwiczeniach takich należy zawsze zorganizować aparat rozjemczy.

234. **Sierlebrowskij W. i Tiestow M.** — Gra wojenna w terenie na temat działania służb. (Tyłowaja wojennaja igra na miestnosti). W grze wojennej powinny wziąć udział sztaby dywizji oraz sztaby pułków wraz z odpowiednimi szefami i organami służb. Kolumny zaopatrzeniowe powinny być pozorowane przez 3 — 8 wozów na kolumnę. Sieć łączności musi być zupełnie rozbudowana, tak samo baczną uwagę należy zwrócić na organizację i działanie aparatu rozjemców. Daje przykład tego rodzaju gry wojennej, przeprowadzonej w jednej z dywizyj.

235. **Wielikson J. i Lifszic A.** — Energetyka czołgania się. (Energietika pierepołzańja). Studjum trzech sposobów czołgania się: na boku, na brzuchu i na czworakach z punktu widzenia ogólnej utraty energji oraz nieprodukcyjnej utraty energji. Wniosek — czołganie się na czworakach jest najłatwiejsze, jednak względy bojowe przemawiają za przyjęciem czołgania na brzuchu.

Nr. 3.

236. **Trifonow A.** — Praca sztabu bataljonu strzeleckiego. (Rabota sztaba striełkowowo bataljona). Podaje organizację sztabu bataljonu, podział pracy i funkcjonowanie w różnych okresach natarcia, ilustrując wywody na przykładzie.

237. **Mamozenko G.** — Rozegranie walki. (Rozigrysz boja). W szeregu przykładów wykazuje sposoby prowadzenia przez rozjemców rozgrywki na polu ćwiczeń i w czasie manewrów bez ograniczania swobody działań stron oraz uciekania się do nienaturalnych decyzyj.

238. **Akinszin** — Zapewnimy łączność w warunkach zimowych. (Obiespieczim świaź w zimnych ustrojach). Opis przygotowania nart do przewozu sprzętu łączność oraz użycia nart przez żołnierzy łączności przy budowie i zwijaniu linji łączności.

239. **Sotnikow Iw.** — Rekonstrukcja techniczna wojska czerwonego i zadania propagandy techniki wojennej. (Tiechniczeskaja rekonstrukcija krasnoj armji i zadaczi wojennotiechniczeskoj propagandy). Zagadnienie opanowania techniki wojennej powinno stać się centralnem zagadnieniem zarówno w ramach wyszkolenia jak i wychowania politycznego wojska czerwonego. W tym celu należy zorganizować silną propagandę techniki wojennej we wszystkich nawet najmniejszych jednostkach, używając wszelkich środków. Organizatorem tej propagandy powinien być dowódca. Autor omawia formy i metody pracy propagandowej na rzecz techniki wojennej.

240. **Nowosłobodskij** — Sztaby w wojsku niemieckiem. (Sztaby w giermanskoj armji). Omawia organizację, podział kompetencyj oraz zasady funkcjonowania sztabów jednostek wojska niemieckiego.

Nr. 4.

241. **Leźniew I.** — Interwencja w Chinach. (Intierwencja w Kitaje). Omówienie wypadków na dalekim Wschodzie.

242. **Dubowko W. N.** — Ćwiczenia wojsk łączności (Uczeńja wojsk swiazi). Omawia szczegółowo zadania i cele tego rodzaju ćwiczeń, skład i organizację jednostek biorących udział w ćwi

czeniach, kierownictwo ćwiczeń i jego pracę w okresie przygotowania i prowadzenia ćwiczeń, tematy i założenia, zasady układania szczegółowego planu ćwiczeń, i t. d. przyczem osobno traktuje jednostki łączności nie wchodzące w skład wielkich jednostek broni, osobno zaś jednostki łączności dywizyj i korpusów.

243. **Nowikow A. A.** — Praca płatowca na korzyść oddziału rozpoznawczego. (Obsługiwańje RO samoletom). Płatowce wydzielane ze składu lotnictwa korpusu do pracy na korzyść oddziałów rozpoznawczych mogą być użyte do przeprowadzenia rozpoznania na korzyść oddziałów, do utrzymywania łączności pomiędzy oddziałem rozpoznawczym a sztabem, który wysłał ten oddział, do obserwacji pola walki i stałego informowania dowódcy oddziału rozpoznawczego o nieprzyjacielu w czasie walki. Omawia sposoby działania płatowca, utrzymywanie wzajemnej łączności i t. d.

244. **Kondrackij.** — Obrona stacji zaopatrywania przed jednostkami zmotoryzowanemi. (Oborona stancji snabżeńja protiw motomiechsojedinienij). Organizacja, wyposażenie, zadania i wykonanie ich przez oddziały wyznaczone do obrony stacji zaopatrywania.

245. **Mokerow W.** — Przeprowadzenie marszu nocnego i zbiórki. (Obiespieczeńje nocznowo dwiżeńja j postrojenij). Zebranie oddziałów w nocy, wyciąganie ich w kolumny marszowe i marsz nocny muszą być dobrze zorganizowane, aby uniknąć zamieszania i straty czasu potrzebnego do rozpoczęcia marszu.

Nr. 5.

246. **Małoszickij I.** — Współdziałanie artylerji z czołgami (Wzaimodiejstwije artillerji z tankami). Rozpatruje zasady współdziałania artylerji z czołgami, w szczególności omawiając współdziałanie artylerji dalekiego działania z czołgami dalekiego działania.

247. **S.** — Ćwiczenie oddziałowe na nartach. (Otriadnoje uczeńje na łyżach). Podaje konkretny przykład przeprowadzenia wypadu nocnego przez oddział narciarzy na tyły nieprzyjaciela.

248. **Ruzauk J.** — Tyły bataljonu strzeleckiego w obronie. (Tył striełkowowo bataljona w oboronie). Ćwiczenie pokazowe w terenie o charakterze jednostronnej gry wojennej ze środkami łączności i oznaczeniem tyłowych organów. W ćwiczeniu brali udział: dowódca bataljonu, szef sztabu bataljonu z pomocnikiem swoim, szef służby tyłów, pluton łączności, dowódcy kompanij i kompanijnych plutonów dowodzenia. Tyły były oznaczone 4-ma wozami amunicyjnemi, 1 kuchnią polową i 1 biedką sanitarną. Celem ćwiczeń było przestudjowanie organizacji tyłów bataljonu w obronie, techniki kierowania pracą tyłów bataljonu, oraz techniki pracy tyłów bataljonu. Szczegółowy rozbiór ćwiczeń.

249. **Wieremczuk M.** — O rozpoznaniu chemicznem obszarów zakażonych (O chimiczeskoj razwiedkie zarażennych rejonow). Artykuł w odpowiedzi na pracę Azariewa, ogłoszoną w W. W. Nr. 26/31. Podaje organizację i sposoby pracy chemicznych oddziałów rozpoznawczych.

250. **Zaporożczenko.** — Praca w zakresie naukowej organizacji pracy w wojsku czerwonem. (Rabota po CIT-u [1]) w RKKA). Zastosowanie naukowej organizacji pracy w dziedzinie wyszkolenia wojska — w oddziałach linjowych i szkołach wojskowych — przy przeprowadzaniu prac technicznych przez oddziały wojskowe, przy

[1]) Cientralnyj Institut Truda.

naprawie środków technicznych wojska czerwonego.

251. **Wielkson I.** i **Lifszic A.** — Energetyka pływania bojowego. (Energietika bojewowo pławańja). — Porównanie pod względem utraty energji pływania „na boku" z pływaniem „crawl'em".

Nr. 6.

252. **Lijnikow A.** — Czołgi w obronie. (Tanki w oboronie). Czołgi w obronie mogą być użyte albo tylko do walki z czołgami nieprzyjacielskiemi, albo też mogą być podzielone na dwa zgrupowania, z których jedno otrzyma zadanie zwalczania czołgów przeciwnika, drugie będzie współdziałać z grupą uderzeniową. Autor rozpatruje różne możliwe sposoby działania czołgów w obronie w zależności od położenia.

253. **Mironczik I. A.** –Narty. (Łyżi). Omówienie przygotowania do marszu, przeprowadzenia marszu, uszykowanie, szybkość marszu, postoje w zimie pod namiotami różnych typów (opis).

254. **Pietrow.** — Praca tyłów pułku piechoty w terenie górskim. (O rabotie tyła strielkowowo połka w gornych ustrojach).

255. **Nadieżdin.** — Wydawanie map w czasie manewrów (Kartoizdatielstwo na maniowrach). Czas potrzebny do wydania szkiców położenia w czasie ostatnich manewów 7—10 godzin jest zbyt długi i musi być w przyszłości skrócony. Autor daje szereg wskazówek technicznych, które mają ułatwić pracę kartografom wojskowym.

256. **Korniejew W.** i **Tiemkin I.** — O zastosowaniu metody Centralnego Instytutu Pracy w wyszkoleniu żołnierzy wojska czerwonego (O primienieńji mietoda CIT-a w uczebno-bojewoj podgotowkie bojcow RKKA).

257. **G. B.** — Służba rozpoznania artylerji w oświetleniu nowego regulaminu francuskiego (Razwiedywatielnaja służba artillerji w oświeszczeńji nowowo francuzskowo ustawa).

WIESTNIK WOZDUSZNOWO FŁOTA. MOSKWA 1931.

Nr. 9. WRZESIEŃ.[1])

258 **A. Kułakow.**—Pogoda i klimat, jako czynniki taktyki. (Pogoda i klimat kak takticzeskoje faktory). Ilustrując przykładami z wojny światowej, omawia wpływ danych meteorologicznych na wykonywanie zadań bojowych i określa wymagania stawiane służbie meteorologicznej przez lotnictwo.

259. **E. Tatarczenko.** — Pięć lat zbrojeń powietrznych St. Zj. A. P (Piat' let wozdusznych woorużenij S. A. S. Sz). Omawia wykonanie pięcioletniego programu rozwoju sił powietrznych St. Zj. A. P. (1925 r. dla lotnictwa lądowego i 1926 r.—dla morskiego, jako początek wykonywania planu). Program lotnictwa morskiego przewidywał doprowadzenie ilości samolotów morskich do liczby 1000. W dn. 1 lipca 1930 r. było: w oddziałach 928 samolotów, doświadczalnych 60 i zamówionych w fabrykach 288 oraz w lotnictwie „korpusu morskiego' 70 samolotów, czyli razem czynnych samolotów — 1.078 i w budowie—288 (w 1925 r.—752 samolotów, w połowie typów przestarzałych). Lotnictwo lądowe w ciągu 5 lat miało być doprowadzone do liczby 1.800 samolotów, w następnych zaś latach do 2.500. Wykonanie programu jest opóźnione i prze-

[1]) Zeszyt ten nadszedł ze znacznem opóźnieniem.

niesione na rok 1932. W r. 1930 samolotów lądowych było 1.319 (w r. 1926 — 647). Poza personelem latającym służby czynnej i rezerwy, zatrzymanych w szeregach (w 1930 r. około 4.000) St. Zj. A. P. rozporządzają około 12.000 pilotami lotnictwa cywilnego.

260. **Bessonow P.** — Działalność niszczycielska lotnictwa morskiego w różnych położeniach bojowych. (Bombardirowocznyje diejstwija morskoi awjacji w razlicznych usłowijach obstanowki). Omawia sposoby bombardowania różnych okrętów w marszu, w walce, przy przejściu eskadry przez pozycje minowe, okrętów zakotwiczonych, desantów i traulerów przy wyławianiu min oraz sposoby obrony samolotów przed ogniem okrętowych dział przeciwlotniczych.

STYCZEŃ 1932. Nr. 1.

261. **Chripin W.** — Zagadnienia współczesnego rozwoju lotnictwa i wojennego użycia floty powietrznej. (Problemy sowriemionnowo awiastroitielstwa i wojennowo priminieńja wozdusznowo floty). Państwa „kapitalistyczne" widzą w lotnictwie środek walki zapewniający wygranie wojny w czasie najkrótszym. Dnia 1. 1. 1931 ilość samolotów czynnych w Europie i St. Zj. A. P. wynosiła 7.245, z samolotami zaś zapasowemi — 11,215. W listopadzie 1918 r. na zach. froncie latało ponad 10.000 samolotów, jednak jakość dzisiejszych maszyn jest 4-krotnie lepsza niż ówczesnych. Ilość i jakość lotnictwa bombardującego (broni zaczepnej) wzrosła 10 — 12-krotnie. Zaopatrywanie lotnictwa i uzupełnienie jego strat stało się znacznie trudniejsze. Terytorjum państwa powinno być zawczasu przygotowane do manewru mas lotnictwa. Przewóz powietrzny w znacznej mierze uzupełni i częściowo zastąpi przewóz kolejowy i samochodowy tak dla potrzeb lotnictwa, jak i wojska naziemnego.

262. **Bańkowskij.** — Rozpoznanie fotograficzne w warunkach natarcia na nieprzyjaciela w obronie. (Fotorazwiedka w usłowijach nastupleńja na oboroniajuszczewosia protiwnika). Na przykładzie polskiej organizacji pozycji obronnej omawia zadanie rozpoznania fotograficznego, sposób jego wykonania, ubezpieczenia i obliczania środków.

263. **Morozow D.** — Perspektywy rozwoju łączności lotniczej. (Perspiektiwy razwitja awjaswiazi). Omawia sposoby obustronnego przekazywania zapomocą radja rozkazów i meldunków jako obrazów

LUTY. Nr. 2.

264. **Bańkowskij G.**—Sporządzenie meldunków fotograficznych i skrócenie terminów ich przedstawiania. (Sostawleńje fotodoniesienij i sokraszczeńje srokow w priedstawleńji ich). Omawia metody [sporządzenia meldunków na podstawie zdjęć foto, skracające czas tej pracy z 16 g 10 m do 9 g 55 m dla zdjęcia pozycji umocnionej dywizji (polskiej).

MARZEC. Nr. 3.

264. **Ingaunis F.**—Napad powietrzny na oddziały zmechanizowane. (Wozdusznaja ataka miechanizirowannych czastiej). Omawia sposoby napadu na różne rodzaje czołgów oraz na samochody pancerne i przewozowe.

MORSKOJ SBORNIK. LENINGRAD. 1932.

STYCZEŃ.

266. **W. G.** — Organizacja podstaw lądowych dla łodzi podwodnych. (Służba beregowych baz podłodok). Rozpatruje właściwą organizację podstawy operacyjnej dla łodzi podwodnych na lądzie.

267. **Lebedew A.** — O okrętach, przeznaczonych do stawiania min zagrodowych. (O korabliach dla minnych postanowok). Rozważa jakim warunkom muszą odpowiadać okręty, prze-

znaczone do stawiania min zagrodowych.

268. — **Pawlenko G.** — Zjawisko strzału odbitkowego na powierzchni morza (Jawleńje rikoszeta na powierchnosti wody). Studjum analityczne o zjawiskach strzału odbitkowego na powierzchni morza.

269. **Sno E.** — Japońska interwencja w Chinach. (Japonskaja interwencja w Kitaje). Szczegółowe omówiewienie powodów, które wywołały zatarg japońsko-chiński.

LUTY.

270. **Riebrow S.** — Charakterystyka środków obrony przeciwlotniczej floty podczas przemarszów na morzu. (Elementy bojewych sriedstw pwo fłota na pieriechodie). Omawia środki i sposoby obrony przeciwlotniczej jednostek floty na morzu. Artykuł zawiera następujące rozdziały: 1) charakterystyka działań lotnictwa przeciwko jednostkom floty na morzu; 2) ogólne zadanie obrony przeciwlotniczej floty na morzu; 3) artylerja przeciwlotnicza na jednostkach pływających i jej wykorzystanie; 4) wykorzystanie do obrony przeciwlotniczej artylerji głównej i przeciwtorpedowej; 5) wykorzystanie dla obrony przeciwlotniczej lotnictwa okrętowego; 6) zastosowanie manewru do obrony przeciwlotniczej oraz współdziałanie manewru z ogniem. Autor dochodzi do następujących wniosków: głównym środkiem obrony przeciwlotniczej okrętów na morzu są przeciwlotnicza artylerja i karabiny maszynowe, za uzupełnienie tych środków obrony należy uważać wykonanie manewru i wykorzystanie lotnictwa okrętowego, jednakże tylko artylerja przeciwlotnicza może zapewnić całkowitą i skuteczną obronę okrętów na morzu.

271. **Bazenkow** — O metodzie wzajemnego współdziałania floty, lotnictwa morskiego i środków obrony wybrzeża. (O metodach wzaimnej wyruczki fłota, morskoj awjacji i bieregowoj oborony). Artykuł zawiera omówienie metod wyszkoleniowych, które mają zapewnić bardziej celowe i skuteczne współdziałanie floty, lotnictwa morskiego oraz środków obrony wybrzeża. Na pierwszem miejscu autor stawia wykonanie wspólnych ćwiczeń taktycznych, następnie wzajemną wymianę oficerów dla odbycia stażów oraz ustalenie właściwych sposobów wzajemnej łączności.

272. **B. E. Sz.** — Rzeczne i przybrzeżne strefy Chin a operacja Japończyków przeciwko Szanghajowi. (Rieczniyje i pribrieżnyje tieatry Kitaja i szanchajskaja opieracja Japońcew). Omawia znaczenie terenów okalających wybrzeże i dorzecza rzeki Jan-Tze-Tzjan z punktu widzenia operacyjnego oraz wyjawia podłoża i przypuszczalne wyniki operacji Japończyków przeciwko Chinom.

MARZEC 1932.

273. **Ludri I. M.**—O przygotowaniu kadry zawodowej dla morskich sił wojska czerwonego. (O podgotowkie kadrow morskich sił RKKA). Autor, zastępca dowódcy sił morskich, omawia obecny system szkolenia personelu dowodzącego dla marynarki sowieckiej. W szczególności szeroko omawia sprawę szkolenia uzupełnień dla oddziałów obrony wybrzeża i uzasadnia konieczność istnienia specjalnej szkoły dla dowódców obrony wybrzeża.

274. **Jakimyczew A.** — Zagrożenie podstaw operacyjnych floty według doświadczeń wojny 1914—18 r. (Ugroza bazam fłota po opytu wojny 1914—18 gg.). Opierając się na doświadczeniach wojny światowej, autor rozważa jak należy zorganizować obronę podstawy operacyjnej floty. Artykuł zawiera następujące rozdziały: 1). Niebezpieczeństwa, które zagrażają podstawie operacyjnej floty od strony lądu. 2). Niebezpieczeństwa, które za-

grażają podstawie operacyjnej od strony morza. 3). Blokowanie podstawy operacyjnej przez postawienie ofensywnych zagród minowych. 4). Blokowanie podstawy operacyjnej floty przez zatapianie okrętów. 5). Działalność nieprzyjacielskich łodzi podwodnych w pobliżu podstawy operacyjnej. 6). Zagrożenie podstawy operacyjnej z powietrza. 7). Wnioski.

275. **Trajnin P.**—Podstawowe zagadnienia taktyki flotylli rzecznych. (Osnownyje woprosy taktiki rzecznych flotilij). Autor szczegółowo rozpatruje zasady taktyki, którą muszą posługiwać się flotylle rzeczne. Zadanie każdej flotylli rzecznej, zdaniem autora, polega na współdziałaniu z wojskiem w tych przypadkach kiedy zachodzi konieczność wykorzystania przez niego rzek i to w pierwszym rzędzie do wykonania manewru bojowego. Opierając się na tej zasadzie, autor rozwija szczegóły taktyki, stosowanej przez flotylle rzeczne, omawiając następujące operacje: obejścia i okrążenia, walki pomiędzy flotyllami przeciwników, przerywanie się, współdziałanie lotnictwa w operacjach flotylli rzecznej. W konkluzji stwierdza, że taktyka flotylli przedewszystkiem musi mieć na względzie wykorzystanie jej ruchliwości i możności manewrowych, gdyż główna siła ofesywna i obrona flotylli polega właśnie na możności wykonania szybkiego manewru.

276. **Kiriejew I.** — Kierowanie ogniem artylerji okrętowej z samolotu. (Korektirowka samolietom strielby korabielnoj artilerji). Rozpatruje różne metody kierowania ogniem artylerji okrętowej przy pomocy samolotów. Artykuł zawiera następujące rozdziały: rozpoznanie artyleryjskie, określenie odległości, określenie kierunku celu, określenie kursu celu, określenie szybkości celu, korekta ognia, łączność przy kierowaniu ogniem, typ samolotu do kierowania ogniem, metody kierowania ogniem.

277. **Chołostiakow E.** — Wykonanie służby rozpoznawczej przez łodzie podwodne. (Razwiedywatielnaja służba podwodnych łodok). Wykorzystanie łodzi podwodnych do celów rozpoznawczych jest jeszcze w stadjum doświadczalnem. Z jednej strony mała szybkość i niedoskonałe jeszcze środki łączności, w dużym stopniu utrudniają wykorzystanie łodzi podwodnych do tych zadań, z drugiej, możność prowadzenia dyskretnej obserwacji i to przez dłuższy okres czasu, nasuwają ogromne możliwości co do wykorzystania łodzi podwodnych w tym kierunku. Pod tym kątem widzenia autor rozpatruje taktyczne możliwości zastosowania łodzi podwodnych do wykonania zadań tego rodzaju.

278. **Ząestrowcew.** — Walka łodzi podwodnej z przeciwnikiem powietrznym. (Podłodka w borbie z wozdusznym protiwnikom). Rozważa jakie widoki ma łódź podwodna w razie podjęcia walki przeciwko samolotowi. Dochodzi do przekonania, że widoki te są znikome, to też w każdym przypadku spotkania łodzi podwodnej z samolotem pierwsza musi ustąpić z placu i szukać schronienia w głębi. Prowadzi to do wniosku, że łodzie podwodne muszą stosować maskowanie oraz posiadać dobre uzbrojenie przeciwlotnicze.

279. **Migałowskij K.**—Manewrowanie dla uchylenia się od bomby. (Maniewriwańje protiw bomby). Wychodząc z założenia, że najlepszym środkiem obrony przeciwko atakom z powietrza jest uchylenie się przed bombą, rozważa praktyczne wykonanie tego manewru.

280. **Choroszkin.** — Bojowe przygotowanie dnieprzańskiej flotylli wo-

jennej. (Bojewaja podgotowka dnieprowskoj wojennoj fłotilji). Zestawia wyniki zeszłorocznych ćwiczeń letnich flotylli rzecznej na Dnieprze.

281. **Surin.** — Metoda i planowanie bojowego przygotowania operacyj łodzi podwodnych. (Metodika i płanirowańje bojewoj podgotowki podwodnych łodok). Zważywszy, że operacje łodzi podwodnych mają swój specyficzny charakter, autor rozważa sposób nastawienia praćy sztabowej w celu osiągnięcia jak najbardziej dogodnych i zrozumiałych rozkazów operacyjnych przy układaniu planów operacyjnych dla jednostek tego rodzaju.

WIESTNIK WOJENNYCH ZNANIJ. SARAJEWO 1932.

Nr. 1 (14)

282. **Gerna B.** — Czołgi w zanadrzu. (Tanki za pazuchoj). Autor uważa, że zagadnienie motoryzacji i mechanizacji wojska znajduje się obecnie na rozdrożu, gdyż niepodobna przewidzieć, jakie będą wyniki w przyszłej wojnie walki czołgów ze zmotoryzowaną artylerją Od tych wyników zależy, czy czołgi pozostaną pomocniczym rodzajem broni jak to przewidują obecne regulaminy, czy też wywalczą sobie prawa samodzielnej broni, jakiejś sui generis kawalerji nowoczesnej, rozstrzygającej swojem uderzeniem losy bitew.

283. **Buniakowskij W.** — Obawa przed nieprzyjacielem. (Bojazń protiwnika). Wśród przyczyn rosyjskich niepowodzeń w czasie wojny światowej, rozpatrywanych wielokrotnie w rosyjskich czasopismach wojskowych, stale była pomijana jedna z bardziej istotnych przyczyn, a mianowicie taktyczna i operacyjna obawa przed Niemcami, cechująca szereg dowódców rosyjskich różnych stopni. Gen. Buniakowskij przedstawia przykłady tej obawy w walkach nad Niemnem jesienią 1914 r. i w bitwie pod Łodzią.

284. **Olchewik K.** — Regulamin walki wojsk pancernych wojska czerwonego. Czołgi. (Bojewoj ustaw broniewych sił krasnoj armji. Tanki). Charakterystyka i omówienie nowego wydania (1931) sowieckiego regulaminu walki czołgów. Najbardziej uderzającemi cechami tego regulaminu są zbytnia lakoniczność oraz prostota wskazywanych przezeń szyków.

285. **Burman W.** — Moździerz piechoty Stokes-Brand kal. 81 mm. Wz. 1930. (Bombomiot Stokes — Brand, kal. 81 mm. Tip 1930 g.) Opis sprzętu francuskiego, wytwarzanego przez zakłady „Société des établissements Edgar Brandt“. Autor uważa, że moździerz ten jest najlepszą z istniejących broni towarzyszących piechoty.

RUSSKIJ INWALID. PARYŻ 1932.

Nr. 32.

286. **Demaniewskij W.** — Uwagi o kawalerji (Zamiatki o konnice). Autor omawia metody i główne wytyczne programu wyszkolenia kawalerzysty.

287, **Bubnow A. adm.** – Przeoczona możliwość (Upuszczennaja wozmożnost'). Autor, b. szef oddziału operacyjnego morskiego sztabu rosyjskiego naczelnego dowództwa. wykazuje, że w 1916 r. Rosjanie mieli możność przy pomocy tych środków, któremi rozporządzali na morzu Czarnem zdobyć Bosfor, co prawdopodobnie zadecydowałoby o wyniku wojny światowej.

388. **Gołowin N.** — Nasz plan wojny i jego wykonanie (Nasz płan wojny i jego wypołnieńje) (Nr. 33—37). W dalszym ciągu swej wielkiej pracy o rosyjskim planie wojny światowej

gen. Gołowin przedstawia następujące zagadnienia: plan 1910 r.; memorjał gen. M. W. Aleksiejewa z 1 marca 1912; sprawa bezpośredniego i pośredniego oddziałania na Niemcy w czasie początkowych operacyj, komisja gen. P. I. Postowskiego; konferencja moskiewska; projekt z 14 marca 1912 r.

Nr. 33.

289. **Gulewicz A.** — Podstawy organizacji współczesnych wojsk. (Osnowy ustrojstwa sowriemiennych armij). Podstawy te stanowią: 1) przysposobienie wojskowe, 2) armja osłonowa i 3) kadry wojska milicyjnego (narodu pod bronią).

290. **Bugaj.** — Bój pod Łopusznem 1 stycznia 1915 r. (Boj pod Łopusznom 19 dziekabria 1914 g.) Opis walki stoczonej pod w. Łopuszno (30 km na zachód od Kielc) przez 1-szy jekatierynosławski pułk grenadjerów rosyjskich.

291. **v. Schildknecht E.** — Walka o panowanie na oceanie Spokojnym. (Bor'ba za gospodstwo na Tichom okieanie) (Nr. 34 i 35). Rozpatrując możliwości Japonji i Stanów Zjednoczonych A. P. na oceanie Spokojnym, autor dochodzi do wniosku, że Japończycy mogą sobie pozwolić na kontynuowanie polityki opanowania Mandżurji, gdyż nawet otwarte wystąpienie Stanów Zjednoczonych nie stanowi dla nich zbyt groźnego niebezpieczeństwa.

Nr. 36.

292. **Diemczynskij S.** — Zagadnienie podoficerskie. (Untier — oficerskij wopros). Autor podkreśla chaos przy mobilizacji wojska rosyjskiego w czasie wojny światowej, kiedy to wskutek braku w P. K. U. wykazów podoficerów rezerwy, przydział ich do poszczególnych jednostek był zupełnie przypadkowy. Niektóre kompanje 1/3 woich uzupełnień otrzymały złożoną z podoficerów, którzy wyruszyli w pole jako szeregowcy, a wkrótce przy mobilizacji nowych roczników, dał się dotkliwie odczuć brak podoficerów.

293. **Zajcew A.** — Gdzie był nasz Sztab Generalny podczas wojny domowej. (Gdie był nasz gienieralnyj sztab wo wriemia grażdanskoj wojny) (Nr. 37). Autor przeciwstawia się rozpowszechnionemu wśród emigracji rosyjskiej poglądowi, jakoby znaczna większość oficerów dawnego rosyjskiego Sztabu Generalnego była podczas wojny na służbie u bolszewików. Opierając się na oficjalnych wykazach sowieckich z 15 V 1920 r. i 1 III 1923 r., wykazuje że w wojsku czerwonem służyło w tym okresie tylko 24% ogólnej ilości oficerów Sztabu Generalnego b. wojska rosyjskiego

CZASOWOJ PARYŻ 1932

Nr. 74.

294. **Iwanów N.** — Bilans wojny światowej (Itogi mirowoj wojny). Autor na podstawie szczególnych prac statystycznych rozpatruje zagadnienia: strat w ludziach, wydatków na prowadzenie wojny oraz wydatków związanych z jej skutkami (reperacje, renty inwalidzkie i t. p.)

295. **Sawczenko I.** — Bitwa pod stacją Torgowaja. (Boj pod Torgowoj). Opis walki pod stacją Torgowaja i poprzedzających ją działań, stoczonych w lutym 1920 r. przez kawalerję denikinowską gen. Pawłowa z korpusami kawalerji sowieckiej Budiennego i Dumienki.

Nr. 76.

296. **Masłowskij E. gen.** — Znaczenie czynnika psychicznego w walce (Znaczeńje duchownoj suszczności boja). Omawia początkowo grę wojenną sztabu kaukaskiego okręgu wojskowego

odbytą latem 1914 r. na granicy tureckiej, w czasie której ustalono, że w razie obejścia stanowisk rosyjskich pod Sarykamynem przez Turków, bitwa jest przegrana dla Rosjan. W grudniu 1914 i styczniu 1915 w takiem samem położeniu znalazły się rosyjskie oddziały frontu kaukaskiego, ale dzięki energji i woli zwycięstwa szefa sztabu armji kaukaskiej, gen. Judenicza, Rosjanie odnieśli całkowite zwycięstwo.

ANGLJA.

THE JOURNAL OF THE ROYAL UNITED SERVICE INSTITUTION, LONDYN 1932. LUTY.

297. **Dening B. C., mjr.** — Przyszłość sił zbrojnych w Indjach. (The Future of the Fighting Services in India). Warunki polityczne (możliwość uderzenia z zewnątrz), geograficzne i społeczne, wywierające wpływ na reorganizację wojska indyjskiego. Obecny skład ilościowy i jakościowy wojska. Lotnictwo i marynarka wojenna. Indje jako część Imperjum Brytyjskiego.

298. **Mare P. A. kmdr. ppor.** — Tworzenie marynarki wojennej Indyj. (An Indian Navy in the Making). Personel, sprzęt, podstawy, zadania i działalność marynarki wojennej Indyj.

299. **Mac Leod R. mjr.**—Rozważania o nowoczesnej taktyce (Some Reflections on Modern Military Tactics). Zmiany w taktyce są wywołane przez: 1) zwiększenie ilościowe sprzętu samoczynnego, 2) postęp w dziedzinie broni pancernej, 3) udoskonalenie radja i rozpowszechnienie jego użycia, 4) wzrost lotnictwa i jego zdolności do działań w nocy i w dzień. Zmiany te sprowadzają się do tego, że: 1) maszyna stała się panującym czynnikiem pola bitwy, 2) działania mogą rozwijać się szybciej, 3) fronty i głębokości odcinków zwiększyły się zarówno w obronie jak i natarciu, 4) zwiększyła się znacznie zdolność oporu małych zespołów, 5) stała się konieczna obrona ze wszystkich kierunków (obejmująca służby tyłowe) przed wozami pancernemi; 6) duże koncentracje oddziałów w marszu i na postoju nie są już bezpieczne, 7) przeniknięcie natarcia w system obrony przeciwnika stało się trudniejsze, 8) łączność i współdziałanie z siłami wydzielonemi i między niemi jest pewniejsza, 9) można łatwiej ześrodkować siłę ogniową na polu walki, 10) rozpoznanie zwiększyło promień swego działania, a więc zmniejszyło się ryzyko zaskoczenia. W dalszej części artykułu autor rozważa skutki tych zmian w przypadku marszu zbliżania, natarcia, pościgu, organizacji natarciu i pościgu, obrony, służby czat.

300. **Landon P.** — Bombardowanie lotnicze i prawo międzynarodowe. (Aerial Bombardment and International Law). Omówienie pracy p. t.: „La Protection des Populations Civiles contre les Bombardements“, wydanej w Genewie (1930) przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża.

301. **Brownrigg H. J. S. ktr. adm.**— Podstawy marynarki jako składnik obrony Imperjum (Naval Bases in Relation to Empire Defence). Warunki jakim powinna odpowiadać podstawa marynarki wojennej. Zabezpieczenie przed działaniami lądowemi i morskiemi. Organizacja.

302. **Barrett R. H., kpt. mar.** — Użycie płatowców bojowych w działaniach floty (The Employment of Fighter Aircraft in a Fleet Action).

303. **Wilson G., gen.** — Służba zdrowia na wojnie. (The Army Medical Service in War).

304 **Bayley R. M. ppłk. lotn.** — Łodzie latające w obronie Imperjum (Flying Boats in Empire Defence). Rozważania zasadnicze. Przykłady sprawności łodzi latających oraz ich znaczenie.

305. **Mudie T. C., Williams G. G. R., kpt.** — Użyteczność czołga. (The Utility of The Tank). Dyskusja z poglądami wyrażonemi w artykule pod tym samym tytułem.

306. **Synge T. M. por.** — Zagadnienie jeńców w przyszłej wojnie (The Problem of Prisoners in Future Warfare).

307. **Reynolds R. T. mjr.**—Niemcy obecne. (Germany of To-Day).

308. **Polson-Nerman E. W., mjr.** — Konflikt chińsko-japoński. (The Sino-Japanese Conflict). Działania wojenne. Liga Narodów i Mąndżurja.

THE ROYAL TANK CORPS JOURNAL, BOVINGTON CAMP, WAREHAM 1932.

STYCZEŃ.

309. -- Sześciokołowy samochód pancerny, C4 (The Six-Wheeled Armoured Car, C4). Pierwszy wóz pancerny 6-kołowy wojska S. Z. A. P. o 4 tylnych kołach roboczych. Nie ma on ramy, gdyż osie i resory są przymocowane do pudła. Cechy wozu: ciężar (bez załogi lub amunicji) 8500 funtów, silnik 135 K. M., załoga 4 ludzi, uzbrojenie — 1 c. k. m. 12.5 mm chłodzony powietrzem i 1 c. k. m. 7.62 mm (również chłodzony powietrzem) na wspólnej podstawie w wieży o wszystkich azymutach, 1 c. k. m pl. na dachu wieży; pancerz odporny na działanie pocisków 7,62 mm na wszystkich odległościach; promień działania 320 km. Dotychczasowe próby dały wyniki zadowalniające.

MARZEC.

310. **Hacker H. O.**—Uwagi o mechanizacji w Europie. (Some Impressions of Mechanisation in Europe). Ogólna charakterystyka konstrukcyj angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i austrjackich. Ciąg kołowy i gąsienicowy. Dążenie do przystosowania wozu do potrzeb gospodarczych i wojska. Ciekawe rozwiązanie Fiata (czterokołowy wóz ciężarowy z dwukołową przyczepką; koła przyczepki robocze; usztywnianie złączenia wozu z przyczepką: wszystkie części, z wyjątkiem rozdzielacza napędu na przyczepkę, standardowe). Zalety i braki tego rozwiązania. Ładunek użyteczny 500 kg. Sześciokołowy Fiat 611C — ładunek użyteczny 2500 -- 2700 kg. Argus-Horch 71 sześciokołowy, maksymalna szybkość 60 km. -- Wyniki prób w Turcji, 1928—29, z 22 typami wozów ciężarowych. Büssing III GL6 wykazał przeciętnie 35 km, godz. ładunek użyteczny 3500 kg.

THE ROYAL ENGINEERS JOURNAL, CHATHAM 1932.

MARZEC.

311. **Pritchard H. L., maj.-gen.** — Organizacja i użycie inżynierji. (The Organization and Employment of the Corps of Royal Engineers). Zmiany organizacyjne i dążności rozwojowe w związku ze wzrostem udziału inżynierji w wojnie. Sprawa specjalizacji i praktyki warsztatowej dla oficerów inżynierji.

312. **Buckland R. U. H., maj.- gen. Sir i Playfair I. S. O., mjr.** — Zniszczenia pod Mons i podczas odwrotu w r. 1914 (Demolitions Carried out at, Mons and during the Retreat 1914).

313. **Sayer A. P., ppłk.** — Zaopatrzenie w wodę w polu. (Water Supply in the Field).

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

INFANTRY JOURNAL. WASZYNGTON 1931.

LISTOPAD—GRUDZIEŃ.

314. **Cecheu F. G., gen. bryg.** — Taktyka piechoty. (Infantry Tactics). Między znajomością zasad taktyki a umiejętnością ich zastosowania istnieje wielka różnica.

315. **Greene I., por.** — Elementy ognia przy strzelaniu przeciwlotniczem. (Leads in Infantry Antiaircraft Firing). (Styczeń—luty i marzec—kwiecień 1932) Pierwszy seryjny artykuł o sposobach obliczania elementów ognia przy strzelaniu przeciwlotniczem z broni palnej ręcznej względnie maszynowej.

316. **Eisenhower D. D., mjr.** — Wojenna polityka. (War Policies).

317. **Hinterhoff, kpt. dypl.** Obrona przeciwczołgowa (Anti-Tank Defence). Autor (oficer wojska polskiego) przedstawia sposoby obrony przeciwczołgowej: przeszkody naturalne, obrona czynna gazy bojowe, dymy i lotnictwo; ogień karabinów i ciężkich kar. masz., granatów ręcznych, broni przeciwczołgowej (kar. masz. i artylerji) wreszcie podaje tabelkę używanej w poszczególnych państwach broni przeciwczołgowej.

318. **Yeuell D. kpt.** — O pływaniu zwierząt. (Notes on Animal Swimming). Ćwiczenia w pływaniu koni i mułów oraz doświadczenia, płynące z tych ćwiczeń.

319. **Ostenberg F. T. por.** — Taktyka przeciwlotnicza kolumn w ruchu. (Antiaircraft Tactics for Moving Columns).

320. **Chaffin A. D. ppłk.** — Strategja państw centralnych podczas wojny światowej (Strategy of the Central Powers in the World War.).

321. **Sharpe N. W. ppłk.** — Samolot przeciw pociskowi. (The Planef vs. The Bullet). Studjum względnych szybkości samolotów i pocisków. Konieczność dążenia do zwiększenia szybkości początkowej pocisków.

STYCZEŃ—LUTY 1932. (Bibljografja ukaże się w jednym z następnych zeszytów Przeglądu Wojskowego, bo zeszyt nie nadszedł).

MARZEC—KWIECIEŃ.

322. **Yeuell D. kpt.** — Oficer kontrolny flag (tarcz). (Flag Control Officer).

323. **Henry G. V. gen. mjr., sze kawalerji.** — Kierunki rozwoju organizacji i oporządzenia kawalerji w głównych mocarstwach świata i jej prawdopodobna rola w przyszłej wojnie. (The Trend of Organisation and Equipement of Cavalry in the Principal World Powers and Its Probable Role in Wars of the Near Future). Studjum porównawcze, obejmujące Anglję, Francję, Niemcy i Stany Zjednoczone.

324. — Obrona przeciwlotnicza jednostek zmotoryzowanych. (The Protection of Motorized Units Against Airplanes).

325. — Z wiadomości bieżących szefa piechoty. Stan pokojowy wojska Stanów Zjednoczonych wynosił d. 31. XII. 1931 r.: Wojsko regularne: oficerów 12.019, szeregowych 123.867 (w tem 3.662 oficerów piechoty); gwardja narodowa: oficerów 13.220, szeregowych 172.207; rezerwy zorganizowane: oficerów 108.210.

THE CAVALRY JOURNAL, WASZYNGTON 1932.

STYCZEŃ — LUTY.

326. **Heavey T. J., kpt.** — Karabin maszynowy chłodzony powietrzem. (The Air — Cooled Machine Gun). W związku z wyposażeniem kawalerji w kar. masz. 7,62 mm chłodzone powietrzem M 1919. E — 1 zamiast karabinów samoczynnych, autor omawia wyniki prób, przeprowadzonych z tym kar. maszynowym.

327. **Liddell Hart B. H., kpt.**—Kontrasty 1931 — ruchliwość czy stagnacja. (Contrasts of 1931 — Mobility or Stagnation). Manewry wojska angielskiego w 1931 (sierpień). Manewry przeprowadzono z dywizją o stanach wojennych (bez 1 brygady piechoty) celem stwierdzenia zmian w taborze i zakładach, koniecznych do zwiększenia ruchliwości. Charakterystyka ćwiczeń i udział w nich 1 brygady czołgów. Przebieg ćwiczeń. Uwagi.

328. — Ogólne uwagi o zaopatrzeniu i odwozie w brygadzie. (General Remarks on Routine Brigade Supply and Evacuation).

329. **Taylor B., ppłk.** — Przewóz silnikowy potrzebny na wojnie (Military Motor Transport Required by the Army for War). Tabor silnikowy wojska S. Z. A. P. w 1918. Zagadnienie ruchliwości strategicznej i taktycznej. Połączenie tych dwóch ruchliwości. Zasoby wozów silnikowych. Ostatnie ulepszenia.

THE MILITARY ENGINEER. WASZYNGTON 1932.

STYCZEŃ — LUTY.

330. — W obronie obrony (In Defense of Defense). Autor uzasadnia tezę o tem, że pokój nie może być wieczny i że nie zapewni go rozbrojenie, albowiem jedyną gwarancją pokoju jest siła. Najbardziej energicznymi propagatorami rozbrojenia są ci, którzy obalając istniejący stan rzeczy, chcą szybko wyzyskać zmniejszenie zbrojeń, zapewniających pokój, aby pogrążyć świat w chaosie nowej wojny. Uzasadniając swe tezy, autor powołuje się na prawa przyrody (m. in. o zachowaniu gatunku).

331. **Finch H. A., ppłk.** — Maskowanie polowe i fotografja lotnicza. (Field Camouflage and Aerial Photography). Celem prób przeprowadzonych w Szkole Inżynierji było zbadanie przydatności fotografji lotniczej do wykrywania przedmiotów starannie zamaskowanych przy pomocy środków sztucznych. Zdjęcia robiono (pierwsze próby) z wysokości 3000, 5000 i 10000 stóp. Kamera była wyposażona w żółty filtr świetlny. Próby następne robiono z wysokości 2000 stóp i przy zastosowaniu filtrów świetlnych: żółtego, ciemnożółtego, czerwonego, zielonego, fioletowego, brudno zielonego, szaro-zielonego, niebiesko szarego i ciemnoszarego. Zdjęcia robiono w okresie przełomowym zima — wiosna 1931. Porównanie prób wykazało, że największym nieprzyjacielem maskowania jest, zdaje się, kamera bez specjalnych filtrów (filtr żółty użyty w pierwszych próbach jest zwykle stosowany w fotografji lotniczej). Co się tyczy filtrów specjalnych, filtr czerwony Nr. 29. zatrzymujący wszystkie barwy prócz czerwonej, (monochromatyczny) jest prawdopodobnie najciemniejszym filtrem przepuszczającym promienie czerwone i podczerwone, jakiego można obecnie używać w fotografji lotniczej. Użycie tego filtru zmusza do unikania przy maskowaniu zieleni chromowej, błękitu pruskiego i kilku innych barw nie dających czerwonych tonów. Inne filtry „podczerwone“ wymagają zbyt

długiego czasu na zdjęcia aby można było ich użyć do fotografji lotniczej. Praca z filtrem N 29 wymaga użycia błony cynaninowej „Kryto“, jako szczególnie czułej na promienie czerwone i „podczerwone“.

THE FIELD ARTILLERY JOURNAL. BALTIMORE 1932.

STYCZEŃ — LUTY.

332. **Bank C., mjr.** — Ogień artylerji do szybko posuwających się celów na ziemi. (Artillery fire on fast moving ground targets). Autor zastananawia się nad trzema zadaniami: 1) określenie środków i metod użycia posiadanego obecnie sprzętu do uzyskania skutecznego ognia bezpośredniego, 2) ognia pośredniego i 3) jakie zmiany powinny być przeprowadzone w konstrukcji przyszłego sprzętu, celem usunięcia braków, zauważonych podczas doświadczeń praktycznych, czynionych pod 1 i 2. Metody kierowania ogniem artylerji do celów stałych, okazały się zupełnie nieodpowiednie przy strzelaniu do celów szybko poruszających się. Obecnie departament artylerji pracuje nad wynalezieniem przyrządu mierniczego, któryby na punkcie obserwacyjnym stale odbierał i samoczynnie przekazywał do baterji zmiany kierunku i odległości celu. Przyrząd taki ma się składać z 3 części t. j. z przenośnika na puncie obserwac., z przewodnika elektrycznego z p. obs. do baterji i odbiornika przy baterji, uwzględniającego stosunek redukcji.

333. **Goebert E., kpt.** — Powojenny rozwój artylerji korpusu. (Post war development of corps artillery). Artykuł zawiera opis rozwoju konstrukcji sprzętu artylerji korpusu od czasu wojny do chwili obecnej.

334. **Blanchard C., por.** — Strzelanie przeciw czołgom na forcie Sill. (Antitank firing at fort Sill). Autor opisuje wyniki strzelania szkolnego do lekkich, szybko posuwających się (15 — 25 mil ang. na godzinę) czołgów, przy użyciu 3 metod: 1) dowódca baterji podaje odległość a celowniczy nadaje kierunek i daje komendę „ognia“; on utrzymuje cały czas cel, aż do chwili wybuchu pocisku, na linjach świetlnych przeziernika, aby nadać konieczne poprawki do następnego strzału, 2) odległość i kierunek komenderuje dowódca baterji i 3) strzelanie z użyciem przyrządu do mierzenia odległości. Wyniki przemawiają za użyciem 1-ej metody, pod warunkiem, że celowniczy jest dobrze wyszkolony i wyćwiczony w tym rodzaju ognia, w przeciwnym razie zaleca się metodę drugą. Strzelanie z użyciem przyrządu do mierzenia odległości daje dobre wyniki, zwłaszcza na dalsze odległości, jeśli zespół obsługi jest dobrze wyszkolony i zgrany. Wnioski: jedno działo daje więcej strzałów trafnych niż cała baterja, strzelanie powinno być starannie przygotowane przez dokładne studjum terenu, oznaczenie stref, w których cel może prawdopodobnie się ukazać, określenie i oznaczenie odległości do poszczególnych punktów w terenie i t. d.

MARZEC — KWIECIEŃ.

335. **Lewis J., mjr.** — Uwagi o użyciu amunicji małokalibrowej. (Notes on sub-caliber practice). Z powodu ograniczeń oszczędnościowych w przydziale amunicji ćwiczebnej, depart. uzbrojenia wprowadza używanie amuniaji 30 i 37 mm, przy zastosowaniu odpowiednich luf, które jako poniżej kalibrowe (sub-caliber) wkłada się w lufy dział większego kalibru. Lufa kalibru 30 mm dostosowana jest do użycia przez franc. działo 75 mm i działo 3 cal.; lufa 37 mm może być dostosowana do każdego typu działa lub haubicy Autor omawia złe i dobre strony strzelania taką amunicją.

336. **Sommerville D., kpt.** — Artylerja polowa i wojna chemiczna. (The field artillery and the chemical warfare). Artykuł omawia rodzaje artyleryjskich pocisków gazowych, ich działanie i właściwości balistyczna.

337. **Wallace J., mjr.** — Moździerz Stoke'sa 81 mm (The Stokes Brandt 81 mm mortar). Opis nowego moździerza wzoru 1930.

338. **Meyer V,, mjr.** — Rozwój taktyki artylerji podczas i jako wynik wojny światowej. (Evolution of field artillery tactics during and as a result of the world war). Artykuł omswia, począwszy od r. 1914, rozwój artylerji, znaczenie ognia artyl., zadanie artylerji w walce, postępy w konstrukcji artyl. lekkiej, średniej i ciężkiej. rodzaje przygotowania artyl. podczas wojny w różnych bitwach, wprowadzenie biuletynów meteorologicznych w miarę uzyskiwania dużej donośności dział, rolę łączności i t. p.

UNITES STATES NAVAL INSTITUTE PROCEEDINGS. ANNOPOLIS 1932.

STYCZEŃ.

339. **Brandt E. S. kmdr. por.** — Mc. Ginty opuścił się w dół na dno morza. (Down went Mc.-Ginty to the Sea . Autor uwydatnia niekonsekwencje obowiązujących obecnie traktatów międzynarodowych, normujących sposób prowadzenia wojny podwodnej przeciwko okrętom handlowym. Rzeczywiście, traktat londyński z roku 1930 postanawia, że w przyszłości okręt handlowy może być zatopiony przez łódź podwodną tylko w tym przypadku, jeżeli nie usłucha sygnału, nakazującego zatrzymanie się i poddanie oględzinom dla zbadania czy nie zawiera kontrabandy wojskowej. Ponadto łódź podwodna musi w tym przypadku zapewnić bezpieczeństwo pasażerom i załodze. Tymczasem w rzeczywistości łódź podwodna, o ile nie posługuje się przy swoich operacjach okrętem nawodnym, nie ma żadnej możności umieszczenia ludzi usuniętych z zatrzymanego okrętu, ponadto nie ma na to czasu, gdyż zbyt naraża się na reakcję ze strony okrętów patrolowych. Warunek, że okręt handlowy może być zaatakowany tylko w razie nieusłuchania rozkazu, zatrzymania się, również, zdaniem autora, nie wytrzymuje krytyki, gdyż obecnie wszystkie okręty handlowe są podczas wojny uzbrojone i trudno wymagać, aby w razie spotkania nieprzyjacielskiej łodzi podwodnej nie poszły za pierwszym impulsem — ucieczki przed napastnikiem, lub też ostrzelania go ze swoich dział. Autor dochodzi do wniosku, że postanowienia traktatu londyńskiego nie są życiowe i muszą być poddane rewizji.

LUTY.

340. **Rougeron C. inż. morski** — Ochrona przeciwko bombom i pociskom, spadającym pod dużym kątem. (Protection againts bombs and high-angle shell fire'. Stwierdzając, że doświadczenia powojenne utwierdzają w przekonaniu o zbyt słabej ochronie okrętów wojennych w płaszczyźnie poziomej, autor podaje możliwe rozwiązania, ażeby polepszyć ten stan rzeczy.

MARZEC.

341. **Fairlamb R. komandor ppor.**— Rola lotnictwa w odniesieniu do kontrolowania morskich linij komunikacyjnych. (Aircraft in control of trade routes). Autor dowodzi, że w miarę rozwoju lotnictwa w wojnie morskiej musi być wzięty pod uwagę nowy czynnik, który w sposób kardynalny zmienia możliwości kontrolowania morskich szlaków komunikacyjnych. Autor rozważa

możliwości zastosowania lotnictwa do operacyj na linjach komunikacyjnych i dochodzi do wniosku, że możliwości te już w obecnych warunkach są bardzo duże i dążą do stałego wzmagania się. W szczególności położenie geograficzne Anglji i Francji zapewnia tym państwom możność kontrolowania dużych przestworzy morskich przy pomocy lotnictwa.

BELGJA.

RES PUBLICA. BRUKSELA 1932

LUTY.

342. **Sturzo L.** — Psychologja rozbrojenia. (La psychologie du désarmement). Autor (b. przywódca włoskiej chrześcijańskiej demokracji) stwierdza, że realizacja rozbrojenia napotyka na duże trudności polityczne i techniczne, ale wierzy, że konferencja będzie pierwszym etapem na drodze do późniejszego prawdziwego rozbrojenia.

243. **Brouckére de L.** — Rozbrojenie w świetle prawa międzynarodowego. (Le désarmement en droit international). Autor (działacz socjalistyczny, członek delegacji belgijskiej na konferencji) omawia teksty prawne międzynarodowe, które nakładają na państwa obowiązek zmniejszenia zbrojeń (traktat wersalski, pakt Ligi Narodów itd)

344 **d'Ormesson W.** — Opinja francuska wobec zagadnienia rozbrojenia. (L'opinion française devant le problème du désarmement). Dowodzi, że poglądy większości Francuzów streszczają się w żądaniu ograniczenia zbrojeń z równoczesnem stworzeniem systemu wzajemnej pomocy w myśl zasad protokółu genewskiego. — Podkreśla też znaczenie rozbrojenia moralnego.

WŁOCHY.

ESERCITO E NAZIONE. RZYM 1932.

STYCZEŃ.

345. **Businelli U.** — Sztab generalny w czasie wojny. (Lo stato maggiore in guerra). Zestawienie dawnych tradycyj sztabu generalnego, jak je autor nazywa, z nowemi doświadczeniami, jakie dała ostatnia wojna. Obszerne rozpatrzenie zagadnienia nadmiernej ingerencji oficerów sztabu w atrybuty dowódcy (na zestawionej w ciekawy sposób działalności ppłk. Hentscha w 2 armji niemieckiej). Odpowiednie wnioski, określające pracę sztabu w nowoczesnei wojnie. Ocena pracy włoskiego sztabu generalnego, który poszedł na wojnę bez własnych tradycyj i wyrobił je sobie dopiero w ciągu jej trwania.

LUTY.

346 **De Nisio.** — Uwagi o piechocie jugosłowiańskiej. (Note sulla fanteria jugoslava). Zestawienie, obejmujące organizację, uzbrojenie i taktykę piechoty jugosławiańskiej.

347 **Morera U.** — Stosowanie pomocniczych maszyn na wojnie. (L'uso bellico di macchine ausiliarie). Artykuł zajmuje się wykorzystaniem dzisiejszego stanu techniki do mechanizacji szeregu prac, wykonywanych dotychczas przy pomocy rąk ludzkich. Rozróżnia trzy główne działy tych prac: fortyfikację i wojnę minową, komunikacje (szosy, połączenia telegraficzne i telefoniczne), prace konstrukcyjne (baraki, schrony, prace hydrauliczne). Następnie omawia rozmaite typy maszyn, jakie mogą być do tych celów zastosowane. Interesujące tablice i wykresy wykazują olbrzymią oszczędność czasu i energji, uzyskaną przez możliwie daleko posuniętą mechanizację wszystkich dodatkowych prac, jakie narzucają obecne warunki wojenne.

RIVISTA MILITARE ITALIANA. RZYM 1932.

STYCZEŃ.

348. **Armellini C. płk.** — Strzela-

nie z ciężkich karabinów maszynowych ponad głowami własnych wojsk. (I tiro al di sopra delle truppe amiche con le mitriagliatrici pesanti). Artykuł poza rozwinięciem oficjalnej instrukcji włoskiej na powyższy temat daje jasne i pełne ujęcia tego zagadnienia tak z punktu widzenia teoretycznego, jak i praktycznego. Celem jego jest gruntowne zaznajomienie ogółu oficerów z zasadami strzelania z ciężkich karabinów maszynowych ponad głowami własnych oddziałów, a w związku z tem wprowadzenie dowódców na drogę szybkiego rozwiązywania szeregu zagadnień strzeleckich, które w walce narzuci położenie taktyczne i warunki terenowe.

349. **Castagna G. ppłk.** — Sprzymierzeni a zagadnienie jednolitego dowództwa. (Le coalizioni e la questione del comando unico). (II). Na podstawie analizy dowodzenia po stronie niemieckiej i francuskiej w wojnie światowej autor stara się zakreślić ramy, w jakich powinna rozwijać się działalność jednolitego dowództwa w wojnie koalicyjnej.

LUTY.

350. **Monti E. gen. bryg.** — Wojna w powietrzu czy na ziemi? (Guerra aerea o guerra terrestre?) Opierając się na wnioskach, wyciągniętych z przeszłości i biorąc pod uwagę obecny stan lotnictwa, autor zmierza do ustalenia tego logicznego stosunku, który zachodzi między siłami powietrznemi i naziemnemi i który w przyszłej wojnie wystąpi jako czynnik rozstrzygający.

351 **Manisco G kpt·** — Radjotelegrafja w służbie wywiadu wojennego. (La radiotelegrafia nel servizio informazioni di guerra). Po krótkim wstępie natury organizacyjnej i technicznej oraz po omówieniu doświadczeń ostatniej wojny autor podaje ogólne zasady i wytyczne, według których należy ująć stosowanie w wojsku radjotelegrafji i radjotelefonji do celów wywiadu.

MARZEC.

352. **E. M.** — Działalność wojskowa zagranicą w r. 1931. (L'attivita militare all' estero nel 1931). Zastosowanie całokształtu działalności wojskowej we wszystkich państwach za rok 1931. Obejmuje ono: położenie polityczno-wojskowe, wydatki na siłę zbrojną, zmiany organizacyjne, motoryzację i mechanizację, sprzęt wojenny, rozbudowę urządzeń obronnych, rozwój doktryn wojskowych, manewry, obronę przeciwlotniczą, wreszcie ogólną ocenę tego wszystkiego, co rozumiemy pod pojęciem przygotowania do wojny.

RIVISTA DI ARTIGLIERIA E GENIO. RZYM 1932.

STYCZEŃ.

353 **Cardona G. gen.** — Synteza użycia wojsk technicznych. (Sintesi dell' impiego del genio). (II—III.) Opierając się na włoskich „Ogólnych zasadach użycia wielkich jednostek", autor omawia podstawowe kryterja działania wojsk technicznych; uwzględnia przytem aktualne zagadnienia techniczne, szczególnie zaś organizację terenu. Następnie definjuje pojęcie „manewru technicznego"; rozróżnia rozmaite operacje wojsk (nie służb) technicznych, dokonywane pod jednolitem kierownictwem dowódców wielkich jednostek i w ścisłym związku z działaniami strategicznemi, taktycznemi czy też zaopatrzeniowemi. Końcowe wnioski wykazują, że wojska techniczne stają się coraz bardziej cenną bronią, współdziałającą w ogólnym manewrze dowództwa.

354 **Y. płk.**—Użycie sztucznej mgły w operacjach wojennych. (Sull' impiego della nebbia artificiale nelle operazio-

ni di guerra). Omówienie nowych sposobów użycia sztucznej mgły przez wojsko niemieckie. Podkreślenie znaczenia, jakie się przywiązuje do tego nowego środka (tworzenie specjalnych oddziałów, studja nad stosowaniem sztucznej mgły w obronie terytorjum przed napadem lotniczym, fabrykacja aparatów dymotwórczych.

355. **Cavicchioli N. i Ricca U. kpt.**— Bezpieczeństwo a możliwość strzelania. (Sicurezza e possibilità di tiro). Autorzy podają warunki strzelania ponad przeszkodami oraz sposoby, zapewniające bezpieczeństwo własnych oddziałów na wypadek konieczności prowadzenia ognia bezpośrednio przed pierwsze linje.

LUTY—MARZEC.

356. **Faujas A., gen. bryg.** — Graficzne przygotowanie ognia bateryj nadbrzeżnych. (Preparazione grafica del tiro delle batterie costiere).

357 **Ricardi E, gen.** — Uwagi o artylerji francuskiej. (Cenni sull' artiglierie francese). Zestawienie sprzętu artyleryjskiego, używanego w poszczególnych wielkich jednostkach francuskich ze specjalnem uwzględnieniem typów Schneidera. Obszerne omówienie zasad organizacji i taktycznego użycia artylerji francuskiej i porównanie ich z zasadami włoskiemi.

RIVISTA MARITTIMA. RZYM 1932.

STYCZEŃ.

358. **W. D. L.** — Zarys historyczny zagadnienia żeglugi międzymorskiej we Włoszech. (Cenni storici sul problema della navigazione intermarittima italiana). Nawiązując do zamiaru Francji wybudowania kanału międzymorskiego pomiędzy Atlantykiem a morzem Śródziemnem, anonimowy autor podnosi ogromne znaczenie strategiczne i ekonomiczne takiego połączenia. Dochodzi do wniosku, że istnienie kilku kanałów, któreby łączyły pomiędzy sobą morza Tyrreńskie i Adrjatyckie wzmocniłoby w znacznym stopniu potęgę wojskową Włoch, gdyż wówczas możnaby było przerzucać dowolnie z jednego morza do drugiego włoskie siły morskie zupełnie bezpiecznie i w tajemnicy przed nieprzyjacielem. Autor przypomina, że już od dawna rządy włoskie nosiły się z projektami podobnych kanałów, które nigdy nie zostały uskutecznione wobec braku środków. Począwszy od r. 1800 powstały trzy projekty kanałów międzymorskich: a) pomiędzy zatoką S. Eufemia i Squillice. b) od Ancony do Livorno z odgałęzieniem do Rzymu i c) kanał, łączący morze Tyrreńskie z Adrjatykiem pomiędzy ujściami rzek Garigliano i Pescara. Przed wojną światową powstały projekty kanałów: a) z Wenecji do Specji, któryby połączył dwa największe w tych czasach porty wojenne Włoch i b) kanał Tarent – Brindisi, dzięki któremu te dwie podstawy floty włoskiej zostałyby połączone krótką linją komunikacyjną wewnętrzną, usuwając konieczność okrążenia półwyspu Apulijskiego, coby zaoszczędziło 150 mil drogi.

LUTY.

359. **A. L.** — Wojna korsarska. (La guerra de corsa) Autor podaje krótkie studjum historyczne wojen korsarskich w przeszłości i w czasach nowoczesnych Wszystkie przytoczone przykłady pozwalają autorowi na wysnucie następującego wniosku: wojna korsarska jest orężem słabszego i może zadać dotkliwe ciosy silniejszemu przeciwnikowi. Ale dla tego wojna korsarska powinna być dobrze zorganizowana i prowadzona w ścisłej łączności z działaniami głównych sił floty

W przeciwnym razie, jak to prawie zawsze bywało, wojna korsarska nie da pożądanych wyników i zostanie niechybnie stłumiona przez lekkie siły nieprzyjaciela. Tak wspaniale zorganizowana wojna korsarska, prowadzona przez krążowniki niemiemieckie, zostało bardzo szybko opanowana przez Anglików, dzięki bezczynności głównych sił floty niemieckiej, co pozwoliło Anglikom na wydzielenie wystarczającej ilości lekkich krążowników do zwalczania krążowników niemieckich. Autor stwierdza, że młoda marynarka włoska nie ma żadnych tradycyj wojny korsarskiej. Tembardziej więc powyższa wojna powinna się stać przedmiotem badań i szczegółowego przygotowania.

360. **Petroni A. kmdr. por.** — Hydrofony. (Idrofoni). Po krótkiem studjum historycznem, autor podaje, w jakim stanie znajduje się obecnie technika przekazywania dźwięków pod wodą. Dzieli istniejące przyrządy tego rodzaju na pięć grup: 1) aparaty do przekazywania sygnałów, dla celów łączności pod wodą; 2) hydrofony właściwe, albo też odbiorniki dźwięków podwodnych. Są to aparaty przeznaczone do wykrywania pod wodą fal dźwiękowych takiej częstotliwości, która może być odczuta uchem. Aparaty te określają również i kierunek, w którem znajduje się źródło dźwięku; 3) aparaty naddźwiękowe, które wykrywają obecność przedmiotów podwodnych, odbierając drgania dużej częstotliwości; 4) sondy podwodne; 5) aparaty różne, które, nie należąc do żadnej z wyszczególnionych kategoryj, są jednak z niemi związane. Podaje szczegółowe opisy powyższych przyrządów, oraz teorje, na podstawie których zostały zbudowane.

SZWAJCARJA.

SCHWEIZERISCHE MONATSCHRIFT FÜR OFFIZIERE ALLER WAFFEN. FRAUENFELD 1932.

STYCZEŃ.

361. **Vischer J., mjr.** — Odnowienie naszego materjału do budowy mostów pontonowych (Die Umgestaltung unserer Brückentrains). (I, II). Omawia szeroko wymagania, które nowoczesne prowadzenie wojny stawia technice co do materjału do budowy mostów pontonowych. Z jednej strony żądania te wzrastają pod względem nośności, z drugiej zaś strony materjał musi być lekki i łatwy do użycia. A nie rzeczy wzajemnie się wyłączające. Autor podaje racjonalny podział na dwie grupy. Lekkie łodzie do przewozu piechoty. Łodzi tych po złączeniu parami, można użyć do przewiezienia artylerji lekkiej. Po zabezpieczeniu przedmościa, można się zabrać do budowy ciężkich mostów pontonowych.

362. **Lebaud, płk.** — Podział sławą. (A chacun sa part de gloire). Joffre i Gallieni w bitwie nad Marną.

363. **Goiginger L., marsz. pol, por.** — Koniec ofensywy państw centralnych przeciw Włochom w zimie 1917 r. (Das Ende der Mittelmächte gegen Italien im Winter 1917).

MARZEC.

364. **Mierka V., gen. w st. sp.** — 600 km. — 9000 mil morskich. Rozważania o położeniu wojskowo-politycznem na dalekim Wschodzie. (Betrachtungen über die militärpolitische Lage im fernen Osten).

ALLGEMEIME SCHWEIZERISCHE MILITÄRZEITUNG. BAZYLEJA 1932.

LUTY.

365. **Léderrey, płk.** — Prolog od

konferencji rozbrojeniowej. (Prologue à conférence s'efforce de résoudre la question). Podwójna gra Sowietów w sprawie rozbrojenia świata i własne cele ofensywne dla wywołania rewolucji ogólnoświatowej.

366. — Czy Szwajcarja ma się rozbroić? (Soll die Schweiz abrüsten?). Autor wychodzi z założenia, iż jeśli jego kraj nie chce być świadkiem ponownego przemarszu wojsk rosyjskich przez górę Gottharda, to powinien nadal utrzymać swój system, żądając by inne kraje przyjęły go również.

MARZEC.

367. **Von der Mühl, płk.** — Organizacja szwajcarskiego naczelnego dowództwa podczas pokoju i wojny. (Die Organisation des schweizerischen Armeekommandos in Krieg und Frieden). W części pierwszej rozważania na temat nieuniknionego konfliktu między naczelnym wodzem a rządem w republice podczas wojny. W części drugiej projekt organizacji naczelnego dowództwa.

368. **Ruh, ppłk.** — Wniosek o reorganizacji artylerji. (Vorschlag über die Reorganisation der Artillerie).

369. — Spostrzeżenia. (Zwischenbemerkung). Szereg szczegółów organizacyjno-agitacyjnych o wojsku czerwonem z racji jego 14-to lecia.

AUSTRJA

MILITÄRWISSENSCHAFTLICHE MITTEILUNGEN. WIEDEŃ 1932.

STYCZEŃ—LUTY.

370. **Wiktorin płk.** — Bolesna historja rozbrojeniowa. (Die Leidensgeschichte der Abrüstung). Krótka historja konferencyj rozbrojeniowych, począwszy od traktatu wersalskiego aż po listopad 1931.

371. **Paschek E. płk.** — Potentiell de guerre. (Potencjalne czynniki wojny).

372. **Rendulić L. dr. ppłk.** — Rozbrojenie i bezpieczeństwo (Abrüstung und Sicherheit).

373. **Franek dr., mjr.** — Zasada obrony i wyrównanie zbrojeń. (Verteidigungsprinzip und Rüstungsausgleich).

374 **Örtzen v. płk. w. niem.** — Znaczenie stanu urlopowanych i nagromadzonego materjału wojennego dla ogólnego rozbrojenia. (Bedeutung des Beurlaubtenstandes und des gestapelten Ksiegsmaterials für die allgemeine Abrüstung).

375. **Leitner K. inż. dr.** — Rozbrojenie Austrji pod względem techniki broni. (Die waffentechnische Abrüstung Österreichs).

376. **Huppert inż. gen. mjr.**—Przemysł wojenny i obrona kraju" (Ksiegsindustrie und Landesverteidigung).

377. **Löhr A. płk.** — Rozbrojenie w powietrzu. (Luftabrüstung).

378. **Handel Mazzetti inż.** — „Rozbrojenie na morzu". (Abrüstung zur See).

379. **Jansch K. st. radc. int. wojsk.**— Budżety wojskowe i ich maskowanie. (Wehrbudgets und ihre Camouflage)

380. **Regele ppłk.** — „Rok przerwy w zbrojeniach". (Das Rüstungsfeier jahr).

381. **Schubert gen. mjr.** „Czy zbrojenia spowodowały wojnę światową? (Haben Rüstungen den Weltkrieg verursacht?)

382. **Kerchnawe, gen. mjr. w st. sp.**— Niewystarczające zbrojenia wojenne państw centralnych". (Die unzureichened Kriegsrüstung der Mittelmächte).

RUMUNJA.

ROMÂNIA MILITARA. BUKARESZT. 1932.

STYCZEŃ

383. **Cernaianu J.** — Wojna a prądy filozoficzne, psychologiczne i społeczno-gospodarcze. (Rasboiul și curentele filosofice, psichologice și social-economice). (C. d.) (II).

384. **V. E.** — Kozmyślania nad wojną wobec konferencji rozbrojeniowej. (Reflexiuni asupra răsboiului in preajma conferinței de dezarmare). Stwierdzenie niemożności uniknięcia wojen.

385. **Chitu V. mjr.** — Obrona przeciwlotnicza jednostek w toku bitwy przeciw napadom samolotów z małej wysokości. (Apararea antiaeriana a unitaților în cursul bătăliei contra atacutilor de avioane de la mică înaltime). Rozpatrzenie obrony przeciwlotniczej zapomocą broni maszynowej i artylerji w natarciu, obronie i odwodzie.

386. **Idieru A. mjr.** — Możliwości wzmożenia działalności środków informacji podczas ćwiczeń i manewrów przy pomocy służby rozjemczej. (Posibilitățile de intensificare a activitatei mijloacelor de informație pe timpul aplicațiilor și manevre lor, prin serviciul de arbitraj).

LUTY.

387. **Postelnicescu C. ppłk.**—Karabiny maszynowe na motocyklach i możliwość użycia ich. (Motomitralierele și posibilitățile intrebuintarii lor). Zestawiając możliwości użycia karabinów maszynowych na motocyklach jako ruchomego odwodu stwierdza autor, że są one bardzo ograniczone, wobec czego zaleca do tego celu samochody gąsienicowe.

388. **Popescu B. gen.** — Odwrót. (Retragerea). Technika odwrotu korpusu i dywizji w dzień i w nocy.

REVISTA INFANTERIEI. BUKARESZT. 1932,

389. **Steflea I., płk.** — Zasady, według których się organizuje i prowadzi walkę piechoty w obronie (Principiite dupa care se organireaza și se conduce lupta infanteriei în apărare). Rozpatrzenie zasad: a) działania i przeciwdziałania, b) ekonomji sił i c) swobody działania, na podstawie taktyki francuskiej i niemieckiej.

390. **Jinga P., ppłk.**—Strzelanie przez luki własnych formacyj. (Tragerile prin intervalele trupelor amice) (c. d.) Podkreślenie potrzeby szerszego stosowania strzelania przez luki, które zdaniem autora będzie podczas wojny używane w natarciu na szczeblu kompanij i szwadronów a w obronie nawet na szczeblu pułku.

391. **Bardan S., mjr.** — Natarcie zasłon ogniowych. (Atacul perdelelor de foc). Stwierdzając lekceważenie w regulaminach i ćwiczeniach zasłon ogniowych, omawia autor zasady ich użycia w natarciu, obronie i odwrocie.

392. **Victor M. ppłk.** — Zachowanie się formacyj w ciemności i we mgle. (Comportarea trupei pre întuneric și pe ceață). Wskazówki szkolenia formacji w działaniach w nocy i we mgle, celem wykorzystania dodatnich czynników tych okoliczności.

393. **Armasescu P. kpt.** — Plany i rozkazy organizowania terenu. (Planuri și ordine de organirarea terenului).

394. **Tătărescu A. płk.** — Praktyuzny sposób strzelania przez luki własnych formacyj. (Un metod practic

de tragere prin intervalele trupelor amice). Ułatwienie strzelania przez odstępy między formacjami przy pomocy przyrządu, zabezpieczającego mechanicznie rażenie oddziałów własnych.

395. **Chitu D. Mjr.** — Szkoła kandydatów na plutonowych. (Scoala elevilor pentru gradul de sergent). Zarys organizacji szkoły i programów nauki.

396. **Polichron D. mjr.** — Polecenia w związku z kluczem umownym do pozorowania terenu podczas ćwiczeń odziałów. (Propuneri în legatura eu un cod conventional pentru functionarea figuratiei în exercitiile en trupa in teren).

397. **Locusteanu A. mjr.** — Kawalerja pułku piechoty. (Cavaleria regimentului de infanterie). Oorganizacja i zadania plutonu kawalerji w pułku piechoty, polecanego przez autora,

398. **Atanasescu C. płk.** — Wyjaśnienie w związku z użyciem kawalerji korpusowej. (O intrepretare în legatura eu întrebuintarea cavaleriei de C. de A.). Rozpatrzenie zagadnienia, czy kawalerja korpusowa w marszu zbliżania mając przed sobą kawalerję armji i dzieli się między poszczególne straże przednie dywizji, czy pozostaje w całości przy dywizji o największym wysiłku.

REVISTA CAVALERIEI. SIBIU. 1932.

STYCZEŃ—LUTY.

399. **Lorvin A. płk.** — Manewr odwrotowy, (Manevra în retragere). Autor rozróżnia i omawia trzy rodzaje manewru odwrotowego.

400. **Georgescu v. płk. i Cheruvim I. kpt.** — Walka zaczepna kawalerji. (Lupta ofensiva a cavaleriei). Uwypuklenie zdatności kawalerji do walki zaczepnej szybko i bez współdziałania z innemi rodzajami broni, w przeciwieństwie do innych broni.

401. **Atanasescu C. płk** — O zagonach. (Despre Raiduri). (III — IV).

402. **D. I. C.** — Użycie i walka kawalerji w doktrynie polskiej (Intre buitarea si lupta Cavaleriei in conceptia Poloneza). W ocenie doktryny kawalerji polskiej widzi autor zbyt daleko posunięte dążenie do natarć konnych, które zdaniem autora będą ograniczone niszczącemi działaniami nowoczesnych środków walki.

403 **Cernaianu mjr.** — Posiadanie terenu czy niszczenie nieprzyjaciela. (Posesiunea terenuloi sau distrugerea inamicului).

CZECHOSŁOWACJA.

L'EUROPE CENTRALE. PRAGA 1932

MARZEC

404. **Loiseau Charles** — Konferencja Rozbrojeniowa (La Conférence du Dśsarmement). Objektywne sprawozdanie z pierwszeho miesiąca prac Koferencji.

VOJENSKÉ ROZHLEDY. PRAGA. 1932.

STYCZEŃ—LUTY.

DZIAŁ OGÓLNY.

405. **Linhart E. gen.** — Zbliżanie i nawiązywanie styczności. (Přibližování a zjednávání dotyku). Przebieg stwierdzania sił nieprzyjacielskich a następnie wykonywania natarć przez małe oddziały piechoty wspierane przez artylerję oraz zachowywanie się w tym czasie dowódcy.

DZIAŁ PIECHOTY.

406. **Chleboun J. mjr.** — Piechota

na czatach. Uwagi na podstawie spostrzeżeń z walk na froncie zachodnim.

DZIAŁ ARTYLERJI.

407. **Kryštof F. płk.** -- Rozporządzanie artyleryjskiemi organami zwiadowczemi. (Disponováni dělodřeleckými pátracími orgány). Autor dowodzi celowości zorganizowania dla każdego pułku artylerji, aby w razie możności nawet każdy pododdział miał swój organ rozpoznawczy, na wzór takichże organów w wojskach innych państw.

408. **Schmidt C. kpt.** — Obrona oddziałów przeciw samolotom w artylerji. (Telesová obrona proti letadlům u delostřelectva). Zestawienie udoskonaleń obrony przeciwlotniczej przez ulepszenie broni maszynowej i taktyka jej użycia.

409. **Massmann J. kpt.** — Strzelanie do celów żywych przy obserwacji jednostronnej. (Střelba při jednostranném pozorování na živé cile). Praktyczne ułatwienie strzelania przy pomocy odpowiedniej tabelki na podstawie regulaminu artylerji.

410. **Caponšela K. por.** — Fotogrametryczne stwierdzanie stanowisk ogniowych. (Fotogrametrické zjištováni palebných postaveni),

DZIAŁ LOTNICZY.

411. **V. S. ppłk.** — Ogień artyleryjski z obserwacją lotniczą. (Palba delostřelectva s leteckým pozorováním). Stwierdzając brak dostatecznego zrozumienia się między artylerją a lotnictwem i wynikającą stąd trudność współpracy, podaje autor wskazówki ułatwiające tę współpracę.

412. **Wirth J., ppłk.** — Obrona przeciw samolotom. (Obrana proti letadlům). Zarys organizacji i działania baterji przeciwlotniczej.

DZIAŁ KAWALERJI.

413. **Stodola J., ppłk. dr.** — Kilka ogólnych uwag do doświadczeń z materjałem końskim w wojnie światowej' (Několik všeobecných poznámek ke zkušenostem s koňstvem ve svetové válce). Autor stwierdza, że wskutek nieodpowiedniego traktowania materjału końskiego o wiele więcej niszczy go podczas wojny to traktowanie niż działania nieprzyjacielskie. Są to: niewłaściwy dobór koni, za mała troska o nie, nie wymienianie koni na czas na świeże i wadliwy ustrój służby weterynarji.

414. **Kopecký J., ppłk.** — Mieszany oddział zwiadowczy. (Smišený přezzvedný oddíl), Uwzględniając stawiane oddziałowi zwiadowczemu zadania wiadomości o przeciwniku, i zdolność bojową, zakreśla autor jego skład, w który wchodzi odpowiednia ilość kawalerji, samochodów pancernych, kolarzy, artylerji i piechoty.

MARZEC.

415. **Pohunek F., ppłk.** — Uwagi o natarciu skrzydłowem i bocznem (Úvahy, o křidelnim a bočněem útoku). (IV). Krytyczne uwagi o warunkach i wykonaniu natarcia skrzydłowego i bocznego z uwzględnieniem nowoczesnych okoliczności walki i techniki wojskowej.

DZIAŁ PIECHOTY.

416. **Linhart E., gen.** — Nawiązywanie styczności w lesie. (Zjednávání dotyku w lese). (IV). Zwrócenie uwagi na szczególne trudności nawiązywania styczności w lesie, przyczem autor zaleca użycie samochodów pancernych do pokonywania przeszkód.

417. **Valniček J,. kpt.** — Bezpieczeństwo własnych formacyj przy strzelaniu ponad głowami z ciężkich kara-

binów maszynowych. (Bezpečnost vlastních wojsk při přestřelování jich z težkých kulometů), Zapewnienie bezpieczeństwa formacyj własnych przy możliwym najniższym torze ognia zapomocą obliczeń balistycznych.

VOJENSKO-TECHNICKÉ ZPRAVY. PRAGA 1932.

418. **Ettel V., płk.** — O przygotowaniach do napadu falowego nad dolną Piavą w r. 1918. (O přípravách k vlnovému útoku na dolním Piave v r. 1918).

MARZEC.

419. **Klicpera J., ppłk.** — Rozwój budowy wojskowych kolejek linowych. (Vyvoj konstrukce vojenských jednolanových drah).

420. **Seifert J., mjr.** — Zapalność prochu bezdymnego. (Vznetlivost bezdýmného prachu).

JUGOSŁAWJA.

RATNIK. BELGRAD. 1932.

STYCZEŃ.

421. **Simowić D., gen.** — Użycie lotnictwa w przyszłej wojnie. (Upotreba wazduchoplowstwa u budućem ratu). Podkreślenie wybitnie i wyłącznie zaczepnej zdolności lotnictwa, tak w zakresie strategji jak i taktyki, a na drugiem miejscu zdolności rozpoznawczej.

422. **Pawlowić J., płk.** — O artylerji bezpośredniego wsparcia piechoty w walce. (O artileriji za neposredno potpomaganie peszadije u borbi). Podkreślenie działania artylerji bezpośredniego wsparcia w natarciu i obronie jako najściślejszego współdziałania z piechotą.

423. **Pawlowić P., gen.** — Miejsce dowodzenia w walce. (Komandno mesto u borbi). Omówienie wyboru miejsca wyższego dowództwa w walce zaczepnej, obronnej i spotkaniowej, oraz w odwrocie, organizacji środków, umocnienia i zapewnienia miejsc zapasowych.

424. **Pawlowić J., płk.** — O artylerji towarzyszącej. (O pratećoj artileriji). Rozpatrzenie siły, organizacji, uzupełniania amunicji i działania artylerji towarzyszącej w poszczególnych fazach natarcia i obrony.

MARZEC.

425. **Luczić D.** — Dzisiejsze i przyszłe środki przeciw napadom lotniczym. (Sadasznia i budućia sredstwa protiw napada iz wazducha).

PESZADISKI GLASNIK, SARAJEWO 1931,

STYCZEŃ, LUTY, MARZEC 1932.

426. **Nikolić M., gen. bryg.** — Co powinien artylerzysta wiedzieć o sposobie walki bataljonu w natarciu. (Szta treba artilerac da zna o naczinu borenia jednog bataljona u napadu). Potrzeba ścisłego współdziałania artylerji z piechotą i wynikająca stąd konieczność szkolenia obu broni razem podczas pokoju.

427. **Antonowić S., gen.** — Walka piechoty w dużym lesie. (Borba peszadije u welikoj szurmi). Wykorzystywanie warunków dodatnich i unikanie ujemnych w walce piechoty w dużym lesie w obronie i natarciu.

428. **M. W. A.** — Organizacja artylerji i dowodzenia artylerją w walce. (Organizacija artilerije i organizacija komandowania artilerijom u borbi).

429. **Pawlowić P., gen. bryg.**—Prostota i jasność — pierwszemi warunkami powodzenia. (Prostota i jasnoća — prwi uslowi uspecha).

430. **Ružić J., ppłk.** — Wspólne działanie ogniowe uzbrojenia piechoty. (Zajedniczko watreno dejstwo peszadiskog naorużania)

WOJNI WESNIK, BELGRAD 1932

STYCZEŃ.

431. **Bogićević M., ppłk.** — Rozpoznanie dowódcy dywizjonu przeciwlotniczego w natarciu. (Izvidanje komandanta protivaeroplanskog diviziona u nastupanju).

LUTY.

432. **Truchar F., kpt.** — Znaczenie i rola dowódcy w wojsku. (Znaczaj uloge stareszine u wojsci).

MARZEC.

433. **Bogićewić M., ppłk.** — Szczególne środki obrony przeciwlotniczej. (Naroczite mere u protivaeroplanskoj odbrani).

BUŁGARJA.

WOJENEN ŻURNAŁ, SOFJA 1932.

LUTY.

434. **Chałaczew I.** — O taktyce i organizacji artylerji dywizyjnej. (Po taktikata i organizacijata na diwizjonnata artilerija).

435. **Łukow Ch.** — Spory artyleryjskie. (Artilerijski sporowe). Określenie stosunku dowództwa dywizji piechoty do dowództwa piechoty dywizyjnej.

436. **Georgijew N.** — Motoryzacja i mechanizacja oddziałów lądowych. (Motomechanizirane na zemnite wojski).

437. **Kiseliczki K.** — Zaopatrywanie w amunicję bataljonu piechoty i jego pododdziałów w walce zaczepnej. (Snabdiawane s bojni pripasi na pechotata drużina i pechotnite i podelenija w napadatelnija boj).

NASZATA KONNICA. SOFJA. 1932.

LUTY.

438. **Petrow K.** — Przebywanie rzek przez kawalerję przy pomocy pneumatyków gumowych. (Preminawane reki ot konnicata posredstwom gumeni pneumatici).

MARZEC.

439. **m. c.** — Walka uliczna a kawalerja. (Za ulicznija boj i konnicata). Stwierdzając, że kawalerja jest najodpowiedniejszym rodzajem broni w okresie poprzedzającym walki uliczne, podaje autor przebieg tych walk z udziałem kawalerji w różnych okolicznościach.

440. **Genew G., mjr.** — Obserwacja przeciwlotnicza w czasie marszów kawalerji. (Protiwaeropłanno nabludenije pri pochodnite dwiżenija na konnicata). Rozpatrzenie warunków obserwacji przeciwlotniczej podczas marszu kawalerji, ze względu na to, że kawalerja osłaniająca kolumny marszowe będzie często musiała maszerować w dzień.

SZWECJA.

KUNGL. KRIGSVETENSKAPS — AKADEMIENS HANDLINGAR OCH TIDSKRIFT. SZTOKHOLM 1932.

LUTY.

441. **Geijer R.** — Czy walka spotkaniowa odegrała już swoją rolę? (Har renkonterstriden spelat ut sin roll?) Walki spotkaniowe będą się zdarzały wyjątkowo, jeśli się przez nie rozumie zderzenie dwu przeciwników w kolumnach marszowych, gdyż nowoczesne środki rozpoznania i ognia do tego nie dopuszczą, natomiast częstsze będą walki spotkaniowe w znaczeniu zderzenia dwu przeciwników w marszu, ale mniej lub więcej rozwiniętych do walki.

442. **H. P-n.** — Poglądy na siłę ogniową kawalerji. (Synpunkter betraffande kavalleriets eldkraft). Dla zwiększenia zdolności rozwiązywania zadań kawaleryjskich przy pomocy silnego ognia, proponuje autor taką reorganizację kawalerji, któraby na wszystkich szczeblach organizacji pułku zwiększyła ilość broni maszynowej i dała im jednocześnie większą samodzielność taktyczną.

MARZEC.

443. **Bergalin S. ppłk.** — Sprawozdanie roczne (Årsberättelse). Omówienie kilku zagadnień w zakresie artylerji, jak współpraca z piechotą, prowadzenie ognia, sygnalizacja.

DANJA.

MILITAERT TIDSKRIFT. KOPENHAGA 1931.

STYCZEŃ.

444. **Wahlstrom C. kpt.** — Kolarze (Cyklister). Uzasadnienie zorganizowania formacyj kolarzy ze względów taktycznych i technicznych.

445. **Wagn. T. por.** — Moździerz piechoty i jego użycie. (Fodfolksmorteren og dens Anvendelse) (III, III).

LUTY.

446. **Reimann - Hansen C. kpt.** — Orjentacja linjowa przy moździerzu i karabinie maszynowym. (Linie orientering ved Morter og Maskingevaer).

Redaktor: *PŁK. DYPL. STEFAN ROWECKI.*

Sekretarz Redakcji: *MJR. W ST. SP. TADEUSZ BAŁABAN.*

Adres Redakcji i Administracji:
Warszawa, pl. Józefa Piłsudskiego 3, gm. Sztabu Głównego pok. 71.
Telefon: Sztab Główny, wewn. 163 lub 414 - 75.

Druk. J. B. Kondeckiego. Warszawa, Marszałkowska 53 a. Tel. 8-61-08.

[illegible]

[illegible]

Redaktor: [illegible]

Sekretarz Redakcji: [illegible]

Komitet Redakcyjny: [illegible] Zieliński, [illegible] Józef [illegible] Marjan [illegible] Stanisław [illegible]

Administracja: [illegible]

Warszawa, [illegible] Główny [illegible]

Telefon: [illegible]

Druk. J. [illegible]